

74

**POLSKA
GOSPODARCZA
TYGODNIK**



Hand. Eravamo qui
Pellegrini
Pellegrini
Pellegrini

1930

✓

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.

TELEFONY. KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZA MONU
Z KOPALNÍ, KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

GIESCHE

Węgiel—Cynk—Blacha ołowiana

Ołów—Rury ołowiane—Kadmium

Kwas siarkowy

GIESCHE SPÓŁKA AKCYJNA
KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4

„FORTIS”, Sp. z o. o., Warszawa

ul. Towarowa 33

Tel. 257-31

JEDYNA FABRYKA
W POLSCE PRO-
DUKUJĄCA PA-
TENTOWANE

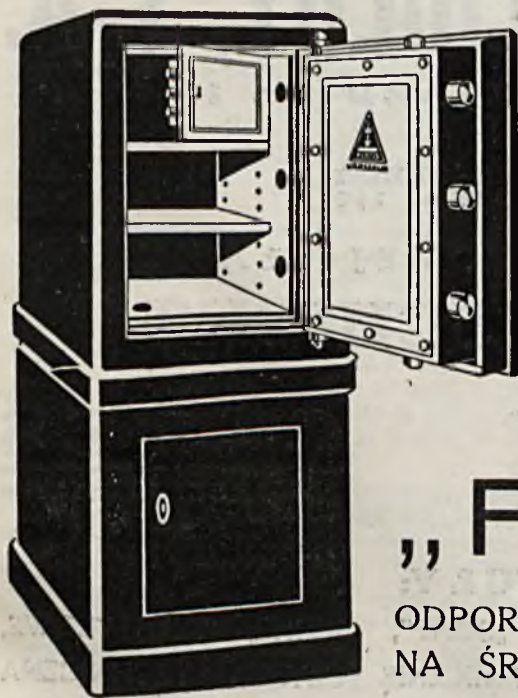
KASY BETONOWE

syst.

„FORTIS”

ODPORNE NA OGIEŃ I WŁAMANIE BEZ WZGLĘDU
NA ŚRODKI STOSOWANE PRZEZ WŁAMYWACZY

KATALOGI I OFERTY GRATIS I FRANCO





JAKOŚĆ i STAŁOŚĆ

marek produktów naftowych gwarantowana

HOPALNIE
w Boryslawiu, Mraźnicy i Bitkowie.
FABRYKA GAZOLINY
w Boryslawiu
RAFINERJA
w Libuszy
**ORGANIZACJA
SPRZEDAŻY**
obejmuje około 1000 stacji benzynowych
i punktów sprzedaży zaopatrzonych
w 600 pomp. Standard Nobel zatrudnia
przeszło 3000 polskich pracowników.

W ciągu ostatnich trzech lat firma Standard Nobel w Polsce należycie zorganizowała w całym kraju sprzedaż i obsługę, gwarantując publiczności: automobilistom, fabrykantom i innym konsumentom produktów naftowych — szybko i dobrze wykonaną dostawę produktów odpowiednich

gatunków, po cenach normalnych. Uprzejmość i fachowość naszych pracowników stale zwiększa zaufanie polskiej publiczności. Sztabę i Koło „Standard” i „Stanob” rozpoznają wszyscy natychmiast, jako godło oszczędności przy użyciu produktów naftowych.

S T A N D A R D N O B E L w P O L S C E S. A.
CENTRALA, ALEJA JEROZOLIMSKA 57. WARSZAWA

**NAJWIĘKSZA FABRYKA MYDŁA W POLSCE
PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY**

SCHICHT, S. A.

WARSZAWA, NOWY ZJAZD Nr. 1

**FABRYKI w WARSZAWIE I TRZEBINI
SKRZYŃKA POCZTOWA 149**

**WYRABIA MARKI ŚWIATOWEJ SŁAWY
MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

R A D I O N

IDEALNY ŚRODEK SAMOPIORĄCY

C E R E S

TŁUSZCZ JADALNY

INNE ARTYKUŁY:

MYDŁA: TERPENTYNOWE, „MERKUR”, „PTAK”, „SOAP”, SUCHE, TEKSTYLOWE,
SZARE. — OLEJE JADALNE, GLICERYNA CHEMICZNIE CZYSTA, TECHNICZNA
I DYNAMITOWA.

LIGNOZA

SPÓŁKA AKCYJNA

WSZELKIE MATERIAŁY WYBUCHOWE I ŚRODKI
ZAPALCZE ORAZ PAPIERY DRZEWNE I BEZ-
RDZEWNE RÓŻNYCH GATUNKÓW

FABRYKI:

W KRYWAŁDZIE, POW. RYBNICKI, W PNIOWCU,
POW. TARNOGÓRSKI, W STARYM BIERUNIU,
POW. PSZCZYŃSKI

GENERALNA DYREKCJA: KATOWICE, UL. DWORCOWA 13
TELEF.: 1355, 1520, 2958

NAKŁADEM KOMISJI WYDAWNICZEJ T-wa Bratn. Pom. Studentów Politechniki Warszawskiej

ukazały się następujące wydawnictwa:

K s i ą ż k o w e:

- | | |
|---|--|
| 1. Copowski H. prof. — Mechanika Teoretyczna 4 tomy 21'— | 7. Pożaryski M. prof. — Pomiary elektryczne w technice 6'80 |
| 2. Drewnowski K. prof. — Elektrotechniczne materiały i układy izolacyjne 8'— | 8. Skotnicki Cz. prof. — Technika odwadniania bagien i użytkowanie ich rolnicze broszur. . . . 12'80 |
| 3. Gieys tor J. — Eksploatacja handlowa kolei żelaznych 12'— | „ w oprawie . . . 15'80 |
| 4. Piotrowski J. inż. — Wydajność obrabiarek i narzędzi do metali i wyznaczanie czasu obróbki 4'— | 9. Stefanowski B. prof. — Termodynamika techniczna z 3 tablicami entropowymi 12'— |
| 5. Podoski R. inż. — Tramwaje i koleje elektryczne, 2 tomy 24'— | 10. „ „ — Gospodarka cieplna . . 12'— |
| 6. Pożaryski M. prof. — Podstawy naukowe elektrotechniki 14'— | 11. Wasiutyński A. prof. — Drogi żelazne, bez opr. 36, w oprawie . . . 40'— |

w d r u k u:

1. Karasiński L. prof. — Wytrzymałość tworzyw, III wyd.
2. Pożaryski M. prof. — Maszyny elektryczne i prostowniki.
3. Struszyński M. prof. — Analiza techniczna.
4. Wierzbicki W. prof. — Mechanika budowli.

L i t o g r a f o w a n e:

Z Matematyki wyższej, Geometrii analitycznej, wykreślnej, Fizyki, Chemii, Metalurgii, Odlewnictwa, Mechaniki, Statyki wykreślnej, Statyki budowli, Hydrauliki, Maszynoznawstwa, Części maszyn, Silników wodnych i pomp, Silników spalinowych, Dźwigni, Kotłów parowych, Elektrotechniki, Żelbetnictwa, Budowy dróg i mostów, Budownictwa wodnego, Budownictwa przemysłowego, Technologii farbiarstwa, Technologii węglowodanów, Miernictwa, Melioracji i t. p.

KOMISJA WYDAWNICZA posiada na składzie wszelkie obce wydawnictwa z wymienionych dziedzin, przyjmuje do oprawy książki po cenach bardzo przystępnych.

ANTYKWARIAT KOMISJI WYDAWNICZEJ przyjmuje na sprzedaż oraz poleca książki w zakresie wymienionym. Wydawnictwa, zamówione listownie, wysyłamy za pobraniem poczt., doliczając koszt przesyłki; do odbiorców stałych ekspedujemy bez pobrania z warunkiem wpłaty należności zaraz po otrzymaniu przesyłki na konto nasze w P. K. O. Nr. 7670. Na życzenie wysyłamy bezpłatnie katalogi.

Adres: Warszawa, Polna Nr. 3 (Politechnika), telefon 182-10. Godz. urzędowe 13-14½

ODLEWY STALOWE ELEKTRO-STAL

WSZELKIE ODLEWY STALOWE
Z MODELI WŁASNYCH I ODBIORCÓW

WYKONYWA
TOW. PRZEM. ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN, S. A.
WARSZAWA, UL. BEMA 65

SYNDYKAT PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

SIEDZIBA ZARZĄDU: LWÓW, UL. KOŚCIUSZKI 7.

SPRZEDAŻ HURTOWA:

B E N Z Y N Y
N A F T Y
O L E J U G A Z O W E G O
O L E J Ó W W R Z E C I O N O W Y C H
P A R A F I N Y

Z RAFINERYJ FIRM:

„Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, Lwów,

Galicyskie Towarzystwo Naftowe „Galicja”, S. A. Lwów,

„Jasło” Zakłady Przemysłowo-Naftowe, Gartenberg i Schreier, Jasło,

„Małopolska” Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce, Lwów,

„Standard-Nobel w Polsce”, S. A. Warszawa,
Towarzystwo Naftowe „Limanowa”, Sp. z o. o. Warszawa,

Vacuum Oil Company, S. A. Warszawa,

„Pierwsza Stanisławowska Fabryka Nafty, Olejów Maszynowych i Benzyny Eisig Chaim Griffel” w Stanisławowie.

„Rafinerja Skawina Zakłady dla Przem. Oleju Skalnego Griffel i S-ka w Skawinie”.

Zakłady Solvay w Polsce T. z O. P.

ZARZĄD: Warszawa, Czackiego 14

Adres telegr.: SOLVAYKA, **=====**

Skrzynka pocztowa 282.

Telef.: 111-24, 108-89, 270-43, 270-07, 66-54.

Soda amonjakalna — Soda żrąca — Soda krystaliczna

Sól okruczowa i mielona — Portland-Cement

Węgiel

FABRYKI SODY: 1) w Mątwach pod Inowrocławiem, 2) w Podgórzu pod Krakowem.

KOPALNIA SOLI: Wapno (pow. Wągrowiecki).

SALINY: Solno, pod Inowrocławiem.

FABRYKA PORTLAND-CEMENTU „GRODZIEC”, w Grodźcu (koło Będzina).

KOPALNIA WĘGLA — Grodziec 1.

SKŁADY FABRYCZNE: BIAŁYSTOK — BIELSK — CZĘSTOCHOWA — KATOWICE
KRAKÓW — LUBLIN — LWÓW — ŁÓDŹ — WARSZAWA — WILNO — RADOM

„PROGRESS”

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE

SP. Z O. O.

KATOWICE, UL. STAWOWA 13

TELEFONY: Nr. Nr. 1167, 2523, 2180, 1369, 776

Adres telegr.: Progres, Katowice

WYŁĄCZNE BIURO SPRZEDAŻY WĘGLA NASTĘPUJĄCYCH TOWARZYSTW:

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura w Katowicach,
z kopalniami: **Eugenja, Hr. Laura, Dębieńsko.**

Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa w Katowicach, z kopalniami: **Florentyna, Ferdynand, Mysłowice,**
oraz koksownią „Huta-Hubertus”.

The Henckel von Donnersmarck-Beuthen Etates Ltd. w Karłuszowcu, z kopalnią **Radzionkow.**

Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Sp. Akc. w Lipinach, z kopalniami:
Matylda, Andaluzja.

Węgiel kamienny tylko w pierwszorzędnej jakości. Specjalne gatunki dla opału domowego i wszelkiego rodzaju przemysłu. Pierwszorzędny węgiel gazowy. Udział w ogólnym wydobywaniu węgla na Górnym Śląsku około 22%.

Towarzystwo Zakładów Chemicznych „STREM”

SP. AKC.

WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 7

TELEFONY: 314-30, 35-36

Adres telegraficzny: STREM-WARSZAWA

DZIAŁ TŁUSZCZOWY: łój kostny surowy i rafinowany, oleina, stearyna, gliceryna techniczna, gliceryna farmaceutyczna, gliceryna dynamitowa, gudron stearynowy.

DZIAŁ KLEJOWY: Klej kostny tabliczkowy pierwszorzędnej jakości w workach po 50 kg, galareta klejowa w beczkach o każdej żądanej koncentracji.

DZIAŁ NAWOZOWY: mąka kostna odklejona (1% N i 30% P_2O_5), mąka kostna nieodklejona bębnowa (4% N i 15% P_2O_5), mąka kostna parzona (4% N i 22% P_2O_5), mąka rogowa (13 — 14% N), superfosfat mineralny, superfosfat kostny.

KLEJ SKÓRNY: własnego systemu fabrykacji, dającego gwarancję bezwzględnej czystości, wysokiej lepkości i bezkwasowości.

ODZNACZENIA:

DYPLOM HONOROWY MINISTERSCTWA PRZEMYSŁU I HANDLU NA WYSTAWIE SANIT. HYGIENICZNEJ W WARSZAWIE 1927 ROKU

WIELKI MEDAL ZŁOTY na P.W.K. (POZNAŃ 1929 R.)

DYPLOM HONOROWY MIN. PRZEM. i HAND. 1929 R.
(ODZNACZENIE PAŃSTWOWE)

SPRZEDAM

PATENT R. P. NA PRZYZRĄD WIERTNICZY

z turbiną parową lub wodną na dnie

W i a d o m o ś ć:

Warszawa Belweder, ul. Parkowa 29, Binn

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

Doświadczony Urzędnik Administracyjny

z dwudziestokilkoletnią praktyką na naczelnych stanowiskach jako główny buchalter, prokurent, zarządca, władający językiem niemieckim, znający najnowsze metody księgowości i naukowej organizacji pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Referencje znanych osobistości.

Zgłoszenie dla „K. B.” przyjmuje administracja tyg. „Polska Gospodarcza”, Warszawa, Elektoralna 2

Fałszywym przesądem jest, że do przewozu powietrznego nadają się jedynie pewne ograniczone kategorie towarów.

Wszystko, zarówno części maszyn, książki, szkło, materje, artykuły spożywcze, kwiaty i t. d. nadają się do przewozu samolotami. Jedynym ograniczeniem jest, że jedna paczka nie może być większych rozmiarów, jak 100 × 50 cm.

Szybki czas przewozu chroni przesyłki od zepsucia, spokojny lot — od wstrząsów i uszkodzeń. Ta



ryfy przewozowe są niskie, gdyż wynoszą zaledwie kilkadziesiąt groszy od kg. Przesyłka, nadana w Warszawie, tego

samego dnia doręczona będzie w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Lwowie, Katowicach, Krakowie, Brnie i Wiedniu.

Samoloty kursują codziennie. Uproszczone formalności celne.

Informujcie się: w biurach „LOTU” i oddziałach firmy ekspedycyjnej Hartwig.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁUDZIALE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
NAJBLIŻSZE CELE POLITYKI ROLNEJ — ADAM ROSE	599	POCZTA I TELEGRAF	626
WYCHOWANIE GOSPODARCZE SPOŁECZEŃSTWA —		KRONIKA BIEŻĄCA:	
ROGER BATTAGLIA	602	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	628
POLSKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY W 1929 R. — INŻ. T.		NOWE EMISJE W SPÓLKACH AKCYJNYCH	628
ZAMOYSKI	605	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	628
		SPRAWY SAMORZĄDOWE	630
ŻYCIE GOSPODARCZE:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	610	SPRAWY BUDŻETOWE	631
HUTNICTWO ŻELAZNE	612	PODATKI I OPŁATY	632
HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE	614	KREDYT	632
		Giełdy pieniężne w okresie od 1926 do 1929 r. — J. Czadankiewicz	
ROLNICTWO	616	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	634
Rola spółdzielczości rolniczej — Inż. Zygmunt Chmielewski		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		FINANSOWANIE KONSUMPCJI W NIEMCZACH I AU-	
TRAKTATY I KONWENCJE	618	STRJI — M. SZYŻKOWSKI	635
Kla zule: bałtycka i rosyjska w traktatach handlowych Polski		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
z państwami bałtyckimi — W. R.		OGÓLNE	637
HANDEL ZAGRANICZNY	619	FRANCJA	638
Akcja popierania eksportu — F. Szymański		ANGLJA	638
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	620	STANY ZJEDNOCZONE AM.	639
TARGI I WYSTAWY	620	NIEMCY	639
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	621	CZECHOSŁOWACJA	640
RYNEK AKCYJNY	623	WŁOCHY	641
		JAPONJA	641
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ-		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	641
NEGO	623	BIBLIOGRAFJA	646
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	624	PRZEGLĄD CZASOPISM	646
Kontrakcja kolei w walce współzawodniczej z samochodami —			
R. A.			

NAJBLIŻSZE CELE POLITYKI ROLNEJ

CHOĆ ZWYŻKA cen żyta, osiągnięta w II połowie marca, posiada poważne znaczenie dla rolnictwa, to nie wolno zapominać, że i obecna cena zł 20 za q pokrywa zaledwie 60% przeciętnych kosztów produkcji, i że problemat przezwyciężenia i likwidacji tegorocznego przesilenia rolniczego stanowi w dalszym ciągu naczelne zadanie polskiej polityki gospodarczej.

Wszystko, co dotychczas w dobie kryzysu uczyniono dla ulżenia rolnictwu, nosi w Polsce, jak zresztą i zagranicą, z natury rzeczy charakter dorywczości. Zarządzenia tego rodzaju mogą mieć duże znaczenie dla odprężenia sytuacji w okresach szczególnie ciężkich, lecz nie są w stanie naprawić jej na dłuższą metę. Stanowią one raczej narkotyk niż lekarstwo, który

trwałe rezultaty dać może tylko w ramach szerszego, głębszego i konsekwentnie przeprowadzonego programu sanacyjnego.

Trudno jest *ex post* stwierdzić, w jakim stopniu obecne przesilenie rolnicze jest wynikiem sytuacji międzynarodowej, a w jakim następstwem błędów polityki gospodarczej. Rozstrząsanie tego zagadnienia nie ma zresztą praktycznego znaczenia, a przeciwnie, przy charakterystycznym dla Polaków szukaniu przyczyn wszelkich zjawisk w ludziach i ich zarządzeniach, łatwo doprowadzić może do niebezpiecznej symplifikacji diagnozy, która z kolei skłaniać może do stosowania zbyt jednostronnych i mało przemyślanych środków zaradczych. Niemniej z całą pewnością stwierdzić można, że jeśli obecne przesilenie rolnicze znalazło w Polsce wyjątkowo podatne podłoże, to stało się w znacznej części skutkiem braku ciągłości w dotychczasowej naszej polityce rolnej. Od początku istnienia Państwa Polskiego zmierzano mianowicie stale do tego, aby politykę rolną, a zwłaszcza zbożową, dostosować do każdorocznej koniunktury, pozbawiając ją cechy z punktu widzenia rolniczego najważniejszej, t. j. należytej stałości. Pod tym względem należy jak najszybciej uczynić zwrot zasadniczy i zapewnić rolnictwu na okres możliwie długi jednolite i stałe warunki produkcji.

Często można się spotkać na łamach polskiej prasy codziennej i fachowej ze skargami na brak dokładnej statystyki zasiewów i plonów. Jeżeli skargi te wypływają z potrzeby możliwie dokładnego poznania polskich stosunków gospodarczych, to są one zrozumiałe i słusne; jeśli natomiast zmierzają do dostosowania każdorocznej polityki rolnej do kolejnych sprzętów i urodzajów, to trzeba im się jak najenergiczniej przeciwstawić. Polska polityka zbożowa musi być wreszcie niezależna od zmiennych urodzajów, i to nie tylko dlatego, że organizm rolniczy nie znosi ciągłych wstrząsów i wahań, lecz również dlatego, że w naszej sytuacji nawet najdokładniejsza statystyka nie może łąstarzyć podstaw dla racjonalnej polityki zbożowej.

Ci, którzy pragną dostosować naszą politykę zbożową do każdorocznych urodzajów, zmierzają do tego, aby punktem wyjścia dla polityki było obliczenie, czy mamy nadmiar, czy niedobór zbóż chlebowych w kraju. Teoretycznie polityka tego rodzaju wydawać się może słuszną, lecz w praktycznym zastosowaniu wydać musi stale ujemne rezultaty. Wywóz, względnie przywóz zbóż chlebowych, a zwłaszcza żyta, wynosi w Polsce zazwyczaj kilka, rzadko 10% sprzętów, gdyż zasadniczo blisko jesteśmy samowystarczalności. Wynika z tego, że nawet przy najidealniejszej statystyce plonów nie można stwierdzić, czy w Polsce będzie nadmiar zbóż chlebowych na wywóz, czy też niedobór. Wiadomo wszakże, że nawet wprawny praktyczny rolnik nie może oszacować swych plonów na początku roku gospodarczego zupełnie ściśle i szacunek wykazujący tylko 10-procentowe odchylenie od rzeczywistości uchodzić może za niezwykle dokładny. Gdybyśmy zatem mieli statystykę najidealniejszą, t. j. opartą na bezpośrednich zeznaniach wszystkich rolników (co jest oczywistą niemożliwością), to i tak współczynnik pomyłki wynosiłby teoretycznie co najmniej 10% w dół lub w górę, a zatem przekraczałby te ilości, które na zasadzie 10-letniego doświadczenia stanowią u nas coroczny nadmiar lub niedobór żyta. Przy statystyce, opartej z konieczności na szacunku osób trzecich, współczynnik pomyłki jest znacznie

większy, co sprawia, że statystyka plonów, wahająca się u nas bardzo silnie w ciągu roku gospodarczego, nie może stanowić żadnej podstawy dla polityki zbożowej. Charakter więc wytwórczości rolniczej jak i jakość posiadanych materiałów statystycznych przemawiają w naszych warunkach za trwałym ustaleniem podstaw i wytycznych polityki rolnej i za zupełnym uniezależnieniem ich od każdorocznych koniunktur i zbiorów.

Stałość polskiej polityki zbożowej wyrażać się winna w naszym przekonaniu przede wszystkim: a) w bezwzględnie stałym stosowaniu ochrony celnej, b) w bezwzględnie stałym utrzymywaniu wolności wywozu, c) w zapewnieniu odpowiedniej roli premjom wywozowym w całokształcie naszej polityki zbożowej.

Wobec nieobliczalnej polityki wywozowej Rosji Sowieckiej, wobec niemieckiego dumpingu i znacznie niższych niż polskie kosztów produkcji w krajach zamorskich — konieczność stosowania trwałej ochrony celnej w zakresie zbóż nie nasuwa chyba już dzisiaj zastrzeżeń. Niemniej fakt ten nie znalazł dotychczas potwierdzenia w naszych przepisach celnych, które całą ochronę celną zbóż stawiają pod znakiem zapytania, skutkiem uwagi, zawartej w taryfie celnej, upoważniającej Ministra Skarbu do czasowego znoszenia stawek ochronnych. Uwagę tę uważamy o tyle za szkodliwą, że uzależnia ona ochronę celną od takiej lub innej konsolidacji gospodarczej, a nawet politycznej wewnątrz kraju. Uwaga ta może być dla rolnictwa szczególnie niebezpieczna w dobie, gdy skutkiem anormalnego spadku cen na produkty rolne obniżyły się, jak to ma miejsce obecnie, również anormalnie (choć w stosunkowo niedostatecznym stopniu) koszty utrzymania w miastach. Rzecz prosta, że w miarę wzrostu cen artykułów rolniczych i poprawiania się koniunktury rolniczej koszty utrzymania zaczną wzrastać, i należy się silnie obawiać, że właśnie w tym okresie wykonywana będzie olbrzymia presja w kierunku uchylecia ochrony celnej na produkty rolne w celu ponownego obniżenia cen żywności. Fakt ten stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla całego życia gospodarczego, gdyż nie możemy sobie wystawić na prawy sytuacji ogólnogospodarczej bez polepszenia położenia rolnictwa i wzmocnienia siły nabywczej ludności wiejskiej; osiągnięcie tych dwóch warunków byłoby uniemożliwione przy próbach sztucznego obniżania cen artykułów rolniczych w okresie poprawiającej się koniunktury rolniczej. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że czeka nas w tym zakresie okres bardzo ciężki. Siła nabywcza wsi nie wzrośnie wszakże automatycznie ze wzrostem cen na produkty rolne i niewątpliwie istnieć będzie kilkomiesięczny okres przejściowy, w którym rolnicy dzięki lepszym cenom produktów rolniczych spłacać będą niezliczone zaległości wekslowe, podatkowe i inne, a nie będą jeszcze kupować artykułów przemysłowych. W okresie tym bezrobocie w przemyśle trwać będzie, przy wzrastających kosztach utrzymania, co z punktu widzenia społecznego stanowi oczywiście objaw w najwyższym stopniu niepożądany. Niemniej przez trudny ten okres przejść należy, nie podcinając w zarodku poprawiającą się koniunkturę rolniczą, która jedynie stworzyć może podłoże dla trwałej poprawy sytuacji ogólnogospodarczej. Wzmocnienie siły nabywczej miast przez wyższą płac ludności robotniczej i pracowniczej stanowi niewątpliwie postulat słuszny i konieczny, lecz realizacja jego możliwa będzie tylko w drodze pogłębienia siły

nabywczej ludności rolniczej. Fakt ten winien znaleźć swój zewnętrzny wyraz w takim sformułowaniu przepisów celnych, aby niezbędna ochrona produkcji zbożowej zapewniona była zawsze i przy każdej konstelacji gospodarczej i politycznej, i przykład Niemiec, które zdecydowały się w ostatnich dniach pod rządami socjalistycznymi i w okresie bardzo silnego bezrobocia poważnie podwyższyć cła na produkty rolne, ustalone zaledwie przed kilku miesiącami, wyraźnie wskazuje na drogę, po której i nam iść należy. Obecne przesilenie uczy wszakże, że rolnictwa nie można zapomocą polityki rolnej zachować od złej konjunktury, lecz naodwrot jest bardzo łatwo uniemożliwić mu wykorzystanie konjunktury dobrej. Rzecz prosta, że nie mogą istnieć ani przedsiębiorstwa, ani tem mniej gałęzie życia gospodarczego, narażone na deficyty w złej konjunkturze, a pozbawione możliwości pokrycia tych deficytów w okresach sprzyjającej konjunktury. Dlatego też podważenie ochrony celnej, podjęte w celu przeciwdziałania powrotowi kosztów utrzymania do poziomu normalnego, stanowiłoby wręcz katastrofę dla rolnictwa i całokształtu życia gospodarczego.

Ze sprawą powyższą łączy się ściśle sprawa zapewnienia bezwzględnie wolnego wywozu dla zbóż wszelkiego rodzaju. Teoria, według której należy na jesieni przy cłach wywozowych skupywać i magazynować wewnątrz kraju zboże, aby nie wychodziło zagranicę i aby tem samem nie trzeba było przywozić zboża na przednówku, zbankrutowała w Polsce, bo oparta była na mylnych przesłankach i dostosowana do jednej tylko sytuacji koniunkturalnej, przy której zboże tanie jest na jesieni, a droższe na wiosnę. Dwa ostatnie lata świadczą o tem, że spekulacja na tego rodzaju konjunkturę, w pewnych latach słuszną, zawodzi w latach innych. Z punktu widzenia rolniczego wolny wywóz ważny jest natomiast przede wszystkim dlatego, że rolnictwo zdobyć musi przez szybką realizację zbóż na jesieni niezbędne kapitały obrotowe, których wewnątrz kraju uzyskać nie może, nawet przy uruchomieniu większych kapitałów na skup t. zw. rezerw. Dla całokształtu polskiego życia gospodarczego jest rzeczą niezmiernie ważną, aby w dobie realizacji zbiorów możliwie wiele kapitałów z zagranicy do kraju weszło i wobec tego naczelnego celu na drugi plan ustąpić musi obawa, że ewentualnie zboża na przednówku zabraknie. Zresztą, traktując sprawę tylko pod względem bilansu płatniczego, wywóz zboża na jesieni, a przywóz na wiosnę w pewnych latach może się okazać korzystny, w innych niekorzystny i po doświadczeniu 2 ostatnich lat niema żadnych podstaw do twierdzenia, że wstrzymywanie wywozu po żniwach jest dla gospodarstwa narodowego zawsze korzystne.

Problem premij wywozowych jest dotychczas u nas najmniej zbadany i najmniej pogłębiony. Organizacje ziemiańskie wysunęły postulat, aby wypłacane one były stale bez względu na istniejącą w kraju i zagranicą konjunkturę. Tak sformułowany postulat wydaje się nam błędny o tyle, że nie widzimy żadnego powodu, aby premje wypłacane były wtenczas, gdy istnieje w kraju i zagranicą taki poziom cen, przy którym pokrycie kosztów produkcji jest zapewnione. Premje wydają się nam natomiast konieczne wówczas,

gdy w kraju istnieje nadmiar zboża, a gdy cena, po której nadmiar ten spieniężyć można i która faktycznie decyduje o poziomie ceny wewnętrznej, nie pokrywa kosztów produkcji. W takich, ale tylko w takich okresach premja winna być w naszych warunkach wypłacana w tym celu, aby umożliwić rolnikom korzystniejsze spieniężenie istniejącego nadmiaru zboża. W jaki sposób tak pojęty system premij winien być faktycznie zrealizowany, tego tu z braku miejsca omawiać nie będziemy; pewne wskazówki zawiera pod tym względem system wypłacania premji, stosowanej przy wywozie bekonów. Nadto pragniemy jednak zaznaczyć, że system premij jako taki stanowi u nas podstawę organizacji i centralizacji naszego handlu eksportowego w zakresie zbóż, i że przy wnioskach, zmierzających do zniesienia tego systemu, z faktem tym liczyć się należy.

Ustalenie wytycznych dla dalszej organizacji tego handlu, zdecydowanie o przyszłości Związku Eksporterów Zboża, a — co się z tem łączy — powzięcie decyzji co do celowości kontynuowania po 1 lipca polsko-niemieckiego porozumienia żytniego, stanowią dalsze zagadnienia, któremi już teraz zająć się wypada. Dla rolnictwa jest rzeczą decydującej wagi, aby wszystkie te sprawy zdecydowane były możliwie wcześniej i przed początkiem przyszłorocznej kampanji zbożowej.

Na zakończenie poruszyć pragniemy jeszcze jedno zagadnienie, pozornie niezwiązane z polityką zbożową, a mające niemniej decydujące znaczenie dla kształtowania się cen zbożowych w roku przyszłym, a mianowicie sprawę uzyskania na jesieni kredytów konwersyjnych dla rolnictwa. Wiadomo już dziś z całą pewnością, że rolnictwo polskie zamknie tegoroczny okres gospodarczy z ogromnym deficytem i że w jesieni sprostać będzie musiało nie tylko normalnym, bieżącym zobowiązaniom pieniężnym, ale również spłacić zobowiązania, sprolongowane w obecnym okresie. Trzeba pamiętać, że na zasadzie planu doraźnej pomocy dla rolnictwa odroczone płatności na co najmniej $\text{Z} 150$ miljn., a ogółem wynoszą zalegające skutkiem przesilenia i narazie odroczone płatności rolnicze co najmniej dwa razy więcej. Jeżeli płatności te nie zostaną skonwertowane zapomocą długo- bądź też średnioterminowego kredytu, to rolnicy będą musieli dla spłacenia ich w ciągu kilku miesięcy pożniwnych rzucić na rynek dodatkowo poza normalną ilość, kilkanaście milionów q zboża, t. j. antycypować co najmniej pięciomiesięczną podaż. Innemi słowy, staną rolnicy w razie braku kredytów konwersyjnych na jesieni wobec konieczności podwojenia podaży w ciągu miesięcy sierpień — grudzień, co automatycznie wywoła olbrzymią dysproporcję między zaofiarowaniem zboża a popytem i ponowne załamanie się cen. Jeżeli zatem nie uda się przeprowadzić konwersji długów, to należy po żniwach oczekiwać bodaj że groźniejszego jeszcze przesilenia rolniczego niż to, którego świadkami jesteśmy obecnie. W tym stanie rzeczy konwersja zobowiązań rolniczych stanowić musi główne i podstawowe zadanie polskiej polityki gospodarczej i finansowej, i natychmiastowe zajęcie się niem stanowi *conditio sine qua non* dla uniknięcia powszechnego przesilenia gospodarczego w roku następnym.

Adam Rose

WYCHOWANIE GOSPODARCZE SPOŁECZEŃSTWA

SPOŁECZEŃSTWO oddziaływa w pewien mniej lub więcej usystemizowany sposób wychowawczy na siebie samo — przez rodzinę, szkoły, kościoły, państwo, stowarzyszenia i t. p.

W całym szeregu dziedzin jest prowadzona systematyczna akcja społeczno-wychowawcza. Wychowują nas w duchu patriotyzmu i uczą nas, jak mamy być dobrymi obywatelami państwa. Rodzina, szkoły i kościoły przeprowadzają systematycznie wychowanie etyczne młodych pokoleń, a poczęści także „doksztalcanie” etyczne starszych. Są ośrodki, które działają systematycznie w kierunku wychowania kulturalnego w ogólnym słowa pojęciu, i są ośrodki, które starają się wychować społeczeństwo szczególnie w estetyzmie. Nowsze czasy wysunęły też na jeden z pierwszych planów systematyczne wychowanie społeczeństwa w kierunku higieny oraz wychowanie fizyczne w ścisłym słowa znaczeniu.

Skoro tak jest, to dlaczego w tym rządzie akcji społeczno-wychowawczych nie widzimy akcji systematycznej dla wychowania społeczeństwa w kierunku gospodarczym? Jeżeli staramy się o systematyczne wychowanie „homo politicus”, „homo ethicus”, „homo estheticus” i t. p., dlaczego nie wychowujemy „homo oeconomicus”? Jeżeli zaś przyjmujemy zgodnie z niektórymi teoretykami, że „homo oeconomicus” tkwi już z samej natury w każdym człowieku i że żelazne prawa ekonomii są właściwie żelaznymi prawami psychiki ludzkiej w odniesieniu do zjawisk gospodarczych, to dlaczego nie staramy się specjalnym wychowaniem gospodarczym przynajmniej o to, by ten „homo oeconomicus” umiał dostosować się do specjalnych warunków środowiska, w którym żyje, oraz by odpowiadał temu praktycznemu ideałowi, który w danych warunkach jest najodpowiedniejszy?

Przecież życie gospodarcze jest fundamentem całego życia społecznego. Przecież o kształtowaniu się życia gospodarczego decyduje nie tylko gospodarz, t. zn. nie tylko przemysłowiec, bankier, przewoźnik, kupiec i rolnik, ale decyduje także pani domu i nawet kucharka—decyduje adwokat i lekarz, urzędnik, stosujący ustawy gospodarczo-administracyjne, minister, rząd i prawodawca. Jeżeli decyzje, dotyczące życia gospodarczego, poczynając od kucharki i gospodyni domu, a kończąc na rządzie i prawodawcy, mają wypadać racjonalnie, to przecież jasne jest, że wszystkie te czynniki potrzebują takiego wychowania w zakresie gospodarczym, jakie otrzymują w zakresie etyki, czy higieny, czy choćby nawet znawstwa ustroju państwa lub geografii własnego kraju.

Jakież mogą być cele wychowania gospodarczego?

Jak żelazne prawa ekonomii płyną z pewnych stałych elementów uczuciowych w psychice ludzkiej—tak znowu odpowiednie nastawienie uczuć „gospodarczych” i opierające się na nich woli wykonawczej odgrywa w życiu gospodarczym rolę ilościową, decydującą o prężności, o aktywności gospodarczej. Weźmy choćby takie proste zestawienie przeciwieństw: z jednej strony lenistwa, z drugiej strony pracowitości, z jednej strony marnotrawstwa, z drugiej oszczędności. Z tych przykładów już widać, że jednym z głównych celów wychowania gospodarczego jest rozwinięcie „uczuć” gospodarczych i doprowadzenie twórczej oraz obron-

nej woli w zakresie gospodarczym do możliwie wysokiego napięcia.

Takie wychowanie uczuć i woli nie da się jednak osiągnąć bez wyposażenia intelektu w podstawowe idee oraz w potrzebne szczegółowe wiadomości—po pierwsze dlatego, że dopiero należyte poznanie i zrozumienie przedmiotu stwarza trwałą podstawę nastawienia uczuciowego i tem samem napięcia woli, a powtóre dlatego, że dopiero pewne minimum wykształcenia w danej dziedzinie zapobiega wyładowaniu się uczuć i woli, zasadniczo nawet racjonalnie nastawionych, w kierunkach i formach pod względem szczegółowym irracjonalnych.

Wychowanie ekonomiczne musi zaczynać się zatem od przyswojenia społeczeństwu pewnego określonego światopoglądu społeczno-gospodarczego oraz od wyposażenia go w wiadomości podstawowe z zakresu ekonomiki dogmatycznej i polityki gospodarczej, tudzież z zakresu faktycznych warunków gospodarczego bytu i rozwoju własnego społeczeństwa, a więc z zakresu ekonomiki opisowej.

Można wtem miejscu uczynić dwa zarzuty i to z sobą sprzeczne: pierwszy, że nigdzie indziej na świecie nie uprawia się systematycznego wychowania gospodarczego społeczeństwa, a natomiast uprawia się systematyczne wychowywanie go polityczne, higieniczne i t. p.; drugi, że u nas jednak prowadzi się wychowanie gospodarcze społeczeństwa, i że wobec tego powyższy postulat jest „wywalaniem otwartych drzwi”.

Zajmując się pierwszym z owych dwóch zarzutów, trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że jeżeliby nawet społeczeństwa Środkowej i Zachodniej Europy, a także i społeczeństwo północno-amerykańskie—nie uprawiały systematycznego wychowania gospodarczego szerokich warstw, to one nie potrzebują tego w tym stopniu, co społeczeństwo polskie i inne społeczeństwa (zwłaszcza wschodniej części Europy Środkowej), znajdujące się w podobnych warunkach. Tam przecież—w najważniejszej części krajów Zachodniej i Środkowej Europy oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki—atmosfera gospodarcza przenika głęboko przez wszystkie niemal warstwy społeczne, jeśli nie od wieków, to od wielu lat dziesiątków. Tam tętno życia gospodarczego jest bez porównania żywsze niż u nas, i w związku z tem ideologia gospodarcza udziela się tam sama przez się szerokim warstwom społeczeństwa.

W tamtych krajach zresztą istnieje bardzo gęsta sieć szkół zawodowych wszelkiego rodzaju, z których każda w swoim zakresie jest propagatorką podstawowych wiadomości z zakresu ekonomiki dogmatycznej i opisowej oraz polityki gospodarczej. Dodajmy do tego ogromnie rozwinięte (zwłaszcza w Anglii) samouctwo i czytelnictwo, z którym nasze zupełnie nie może się równać. Dodajmy silne nastawienie wysoce rozwiniętej prasy na sprawy gospodarcze. Dodajmy gęstszą wymianę zdań z okazji zebrań, odczytów i t. p., które tam odbywają się o znacznie szerszym zasięgu niż u nas.

Znajdujemy zresztą w świecie także przykłady wyraźnie zorganizowanego systematycznego wychowania ekonomicznego szerszych warstw społeczeństwa. Najwybitniejszy przykład daje Z. S. R. R. Młode pokole-

nie — ale nietylko ono — jest tam nietylko wychowywane bardzo systematycznie i konsekwentnie w pewnej etyce gospodarczej, lecz także „gruntownie” kształcone w nauce ekonomicznej.

Jakżeż wygląda ta sprawa u nas?

Przedewszystkiem należy stwierdzić zjawisko analogiczne, a mianowicie, że systematyczne wychowanie ekonomiczne odbywa się i u nas także, acz w znacznie mniejszym zakresie i z mniejszą intensywnością oraz z mniejszą umiejętnością niż w Z. S. R. R. — w ugrupowaniach socjalistycznych. Także niektóre stronnictwa ludowe, działające na wsi, przyswajają do pewnego stopnia swoim wyznawcom jednostronne coprawda poglądy z zakresu ekonomiki i polityki gospodarczej. Poza tem cała ta niwa leży odłogiem i prawie nikt o nią się nie troszczy. Istnieją wprawdzie zawiązki samoczynnego wychowania gospodarczego w zakresie prasy codziennej, akcji odczytowej, a nawet szkolnictwa — ale mizerny, anemiczny jest ich żywot. Dla urzędników niema u nas prawie kursów dokształcających, któreby wprowadziły ich także w ideologię gospodarczą i w technikę życia gospodarczego. Kursy takie ma natomiast Anglja, chociaż ich potrzebuje w znacznie mniejszym stopniu. Niektóre nasze stowarzyszenia, jak ongiś przed wojną (w Małopolsce) Liga Pomocy Przemysłowej, a obecnie Liga Samowystarczalności, starają się realizować pewien element z zakresu wychowania gospodarczego szerokich warstw społecznych. Mają one w tym względzie niewątpliwe zasługi. Wszelako trzeba stwierdzić, że działają one przeważnie tylko bezpośrednio na uczucia, budząc na podkładzie ogólnych uczuć patriotycznych specyficzny patriotyzm gospodarczy, co ma pewną wartość, ale nie jest pracą od podstaw. Wobec tego efektom tej działalności jest nieraz tylko „słomiany ogień”. Podstawy bowiem są w mózgu i przedewszystkiem mózg trzeba wyposażyć w odpowiednie wiadomości, a wtedy nastawienie uczuć i skrzepienie woli o wiele łatwiej przyjdą. Dodać jeszcze należy, że także pod względem przedmiotowym nastawienie wspomnianych stowarzyszeń jest raczej jednostronne; zajmują się one głównie walką ze złędnym importem zagranicznym. A przecież jasne jest, że to bynajmniej nie wyczerpuje zakresu wychowania gospodarczego już nietylko w sferze intelektualnej, lecz nawet w dziedzinie ściśle uczuciowej.

Przykładem znacznie szerszego zakresu potrzebnego wychowania gospodarczego w dziedzinie uczuciowej niech służy następujący fakt.

Jeden z najwybitniejszych znawców sprawy racjonalizacji gospodarczej, Harrington Emmerson, bawiąc w Polsce, zrobił spostrzeżenie: że w Ameryce panuje większa rozrzutność materiału i że Polska jest niesłychanie oszczędna pod tym względem, ale że w Ameryce ta rozrzutność jest z nadwyżką skompensowana oszczędnością czasu, podczas gdy w Polsce dominuje marnotrawstwo czasu, co jego zdaniem pociąga za sobą większe straty aniżeli rozrzutność materiałów. Nie wchodzimy w to, czy Emmerson nie przejawiał porównania i czy nie powinniśmy raczej utrzymać naszej tendencji, o ile ją rzeczywiście posiadamy, co do oszczędności w używaniu materiałów, a równocześnie rozwijać w sobie także zmysł oszczędności czasu, jaki posiada amerykańskie społeczeństwo. Faktem jest niezaprzeczonym, że trzeba u nas rozwijać ten ostatni zmysł i że trzeba w tym kierunku wpływać wychowawczo na nasze życie uczuciowe. Albowiem wydaj-

ność pracy jest związana między innymi także z oszczędzaniem czasu.

Wydajność pracy w Polsce, jakkolwiek rośnie, jest jeszcze stosunkowo bardzo mała, a jest ona niewątpliwie jedną z najważniejszych podstaw dobrobytu. Propagandę tego poglądu prowadzi w Polsce Liga Pracy. Atoli jeśli ta akcja Ligi Pracy nie dała większych rezultatów, to — mojem zdaniem — należy przypisać to tej okoliczności, że nie towarzyszy jej szeroka akcja społeczna — dydaktyczna w zakresie ekonomiki. Propaganda Ligi Pracy, mimo odmiennych nieraz pozorów, a nawet mimo ogólnych wskazań rozumowych, których jej nie brakuje, apeluje przeważnie bezpośrednio do serc i wykazuje, niestety, bardzo znaczną „entropję”, t. j. bezowocną stratę energii, gdyż apele te często nie znajdują oparcia w mózgach, niewyposażonych solidnie w odpowiedni zasób wiadomości ekonomicznych.

I znowu dla przykładu tylko wspomnijmy tu o innym szczególnym zakresie wychowania gospodarczego społeczeństwa, który wymaga zarówno zrozumienia potrzeby takiego a nie innego działania, jak i stałego nastawienia uczuć i woli. Oto mamy na myśli pewną rudymentalną technikę pracy, właściwą wszystkim zawodom — niezależnie od specjalnej racjonalizacji tej techniki, zastosowanej do potrzeb poszczególnych zawodów. Ta elementarna technika odgrywa — jak wiem z własnego doświadczenia — olbrzymią rolę w zakresie usprawnienia wszelkiej pracy, podniesienia jej poziomu jakościowego, oszczędności czasu, a wkońcu w zakresie samodyscypliny psychicznej i tego dodatniego wpływu dobrze zorganizowanego środowiska pracy na „psyche” ludzką, który stwierdza m. in. i Prof. Zawadzki w „Teorii produkcji”. Prof. Zawadzki odnosi ten związek wprawdzie tylko do wpływu dobrej organizacji przedsiębiorstwa na „psyche” robotniczą, mówiąc, że „psychologiczny wpływ aparatu technicznego na robotnika nie powinien być nigdy pomijany i że stanowi on jeden z ważniejszych kształtujących charakter czynników”. Wszelako także każdy człowiek zosobna jest skomplikowanym aparatem technicznym, a należyte nastawienie czy ustosunkowanie poszczególnych jego części, jak najdalej posunięte szarmonizowanie wszystkich funkcji, tudzież stałe, a odpowiednio celom, wszechstronne sprężenie energii nie może nie podnosić ugruntowanego zadowolenia z siebie, a więc tem samem i całej „witalności”.

Nieustannie racjonalizowana technika pracy indywidualnej w każdym zawodzie nietylko przynosi stosunkowo poważne owoce ilościowe, lecz także działa podniecająco w sensie dodatnim na wszystkie ośrodki sił psychicznych. Praca, tak prowadzona, staje się nietylko coraz wydatniejszą, lecz także coraz łatwiejszą, coraz mniej wyczerpującą. Nie da się jednak zaprzeczyć, że samo nastawianie się na tak dobroczynny system pracy nie jest łatwe; że trzeba w tym celu pokonywać w sobie opory uczuciowe (lenistwo, kwietyzm, konserwatyzm); że trzeba w początkach nieustannie myśleć in concreto o zagadnieniu techniki własnej pracy i że tę „matkę wynalazków”, którą jest potrzeba, należy nieraz dużym wysiłkiem intelektu i woli zmuszać do tego, by przemówiła. Stąd wynika, że zmysł elementarnej techniki pracy, właściwej wszelkim zawodom, winien stać się jednym z przedmiotów systematycznego wychowania gospodarczego społeczeństwa.

Jasne jest chyba dla wszystkich, że tem większa jest potrzeba systematycznego wychowywania społeczeństwa pod względem gospodarczym, im trudniejsze są jego ekonomiczne warunki bytu, oraz im mniejsze jest jego samoczynne przygotowanie zarówno do walki z temi warunkami, jak wogóle do życia gospodarczego o wyższym napięciu w nowoczesnych, tak bardzo od patriarchyalizmu oddalających się stosunkach. Nad niedostatecznem przygotowaniem naszego społeczeństwa niema co się rozwodzić. Obok wielu zalet gospodarczych mamy także wiele i wielkich wad, które są nam samym i obcym dobrze znane. Wady te wpływają nieraz na ujemne ustosunkowanie się zagranicy do naszych stosunków gospodarczych. Co do warunków zewnętrznych zaś trzeba stwierdzić, że należą one do najbardziej trudnych na świecie.

Zanim przejdziemy do metod, wedle których należy prowadzić wychowanie ekonomiczne społeczeństwa, musimy zająć się na chwilę kwestją podstawową — mianowicie, w jakimto światopoglądzie ekonomicznym należy wychowywać polskie społeczeństwo.

Wydźmy z dwóch skrajności. Światopogląd czysto liberalny opiera się na założeniu, że podstawą działalności gospodarczej jest i może być tylko dążność do zysku indywidualnego, oraz że gospodarstwo społeczne tem lepsze ma warunki rozwoju, im lepiej indywidualna dążność do zysków jest broniona od skrępowań i ograniczeń. Drugi skrajny pogląd — to solidaryzm kolektywistyczny. Dąży on do usunięcia chęci indywidualnego zysku, jako pobudki działań gospodarczych, a natomiast zmierza do tego, by wszelkie czynności gospodarcze były podejmowane z pobudek solidarystycznych w interesie dobra ogólnego. Zdaniem mojem jednak dla warunków polskich ani jedno, ani drugie nie jest odpowiednią receptą. Odpowiednia natomiast jest, według mnie, droga pośrednia, która ma nazwę „solidaryzmu kapitalistycznego” — a według innych „neokapitalizmu”.

Nie tu miejsce na szczegółową charakterystykę tego prądu ani na wykazywanie jego wyższości nad powyższymi dwoma konkurentami. Temat to osobnej, a niestety dotąd nieprzeprowadzonej u nas dyskusji publicznej. Trzeba jednak stwierdzić, że skoro faktyczny układ stosunków międzypolitycznych i polityka gospodarcza oraz socjalna państwa idą u nas w praktyce naogół po linii solidaryzmu kapitalistycznego — to społeczeństwo musi prowadzić akcję własnego wychowania społeczno-gospodarczego po tych samych torach, wytkniętych sobie przez swe naczelne organa dla życia praktycznego.

Nie ulega wątpliwości, że wychowanie ekonomiczne każdego społeczeństwa w duchu kapitalistyczno-solidarystycznym jest trudniejsze aniżeli wychowanie społeczeństwa uboższego w duchu kolektywistycznym lub wychowanie społeczeństwa bogatego w duchu liberalnym. Ale im trudniejsze jest zaszczepienie społeczeństwu tego światopoglądu gospodarczego, który w danych warunkach jest dla niego najodpowiedniejszy i który zgadza się z jego efektywnymi linjami rozwojowymi, tem większy ciężar na społeczeństwie obowiązek, aby przystąpić jak najrychlej do praktycznego rozwiązania problemu wychowania gospodarczego społeczeństwa.

Główną sferą działania w tym zakresie musi zczasem stać się szkoła. Podręczniki dla wszystkich stopni nauki, zwłaszcza czytanki w szkołach elementarnych, podręczniki nauki o „Polsce współczesnej” oraz po-

dręczniki historii i geografii w szkołach średnich i t. d. winny być tak przerobione, względnie uzupełnione, by sposobem dostępnym dla dzieci i młodzieży podawały odpowiedni zasób wiadomości o zasadach ekonomji i polityki gospodarczej oraz o warunkach bytu i rozwoju gospodarczego społeczeństwa. Oczywiście, trzeba także systematycznie szkolić nauczycielstwo, narazie przepuszczając je przez odpowiednie kursy dokształcające, a ponadto wstawiając w programy szkół, kształcących nauczycieli wszelkiego rodzaju, nowy przedmiot pod nazwą „wychowanie gospodarcze”.

Już z tego wynika, że musi znaleźć się gdzieś mózg centralny, któryby tą akcją kierował. Ponieważ szkolnictwo zależy od państwa, w łonie Rządu jakiś resort winien zajmować się systematycznie tą sprawą. I prosi się samo, by Ministerstwa: Oświecenia, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa stworzyły wspólny komitet dla wdrożenia i uplanowania akcji — komitet, w którego skład prócz urzędników weszliby także teoretycy oraz przedstawiciele życia gospodarczego.

Zanim jednak akcja systematyczna zapomocą szkolnictwa rozwinęłaby się i rozpoczęłaby dawać owoce, przedtem trzeba i można stworzyć surrogat, któryby zresztą powinien być utrzymany, jako środek pomocniczy, nawet po powyższem zreformowaniu szkolnictwa. Oto trzeba i można stworzyć kursy dokształcające dla szerokich warstw społeczeństwa. Dla przykładu podajemy program takich kursów, wypracowany przed rokiem dla tworzącego się wówczas Komitetu Obywatelskiego Popierania Gospodarstwa Krajowego, który to Komitet niestety wkrótce po powstaniu zasnął snem wiecznym.

I. — Urządzanie 3 razy do roku w Warszawie kursu centralnego dla działaczy warszawskich i prowincjonalnych. Każdy taki kurs miałby trwać mniej więcej 2—3 tygodni, obejmować po 100 słuchaczy i kończyć się egzaminem. Koszty podróży i utrzymania uczestników kursu z prowincji byłyby pokrywane z subwencji państwowej.

Program kursów centralnych obejmowałby: a) popularny wykład elementów ekonomiki społecznej — 4 godziny; b) popularny wykład elementów polityki gospodarczej oraz skarbowości — 4 godziny; c) wytwórczość rolnicza i rolniczo-przemysłowa Polski, warunki i szanse jej rozwoju — razem 8 godzin, w tem 2 godziny wykładu ogólnego, a 6 godzin wykładów szczegółowych, poświęconych poszczególnym gałęziom rolnictwa oraz przemysłu rolniczego; d) wytwórczość górnicza i przemysłowa Polski, jej warunki i szanse rozwoju — razem 12 godzin, w tem 2 godziny wykładu ogólnego, a 10 godzin wykładów, dotyczących poszczególnych gałęzi; e) struktura i funkcje handlu w Polsce — 3 godziny; f) finanse i bankowość w Polsce — 2 godziny; g) komunikacje w Polsce — 2 godziny; h) obecna sytuacja gospodarcza Polski — 2 godziny; razem 38 godzin.

II. — Koła miejscowe miałyby urządzać, przy pomocy działaczy, przeszkolonych na kursach centralnych oraz innych odpowiednich sił miejscowych, kursy miejscowe o takim samym (ewent. skróconym) programie, jak kursy centralne. W każdej odnośnej miejscowości, względnie w każdym odnośnym ośrodku społecznym (w większych miastach) możnaby urządzić po 3 takie kursy do roku, rozkładając je w ten sposób, by każdy z nich trwał 1½—2 miesiące, zajmując 1 godzinę dziennie przez 4 dni każdego tygodnia.

III.—Właściwe władze nałożyłyby na nauczycielstwo oraz na urzędników państwowych, niemniej jak samorządowych, obowiązek brania udziału w kursach miejscowych.

Oczywiście jest to tylko program schematyczny. Zależnie od możliwości faktycznych kursy miejscowe mogą powstawać samoczynnie z inicjatywy wspólnej izb przemysłowo-handlowych, organizacji rolniczych, przemysłowych i handlowych, towarzystw ekonomicznych, fakultetów uniwersyteckich, szkół handlowych i t. p. Programy mogą być krótsze lub dłuższe—bardziej ogólne lub bardziej wyspecjalizowane. Byłaby to akcja naogół bardzo niekosztowna. W większych ośrodkach znajdzie się niewątpliwie odpowiednia liczba wykładowców, którzy podejmą się wykładów bezpłatnie lub za skromnym honorarjum. O bezpłatne używanie sali również nie będzie trudno.

Związek Przemysłowców w Krakowie, który urządził tam ostatnio serię odczytów o racjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych, zdecydował wejść w porozumienie z innymi instytucjami miejscowymi, a specjalnie z Izbą Przemysłowo-Handlową i Towarzystwem Ekonomicznym celem urządzenia w jesieni r. b. pierwszego kursu ogólnego gospodarczego dla szerokiej publiczności o programie mniej więcej takim samym, jak wyżej podany.

Sprawa wychowania gospodarczego społeczeństwa, w nieco odmiennym po części ujęciu, ma już u nas swoją literaturę, a zajmował się nią także Pierwszy Zjazd Ekonomistów Polskich, odbyty w Poznaniu w dn. 24—26 maja 1929 r.

Należy tu wspomnieć przede wszystkim o pracy Prof. Władysława Grabskiego p. t. „Wychowanie gospodarcze społeczeństwa” (Warszawa, 1929). Problemem tym zajmują się po części także jego dalsze prace: „Reforma agronomii społecznej” (Warszawa, 1928) oraz „Kultura wsi polskiej i nauczanie powszechne” (Warszawa, 1929). Dalej należy wymienić pracę Cezaka p. t. „Wyszkolenie ekonomiczne a rozwój mocarstwowy Polski” (Warszawa 1929), który to autor domaga się tworzenia gimnazjów specjalnego typu ekonomiczno-handlowego. W nieco innym zakresie traktuje tę sprawę Dr. Biegeleisen w pracy p. t. „Szkoła a gospodarstwo narodowe” (Warszawa, 1927).

W referacie p. t. „Wyszkolenie ekonomiczne w szkolnictwie średnim, zawodowym i ogólnym oraz rola czynnika wiedzy ekonomicznej w szkolnictwie powszechnym” Prof. Dr. Lulek na Zjeździe Ekonomistów Polskich w Poznaniu stwierdził, że programy polskich gimnazjów nie są obliczone na udzielanie wykształce-

nia ekonomicznego, ale wykazują pewne dobre chęci także i w tym kierunku, przyczem przedstawił, że program „nauki o Polsce współczesnej” uwzględnia wiadomości ekonomiczne w zupełnie nieodstatecznej mierze, oraz że w danych warunkach o wyjaśnieniu choćby najważniejszych zjawisk ekonomicznych, ani o obudzeniu zainteresowania dla nich wśród uczniów nie może być mowy. Jeszcze gorzej, zdaniem Prof. Lulka, jest w szkole powszechnej, która zresztą, podobnie jak szkoła średnia, jest nastawiona na zaznajamianie młodzieży z potrzebami wszelkiego rodzaju, na rozwijanie konsumpcji, nie troszcząc się wcale o środki i metody zaspakajania tych potrzeb. Prof. Lulek wprowadzić twierdzi, że w szkolnictwie zagranicznym również wiadomości ekonomiczne naogół nie są odpowiednio uwzględniane (z pewnymi wyjątkami nowszego pochodzenia), wszelako zwraca uwagę na to, że w krajach Zachodniej Europy oraz w Ameryce najwybitniejsze siły naukowe są czynne w dziedzinie gospodarczej, a wskutek tego produkcja dóbr czyni ogromne postępy i stwarza potęgę gospodarczą, a zarazem polityczną społeczeństwa i państwa, Polska zaś, współzawodnicząc z takimi narodami i państwami, musi ulec ich przewadze, jeśli będzie nadal trzymała się dotychczasowych zasad kształcenia i używania swoich sił umysłowych. Dochodzi on w końcu do wniosku, że należy wprowadzić w szkołach powszechnych ustępny treści ekonomicznej, traktując o najważniejszych zagadnieniach tego przedmiotu do czytanek szkolnych, oraz że należy wprowadzić nauki ekonomiczne do programów szkół średnich, a nadto zreformować nauczanie historii w kierunku uwzględnienia czynnika ekonomicznego. (W tych punktach wnioski Dr. Lulka pokrywają się z moimi oraz z poglądami Prof. Grabskiego). W dyskusji nad wspomnianym referatem Dr. Olszewicz podniósł, że należy wprowadzić nauczanie ekonomii także do seminarjów nauczycielskich, jako przedmiotu obowiązkowego.

Jak dalece jest potrzebne wychowanie gospodarcze w zakresie uczuć i woli, wykazuje praca Studenckiego p. t. „Studjum porównawcze nad uzdolnieniem młodzieży polskiej i innych narodowości”, zamieszczona w Nr. 4 „Psychotechniki” z 1927 r. Stwierdza on, że młodzież polskich szkół zawodowych i średnich stoi bardzo wysoko pod względem zdolności myślenia logicznego, ale że brakuje jej zamiłowania do pracy, systematyczności, staranności, wytrwałości it. d. „Wśród młodzieży polskiej przeważa typ pracy prędkiej i niedokładnej, czyli typ niedbały”.

Roger Battaglia

POLSKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY W 1929 R.

SYTUACJA poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego nie była w 1929 r. jednolita. We wszystkich dziedzinach dawał się jednak odczuwać wpływ złej konjunktury, jaka się uwydatniała zwłaszcza w II połowie r. ub.

W przemyśle superfosfatowym wiosenny sezon sprzedaży był jeszcze zupełnie dobry, przede wszystkim dzięki dość wysokim cenom na najważniejsze ziemiopłody, ustosunkowanym korzystnie do ceny superfosfatu. Ogólna sprzedaż fabryk, zrzeszonych w Związku Superfosfatowym, wyniosła na po-

trzeby rynku wewnętrznego w sezonie wiosennym 115.950 tonn superfosfatu, co w stosunku do wiosny 1928 r. wykazuje znaczną nadwyżkę.

Natomiast sezon jesienny 1929 r. — w związku ze znacznym spadkiem cen produktów rolnych — był znacznie gorszy, dokonane zaś w tym sezonie transakcje dały liczby mniejsze od liczb z jesieni 1928 r. Zsyndykalizowane fabryki dostarczyły na potrzeby rynku wewnętrznego w tym sezonie 159.900 t superfosfatu. Ogólna suma sprzedaży na rynku wewnętrznym — po doliczeniu ok. 28.000 t superfosfatu, pochodzącego z fabryk, stojących poza syndykatem — wyniosła

przeto w 1929 r. ok. 304.000 t superfosfatu 16%-owego. Eksport w 1929 r. wyniósł niespełna 22.000 t.

Produkcja w 1929 r. kształtowała się w wysokości ok. 370.000 t, a więc w dalszym ciągu znacznie odbiegała od zdolności produkcyjnej istniejących fabryk superfosfatu, które dzięki przeprowadzonym inwestycjom i modernizacji mogą wytwarzać teraz ok. 650.000 t superfosfatu rocznie.

Przeciętne zużycie superfosfatu na 1 ha ziemi ornej wyniosło w Polsce w 1929 r. 16,9 kg, nieznacznie odbiegając od odpowiedniej liczby za 1928 r. (16,6 kg na 1 ha, przy sprzedaży superfosfatu 300.000 t). Po doliczeniu importu żużli Thomasa — łączne zużycie nawozów fosforowych wyniosło 581.000 t, co odpowiada 32,3 kg na 1 ha, znowu nieznacznie odbiegając wzwyż od liczb za 1928 r. (31,9 kg na 1 ha).

Nizkie ceny zboża były, oczywiście, przyczyną fatalnej koniunktury w całym polskim przemyśle nawozów sztucznych w II półroczu r. ub. Aczkolwiek trudno liczyć na rychłą poprawę sytuacji w rolnictwie, jednak stwierdzić trzeba, że porównanie norm nawożenia w Polsce i zagranicą zupełnie wyraźnie wskazuje na konieczność podwyższenia norm polskich i choćby zbliżenia ich do zagranicznych. Nie mówiąc już o krajach o tak wysokiej kulturze rolnej, jak Danja lub Holandia, wskazać można np., że Czechosłowacja zużywa 38 kg, Niemcy — 98 kg nawozów fosforowych na 1 ha.

Eksploatacja fosforytów polskich w 1929 r. zwiększyła się zupełnie wyraźnie, osiągając w r. ub. liczbę 38.500 t. Przeważająca ilość — ok. 25 000 t — zużyta była jako środek rozcieńczający do krajowego azotanu amonowego; mieszanina jest sprzedawana pod nazwą nitrofosu ze względu na właściwości czystego azotanu amonu (hygroskopijność, wybuchowość). Środek rozcieńczający jest niezbędny; lepiej zaś dodawać składnik pożyteczny, z którego roślina korzystać może powoli, niż substancję obojętną, obciążającą tylko azotan amonowy.

Pozostałe ilości fosforytów zużyte były, po uprzednim przemieleniu, przede wszystkim jako mączki do bezpośredniego nawożenia gleby. Ścisłe badania złóż fosforytowych, przeprowadzone w 1929 r., potwierdziły wyniki poprzednich poszukiwań, wskazując dość duże w naszym kraju zapasy cennego minerału.

Podobnie jak w superfosfatach, koniunktura w zakresie soli potasowych kształtowała się korzystnie w sezonie wiosennym roku sprawozdawczego, kiedy zapotrzebowanie na nawozy potasowe gwałtownie rosło. Wskutek niemożności pokrycia go przez produkcję krajową, wzrósł wówczas import i po raz pierwszy ujawniła się konieczność przywozu z Niemiec również kainitu. W sezonie jesiennym zapotrzebowanie spadło raptownie; fakt ten znajduje wyraz w poważnym zmniejszeniu importu, który w porównaniu z odpowiednim okresem 1928 r. spadł z 40.000 do 20.000 t soli potasowych o przeciętnej zawartości ok. 35% K₂O.

W rezultacie akcji poszukiwawczej, prowadzonej z całą intensywnością w 1928 r., przystąpiono w roku sprawozdawczym do budowy trzeciej — obok Kałusza i Stebnika — kopalni soli potasowych w Kropiwniku, odległym o ok. 10 km od Kałusza. Nowa kopalnia produkować ma sole potasowe częściowo jako surowiec do fabrykacji chlorku potasu w Kałuszu, częściowo zaś — jako bezpośredni nawóz sztuczny. Sole kro-

piwnicze odznaczają się stosunkowo wysoką zawartością potasu.

W dziedzinie przeróbki soli potasowych na chlorek potasu zaznaczył się w 1929 r. poważny postęp w usprawnieniu fabryki chlorku potasowego.

Przeprowadzono też z pomyślnymi rezultatami laboratoryjne i techniczne próby nad wyzyskaniem soli magnezowych, zawartych w stebnickich siarczanach potasu.

Rok 1929 zaznaczył się w Polsce znakomitemi postępami w przemyśle, stosującym syntetyczne metody otrzymywania związków azotowych. Produkcja siarczanu amonu z amonjaku, wytwarzanego w Knurowie (instalacja, pracująca według metody Claude'a), wyniosła ok. 18.000 t. W 1929 r. uruchomione zostało urządzenie do syntezy amonjaku w Wyrach, pracujące według patentów amerykańskiego towarzystwa „Nitrogen Engineering Corp.” Produkcja siarczanu amonu wyniosła ok. 6.000 t. W II połowie 1929 r. uruchomiono część fabryki amonjaku syntetycznego w Chorzowie, wybudowanej według patentów „Nitrogen Engineering Corp.”, z produkcją dzienną ok. 25 t amonjaku. Uruchamiając syntezę, zaniechano równocześnie w Chorzowie przeróbki azotniaku na amonjak, dzięki czemu można było zwiększyć ilość azotniaku, sprzedawaną bezpośrednio rolnictwu. W 1929 r. zakończono też całkowicie budowę Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach pod Tarnowem, obliczonej na produkcję 60 t amonjaku syntetycznego dziennie, wytwarzanego według metody Fauser'a. Fabryka została uruchomiona w pierwszych tygodniach 1930 r.

Bilans 1929 r. przedstawia się więc w zakresie otrzymywania syntetycznego amonjaku nader korzystnie; na specjalne uwypuklenie zasługuje fakt stosowania w Polsce nie jednej, lecz kilku metod syntezy amonjaku.

Na rynku krajowym w 1929 r. nadal przeważały w dziedzinie nawozów azotowych produkty fabryki chorzowskiej, której wytwórczość oraz sprzedaż wynosiły (w tonnach):

	1 9 2 8		1 9 2 9	
	produkcja	sprzedaż	produkcja	sprzedaż
Azotniak	153.350	106.830	166.000	137.000
Nitrofos	9.562	8.146	15.400	12.600
Azotan amonu . . .	3.906	6.340	5.500	5.000

Z powyższego zestawienia wynika, że w 1929 r. wzrosła nie tylko produkcja chorzowska, lecz również sprzedaż — przede wszystkim dzięki korzystnej stosunkowo koniunkturze w wiosennym sezonie nawozowym. Sezon jesienny — podobnie jak w przemyśle superfosfatowym — był znacznie gorszy.

Ogólna przeto produkcja syntetycznych związków azotowych wyniosła w 1929 r. w Polsce — przeliczając na azot związany — ok. 47.000 t.

Trudności, jakie się zarysowały w kraju naszym w 1928 r. na tle zaopatrzenia przemysłu chemicznego w kwas siarkowy, nie zniknęły w I połowie 1929 r. Wzmożona produkcja nawozów sztucznych zużytkowywała znaczne ilości kwasu, których z trudnością tylko mogły dostarczyć huty cynkowe. Zarówno dobra koniunktura na kwas, jak przewidywania, wskazujące, że zapotrzebowanie Polski na kwas siarkowy wynieść powinno powyżej 500.000 t — skłoniły do uruchomienia nieczynnych instalacji kwasu siarkowego, opar-

tych na pirytach, oraz do rozszerzenia istniejących. Produkcja kwasu siarkowego przedstawiała się w ostatnich latach, jak następuje (w tonnach w przeliczeniu na kwas 50° Bé):

	Z blendy cynkowej	Z innych surowców	Razem
1923	223.370	39.639	263.009
1924	174.978	26.422	201.409
1925	247.498	20.579	268.077
1926	210.347	21.500	231.847
1927	266.257	23.600	290.857
1928	306.691	24.200	330.891
1929	334.600	53.324	387.924

Pomyślna konjunktura na kwas załamała się jednak wyraźnie w II połowie 1929 r. Zmniejszona produkcja nawozów sztucznych—przedewszystkiem superfosfatu—zwolniła znaczne ilości kwasu siarkowego. To też trudności, jakie cały przemysł chemiczny odczuwał w sezonie zimowym 1928 r., zniknęły już całkowicie; mimo to eksport kwasu siarkowego, który w 1928 r. wyniósł 29.189 t, zmalał w 1929 r. do 13.380 t. Stało się to w związku z ograniczeniem eksportu w I półroczu celem zadośćuczynienia potrzebom rynku wewnętrznego. Sytuacja w kwasie siarkowym wiąże się ściśle z zapotrzebowaniem nawozów sztucznych. To też zdaje się nie ulegać wątpliwości, że z chwilą powrotu pomyślnej konjunktury w rolnictwie, mogłyby powstać trudności, jakich byliśmy świadkami na początku roku sprawozdawczego.

W zakresie produkcji sody 1929 r. przyniósł dalsze podwyższenie produkcji. Liczby wytwórczości i sprzedaży sody amonjakalnej przedstawiają się za ostatnie 2 lata, jak następuje (w tonnach):

	Produkcja	Sprzedaż wewnętrzna	Eksport
1928	90.130	57.700	10.300
1929	100.160	61.700	9.300

Pewien wzrost wykazuje również sprzedaż sody kaustycznej (w tonnach):

	Sprzedaż wewnętrzna	Eksport
1928	13.100	2.200
1929	14.400	1.900

Ceny produktów sodowych, niższe w początkach stycznia r. ub. ze zł 26 do zł 25 na sodę amonjakalną i ze zł 61 do zł 60 na sodę kaustyczną, pozostawały na tym samym poziomie przez cały 1929 r.

Przerób soli kuchennej na kwas solny i sól Glauberską wykazał w r. ub. tendencję wzrostu, natomiast zapotrzebowanie znacznie spadło—w związku z ogólnym kryzysem. Wytwórczość kwasu solnego wyniosła w 1929 r. ok. 15.000 t, co stanowi zwykłą o ok. 10% w stosunku do 1928 r. Ceny na kwas solny miały tendencję niższą i dopiero koniec roku zdaje się wskazywać pewną poprawę.

Dzięki dalszej rozbudowie koksowni górnośląskich zdołano nie tylko utrzymać produkcję 1928 r., lecz nawet ją podwyższyć (z 1,668.700 do 1,820.000 t). Dobra konjunktura na koks utrzymała się w ciągu całego 1929 r. Przy wzroście produkcji koksu podniosła się też odpowiednio wytwórczość surowych produktów węglowych pochodnych, t. j. smoły surowej, benzenu surowego i siarczanu amonu, jak to wykazuje następujące zestawienie (w tonnach):

	1927	1928	1929
Smoła surowa	66.100	78.800	85.300
Benzen surowy	17.800	21.100	22.300
Siarczan amonu	20.800	3.600	

Liczyby produkcji siarczanu amonu nie obejmują wytwórczości syntetycznej instalacji do otrzymywania amonjaku w Knurowie.

Produkcja prasmoły (smoły pierwotnej) wyniosła w 1929 r. ok. 7.000 t, smoły generatorowej—ok. 4.800 t. Łącznie z produkcją smoły surowej w gazowniach—ogólną kwotę wytwórczości polskiej ocenić można w 1929 r. na 115.000—120.000 t smoły surowej. Przewóz w r. ub. wyniósł 9.980 t, wywóz 2.250 t, ogółem więc Polska posiadała w 1929 r. do dyspozycji 120.000—125.000 t smoły surowej.

W związku ze wzrostem produkcji podstawowych artykułów węglowych podniosła się też wytwórczość destylatów smoły z koksowni, przedstawiona w poniższym zestawieniu (w tonnach):

	1927	1928	1929
Smoła preparowana	22.300	24.100	23.000
Pak	31.800	37.600	40.000
Oleje smołowcowe (bez benzenu)	22.500	21.100	24.000
Naftalen surow. prasowany	2.800	2.100	2.300
Naftalen czysty	300	400	550
Fenol i krezol	1.000	1.350	1.400
Zasady pirydynowe	93	111	105
Benzen oczyszczony	9.600	15.500	14.000

W wyniku zwiększonej produkcji, nie tylko można było z łatwością pokryć zapotrzebowanie krajowe, lecz nawet eksportować nadal poważniejsze ilości węglowych pochodnych poza granice kraju. Na rynkach krajowych warunki sprzedaży kształtowały się niekorzystnie. Tylko dzięki usilnym zabiegom organizacji sprzedaży oraz dostosowywaniu cen i warunków sprzedaży do konjunktury—powiodło się ulokować prawie całą zeszłoroczną produkcję na rynkach krajowych i zagranicznych. Na podkreślenie zasługuje fakt znacznego wzrostu zapotrzebowania smół do budowy dróg. Gdy w 1928 r. sprzedano ok. 750 t smół drogowych, to w 1929 r. sprzedaż ta wyniosła już 2.800 t, co korzystnie świadczy o rozwoju budowy nawierzchni dróg.

Fabrykacja barwników w Polsce stała w roku sprawozdawczym pod znakiem wyraźnie złej konjunktury w związku z kryzysem, jaki orzeżywał w 1929 r. przemysł, konsumujący barwniki. Produkcja barwników wyniosła ok. 11.00 t, wykazując tendencję niższą w porównaniu z rokiem poprzednim. Kilka mniejszych wytwórni barwników zamknięto całkowicie. W związku ze skurczeniem zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, przemysł barwnikarski począł się rozglądać za rynkami eksportowymi, jednak faktyczny wywóz zapewne znacznie się dopiero w 1930 r. Wyplacalność klientów pogorszyła się znacznie, wskutek czego dostawcy barwników (zarówno krajowi, jak zagraniczni) ponieśli dotkliwe straty.

Pod względem różnorodności produkcji przemysł barwnikarski wykazuje dalsze postępy. Na szczególne podkreślenie zasługuje wypuszczenie na rynek związków aminowych, stosowanych we włókiennictwie, celem otrzymania barw (t. zw. lodowych) bezpośrednio na włóknie. Pomyślnie rozwija się dział t. zw. związków pomocniczych, ułatwiających proces bielenia, farbowania, drukowania i wykańczania tkanin.

W roku sprawozdawczym znany francuski koncern barwnikarski „Etablissements Kuhlmann” przyczynił

się do założenia w Polsce nowej fabryki barwników, najściślej współdziałającej z centralą francuską. Faktowi temu należy poświęcić specjalną uwagę nie tylko dlatego, że jest to po wojnie jedno z pierwszych posunięć kapitału zagranicznego w zakresie polskiego przemysłu przetwórczo-smołowego, lecz również dlatego, że kierunek działalności nowej placówki budzi ogólne zainteresowanie, z uwagi na znane porozumienie, jakie nastąpiło między fabrykami barwników Niemiec, Francji i Szwajcarii.

W 1929 r. rozwinęła się w Polsce zapoczątkowana w 1928 r. fabrykacja t. zw. insektycydów — środków chemicznych do zwalczania chorób i szkodników roślinnych. Oprócz produkowanych w poprzednich latach preparatów, przystąpiono do fabrykacji insektycydów według zakupionych patentów zagranicznych. Wprawdzie przepisy celne, umożliwiające bezcłowy przywóz podobnych preparatów z zagranicy, utrudniają działalność przemysłu polskiego, jednak dobrocią towaru i niskimi cenami skutecznie konkurujemy z importem zagranicznym. Pojemność rynku polskiego w powyższej dziedzinie jest bardzo znaczna, jednak w małej tylko części wykorzystana. Wdzięcznym zadaniem polskich producentów staje się rozbudzenie zapotrzebowania na insektycydy, których stosowanie powinno w Polsce objąć zakres znacznie szerszy niż obecnie.

Mimo że ogólna ciężka sytuacja kraju nie sprzyjała rozrostowi przemysłu farmaceutycznego, ten dział wytwórczości chemicznej może się wylegitować poważniejszymi postępami. Przedewszystkiem podkreślić należy coraz silniej rosnącą tendencję przesuwania punktu ciężkości polskiego przemysłu farmaceutycznego na dział syntetyczny. Jako przykład, wskazać można wypuszczenie na rynek dwuetyloamidu kwasu pirydynobetakarbonowego; w dalszym ciągu rozwija się produkcja preparatów salicylowych, utrzymują się też na wysokim poziomie jakościowym preparaty srebrne, arsenobenzenowe i inne. W 1929 r. przemysł nasz rozwinął, wzorem zagranicy, produkcję ergosteryny naświetlanej, fabrykowanej z krajowych drożdży, a znajdującej szerokie zastosowanie w leczeniu przy pomocy witamin. T. zw. organopreparaty, t. j. przetwory z narządów zwierzęcych, są coraz chętniej przetwarzane przez polski przemysł farmaceutyczny, przyczem na plan pierwszy wysuwają się przetwory przysadki mózgowej i tarczycy.

Przemysł farmaceutyczny, z natury swojej przeznaczony również do wytwarzania drobnych chemikaliów, nie zaniedbuje działalności na tem polu. Rozpoczęto więc fabrykację takich preparatów, jak trzeciorzędowy alkohol trójchlorobutyłowy, tiosiarczan złota, amidopirynobutylochloarat, jodokakodylan wapnia, inozytofosforany, czterojodofenoloftaleina i t. d.

W przemyśle destylacji drzew liściastych konjunktura w 1929 r. w Polsce — jak zresztą na całym świecie — nie odbiegała zbyt od konjunktury w latach poprzednich, a nawet była nieco lepsza z uwagi na mocną tendencję na octan wapnia. Przemysł ten w Polsce jeszcze w 1928 r. zapoczątkował zasadniczą modernizację techniczną swych fabryk. Przedewszystkiem dotyczy to usprawnienia wielkiej destylarni drzewa w Hajnówce, gdzie obecnie przygotowuje się najnowszą aparaturę, konstruowaną według patentów Prof. Suidy, której celem jest otrzymywanie stężonego kwasu octowego bezpośrednio z oc-

tanu drzewnego, z pominięciem wytwarzania octanu wapnia.

Z poszczególnych produktów destylacji drzewa liściastego — eksportowany zagranicę był tylko węgiel drzewny, przyczem wywóz kierowany był przede wszystkim do Czechosłowacji. Podwyżka taryf kolejowych odbiła się niepomysłnie na przewozach węgla drzewnego, utrudniając zbyt w kraju. Sytuacja powinna ulec naprawie, z chwilą dostarczenia kilku dziesięciu budowanych obecnie wagonów, przystosowanych specjalnie do transportu węgla drzewnego.

Na smołę z drzew liściastych nie było w 1929 r. prawie żadnego zapotrzebowania, prawdopodobnie w związku z niskimi stosunkowo cenami smoły węglowej. Zbyt spirytusu drzewnego był trudny, gdy przy wzrastającej produkcji nie można go było umieścić wewnątrz kraju, eksport zaś wogóle nie wchodził w rachubę. Konsumpcja dalszych przetworów destylatów drzewa, jak acetonu, chloroformu, formaliny, utrzymała się na ogół w granicach roku poprzedniego; pewne ilości tych związków były nawet importowane z zagranicy. Wobec postępów technicznych i organizacyjnych produkcji krajowej możliwe było obniżenie cen tych artykułów; należy przypuszczać, że import ich zmaleje obecnie do minimum.

Przemysł destylacji drzew iglastych rozwija się w Polsce na ogół słabo. Poważniejszy przemysł terpentynowy daje sobie radę, posilając się pomocą kapitału obcego, np. angielskiego, i rozszerzając produkcję; równocześnie obserwować można masowe zamykanie drobnych przedsiębiorstw, które już od 2 lat pracują coraz gorzej. Przyczyny tej sytuacji należy się dopatrywać w konkurencji terpentyny rosyjskiej i w wysokich cenach na karpinę z lasów państwowych. Ekstrakcja karpiny drzew iglastych rozwija się dość korzystnie, zmierzając przede wszystkim do podwyższenia gatunków wytwarzanych kalafonji.

Przemysł sztucznego jedwabiu ściśle jest zależny od przemysłu włókienniczego. Fatalna konjunktura polskiego włókiennictwa w r. ub. odbiła się na produkcji sztucznego jedwabiu, która wprawdzie wzrosła, lecz w mniejszym stosunku do wytwórczości 1928 r., niż to miało miejsce w latach poprzednich, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w kg):

1920	12.190	1925	625.000
1921	57.000	1926	840.000
1922	220.000	1927	1.500.000
1923	400.000	1928	2.510.000
1924	470.000	1929	2.730.000

Uruchomienie w połowie r. ub. nowej fabryki sztucznego jedwabiu w Chodakowie przyczyniło się do podwyższenia polskiej produkcji sztucznego jedwabiu, za którą nie podąża zresztą nasz przemysł włókienniczy. Stąd też w Polsce — podobnie zresztą jak na całym świecie — obserwowaliśmy nadprodukcję sztucznego jedwabiu i zdecydowany spadek cen.

Z uwagi na trudną sytuację rynku wewnętrznego starano się usilnie forsować eksport. Jednak i tutaj natrafiono na poważne trudności z uwagi na ogólne przesilenie w europejskim, a nawet w zamorskim przemyśle włókienniczym. Mimo to eksport za 1929 r. przekroczył trzykrotnie odpowiednie liczby z 1928 r. i wyniósł nieco ponad 600.000 kg.

W zakresie postępów technicznych wskazać trzeba przeprowadzone w r. ub. udoskonalenia w zakresie jedwabiu cienkoprzędnego oraz rozpoczęcie produkcji patentowanego jedwabiu o różnym stopniu połysku,

aż do zupełnego matu. Patent ten został zarejestrowany we wszystkich krajach przez Tomaszowską Fabrykę Sztucznego Jedwabiu.

O stanie i rozwoju przemysłu tłuszczowego można mieć przybliżone pojęcie na podstawie porównawczych danych, dotyczących przywozu specjalnych gatunków tłuszczów technicznych. Wytwórczość przemysłu tłuszczowego, jak wiadomo, opiera się prawie wyłącznie na surowcu pochodzenia zagranicznego, przeważnie tłuszczach i olejach egzotycznych.

Przywóz tłuszczów w 1929 r. w porównaniu z 1928 r. przedstawia się, jak następuje:

	1928 t o n n	1929 t o n n	1928 t y s i ę c y	1929 z ł
Tłuszcze techniczne zwierzęce	15.418	19.530	25.020	31.151
Tłuszcze techn. roślinne	23.169	31.313	38.130	46.716
Oleje: soya, sezamowy	13.872	20.899	29.393	33.308
Ogółem:	52.459	71.742	92.543	111.175

Znaczny wzrost przywozu tłuszczów i olejów roślinnych jest wynikiem powiększenia wytwórczości rafinerii olejów i rozszerzenia fabrykacji tłuszczów jadalnych, które to działy produkcję swoją opierają w większości na tłuszczach roślinnych.

W 1929 r. obserwowaliśmy w dalszym ciągu dążenie do syndykalizacji w poszczególnych działach wytwórczości tłuszczowej, zmierzającej do unormowania warunków sprzedaży, a nawet, jak to ma miejsce w przemyśle rafineryjnym, warunków produkcji. W końcu roku ubiegłego stworzony został Syndykat Polsko-Gdańskich Rafinerii Olejów Roślinnych, który ma właśnie za zadanie scentralizowanie sprzedaży, ujednolitanie warunków płatności, selekcję odbiorców (kupców-hurtowników); poza tem unormowanie produkcji przez ustalenie standardów olejów jadalnych, któreby obowiązywały wszystkie fabryki; skontyngentowanie produkcji przez ustalenie rozdzielnika — w zależności od stanu technicznego fabryki, dotychczasowej zdolności wytwórczej i położenia geograficznego.

Przemysł olejarski wciąż nie może wywalczyć sobie trwałych warunków rozwojowych. Kolejne stosowanie zakazów wywozu i cel wywozowych od makuchów nie pozwala umieścić ich na rynkach zagranicznych, rolnictwo zaś krajowe stroniło od makuchów lnianych, przedkładając importowany makuch słonecznikowy. W tej sytuacji olejarnie straciły podstawy kalkulacji i znalazły się w położeniu tak ciężkim, że musiały zawiesić częściowo produkcję. Dopiero ostatnie zarządzenia, ogłoszone już w 1930 r., a zwalniające makuchy od cła wywozowego, o ile wprowadzone będą w życie na stałe, wyjaśnić mogą ostatecznie dzisiejszą sytuację olejarni w całokształcie przemysłu tłuszczowego w Polsce.

Zanotować należy fakt rozpoczęcia budowy większego zakładu olejarskiego w Gdyni, który ma się zająć produkcją surowego oleju soya. Niezależnie od tego, zdaje się przybierać realne kształty inicjatywa budowy drugiego zakładu olejarskiego na bardzo wielką skalę, z myślą wytwarzania wszelkich tłuszczów i olejów roślinnych w takich ilościach, aby mogły one pokryć całkowite zapotrzebowanie przemysłu tłuszczowego.

Przemysł rafineryjny rozwijał się w dalszym ciągu. W roku sprawozdawczym powstała 9 kolejnych rafinerii olejów jadalnych, wybudowana przez firmę

M. N. Gurwitsch w Gdańsku, później przemianowana na „Oleo”, S. A.

Rafinerie w miarę możliwości modernizowały swoje urządzenia, a 2 z nich powiększyły nawet znacznie aparaturę. Dzięki tym inwestycjom, jak również zastosowaniu nowych termicznych metod rafinerii, wydajność w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła o 1% — 2%, co zmniejszyło rozpiętość kalkulacji krajowego przemysłu w porównaniu z zagranicznym.

Zdolność wytwórcza wszystkich 9 rafinerii przewyższa obecnie znacznie 60.000 t rocznie. Produkcja faktyczna za rok sprawozdawczy wynosi ok. 32.000 t, przekraczając wytwórczość 1928 r. o ok. 70%.

Najbardziej zmiennym objawem jest znaczny wzrost wytwórczości margaryny i tłuszczów jadalnych. Łączna produkcja margaryny i innych tłuszczów jadalnych wynosiła w roku sprawozdawczym ok. 18.350 t, co w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje wzrost o ok. 80%.

W zakresie przemysłu mydlarskiego tylko najpoważniejsze przedsiębiorstwa utrzymały w 1929 r. wytwórczość na dotychczasowym poziomie, co ściśle związane jest z systematycznym i racjonalnym opracowywaniem rynku i, oczywiście, zasobami finansowymi poszczególnych przedsiębiorstw, które umożliwiały odpowiednie do potrzeb rynku finansowanie obrotu. Natomiast drobniejsze przedsiębiorstwa, bodaj że bez wyjątku, zmuszone były częściowo wstrzymać lub ograniczyć czasowo produkcję z powodu trudności finansowych, wywołanych nieterminowym pokrywaniem należności ze strony odbiorców. Zużycie mydła w roku ubiegłym, wedle opinii znawców, naogół nie spadło. Wytwórczość jednak wskazuje spadek o ok. 5%. W ciągu roku poszczególne fabryki, zwłaszcza średnie, znacznie zmniejszyły zapasy towarów na prowincji.

Konjunktura światowa dla gliceryny była w dalszym ciągu niepomyślna. Tem się daje wytłumaczyć zjawisko, że zawieszenie cła wywozowego na ługi glicerynowe (ługi pomydlane) nie wpłynęło na zwiększenie wywozu tego artykułu zagranicę. Ostatnio wywóz prawie zupełnie ustał. Zwiększyła się natomiast produkcja surowej gliceryny z ługów wskutek uruchomienia nowej instalacji do zgęszczania, zbudowanej w Tarchominie przez Tow. Zakł. Chem. „Strem”. Surowa gliceryna podlega destylacji w innej fabryce tegoż towarzystwa.

W roku sprawozdawczym rynek polski odczuwał już nadmiar gliceryny wszelkich gatunków. Czynione też były skuteczne próby wywozu. W roku sprawozdawczym wywóz gliceryny wynosił około 150 t. Ogólna produkcja gliceryny wynosi około 1.800 t, a więc wykazuje dość znaczny wzrost w porównaniu z r. ub.

Sytuacja przemysłu kostno-klejowego naogół nie uległa polepszeniu w roku sprawozdawczym, w porównaniu z 1928 r. W dziale sprzedaży produktów kostnych stwierdzić nawet należy dalsze pogorszenie, spowodowane ogólnym stanem gospodarczym kraju, a w szczególności zastojem w ruchu budowlanym i w przemyśle włókienniczym. Dumping rosyjski, który w II połowie 1929 r. przybrał formę ostrej ofensywy ekonomicznej, spowodował konieczność obniżenia cen kleju kostnego. Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy było szukanie dróg eksportu na rynkach zamorskich.

Wytwórczość kleju wzrosła w roku sprawozdawczym o 10%; zbyt wewnętrzny kleju kostnego wyniósł zaledwie 1.800 t. To też, pomimo energicznego podjęcia eksportu, zapasy kleju były we wszystkich fabrykach polskich bardzo znaczne i z końcem roku doszły do 40% produkcji. Unieruchomienie znacznych kapitałów w produktach gotowych wpłynąć musiało ujemnie na dążenia inwestycyjne i zmuszało do stosowania jak najdalej idącej powściągliwości w tym kierunku.

Łój kostny znajdował całkowity zbyt w przerobie na produkty tłuszczowe: oleinę, stearynę i glicerynę. Natomiast fatalna konjunktura w rolnictwie wywołała zupełny zastój sprzedaży mąki kostnej; uprawiany w latach ubiegłych eksport do krajów północnych też ustał zupełnie, wskutek masowego zasypywania tych krajów rosyjską mąką kostną.

Mimo znacznie gorszej niż w 1928 r. konjunktury w roku sprawozdawczym, produkcja farb i lakierów utrzymała się na poziomie roku poprzedniego, t. j. 5 do 6 miljn. kg rocznie, co świadczy, że krajowa produkcja farb i lakierów stopniowo wypiera import zagraniczny. W r. ub. przystąpiono do produkcji niższych gatunków lakierów, aby w ten sposób przeciwdziałać wzrastającej konkurencji wyrobów niemieckich. Mimo to jeszcze 20 do 30% zapotrzebowania wewnętrznego pokrywane jest przez import lakierów zagranicznych. Jeśli zważyć, że fabryki krajowe wyzyskują swoją zdolność produkcyjną zaledwie w 40% — wówczas trzeba dojść do przekonania, że ów import jest najzupełniej zbyteczny. Próby eksportu — mimo najlepszej zagranicznej opinii co do jakości polskich lakierów — tymczasem się nie udają; główną przeszkodą są wysokie ceny surowców (spirytusu, oleju lnianego i t. d.).

Wskazać trzeba, że produkcją lakierów celulozowych (których zastosowanie nie jest zresztą tak wielostronne, jak to się początkowo wydawało) — zajmuje się obecnie w Polsce 6 fabryk, rozwój zaś ich — mimo licznych przeszkód — jest zupełnie wyraźny.

Ogólna produkcja fabryk perfumeryjno-kosmetycznych wzrosła w roku sprawozdawczym o ok. 10% i wynosiła (w tonnach, dane przybliżone):

Mydła toaletowe	2.500
Środki do pielęgnowania zębów	200
Kosmetyki	150
Perfumy	60
Wody kolońskie	700

Przyczyny wzmożonej produkcji — mimo ogólnego obniżenia zdolności nabywczej kraju — należy się doszukiwać w zmniejszonym imporcie (import wyrobów perfumeryjnych w 1928 r. wyniósł 44.900 kg, w 1929 r. — 24.500 kg; import kosmetyków w 1928 r. — 170.000 kg, w 1929 r. — 160.000 kg).

Produkcja przemysłu gumowego wzrosła w r. ub. o ok. 20%, czego przejawem jest znaczniejszy

niż w roku poprzednim import kauczuku surowego: w 1928 r. — 3.400 t, w 1929 r. 4.050 t. Przyczyna tego zjawiska leży w powstaniu 2 nowych fabryk kaloszy i obuwia gumowego (Łódź i Krosno) oraz w częściowym uruchomieniu produkcji opon dętych i kółek samochodowych. O ile ostatnie zjawisko jest zewszecmiar pożądane, o tyle szeroki rozrost produkcji obuwia gumowego może się stać racjonalny tylko pod warunkiem nastawienia części wytwórczości na eksport. Na rynku polskim obserwujemy wyraźny nadmiar kaloszy, śniegowców obuwia sportowego i t. d. — a w konsekwencji raptowny spadek cen, zupełnie nieuzasadniony kosztami produkcji. To też import tych artykułów spadł z 750 t w 1928 r. do 440 t w 1929 r. Istniejący jednak import i zupełnie wyraźny dumping, uprawiany przez Rosję, która sprzedaje kalosze poniżej kosztów produkcji — zdaje się wskazywać na potrzebę porozumienia między poszczególnymi fabrykami tego działu produkcji. Podobne tendencje zarysowały się w r. ub. wśród fabryk, wytwarzających gumowe artykuły techniczne i chirurgiczne: mianowicie S. A. „Wolbrom” i S. A. „Kauczuk” zorganizowały na terenie Warszawy wspólne biuro sprzedaży.

Konkurencja zagraniczna dawała się odczuwać nie tylko zresztą w dziedzinie obuwia gumowego. Towary niemieckie, mimo zakazów przywozu — przenikały na rynek polski przez inne kraje. Ochrona celna była mniej skuteczna niż w latach poprzednich, gdyż eksporterzy zagraniczni przystosowują towary, przeznaczone dla naszego kraju, do zróżniczkowanej polskiej taryfy celnej, łącząc ze sobą poszczególne wyroby gumowe w ten sposób, aby waga jednej sztuki była wyższa od 100 gr, dzięki czemu płać niższą stawkę celną.

Sytuacja w pozostałych gałęziach przemysłu chemicznego nie kształtowała się pomyślnie w roku sprawozdawczym. Ciężka ogólna sytuacja odbiła się niekorzystnie na wytwórczości chemicznej. Należy jednak zanotować pewne postępy, zwłaszcza w zakresie uruchomienia nowych działów produkcji, mianowicie kwasu mlekowego w Łodzi, ognia sztucznych w Poznaniu, szczerbów węglowych w Żabkowicach. Posunęły się też naprzód projekty uruchomienia w Polsce nowoczesnej instalacji do fabrykacji wody utlenionej w Żabkowicach. Odłogiem leży tymczasem wielki dział produkcji mas plastycznych, jednak i w tym również kierunku obserwujemy pewne poważne posunięcia.

Uruchomienie produkcji technicznych papierów światłoczułych t. zw. „amonjakalnych”, szeroki rozwój fabrykacji acetyleny dissous, wreszcie rozszerzenie wytwarzania masek przeciwgazowych — uzupełniają scharakteryzowane wyżej postępy w dziedzinie fabrykacji nowych artykułów chemicznych.

Inż. T. Zamoyski

ŻYCIE GOSPODARCZE

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LUTYM 1930 R. —
Sytuacja w kopalnictwie naftowym w miesiącu lutym r. b. pogor-

szyła się nieco. Spadek przeciętnej dziennej produkcji ropy w Boryslawiu, w stosunku do miesiąca poprzedniego, wyniósł około 30 t. Natomiast ruch przerobczy w rafineriach ożywił się znacznie. Konsumpcja produktów naftowych w kraju zarówno jak

i eksport produktów naftowych, wykazały w lutym pewne obniżenie.

Wydobycie ropy w lutym wynosiło (według danych tymczasowych — w tonnach):

Okręg	Luty 1930	Styczeń 1930	Grudzień 1929	Luty 1929
Jasło	6.000	6.579	6.316	4.777
Drohobycz	39.782	44.987	45.068	39.444
Stanisławów	3.518	3.950	4.085	2.955
Razem:	49.300	55.516	55.469	47.176

Z tych ilości wydobyto w okręgu drohobyckim (dane przybliżone):

	Luty 1930	Styczeń 1930	Luty 1929
Ropa marki Borysław . .	33.500	38.210	33.900
„ marek specjalnych	6.282	6.777	5.519

Przeciętne dzienne wydobywanie ropy w Borysławiu wynosiło zatem w lutym 1.196 t (w styczniu 1.232 t, w grudniu 1929 r. 1.236 t).

Obniżenie się produkcji w Borysławiu, wynoszące w stosunku dziennym ogółem około 36 t, spowodowane było naturalnym spadkiem produkcji w niektórych otworach świdrowych, zagwożdżeniem kilku otworów o znacznej produkcji i brakiem nowych dowień.

Ogólne wydobywanie ropy w lutym r. b. było stosunkowo znacznie większe niż w odpowiednim okresie r. ub., zależy to jednak od okoliczności, że w lutym r. ub. panowały wyjątkowo silne mrozy i zawięże śnieżne, które bardzo utrudniały prace na kopalniach.

Zapasy ropy marki borysławskiej w towarzystwach magazynowych i na kopalniach okręgu drohobyckiego wynosiły w dn. 28/II 5.074 t, czyli w porównaniu z zapasami w końcu stycznia, zmniejszyły się o 4.133 t. Zapas ropy w okręgu stanisławowskim wynosił w końcu miesiąca 2.176 t, czyli zwiększył się w porównaniu z końcem stycznia (1.699 t).

Wyniki nowych dowień w rejonie marki podstawowej nie dały pozytywnych rezultatów. Nieznaczny wzrost produkcji uzyskano dzięki torpedowaniu w otworze „Statelands XXIV” w wysokości 126 t miesięcznie, oraz po pogłębieniu w otworach: „Galicja — Horodyszcze” (+ 100 t) i „Rella I” (+ 80 t).

W innych rejonach na terenach płytkich dowień były pomyślniejsze. W Gelsendorfie otwór Polmin V w głęb. 335 m dał produkcję 110 m³/min. gazów przy 31 atm. ciśnienia na zamkniętej głowicy. Nową produkcję ropy w wysokości 5—3 t na dobę uzyskano w Lipinkach, Grabownicy i Krygu. W Harkłowej i Majdanie nawiercono nową produkcję ropy w wysokości przeszło ½ t dziennie. Na nowe ślady ropy natrafiono w otworach Harkłowej i Węglówki, bardzo widoczne ślady ropy i gazów, rokujące jak najlepsze nadzieje, uzyskano też w otworze „Pułkownik Boerner” (ost. głęb. 342 m). W Stróżnej w głęb. 299 m nawiercono silnie gazowy piaskowiec, wywołujący częste wybuchy gazów. Niemniej częste wybuchy gazów pojawiły się też w Sołotwinie w otworze „Belarun” na głęb. 1.198 m.

Naturalny spadek wydajności ropy w starych otworach świdrowych naogół nie zaznaczył się zbyt silnie. Największym spadkiem wyróżnił się otwór „Fanto-Horodyszcze” (— 177 t miesięcznie). Spadek innych otworów nie przekraczał 70 — 80 t miesięcznie. Większy spadek (— 270 t miesięcznie), wywołany zagwożdżeniem, wykazał szyb „San-Sabba IX” w Borysławiu.

Zainteresowanie terenami naftowymi przejawiało się zgłoszeniem nowych kopalń: „Staje” w Rypnem i „Pionier” w Jankowicach i nowych otworów w Sękowej, Harkłowej, Lipinkach i Białkowie.

Ruch wiertniczy przejawiał się uruchomieniem nowych otworów: w Mrażnicy, Schodnicy, Jankowicach, Rypnem, Sękowej, Harkłowej, Lipinkach, Białkowie i Bitkowie.

W Mrażnicy w ruchu wiertniczym nie zaszły poważniejsze zmiany. Uruchomiono 2 nowe otwory. Wiercenia poszukiwawcze w Stróżnej, Jeżowie, Sobniowie i Łaskach były w pełnym toku. Nieco większe ożywienie ruchu wiertniczego dało się zauważyć w Rypnem i Schodnicy. W Rypnem znajduje się w ruchu 5 rygów wiertniczych, a dalsze 5 jest już zupełnie przygotowane do wiercenia. Zadowolające wyniki wierceń w Schodnicy, osiągnięte na kopalniach w Pasieczkach i Muchowatem, wpłynęły też ożywiająco na wzmożenie ruchu wiertniczego Schodnicy, to też na tych terenach projektuje się założenie całego szeregu nowych otworów. Wiercenie otworu świdrowego „Gdańsk” w Mrażnicy osiągnęło ostatnio głębokość 1.432 m. Po przebicciu menilitów i rogowców w najbliższym czasie spodziewane jest tu nawiercenie piaskowca borysławskiego. Sądząc z silnego wzrostu wydzielających się gazów — do 26 m³ na minutę, oraz przypiły ropy otwór ten rokuje dobre nadzieje.

Kontynuowane wiercenia innych otworów świdrowych posuwały się naprzód pomyślnie. Otwór świdrowy „Minister Kwiatkowski” osiągnął już głębokość 625 m w warstwach nasuniętych. Głębokość otworu „Ropa I” po wyprostowaniu skrzywionej partii doszła do 1.202 m w warstwach nasuniętych. Szyb „Arkadja I” nadal był wiercony intensywnie osiągając głęb. 1.297 m w warstwach dobrotowskich. Wiercenie otworu w Tustanowicach „Dąbrowa XIV” przy systemie linowym w ciągu niespełna 6 tygodni doszło do rekordowej głębokości 551 m.

Płace robotników w przemyśle naftowym w lutym pozostały bez zmian.

Stosunki między pracodawcami a robotnikami były zupełnie normalne, żadnych większych zatargów nie było.

Znaczniejszych redukcji robotników w lutym nie przeprowadzano.

Według raportu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Drohobyczynie znajdowało się w końcu lutego, na terenie tegoż Urzędu, ogółem 5.881 bezrobotnych (o 344 więcej niż w końcu stycznia), w tem 1.876 w zagłębiu borysławskim (o 62 więcej).

Liczba robotników na kopalniach wynosiła w końcu lutego (podług danych tymczasowych):

Okręg Jasło	2.400
„ Drohobycz	7.139
„ Stanisławów	1.101
Razem:	10.640

podczas gdy w końcu stycznia było zatrudnionych 10.773 robotników.

Cena ropy marki Borysław wynosiła dla ropy brutto, zakupowanej przez „Polmin”, zł 1.894 za cysternę 10-tonnową, a więc pozostała bez żadnych zmian. Cena targowa na rynku wynosiła od zł 2.030 do 2.050.

Ceny produktów naftowych w kraju pozostały bez zmiany.

Przemysł gazów ziemnych przedstawiał się w lutym następująco (dane tymczasowe):

	Luty 1930	Styczeń 1930	Luty 1929
Wydobycie gazów ziemn. — tys. m ³ .	41.020	44.355	34.675
Ilość przerobionego gazu — tys. m ³ .	21.794	24.390	19.717
Wydobycie gazoliny — tonn	2.956	3.251	2.255
Zbyt gazoliny w kraju — tonu	3.042	3.210	2.002
Eksport gazoliny — tonn	—	—	23
Liczba robotników w gazoliniarniach	232	232	192

W lutym było czynnych w dalszym ciągu 21 zakładów gazolinowych.

Z 100 m³ gazu wyrabiano w lutym przeciętnie 13,6 kg gazoliny (w styczniu 13,3 kg, przeciętnie w 1929 r. — 12,45 kg).

Przeciętna cena gazu ziemnego, na podstawie faktycznie uskutecznianych dostaw w zagłębiu borysławskim, została ustalona na poprzednim poziomie, a mianowicie zł 5,25 na 100 m³ gazu.

Produkcja gazu ziemnego w załębiu borysławskim obniżyła się nieco z powodu zagwożdżenia otworu „Sosnkowski III”, który produkował przeszło 50 m³/min. gazu. Wzrosła natomiast produkcja w niektórych otworach w Mrażnicy.

Rozwijający się szybko przemysł gazolinowy w Polsce, niezadługo będzie posiadać jeszcze jedną gazolinarnię. Za przykładem kopalń w okręgu drohobyckim i stanisławowskim zostanie wybudowana pierwsza gazolinarnia na terenach kopalń okręgu jasielskiego. Budowę nowej gazolinarni, obliczonej na produkcję 10 wagonów gazoliny, rozpocznie jedna z poważniejszych firm na terenie kopalni „August” w Równem.

Stan przemysłu rafineryjnego w lutym przedstawia następujące zestawienie (dane tymczasowe — w tonnach):

	Luty 1930	Styczeń 1930	Luty 1929
Przeróbka ropy	54.810	50.935	35.601
Wytworczość produktów naftowych	49.855	46.405	31.302
Rozchód prod. naftowych w kraju	30.217	38.760	28.406
Eksport produktów naftowych	16.845	19.404	11.341
Zapasy produktów w końcu miesiąca	193.321	187.852	222.199
Liczba robotników w rafineriach	4.048	4.174	4.626

Przeróbka ropy zwiększyła się zatem w stosunku do miesiąca poprzedniego i odpowiadała mniej więcej przeciętnej przeróbce miesięcznej w roku zeszłym (54.680 t).

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiła w lutym 8.287 t (w styczniu 8.736 t).

Konsumpcja krajowa produktów naftowych obniżyła się tak w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i w stosunku do przeciętnych danych miesięcznych r. ub. (34.460 t).

Szczegółowy stan przemysłu rafineryjnego w lutym przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe — w tonnach):

	Ben- zyna	Nafta	Ol. gaz. i opał.	Ol. smar.	Para- fina	Ogó- łem
Wytworczość	10.606	14.643	10.782	8.574	2.871	49.955
Spożycie w kraju	5.383	12.953	5.565	3.761	688	30.217
Eksport	2.540	1.832	5.564	3.323	2.261	16.845
Zapasy w dn. 28/II	23.314	16.650	20.717	36.006	3.463	193.321

Eksport produktów naftowych obniżył się i był znacznie mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w r. ub. (20.730 t).

Eksport produktów naftowych według krajów przedstawiał się w lutym następująco (dane tymczasowe — w tonnach):

PRODUKT	Austria	Czechosłowacja	Niemcy	Węgry	Szwajcaria	Inne kraje	Gdańsk	Razem
Benzyna	14	1.706	14	—	12	260	534	2.540
Nafta	—	1.179	106	—	165	265	117	1.832
Olej gazowy	704	21	30	—	1.353	1.553	1.903	5.564
Oleje smarowe	77	907	61	71	16	427	1.764	3.323
Parafina i świece	92	10	647	115	11	318	1.068	2.261
Inne produkty	309	114	568	41	—	214	79	1.325
Razem:	1.196	3.937	1.426	227	1.557	3.037	5.465	16.845

HUTNICTWO ŻELAZNE

SPRAWY HUTNICTWA ŻELAZNEGO W UMOWIE GOSPODARCZEJ POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Hutnictwo żelazne zostało w umowie gospodarczej polsko-niemieckiej potraktowane tylko pośrednio. W artykule 6 umowy gospodarczej wymienione jest tylko żelastwo, którego wwóz z Niemiec określa się w wysokości 165.000 tonn rocznie — na zasadzie umowy, zawartej między przemysłami hutniczymi Polski i Niemiec w dn. 21 grudnia 1928 r. Tem samym więc umowa gospodarcza oficjalnie uznaje istnienie i prawomocność tej umowy prywatnej. Z drugiej strony w umowie między przemysłami sprawa importu starego żelastwa zajmuje tylko jedną część,

druga zaś część umowy dotyczy wymiany żelaza nowego między Polską i Niemcami.

W czasie wojny celnej wywóz wytworów hutnictwa żelaznego z jednej strony do drugiej był uniemożliwiony skutkiem zakazów przywozu w Polsce i cel bojowych w Niemczech. Z chwilą ustania stanu wojny i zniesienia wszelkich zarządzeń bojowych nicby nie stało na przeszkodzie wolnemu obrotowi między Polską i Niemcami. Jakby się wtenczas ułożyły szanse wywozu obu krajów, łatwo jest wywnioskować z poniższych danych, wykazujących ochronę celną w Polsce i w Niemczech oraz ceny wywozowe ważniejszych wytworów obu krajów loco granica polsko-niemiecka Chełbie—Bytom:

	Cł w Niem- czech		Cena niemiecka:		Cł w Polsce £ za 100 kg	Cena polska £ za 100 kg
	RM za 100 kg	£ f. o. b. za 1016 kg	wywozowa	wewnętrzna RM za 1.00 kg		
Żelazo handlowe	2'50	5. 7.6	141	(Oberhausen)	13'—	350'—
Bednarka	2'50	—	164	"	15'60	422 50
Szyny kolejowe	2'50	6.10.0	—	"	11'—	385'—
Drut	2'50	6. 5.0	172	"	15'60	445'—
Blacha gruba 4'76 mm i wyżej	3'—	6.10.6	162	(Essen)	15'60	438'—
" średnia od 3 do poniżej 4'76 mm	3'—	6.13.0 (zasadn.)	165	zasadn. (Essen)	15 60	} 530 — (zasadn.)
" cienka od 1 do poniżej 3 mm	3'—	} 8.11.6 (zasadn.)	162'50 (zasadn.)		15 60	
" " ponad 0'32 do 1 mm	4'50				19'60	

Zestawienie to wykazuje, że jednak walka z niemieckim przywozem nie byłaby dla nas łatwa, z drugiej zaś strony nasz wywóz do Niemiec napotykałby z pewnością na bardzo poważne przeszkody. Ażeby więc uniknąć wzajemnego dezorganizowania sobie rynków oba przemysły—polski i niemiecki—wystąpiły z inicjatywą uregulowania tej kwestji między sobą. Rządy, zarówno polski jak i niemiecki, myśl tę poparły, dzięki czemu w końcu 1928 r. nastąpił szereg rozmów między obu przemysłami, w wyniku których

została podpisana w dn. 21 grudnia przez przedstawicieli przemysłu obu stron umowa. Przypomnijmy tu zasadnicze założenie i wytyczne tej umowy, dotyczące 2 punktów: zbytu wytworów hutnictwa żelaznego na rynku kontrahenta i dostawy starego żelastwa z Niemiec do Polski. Punkt widzenia hutnictwa polskiego w sprawie zbytu jest następujący: wschodnie prowincje Rzeszy Niemieckiej, nie mając u siebie dostatecznie rozwiniętego hutnictwa, są naturalnym rynkiem zbytu dla najbliższego terytorjalnie hutnictwa polskiego, na-

tomiast Polska nie stanowi dla Niemiec przyrodzonego rynku zbytu. W oparciu na te przesłanki hu nicstwo polskie wysunęło żądanie prawa wywozu swych wytworów na rynek niemiecki oraz zagwarantowania rynku polskiego wyłącznie dla hutnictwa polskiego. Delegacja niemiecka po przeprowadzeniu obszernej dyskusji uznała polski punkt widzenia, dzięki czemu w dziedzinie wywozu żelaza naszego do Niemiec został zawarty układ treści następującej:

Polska otrzymuje udział kontyngentowy w wysokości 0,5% zbytu wewnętrznego przemysłu niemieckiego w tych wytworach walcownianych, które zamieszczone są w statystyce Związku Niemieckich Przemysłowców Żelaznych i Stalowych odnośnie wytworów walcowni niemieckich, za wyłączeniem umieszczonych na ostatnim miejscu „innych wytworów gotowych”. W ten sposób Polska uprawniona jest do wywozu do Niemiec półwytworów, artykułów nawierzchni kolejowej, żelaza sztabowego, kształtowego i uniwersalnego, bednarki, drutu - walcówki, blach począwszy od 0,32 mm grubości wzwyż, blachy białej, rur o wymiarach, nieobjętych przez syndykat międzynarodowy, kołowego taboru kolejowego i wytworów kutych. W tym kontyngencie 0,5% zawarty jest dotychczasowy kontyngent stali szlachetnej w wysokości 2.400 t rocznie. Dochodzi do tego jeszcze specjalny kontyngent dodatkowy w wysokości 2.700 t stali szlachetnej rocznie w powyżej wskazanych rodzajach.

Ze swej strony przemysł niemiecki zobowiązuje się nie wywozić do Polski wytworów walcownianych z powyżej wymienionych grup. Posiada on jednakże prawo wywożenia do Polski wytworów walcownianych z różnych grup w rodzajach, profilach i gatunkach, jakie w Polsce nie są wyrabiane. O ilość, w ten sposób dostarczoną, podwyższa się powyższy kontyngent wywozowy Polski. Materiały do budowy okrętów, dostarczane stoczniom gdańskim bez cła, nie są objęte umową; nie dotyczy ona również obrotu uszlachetniającego, egzystującego między Polską i Niemcami.

Przemysł polski zobowiązuje się podczas trwania umowy nie eksportować zupełnie wytworów walcownianych do Ameryki Północnej (Stany Zjednoczone) i do Kanady; rury są z tego jednak wyłączone.

Jak widać więc, niemiecki przemysł uznał zasadnicze postulaty przemysłu polskiego; wprowadzona też została zasada „saldo”, która zastosowana jest również i co do innych kontyngentów wywozowych, objętych oficjalną umową gospodaczą.

W umowie z dn. 21 grudnia zostały ujęte jedynie ramowo zasadnicze linie wymiany żelaza między Polską i Niemcami, natomiast sprecyzowanie warunków wykonania tej umowy pozostawione zostało specjalnemu porozumieniu. Technika samego przejmowania przez rynek niemiecki wytworów polskich w zasadzie ma się opierać na przejmowaniu poszczególnych rodzajów wytworów polskich przez odnośne organizacje syndykatowe niemieckie, które mają płacić przemysłowi polskiemu przeciętną cenę wewnętrzną niemiecką loco stacja graniczna najbliższa do stacji przeznaczenia bez odliczania cła („frei verzollt”), przy czem przypadające przeciętne ceny będą wyprowadzone z okresów rozrachunkowych odpowiednich związków. Umowa z dn. 21 grudnia wielu kwestyj nie precyzuje; cały więc szereg wątpliwości musiał być wyjaśniony; mianowicie, musiało być przede wszystkim sprecyzowane samo pojęcie 0,5% zbytu wewnętrznego Niemiec,

czy się do niego zalicza zbyt do zakładów przerób- czych w celu dalszego wywozu (t. zw. Aviabkommen), czy też nie, czy kontyngent polski może być wyzyskany w jednym jakimś artykule, czy też musi być rozłożony na różne wytwory — w takim razie trzeba było ustalić pewien sposób rozłożenia tego kontyngentu; należało wreszcie sprecyzować cenę, którą bez bliższej umowy możnaby obliczać w rozmaity sposób.

W celu więc wyjaśnienia tych różnych kwestyj przemysłowcy polscy odbyli z przemysłowcami niemieckimi 2 posiedzenia: w Paryżu w dn. 15 marca r. b. i w Düsseldorfie w dn. 22 marca r. b. Na posiedzeniach tych doszło do porozumienia co do wysokości samych kontyngentów oraz ustalenia pewnego klucza, na którego zasadzie rozmaite rodzaje żelaza mają być zbywane w Niemczech przez pośrednictwo odnośnych syndykatów grupowych. W ten sposób wywóz naszego żelaza w ilości ok. 45 do 50 tys. t rocznie do Niemiec staje się rzeczą realną, przyczem nasz przemysł nie potrzebuje sobie szukać odbiorców na rynku niemieckim, gdyż zastępują go w tem odnośne syndykaty, które mają obowiązek umieszczenia tego żelaza. Pozostaje jeszcze do ustalenia kwestja zapłaty za żelazo, sprzedane w Niemczech. Normy organizacyjne sprzedaży mają być ustalone na następnym posiedzeniu, które ma być przygotowane na pisemne propozycje strony niemieckiej, i projektowane jest w niedługim czasie w Warszawie. Najbardziej jednak sporna kwestja, t. j. podział kontyngentu, została już załatwiona, tak, że w dalszym ciągu przemysł nie przewiduje już żadnych trudności.

Druga część umowy, dotycząca starego żelastwa, omówiona już została w zesz. 12 (str. 548) tyg. „Polska Gospodarcza”.

Kwestja złomowa postawiona jest w umowie jasno i żadnych specjalnych porozumień ze strony przemysłów nie wymaga. Jednym z zadań przy otrzymywaniu złomu żelaznego, leżącym w interesach zarówno przemysłu niemieckiego, jak i polskiego jest uniknięcie jakiegokolwiek dezorganizacji na niemieckim rynku złomu. To też nie może być mowy o wolnym zakupie żelastwa przez szereg organizacji hutniczych, a musi być ten zakup skoncentrowany w jednym ręku. Zarówno w Polsce jak i w Niemczech aparat dla takiego otrzymywania złomu jest już przygotowany, u nas — Centrala Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych, która występuje jako rzecznik w tych kwestiach wszystkich bez wyjątku hut zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym, w Niemczech zaś — Deutsche Schrottvereinigung, która obejmuje zaopatrzenie hut żelaznych okręgów środkowo-niemieckiego i wschodniego, inaczej mówiąc górnośląskiego. Praktyczne więc załatwienie sprawy sprowadzi się do porozumienia się tych 2 organizacji w formie jakiejś umowy pisemnej, stanowiącej tę kropkę nad ogólnem i, omówionem w umowie z dn. 21 grudnia 1928 r. Pierwsze kroki na tej drodze zostały już poczynione, ostateczne zaś zrealizowanie umowy uzależnione jest od momentu wejścia w życie całego układu handlowego.

Powyższy układ żelazny jest niewątpliwie korzystny dla obu stron. Dla Polski jest on korzystny dlatego, że dzięki niemu otrzymujemy pewną ilość żelastwa, nie wymagającego wielkich przewozów kolejowych, jak inne żelastwo zagraniczne, a więc nieco tańszego, z drugiej zaś strony otrzymujemy z jednym z naszych najważniejszych konkurentów umowę o ochronie

terytorjalnej na podobieństwo istniejącej już z Czechosłowacją, Austrią i Węgrami. Dzięki tej umowie mamy zagwarantowany nasz rynek krajowy dla swoich hut bez uciekania się do środków sztucznych i niezdrawych, jakimi są wszelkie zakazy. Ta strona umowy żelaznej jest dla nas dużo ważniejsza niż kontyngent wywozowy, otrzymany do Niemiec, który jednak pomimo swoich bardzo skromnych rozmiarów nie jest również dla hut naszych zupełnie bez znaczenia.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE

KOPALNICTWO RUD CYNKOWO-OŁOWIANYCH W STYCZNIU 1930 R.

Niska cena sprzedaży cynku na rynku światowym w fatalny sposób odbija się na rentowności polskich towarzystw kopalniano-hutniczych. Kwestja zaopatrzenia naszych hut w rudę cynkową staje się więc kwestją coraz aktualniejszą; kalkulacja tylko może wykazać, czy się lepiej opłaci prowadzenie swoich kopalń, czy też sprowadzanie rudy zagranicznej. To ostatnie stoi jednak pod wielkim znakiem zapytania wobec wyraźnego już dążenia Ameryki zachowania dla siebie rud zarówno czysto amerykańskich, jak również i innych, będących pod wpływami towarzystw amerykańskich. Otrzymywanie rud niemieckich skończy się już w niedługim czasie, a wtenczas huty staną przed bardzo poważnym zagadnieniem sposobu ich prowadzenia, i kto wie, czy jedynie przejście na wyzyskanie starych hałd i rud ubogich nie stanie się wówczas deską ratunku. Zrozumienie sytuacji jest najzupełniej widoczne w naszym hutnictwie, które z całą energią, nie szczędząc kapitałów, przygotowuje przejście na nowe sposoby fabrykacji metalu.

Zmian zasadniczych w działalności kopalń polskich w styczniu nie było, liczba ich pozostawała ta sama i wydobyte utrzymało się na dotychczasowym poziomie.

Wydobyte masy rudnej, po ręcznym jedynie odrzuceniu skały płonnej, przedstawiało się, jak następuje (w tonnach):

W województwie:

	kieleckiem	krakowskiem	śląskiem	Ogółem w Polsce	Liczba robotników
IV kwart. 1929 — przec. mies.	6.354	8.471	79.088	93.913	6.588
Cały rok 1929	76.246	99.681	957.623	1.133.550	6.590
Grudzień "	5.562	7.853	74.063	87.478	6.504
Styczeń 1930	5.709	8.363	78.373	92.445	6.406
" 1929	6.195	9.629	82.706	98.530	6.506

Jak widać więc, wydobyte w styczniu podniosło się o 4.967 t, wydobyte jednak dzienne zwiększyło się tylko bardzo nieznacznie, gdyż w styczniu liczba dni bracy była o 1 większa niż w grudniu. Zwiększenie miesięcznego wydobywania nastąpiło we wszystkich dzielnicach. Porównanie ze styczniem r. ub. wykazuje, że w r. b. wydobyte obniżyło się we wszystkich dzielnicach.

W poniższym zestawieniu podane są procentowe zmiany wydobywania styczniowego w porównaniu z poprzednimi okresami:

Zmiana wydobywania styczniowego
w stosunku do:

	grudnia 1929:	stycznia 1929:	przec. mies. 1913
	mies.	dzien.	
Ogółem w Polsce . . .	+ 5.7	+ 1.45	- 6.2
B. Kongresówka . . .	+ 2.6	- 1.4	- 7.8
Małopolska	+ 6.5	+ 2.2	- 13.1
Górny Śląsk	+ 5.8	+ 1.6	- 5.2
			- 20.3
			- 0.9
			+ 343.0
			- 27.6

Poza rudą z szybów kopalnianych wydobyto również ze starych hałd 3.771 t (w grudniu 4.154 t); ruda ta poszła wyłącznie na przeróbkę na tlenek cynku, który w następstwie przetworzony został na cynk częściowo w elektrolizie, częściowo zaś w piecach mufłowych. Ilość ta, wydobyta w styczniu, stanowiła 4.1% ogólnego wydobycia z szybów.

Liczba uruchomionych kopalń pozostawała bez zmiany, mianowicie 4 w b. Kongresówce, 2 w Małopolsce i 6 na Śląsku, wydobyte zaś dało tylko 9 kopalń, gdyż w 3 pozostałych prowadzone były roboty poszukiwawcze lub reorganizacyjne. Udział poszczególnych dzielnic w ogólnym wydobyciu wynosił: b. Kongresówka 6.2% (w grudniu 6.4%), Małopolska 9.0% (9.0%) i Górny Śląsk 84.8% (84.6%).

Liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach rudy cynkowo-ołowianej łącznie z zakładami dla jej wzbogacania zmniejszyła się o 98, t. j. o 1.5%. W porównaniu ze styczniem r. ub. liczba robotników w r. b. była o 100 wyższa. W końcu stycznia pracowało: w b. Kongresówce 11.1% (w grudniu 11.5%), w Małopolsce 13.3% (13.2%) i na Śląsku 75.6% (75.3%).

Wydajność pracy robotnika miesięczna i dzienna w tonnach podana jest w poniższym zestawieniu; przy obrachunku tym zostali uwzględnieni tylko robotnicy, zatrudnieni wyłącznie przy wydobyciu:

	Wojew. śląskie:	Ogółem w Polsce:
	liczba wydajność:	liczba wydajność:
	robot. mies.	robot. mies.
	dzien.	dzien.
Październik 1929 . . .	3.725 23.70	0.877 5.320
Listopad " . . .	3.757 19.90	0.796 5.322
Grudzień " . . .	3.653 19.80	0.824 5.164
Styczeń 1930 . . .	3.580 21.85	0.875 5.036
" 1929 . . .	3.583 23.08	0.886 5.158
		19.10 0.734

Wytwórczość tlenku cynku, hamowana w ciągu paru ostatnich miesięcy r. ub., w styczniu znów się podniosła, osiągając prawie swoją maksymalną ilość. Jest to w związku ze zmniejszaniem się zapasów cynku elektrolitycznego. Wytwórczość tlenku cynku wynosiła w styczniu 4.032 t wobec 3.679 t w grudniu (wzrost o 9.6%). W porównaniu z wytwórczością ze stycznia r. ub. wytwórczość tegoroczna była większa o 1.504 t, t. j. o 59.5%. Liczba robotników, zatrudnionych w 2 zakładach tlenku cynku, znajdujących się przy kopalniach, wyniosła 492 t (tyleż co w grudniu).

Przywóz z zagranicy rudy cynkowej obniżył się trochę, natomiast powiększył się przywóz rudy ołowianej. Ten sam mniej więcej stosunek zachował się w porównaniu ze styczniem r. ub.

Liczbowo przywóz rudy według Gł. Urz. Stat. oraz stosunek jego do wydobycia przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

	Przywóz rudy:	Wydoby-	Stosunek
	cynkowej	ołowianej	cie rudy ilości rudy
		wzboga-	wydob. do
		canej	przywiez.
	t	o	n
V kwart. 1929 przec. mies.	16.218	2.136	28.600
Cały rok 1929	196.735	24.973	351.000
Grudzień "	15.868	1.635	26.800
Styczeń 1930	14.630	3.549	28.700
" 1929	16.037	1.464	30.600
			1.56
			1.58
			1.53
			1.58
			1.75

Przywóz rudy cynkowej zmniejszył się o 1.238 t, t. j. o 7.8%, natomiast przywóz rudy ołowianej zwiększył się o 1.914 t, t. j. o 11.7%. W porównaniu ze styczniem r. ub. w tym roku rudy cynkowej przywieziono mniej o 1.407 t, t. j. o 8.8%, rudy zaś ołowianej otrzymano więcej o 2.085 t, czyli o 14.2%.

Według danych Gł. Urz. Stat. wartość przywiezionej rudy cynkowej wyniosła zł 3.193 tys., a ołowianej zł 1.154 tys.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE W STYCZNIU 1930 R. — Styczeń nie przyniósł żadnej ważniejszej zmiany na międzynarodowym rynku cynkowym; zapotrzebowanie jeszcze

bardziej się skurczyło i to nie tylko w Europie, lecz i w Ameryce. Skutkiem tej ostatniej okoliczności napływ metalu do Europy się zwiększył, co bardziej tylko zaostrzyło sytuację. Ceny cynku wykazywały pewien spadek, choć naogół trzymały się dosyć równo. Ostatni tydzień stycznia przyniósł lekką poprawę pod względem ceny, tak że różnica na ultimo grudnia i stycznia wykazała plus £ 0.6.3. Przeciętna cena styczniowa wyniosła £ 19.12.6 wobec £ 20.1.3 w grudniu. Była ona przez cały miesiąc niższa od ceny ołowiu ok. £ o 1½.

Tak niekorzystne warunki zewnętrzne wpłynęły ujemnie na działalność hutnictwa polskiego, którego wywóz obniżył się dosyć znacznie (zwłaszcza wartość). Niekorzystnie przedstawiał się również rynek krajowy, gdzie zbyt cynku wszelkiego rodzaju, włączając w to blachę, obniżył się w porównaniu do grudnia o ok. 27%. Brak zapotrzebowania na rynku krajowym w dużej mierze przypisać należy porze zimowej, a skutkiem tego kompletnemu zastojowi w budownictwie; cynkownie blachy żelaznej, po zaopatrzeniu się w grudniu w większą ilość cynku, w styczniu prawie że go nie kupowały. Pomimo tych niekorzystnych warunków zbytu wytwórczość hut utrzymywała się na dotychczasowym poziomie, a nawet wzrosła cokolwiek w porównaniu do grudnia.

Zmniejszenie się zbytu a wzrost wytwórczości pociągnęły za sobą dosyć znaczne zwiększenie się zapasów, 12.253 t w końcu stycznia wobec 9.231 t w grudniu. Stan zapasów w styczniu r. ub. wynosił 9.385 t.

Poniższe zestawienie podaje zapasy różnych wytworów hut cynkowych (w tonnach):

	Zapasy cynku:				%-owy stosunek do wytwórcz.
	surowego	elektr. i rafin.	blachy	ogółem	
Październik 1929	6.442	4.772	441	11.655	78.8
Listopad "	4.329	3.187	354	7.870	57.6
Grudzień "	5.273	3.444	514	9.231	67.0
Styczeń 1930	6.873	4.669	711	12.253	85.3
" 1929	3.857	4.717	875	9.385	64.8

Procentowo najwięcej wzrosły zapasy blachy (o 38.4%), następnie cynku elektrolitycznego i rafinowanego (o 35.6%), wreszcie cynku surowego o 30.4%. Zapasy cynku elektrolitycznego wzrosły o 37.8%.

Położenie na rynku ołowiu przedstawiało się trochę lepiej, tak że cena przeciętna podniosła się nawet o parę szylingów, jednakże i tu zaznaczyło się zmniejszenie się zapotrzebowania głównie dla tej samej przyczyny, co i przy cynku, t. j. naskutek nadmiernego dowozu metalu z za oceanu. Trudności w zbycie ujemnie wpłynęły na nasz wywóz, który zmniejszył się ok. 40%. Zbyt w kraju nieznacznie się powiększył, nadwyżka ta nie pokryła jednak zmniejszenia wywozu, a że przytem wytwórczość zwiększyła się, zapasy więc wzrosły z 3.787 t w grudniu do 5.295 t, t. j. o 39.8%. W styczniu r. ub. zapasy ołowiu wynosiły 3.914 t.

Wytwórczość hut cynkowych i ołowianych przedstawiała się w następujący sposób (w tonnach):

	Kwas siark.	Cynk mufł.	Blacha cyn.	Ołów surowy	Liczba rob. w hutach
	50° Bé	sur.	elektrol.	sur.	wy. cynk. ołow.
a) w województwie kieleckim					
IV kwart. 1929 —	—	—	—	—	—
przec. mies. .	—	474	—	—	411
Cały rok 1929 .	—	6.103	—	—	514
Grudzień " .	—	352	—	—	155
Styczeń 1930 .	—	124	—	—	121
" 1929 .	—	418	—	—	549
b) w województwie krakowskim					
IV kwart. 1929 —	—	—	—	—	—
przec. mies. .	3.090	1.234	—	183	1.000
Cały rok 1929 .	40.471	15.656	—	2.542	1.063
Grudzień " .	2.616	1.224	—	199	939
Styczeń 1930 .	2.612	1.220	—	63	903
" 1929 .	3.902	1.461	—	229	1.085

c) w województwie śląskim

IV kwart. 1929 —	—	—	—	—	—	—
przec. mies. .	25.062	10.877	1.405	1.544	3.257	10.745
Cały rok 1929 .	295.180	134.099	13.171	16.278	35.789	10.866
Grudzień " .	24.879	10.772	1.410	1.529	3.353	10.647
Styczeń 1930 .	26.748	11.565	1.441	1.687	3.584	10.571
" 1929 .	25.582	11.912	697	1.686	1.530	11.068

d) ogółem w Polsce

IV kwart. 1929 —	—	—	—	—	—	—
przec. mies. .	28.152	12.585	1.405	1.727	3.257	12.157
Cały rok 1929 .	335.651	155.858	13.171	18.820	35.781	12.443
Grudzień " .	27.495	12.348	1.410	1.728	3.353	11.741
Styczeń 1930 .	29.360	12.909	1.441	1.750	3.584	11.595
" 1929 .	29.484	13.791	697	1.686	1.530	12.702

Wytwórczość cynku mufłowego zwiększyła się o 561 t; wobec jednakowej ilości dni pracy pieców w grudniu i w styczniu wytwórczość dzienna zmieniła się w tym samym stosunku co i miesięczna. Wzrost wytwórczości nastąpił jedynie na Śląsku. Znaczne (o 228 t) zmniejszenie wytwórczości w b. Kongresówce wynikało skutkiem całkowitego zamknięcia huty „Paulina”. W porównaniu ze styczniem r. ub. wszystkie dzielnice wykazały w tym roku mniejszą produkcję.

W poniższym zestawieniu podana jest zmiana wytwórczości styczniowej cynku mufłowego w stosunku do poprzednich okresów:

Zmiana wytwórcz. styczn. w stos. do:

	grudnia 1929; miesięcz.	stycznia 1929; dzien.	przec. mies. 1913
Ogółem w Polsce .	+ 4.5	+ 4.5	— 6.4
B. Kongresówka . . .	— 64.8	— 64.8	— 70.3
Małopolska	— 0.3	— 0.3	— 16.5
Górny Śląsk	+ 7.4	+ 7.4	— 2.9

Wytwórczość cynku elektrolitycznego zwiększyła się o 347 t, t. j. o 2.2%, w porównaniu zaś ze styczniem r. ub. wzrosła o 744 t, t. j. o 10.7%.

Ogólny zbyt cynku w kraju zmniejszył się z 1.761 t do 1.317 t, t. j. o 25.2%; zbyt w styczniu r. ub. wyniósł 1.437 t. W ogólnej ilości zbytu cynku elektrolityczny w styczniu r. b. wyniósł zaledwie 45 t wobec 98 t w grudniu i 10 t w styczniu r. ub. W ogólnym zbycie krajowym huty poszczególnych dzielnic brały następujący udział: Małopolska 28.2% i Górny Śląsk 71.8%; wytwory b. Kongresówki w kraju zbywane w styczniu nie były.

Z liczby cynkowni, wytwarzających cynk mufłowy, ubyla huta „Paulina”, która po przejściu w ręce Śląskiego T-wa Kopalni, zaopatrujących ją w rudę, została zamknięta skutkiem swojej zupełnej nierentowności. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości styczniowej cynku mufłowego wynosił: b. Kongresówka 0.9% (w grudniu 2.8%), Małopolska 9.5% (9.9%) i Górny Śląsk 89.6% (87.3%).

Wytwórczość kwasu siarkowego zwiększyła się w styczniu o 1.865 t, t. j. o 6.8%, przyczem wytwórczość dzienna zmieniła się w tym samym stosunku. W porównaniu do stycznia r. ub. wytwórczość tegoroczna była mniejsza o 124 t, czyli o 0.4%. Ze zbytem kwasu siarkowego huty mają ciągły kłopot z powodu braku zatrudnienia w fabrykach nawozów sztucznych; w styczniu zbyt ten spadł znów, i to bardzo znacznie, gdyż z 24.980 t do 19.700 t, t. j. o 21.1%, a że wywóz pozostawał bez wielkiej zmiany, zapasy wzrosły z 34.816 t w grudniu do 39.482 t, t. j. o 13.4%. W porównaniu z zapasami ze stycznia r. ub. zapasy tegoroczne wzrosły 28 raza.

Wytwórczość blachy cynkowej w ogólnej ilości miesięcznej powiększyła się o 22 t, wytwórczość dzienna wykazała jednak zmniejszenie. Wzrost wytwórczości nastąpił na Śląsku, w Małopolsce zaś wytwórczość zmniejszyła się. W porównaniu z 1913 r. wytwórczość styczniowa wyniosła zaledwie 42.5%.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany styczniowej wytwórczości blachy w porównaniu z poprzednimi okresami:

Zmiana wytwórczości styczeniowej w stos. do:

	grudnia 1929: miesiąc.	stycznia 1929: dzień.	stycznia 1929: przec. mies.	1913
Ogółem w Polsce	+ 1'25	— 2'8	+ 2'6	— 57'5
Małopolska	— 68'3	— 70'0	— 72'5	— 80'0
Górny Śląsk	+ 10'3	+ 6'0	+ 15'8	— 52'3

Zbyt blachy cynkowej w kraju zmniejszył się z 292 t w grudniu do 200 t. Zapasy blachy zwiększyły się ponownie o 197 t t. j. o 38'4%. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości blachy wynosił: Małopolska 3'6% (w grudniu 11'5%) i Górny Śląsk 96'4% (88'5%).

Powyższe liczby, dotyczące blachy, odnoszą się wyłącznie do blachowni, połączonych z hutami. Poza tem jed ak istnieją w b. Kongresówce walcownie, które w ciągu stycznia wyprodukowały 239 t.

W hutnictwie ołowianem wytwórczość podniosła się co-kolwiek, w porównaniu zaś ze styczniem r. ub. wzrost jest bardzo duży, gdyż przekraczający 100%.

Poniższe zestawienie podaje procentowe zmiany styczeniowej wytwórczości ołowiu w porównaniu z poprzednimi okresami:

Zmiana wytwórczości styczeniowej w stosunku do:

	grudnia 1929: mies.	stycznia 1929: dzień.	stycznia 1929: przec. mies.	1913
Górny Śląsk	+ 6'9	+ 6'9	+ 135'0	+ 0'2

Jak widać więc, wytwórczość ołowiu przekroczyła w styczniu wytwórczość przedwojenną, pierwszy raz od września 1928 r.

Zbyt ołowiu wewnątrz kraju podniósł się z 333 t do 360 t, t. j. o 8'1%. Zapasy ołowiu, włączając w to i blachę, podniosły się z 3.787 t w grudniu do 5.295 t, zatem o 40%.

Wytwórczość srebra podniosła się z 1.649 kg w grudniu do 1.719 kg, t. j. o 4'2%, w porównaniu zaś ze styczniem r. ub. była większa o 148%. Zapas srebra podniósł się z 230 kg do 758 kg. Zbyt srebra odbywa się przeważnie zagranicę (do Niemiec); w kraju zostało w styczniu sprzedane zaledwie 56 kg.

Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w hutach cynkowych i ołowianych, włączając w to i pralnie, zmniejszyła się o 146, t. j. o 1'2%, z czego 137 przypada na cynk i 9 na ołów. Poszczególne dzielnice zatrudniały: b. Kongresówka 1'1% (w grudniu 1'4%), Małopolska 8'3% (9'0%) i Górny Śląsk 90'6% (89'6%).

Wywóz wytworów hutnictwa cynkowego i ołowianego zmniejszył się w znacznym stopniu. Poszczególne pozycje wywozu, według danych Gł. Urz. Stat., przedstawiały się, jak następuje (w tonnach):

	Cynk i pył cyn-kowy	Blacha cyn-kowa	Ołów rafino-wany	O g ó ł e m: tonn	tys. zł
IV kw. 1929—przec. mies.	11.141	1.329	1.204	13.674	14.159
Cały rok 1929	140.366	14.189	15.456	170.011	186.304
Grudzień ..	12.267	1.370	1.032	14.669	14.679
Styczeń 1930	8.901	1.310	629	10.840	10.261
" 1929	9.676	1.198	1.120	11.994	13.229

Ogólny wywóz zmniejszył się o 3.829 t, t. j. o 26'1%, pod względem zaś wartości o zł 4.418 tys., t. j. o 30'1%. W porównaniu ze styczniem r. ub. wywóz tegoroczny był mniejszy o 1.154 t, t. j. o 9'6%, wartościowo zaś o zł 2.968 tys., t. j. o 22'4%. Przeciętna wartość jednej wywiezionej tonny wynosiła w styczniu 1929 r. zł 1.103, podczas gdy w styczniu r. b. wartość ta spadła do zł 946.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ. —

Podstawową myślą przewodnią, najistotniejszym założeniem ruchu spółdzielczego jest budzenie i ujawnianie w czynie współdziałania jako też wzmacnianie energii społecznej.

Współdziałanie, stanowiące, według rozległych i prawdziwie przenikliwych badań wielu uczonych, nieodłączną cechą społeczeństw zwierzęcych i pierwotnych społeczeństw ludzkich, współdziałanie, które nawet w wiekach średnich znajdowało niejednokrotnie piękny wyraz, nieomal zanikło pod naporem walki o byt, wypaczonej walki o własność i walki o władzę. Stało się ono pustym dźwiękiem, powtarzanym bez rozumienia głębokiej treści, którą mu przywrócili dopiero myśliciele. Ze współdziałaniem, wyrażanem jako pobożne życzenie, ruch spółdzielczy nie ma nic wspólnego — tak jak samopomoc nie ma nic wspólnego z dobroczynnością. Współdziałanie, znajdujące wyraz w czynach, w praktyce życia codziennego — jest emanacją ruchu spółdzielczego.

W żadnej bodaj warstwie onego czasu współdziałanie nie miało tak szerokiego i głęboko sięgającego zastosowania, jak właśnie wśród rolników. Można krytykować wspólne władanie ziemią wspólnoty leśne i pastwiskowe z najrozmaitszego punktu widzenia, ale przedewszystkiem trzeba uznać ich znaczenie w walce z przeciwnościami z przyrodą na czele i za-stanowić się nad ich wartością energetyczną, aczkolwiek zmarnowaną przez działanie czynników nieraz bardzo skomplikowanych.

Przed wkroczeniem ruchu spółdzielczego współdziałanie w rolnictwie znajdowało się w stanie zupełnego zaniku lub zamierania. Spółdzielczość nie dąży do wskrzeszenia prastarych form współdziałania, widząc ich niemoc przy współczesnem nateżeniu i współczesnej organizacji pracy, dążącej do osiągnięcia największych wyników przy najmniejszym stosunkowo wysiłku. W szczególności stoi ona na stanowisku uznania własności za podstawowy czynnik wysiłku, co w sposób kategoryczny i jasny wyłożył Dr. Fr. Stefczyk w ostatniej swej pracy p. t. „Stanowisko spółdzielczości w rolnictwie”, uznawanej przez uczniów, skupionych w „Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych” za obowiązujące ujęcie ideologii.

Poczucie własności prywatnej jest prawdziwie wydajne, gdy łączy się ze świadomością znaczenia współdziałania, jako najskuteczniejszego sposobu osiągnięcia maksimum wyniku przy minimum wysiłku, bez niego nadto często jest tylko źródłem największego wysiłku, bez niego wyradza się w sobkostwo, coraz więcej rozgoryczone niewspółmiernością zabiegów z owocami pracy. Jednym z najuciążliwszych balastów życia ludzkości jest zawód, spotkany na błędnej drodze, gdyż w wyjątkowych tylko wypadkach daje ocknienie, a z reguły budzi uczucia ujemne.

Współdziałanie jest nie tylko najłatwiejszem, ale i najbardziej wydajnem, gdy jego tworzywem jest jedna warstwa społeczna, jeden interes, jedna psychika. Nie jest to wyłącznem ograniczeniem, a jedy-

nie stwierdzeniem maksimum wyniku, z czego należy wysnuć wniosek, że współdziałanie szersze powinno być stosowane tylko wówczas, gdy przewodzi mu niewątpliwy interes wyższy, lub gdy ograniczone do danej warstwy nie może dać rezultatów. Oto jest uzasadnienie tak zwanej wyłączności, cechującej spółdzielczość rolniczą nieomal we wszystkich krajach. Z naciskiem jednak podkreślić należy, że spółdzielczość rolnicza znalazłaby się na manowcach wypaczenia, gdyby uchylała się od współdziałania szerszego, gdy tego wymaga interes wyższy, np. państwo, lub gdy ograniczenie się do jednej warstwy nie może dać pożądaných wyników.

Współdziałanie może rozszerzać się w tempie pożądanem, gdy je poprzedza ugruntowane współzycie. Najistotniejszym wyjaśnieniem małego postępu współdziałania w naszym społeczeństwie nieomal we wszystkich dziedzinach jego pracy jest niedorozwój współzycia, wynikły w niewoli, a niedostatecznie leczony w okresie odrodzenia. Budzenie współdziałania, stanowiące podstawową myśl przewodnią ruchu spółdzielczego, największą u nas przeszkodę napotyka w tem, że wskutek niedostatecznie rozwiniętego współzycia za dużo jest wzajemnych nieufności i walk.

W tych ciężkich warunkach ujawnianie współdziałania w czynie powinno się rozwijać po linii najdalej posuniętej przezorności, by ewentualnymi niepowodzeniami nie ugruntowywać nadto rozpanoszonej w niewoli wiary wyłącznej we własne siły.

Wzmaganie energii społecznej w narodzie, okaleczalym przez długoletnią niewolę, posiada szczególnie doniosłe znaczenie. Beźmiernie wielkie zadanie Polski w warunkach wwiątkowo ciężkich może być w najkrótszym czasie dokonane, gdy obudzimy i umiejętnie przejawimy energję społeczną we wszystkich dziedzinach pracy, więc też najwięcej bodaj zasłużona umiejętnością jest jej wyszukiwanie in potentia i przeradzanie w stan kinetyczny.

Ta umiejętność, w ograniczonej coprawda dziedzinie, tkwi w ruchu spółdzielczym — dzięki jego wypróbowanej ideologii i doświadczeniu pracy, przedewszystkiem zagranicą, ale też i u nas za czasów niewoli.

Energetyczny punkt widzenia, w przeciwstawieniu do materialistycznego, wysuwa podmiot ponad przedmiot. Podmiotem pracy spółdzielczej jest człowiek, przedmiotem — przedsiębiorstwo spółdzielni. Przedsiębiorstwo to w swym szkieletcie materialnym, technicznym nie różni się od prywatnego, które, powiedzmy to otwarcie, może łatwiej w niejednym wypadku osiągnąć większą sprawność, gdyż nie jest obciążone zarządem kolegialnym. Przewaga spółdzielni nad przedsiębiorstwem prywatnem tkwi w tem, że w niej skupia się zbiorowy wysiłek ludzi w celu osiągnięcia na tej drodze najlepszego wyniku, że jest ona ośrodkiem i źródłem energii społecznej. Nie samo utworzenie przedsiębiorstwa, lecz uświadomienie potrzeb i ujęcie ich we wspólne dążenie jest budzeniem energii społecznej.

Nietylko narodziny spółdzielni są momentem emancypacji energii. Działalność spółdzielni jest pełną tylko wówczas, jeśli promieniuje z niej na zbiorowość ciągła zachęta do doskonalenia pracy. Wygasła w rzeczywistości jest racja istnienia spółdzielni kredytowej, jeśli, przy najlepszym bilansie, niema w niej ustawicznej, ciągle postępującej, osiągającej coraz to nowe zdobycze pracy nad wzmaganiem i racjonalizacją

oszczędności, nad kierowaniem kredytu na szlaki największej produkcyjności. Fabryką, a nie spółdzielnią jest mleczarnia, wyrabiająca jak najlepsze masło i doskonale je zbywająca, gdy nie promieniuje z niej bezpośrednio inicjatywa do podnoszenia produkcji — zarówno ilościowo, jak i jakościowo.

Rolnictwo świadome dąży do usunięcia pośrednictwa nietyle dla zaoszczędzenia sobie zysków, ile dlatego, że pośrednik z reguły nie przyczynia się do poprawy jakości produkcji. Najlepszym tego świadectwem był doniedawna zbyt masła, który w rękę pośredników wyrobił zagranicą haniebną markę „Galizische Butter”, a obecnie jest zbyt jaj, opanowany dotychczas jeszcze przez pośredników.

Wpływanie na członków przez spółdzielnię jest wielostronne. Zapewnienie zbytu daje ustalenie się produkcji. Ulepszanie jakości produktu zapewnia coraz lepszą opłacalność. Odsuwanie lichego produktu chroni innych od szkód, co jest szczególnie ważne w dziedzinie ziarna. Niemniej jednak ważnym jest wpływ, który nazywamy wychowaniem spółdzielczem.

Współdziałanie, jako stosunek człowieka do człowieka, nie zjawia się jakby tknięte różdżką czarodziejską, jest ono owocem wytrwałego przeobrażania dusz. Właściwie powinno ono być w daleko większej niż dotychczas mierze jednym z elementów podstawowych wychowania w szkole, poczynając od jej najniższych stopni. Spółdzielnia (wprost doskonałą jest nazwa polska) stanowi nieustanną szkołę współdziałania, w której kształci się nowy typ obywatela, unikającego szkodliwego współzawodnictwa i walki. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, jak to w naszym społeczeństwie jest ważne.

Szczegółowy ustrój spółdzielczości rolniczej, łączący spółdzielnie w związki zawodowe (rewizyjne) i centrale gospodarcze, a te w jedną naczelną organizację, piętrzy współdziałanie w coraz wyższych formach, zapewniając najlepszą ekonomikę pracy i wyprowadzając zbiorowiska spółdzielcze na coraz to szersze horyzonty myślenia i pracy. Bez tej organizacji energja społeczna spółdzielni lokalnej byłaby narażona na łatwe wypaczenie się pod najrozmaitszymi wpływami ujemnymi, a szczególnie pod wpływem atmosfery małego podwórka i ciasnego horyzontu, w których na gminnie grasuje linja najmniejszego oporu, stanowiąca całkowite przeciwstawienie zasady najmniejszego wysiłku przy największym wyniku.

Spółdzielnia czyni z właściciela zagonu — obywatela zbiorowiska wiejskiego, szersza organizacja spółdzielcza daje mu możność patrzenia daleko poza widnokrąg wsi. I tutaj w całej pełni ujawnia się znaczenie spółdzielczości dla państwa. Stefczyk w swym testamentie trafnie określił, że „państwo jest największą spółdzielnią”, gdyż opiera się na współdziałaniu obywateli i ma najszerze horyzonty współdziałania.

Integralną część pojęcia państwa stanowi sprawowanie władzy, które często dochodzi do przerostu (pomijam tu całkowicie zaborczość) wskutek niedorozwoju współzycia i współdziałania w masie. Spółdzielczość nietylko wdraża do współdziałania, ale i łączy w wspólnoty pracy, w których władza została zredukowana do istotnie niezbędnego minimum. Nietylko zatem przez to, że jest najlepszą szkołą obywatelską, ale i przez swą metodę wzmagania poszanowania człowieka i chronienia go od przewagi innego spółdzielczość przyczynia się do doskonalenia państwa.

Inż. Zygmunt Chmielewski

UTWORZENIE PRZY MINISTERSTWIE ROLNICTWA KOMITETU NAWOZOWEGO¹⁾. — Zgodnie z życzeniem organizacji rolniczych, które parokrotnie zwracały się do Ministerstwa Rolnictwa o ułatwienie im stałego kontaktu z Ministerstwem i przedstawicielami przemysłu nawozowego dla omawiania wszelkich spraw, związanych z konsumpcją nawozów sztucznych, decyzją P. Ministra Rolnictwa z dn. 22/III 1930 r. utworzony został przy tem Ministerstwie Komitet Nawozowy, będący organem opiniodawczym w powyższym zakresie.

Skład Komitetu ustalony został, jak następuje:

- 1) przewodniczący — Dyrektor Departamentu Rolnictwa;
- 2) członkowie Komitetu:
 - a) 4 przedstawicieli Min. Rolnictwa — PP.: Dr. A. Rose, Nacz. L. Krawulski, Nacz. K. Wojno i Radca J. Wolski;
 - b) przedstawiciel Ministerstwa Skarbu;
 - c) " " Ministerstwa Przemysłu i Handlu;
 - d) 3 przedstawicieli Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej;

- e) przedstawiciel Dyrekcji Państw. Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, jako reprezentant przemysłu azotowego;
- f) przedstawiciel Dyrekcji Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych;
- g) 2 przedstawicieli organizacji rolniczo-handlowych, które wybrane będą przez Związek Organizacji Rolniczych R. P.;
- h) dyrektor Centralnego Biura Porad Rolnych.

W zebraniach Komitetu mogą nadto brać udział eksperci, zaproszeni przez przewodniczącego. Sposób zwoływania zebrań Komitetu, porządek dzienny oraz regulamin obrad ustalane będą przez przewodniczącego.

Sekretariat Komitetu Nawozowego prowadzony będzie przez Wydział Wytwórczości Roślinnej Ministerstwa Rolnictwa.

H A N D E L

TRAKTATY I KONWENCJE

KLAUZULE BAŁTYCKA I ROSYJSKA W TRAKTATACH HANDLOWYCH POLSKI Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIMI.

— Traktaty handlowe Polski z państwami bałtyckimi, a więc z Estonją i Łotwą, zastrzegają na rzecz tych państw t. zw. klauzule: bałtycką i rosyjską.

Klauzule te polegają na tem, że pozwalają Estonji i Łotwie stosować (niezależnie od obowiązującej je z Polską, Francją i innemi państwami klauzuli najw. uprzywilejowania) specjalne przywileje lub ułatwienia jakiegokolwiek rodzaju w stosunkach handlowych i tranzytowych w odniesieniu do państw bałtyckich, a więc także do Litwy i Finlandji (klauzula bałtycka), oraz do Z. S. R. R. (klauzula rosyjska) — bez jednoczesnego rozciągania korzyści, wynikających z tych klauzul, na państwa trzecie.

Klauzule te państwa bałtyckie wstawiają do swych traktatów handlowych ze względu na specyficzny charakter swych wzajemnych interesów gospodarczych oraz specjalne warunki interesów handlowych i tranzytowych z Rosją Sowiecką.

Państwa bałtyckie, których struktura gospodarcza jest podobna, a interesy gospodarcze mają wiele momentów wspólnych, datujących się jeszcze z okresu, kiedy kraje te wchodziły w skład imperjum rosyjskiego, tworzą pewien kompleks gospodarczy, który wykazuje potrzebę obrony przed silniejszymi organizmami gospodarczymi. To też państwa bałtyckie posiadają klauzule — bałtycką i rosyjską; ze wszystkimi państwami trzecimi, a więc i z Polską.

Klauzula bałtycka daje możność Estonji, Finlandji, Litwie i Łotwie specjalnego wzajemnego traktowania w stosunkach gospodarczych i jest niejako wstępem do przyszłej unji celnej krajów bałtyckich.

Klauzula rosyjska natomiast ma inne podłoże, a przede wszystkim dla Estonji, Litwy i Łotwy. Kraje te stanowią dla Z. S. R. R. naturalną drogę tranzytową na Bałtyk. Państwa bałtyckie, będąc pod urokiem „olbrzymia” rosyjskiego, poczyniły szereg specjalnych ustępstw dla tranzytu z Z. S. R. R. w tem przeświadczeniu, że w ten sposób przyciągną masy sowieckiego eksportu i importu do swych portów.

Stąd właśnie wywodzi się powstanie klauzuli rosyjskiej w traktatach handlowych państw bałtyckich.

Jak dotychczas, rezultaty koncesyj państw bałtyckich na rzecz Z. S. R. R. nie są nadzwyczajne. Kiedy w 1924 r. tranzyt rosyjski np. przez Łotwę wynosił 53·63% ogólnego tranzytu via Łotwa, to już w roku następnym spadł do 44·22%, a w 1926 r. wynosił już tylko 36·95%. W 1928 r. wzmożł się nieco, wynosząc 42·29%. Rezultaty więc nie są nadzwyczajne, o ile weźmiemy pod uwagę, że tranzyt polski przez Łotwę, nie posiadający możliwości korzystania z ulg, jakie Rosji przyznaje klauzula, zajmuje następne zaraz miejsce po tranzycie rosyjskim. Tranzyt polski przez Łotwę przedstawiał się w tymże samym czasie następująco: w 1924 r. wynosił 23·26% ogólnego tranzytu przez Łotwę, w 1925 r. 19·70%, w 1926 r. 29·18%, a w 1928 r. już tylko 21·16%.

Charakterystyczny jest spadek tranzytu polskiego przez Łotwę w latach ostatnich. Nie można tego kłaść na karb sytuacji gospodarczej Polski, ponieważ w latach 1927 — 28 była ona jak wiadomo pomyślna. Inne są spadku tego przyczyny. Przyczyna spadku polskiego tranzytu przez Łotwę tkwi niewątpliwie w uprzywilejowaniu Z. S. R. R. pod tym względem, co rzecz oczywista powoduje pewną abstynencję tranzytu polskiego, który idzie częściowo innemi drogami, np. na Królewiec.

Mówiąc o klauzulach: bałtyckiej i rosyjskiej — w traktatach krajów bałtyckich, stwierdzić należy, że o ile klauzula bałtycka ma usprawiedliwienie, to klauzula rosyjska, udzielona Z. S. R. R. np. przez Łotwę, nie jest zupełnie dogodna dla Łotwy. Nie daje ona bowiem Łotyszom spodziewanych z tranzytu rosyjskiego korzyści. Klauzula rosyjska miała bowiem przede wszystkim na celu skierowanie importu rosyjskiego przez Łotwę. Jak wykazała praktyka, import sowiecki via Łotwa za lata 1926 — 28 stanowi zaledwie 20% ogólnego tranzytu przez Łotwę do krajów europejskich. Należy dodać, że tranzyt rosyjski korzysta z 20% zniżek na kolejach łotewskich, z czego nie korzysta (w myśl klauzuli rosyjskiej) np. tranzyt polski.

O ile klauzula bałtycka ma swe uzasadnienie gospodarcze dla państw bałtyckich, o tyle klauzula rosyjska oddziałuje raczej ujemnie na tranzyt wielu krajów europejskich poza Rosją.

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 7/1930, str. 295/6.

SPRAWY HUTNICTWA ŻELAZNEGO W UMOWIE GOSPODARCZEJ POLSKO- NIEMIECKIEJ — p. str. 612.

HANDEL ZAGRANICZNY

AKCJA POPIERANIA EKSPORTU. — Zagadnieniu eksportu i kwestji jego popierania wszystkie państwa poświęcają baczna uwagę i odpowiednio do swych możliwości pogłębiają i rozszerzają metody popierania eksportu.

Państwo, jako czynnik zainteresowany we wzroście eksportu, powinno przychodzić eksportowi z pomocą, lecz pomoc ta okazywana być musi w pierwszym rzędzie tam, gdzie chodzi o poparcie eksportu o charakterze pionierskim — zarówno co do rodzaju towaru, jak i co do rynków zbytu, oraz o utrzymanie na stałe kontaktu z zagranicznym odbiorcą. Natomiast zbędne byłoby popieranie eksportu tych towarów, które nie dają gwarancji utrzymania się na rynku zagranicznym na stałe.

Pomoc finansowa Rządu dla eksportu wyraża się obecnie w 3 zasadniczych formach: 1) w zwrocie cła, 2) w ulgowej taryfie kolejowej, 3) w zwalnianiu od podatku od obrotu transakcyj eksportowych.

System popierania eksportu przy pomocy zwrotu cła, zastosowany po raz pierwszy dla towarów przemysłu włókienniczego, miał na celu umożliwienie intensywniejszego wywozu zagranicę tych towarów, które mają wszelkie dane ku temu, by stać się mogły przedmiotem naszego stałego wywozu. W dalszych etapach system zwrotu cła wydatnie rozszerzono i na inne działy produkcji krajowej.

Dopłata Skarbu w postaci zwrotu cła w 1929 r. wyniosła (w tys. $\mathcal{Z}$):

Dla przemysłu:	
spożywczego	6.051
drzewnego	152
szklanego	41
chemicznego	312
hutniczego, metalowego i maszynowego	5.609
włókienniczego	7.181
Razem:	19.346

Druga forma popierania eksportu przez stosowanie ulg taryfowych ma bezsprzecznie duże znaczenie dla eksportu. Normalne kolejowe stawki przewozowe dla bardziej oddalonych zarówno od rynków wewnętrznych, jak i zagranicznych okolic, mających przytem nadwyżkę jakiegoś towaru do wywozu, bądź też będących ośrodkami przemysłu, wytwarzającego na eksport, utrudniają, a często nawet uniemożliwiają kalkulację eksportową. Rozwiązanie zatem tej kwestji może nastąpić przez zastosowanie ulgowej taryfy kolejowej.

Obliczona niżej strata kolei za rok 1929 w wysokości ok. $\mathcal{Z}$ 42 miljn. przy przewozie towarów, korzystających z ulgowej taryfy kolejowej przy eksporcie, w porównaniu z kosztami własnymi przewozu niewątpliwie jest tylko bardzo przybliżona, nie mniej jednak można sobie do pewnego stopnia zdać sprawę, jak jest eksport tą drogą popierany.

Za podstawę do tych obliczeń przyjęto koszt własny przewozu w wysokości $\mathcal{Z}$ 4'02 za tonno-kilometr, przeciętny przebieg poszczególnych rodzajów towarów, różny, a przytem najbardziej odpowiadający

rzeczywistemu przewozowi na eksport, odpowiednie stawki przewozowe na danych odległościach oraz wywóz w 1929 r.

Poniższa tabelka przedstawia różnicę między kosztami własnymi przewozu, a kosztami przewozu w/g taryfy ulgowej w poszczególnych rodzajach przemysłu (w tys. $\mathcal{Z}$):

Rodzaj przemysłu	Koszt własny przewozu P. K. P.	Koszt przewozu w/g taryfy ulgowej	Zysk	Strata
Spożywczy .	14.020'1	36.160 0	22.139'9	—
Drzewny . .	74.659'1	66.365'3	—	8.293'8
Ceramiczny .	2.776'1	1.849'1	—	927'0
Chemiczny .	1.763'3	1.755'6	—	7'7
Hutniczy, metalowy i maszynowy .	6.001'3	12.400'9	6.399'6	—
Mineralny .	341.146'2	279.701 5	—	61.444'8
Razem:	440.366'2	398.232'4	28.539'5	70.673'3

Należy przytem zaznaczyć, że największą stratę ponosi kolej przy przewozie węgla; strata ta wyraża się kwotą ok. $\mathcal{Z}$ 60 miljn.

Wreszcie trzecia forma popierania eksportu drogą zwalniania transakcyj eksportowych od podatku od obrotu ma zastosowanie z reguły przy wywozie wszelkiego rodzaju fabrykatów lub półfabrykatów. W wyjątkowych wypadkach, w których pobór tego podatku okazałby się istotną przeszkodą dla rozwoju eksportu, może być również zwolniony, bądź zawieszony na pewien określony czas, bądź też niższy podatek od transakcyj eksportowych surowcami krajowemi.

Tę formę popierania eksportu surowców krajowych, stosowaną do 1929 r. w b. nielicznych wypadkach, bo tylko do takich podstawowych artykułów, jak: sól, węgiel kamienny, воск ziemny, brykiety i t. p., w 1929 r. znacznie rozszerzono, zwłaszcza dla rolnictwa. Zwolnione zostały od podatku przemysłowego od obrotu transakcje eksportowe: żytem, owsem, gryką, grochem, nasionami selekcyjnymi, chmielem i t. p.

Według obliczeń, dokonanych na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego o wywozie w 1929 r., pomoc finansowa Państwa z tytułu zwolnienia transakcyj eksportowych surowcami od podatku przemysłowego od obrotu, wyraża się cyfrą $\mathcal{Z}$ 13½ miljn.

W poszczególnych rodzajach przemysłu ulga ta wynosi (w tys. $\mathcal{Z}$):

Rolnictwo i przemysł spożywczy . . .	5.556
Przemysł drzewny	148
„ budowlano-ceramiczny	46
„ mineralny	7.734

Najbardziej uprzywilejowany jest przemysł mineralny, dla którego ulga stanowi 57% ogólnej sumy, nieoprabanej z tytułu podatku przemysłowego od obrotu, a przeznaczanej na wzmożenie eksportu. Drugim z kolei przemysłem, którego eksport jest tą drogą popierany, jest rolnictwo i przemysł rolny z 41% ogólnej premji.

Sumując teraz wyżej omówione 3 formy popierania eksportu należy stwierdzić, że dla utrzymania, bądź wzmożenia wywozu, Państwo „dołożyło” w 1929 r. ok. $\mathcal{Z}$ 75 miljn., przyczem najmocniej popierany jest eksport przy pomocy ulgowych taryf kolejowych, z których korzystają nieomal wszystkie przemysły.

Należy przytem zwrócić uwagę na jeden jeszcze ważny czynnik, a mianowicie, że do całego szeregu

artykułów w niektórych przemysłach stosowane są jednocześnie dwa lub nawet trzy rodzaje popierania eksportu.

Możnaby przytem wszystkie towary, korzystające z ulg przy eksporcie, podzielić na 3 kategorie, z których pierwsza obejmowałaby towary, które bądźto z powodów konunkturalnych, bądźto silnej konkurencji napotykają na duże trudności do utrzymania się na rynkach zagranicznych, a wskutek tego muszą być najmocniej popierane. Dlatego też te towary korzystają przy eksporcie ze wszystkich ulg, a więc zarówno z ulgowej taryfy kolejowej, jak i zwrotu cła, oraz zwolnione są od podatku od obrotu. Ta kategoria towarów jest zresztą najmniejsza, a należą do niej tylko: żyto, owies i masło.

Do drugiej kategorii możnaby zaliczyć towary, które ze względu na swój charakter są łatwiejsze do wprowadzenia na rynki zagraniczne, a przeto nie wymagają znacznego poparcia. Eksport towarów tej kategorii popierany jest przy pomocy ulgowej taryfy kolejowej oraz albo przy pomocy zwrotu cła, albo zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu.

Należałoby przeto rozważyć, która z ostatnich 2 form popierania eksportu jest bardziej celowa—czy premiovanie eksportu przez zwrot cła, czy też zwalnianie transakcyj eksportowych od podatku przemysłowego od obrotu.

Pierwsza z tych form jest niewątpliwie celowa i słuszną w tych wypadkach, gdy chodzi o poparcie eksportu towarów, do wytworzenia których potrzebne są bądź surowce zagraniczne, bądź odpowiednie maszyny i aparaty, niewyrabiane przytem w kraju. Innemi słowy, premja w postaci zwrotu cła może mieć zastosowanie wówczas, gdy z przyczyn od producenta niezależnych koszty produkcji jego są wyższe aniżeli zagranicą, eksport zaś jest warunkiem sine qua non masowej i taniej produkcji krajowej.

W innych wypadkach słuszniesze jest — mojem zdaniem — popieranie eksportu drogą zwalniania transakcyj eksportowych od podatku od obrotu. Należy bowiem przyjąć pod uwagę, że eksportem zajmują się nie tylko firmy krajowe, lecz również w dużej mierze licznie rozsiani po kraju agenci firm zagranicznych, którzy podatku tego nie płacą. W ten sposób agenci zagraniczni są uprzywilejowani na niekorzyść firm krajowych, które poza tem ponoszą cały szereg innych ciężarów i dla których opłacanie jeszcze jednego podatku często uniemożliwia przeprowadzenie transakcji eksportowej.

Popieranie eksportu przy pomocy ulgowej taryfy kolejowej, jak już przy omawianiu tej formy wskazano, jest we wszystkich tych wypadkach potrzebne.

Trzecią wreszcie kategorię stanowiłyby towary: 1) których eksport odbywa się tylko sezonowo (np. warzywa) i 2) które bez trudności lokowane są na rynkach zagranicznych (np. spirytus, parafina, siarczan amonu, cement, surowiec żelaza i t. d.). Ta kategoria towarów korzysta przy eksporcie tylko z ulgowej taryfy kolejowej, i przypuszczać należy, że ta forma popierania eksportu jest zupełnie wystarczająca.

F. Szymański

POLSKI EKSPORT DO MANDŻURJI. — Związek Kupców i Przemysłowców Polskich w Mandżurji (The Polish Trade and Commerce Association of Manchuria, Harbin—China, Glucha Street 24), powodując się chęcią przyczynienia się do wzmożenia eksportu polskiego do Chin, podjął się obowiązku informowania przemysłu polskiego o potrzebach rynku mandżurskiego.

Związek bezinteresownie pośredniczy w nawiązywaniu stosunków handlowych pomiędzy przemysłem polskim i rynkiem mandżurskim. Opierając się na znajomości rynku miejscowego, charakteru kupca chińskiego i metody pracy, stosowanej przez importerów całego świata w Chinach, Związek stwierdza, że producenci polscy okazać muszą dla zdobycia rynku chińskiego znaczną aktywność.

Rynek chiński, a szczególnie mandżurski posiada niezwykle szybko zwiększającą się pojemność. Kupiec chiński, mając na miejscu przedstawicieli przemysłu całego świata, wyposażonych w duże składy konsygnacyjne i mogących w każdej chwili służyć ofertami, nie szuka nowych źródeł zakupów. Wyczekiwanie w tych warunkach na zgłoszenia importerów chińskich musi dać wyniki ujemne. Przemysłowcy i kupcy polscy, którzy pragnęliby eksportować do Chin, winni nadsyłać do Związku wzory i próbki swoich wyrobów, wszelkie materiały reklamowe, katalogi i cenniki, kalkulowane w dolarach amerykańskich c. i. f. Dairen lub Władywostok, a przynajmniej f. o. b. łącznie z opakowaniem morskiem. Na podstawie materiałów powyższych Związek udzielać będzie informacji zarówno swoim członkom, jak i, w miarę sił i środków, zainteresowanym importerom chińskim. Korespondencję oraz próbki polecone (do 500 g wagi) kierować należy „via Siberia”.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę zł 1.— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 108/A: Firma włoska interesuje się importem dykt z Polski.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 96/B: Amerykańska fabryka, produkująca wszelkiego rodzaju frezarki, poszukuje odbiorców.

TARGI I WYSTAWY

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU W 1930 R.

— W lipcu 1930 r. odbędzie się w Warszawie po raz pierwszy w Polsce Międzynarodowy Kongres Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych.

W związku z tym Kongresem i spodziewanym przyjazdem do Polski gości cudzoziemskich sfery gospodarczej m. Poznania, wskutek inicjatywy Prezydenta m. Poznania P. Ratajskiego, zwróciły się do P. Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o zezwolenie na urządzenie w Poznaniu Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w czasie od 6 lipca do 10 sierpnia 1930 r.

Decyzją z dn. 14 listopada 1929 r. P. Minister Przemysłu i Handlu zezwolił na urządzenie tej wystawy.

Celem Wystawy jest rozbudzenie większego zainteresowania społeczeństwa sprawami drogowymi i komunikacyjnymi, zapoznanie się z przemysłem polskim z najnowszymi zdobyczami techniki zagranicznej w dziedzinie komunikacji, tudzież unocznienie zagranicy bogactw przyrody polskiej i zapoczątkowanie ruchu turystycznego na większą skalę wśród swoich i obcych.

Wystawa dzielić się będzie na dwie sekcje: komunikacyjną i turystyczną.

Do sekcji komunikacyjnej należą działy: koleje normalne, wąskotorowe, komunikacja miejska, lotnictwo, żegluga morska i rzeczna, wozy, powozy, wózki, drogi, mosty, telefon, telegraf, poczta i radio, autobusy, samochody, czołgi, traktory, cyklonetki, motocykle, rowery, karoserje, opony, akcesorja.

Do sekcji turystycznej należą działy: propaganda indywidualnych miejscowości, propaganda przedsiębiorstw transportowo-turystycznych, propaganda biur podróży, wydawnictwa, poświęcone podróży, film podróży, kartografia, sport, przybory podróżne.

Protectorat nad Wystawą objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Do Komitetu Honorowego wchodzi PP.: Premier Bartel (Prezes), Minister Kwiatkowski (Wiceprezes), Minister Kühn i Minister Matakiewicz.

Prezesem Rady Głównej Wystawy jest P. Prezydent Poznań Cyryl Ratajski, przewodniczącym Zarządu Prof. Stefan Ropp, członkami Zarządu PP. Dobiński i Moskalewski.

Komisarzem Rządowym Wystawy został mianowany przez P. Ministra Przemysłu i Handlu P. Jerzy Małdeyski, b. Poseł R. P. w Berlinie.

W celu pozyskania wystawców dla Wystawy została podjęta akcja werbunkowa na terenie Państwa i zagranicą. Polskie placówki zagraniczne otrzymały polecenie notyfikowania rządów obcym o Wystawie i zaproszenie tych rządów do wzięcia w niej udziału.

Zgłoszenia na Wystawę przyjmuje i udziela wszelkich informacji Dyrekcja Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu¹⁾.

Przy transportowaniu eksponatów wystawcy będą korzystali z ulg przewozowych.

Warunki wynajmu stoisk wystawowych i regulaminy Wystawy zawarte są w prospektach, które mogą być dostarczone zainteresowanym przez Dyrekcję Wystawy i akwizytorów w kraju i zagranicą.

Teren Wystawy wynosić będzie około 50.000 m². Ministerstwa Komunikacji i Robót Publicznych zgłosiły swój udział w Wystawie, również zagraniczne rządy odniosły się przychylnie do zaproszenia wzięcia udziału w Wystawie. Zanim tu należy przede wszystkim: Francję, Belgię, Austrię, Czechosłowację i Włochy. Dotychczas zaproszono do udziału w Wystawie 88 międzynarodowych organizacji, pracujących w zakresie transportu, celnictwa i turystyki.

Wystawa będzie wszechstronnym pokazem w dziedzinie przemysłu komunikacyjnego. Wystawa stanowić będzie okazję dla przyjrzenia się zbliżeniu polskiej i zagranicznej wytwórczości, wyrobom gotowym, półfabrykatom i surowcom. Okazję tę sfery gospodarcze mogą wykorzystać w warunkach przystępnych, pokazując na Wystawie swą produkcję, popartą żywym słowem, kalkulacją właściwą i ofertą.

Ponadto Wystawa unaoczniać ma formy uzdrowiskowej reklamy zagranicznej oraz wymagania obcej publiczności. Wystawa również pokaże zagranicy możliwości inwestycyjne w stosunku do polskich obiektów turystycznych, których bogactwo jest ogólnie znane.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTWA, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DE-PESZ „PATA” I AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 16 do 31 marca 1930 r.

(za kwintal)

	16 — 22/III		23 — 31/III		Różnica w % w stos. do cen z 16 — 22/III
	zł	\$	zł	\$	
Pszenica					
Warszawa . . .	35'06	3'94	37'30	4'19	+ 6'3
Poznań . . .	33'75	3'79	35'50	3'99	+ 5'1
Lwów . . .	35'12½	3'94	36'35	4'08	+ 3'5
Średnia giełd krajowych	34'64	3'89	36'38	4'09	+ 5'0
Żyto					
Warszawa . . .	18'94	2'13	20'77	2'33	+ 9'6
Poznań . . .	18'83	2'11½	19'50	2'19	+ 3'5
Lwów . . .	15'25	2'05	18'75	2'10½	+ 2'7
Średnia giełd krajowych	18'67	2'09½	19'67	2'21	+ 5'0
Owies					
Warszawa . . .	17'00	1'91	17'50	1'96½	+ 2'9
Poznań . . .	15'50	1'74	16'10	1'81	+ 3'8
Lwów . . .	16'75	1'88	17'25	1'93½	+ 2'9
Średnia giełd krajowych	16'42	1'84	16'95	1'90	+ 3'2
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	23'00	2'58½	23'25	2'61	+ 1'0
Poznań . . .	22'00	2'47	22'10	2'48	+ 0'4
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	18'50	2'08	20'00	2'24½	+ 8'1
Poznań . . .	18'58	2'08½	19'25	2'16	+ 3'6
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 24 do 29 marca 1930 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym nadal tendencja mocna. Przy zwiększonych obrotach ceny pszenicy, żyta, jęczmienia browarowego i przemiałowego, owsa oraz otrąb kształtowały się zwyklowo. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 37'00 — 38'00 (35'00 — 35'50), żyto 20'50 — 21'00 (19'50 — 20'00), jęczmień brow. 22'50 — 24'00 (22'00 — 24'00), — przemiałowy 20'00 — 21'00 (18'00 — 19'00), owies jednolity 17'00 — 18'00 (16'50 — 17'50), otręby pszenne szale 16'00 — 17'00 (15'00 — 16'00), — pszenne średnie 14'00 — 15'00 (13'00 — 14'00), — żytnie 11'00 — 12'00 (10'00 — 10'50).

— Przy mocnej tendencji ceny maki wykazują poważniejszą poprawę. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 70'00 — 73'00 (67'00 — 70'00), — pszenna 4/0 60'00 — 63'00 (57'00 — 60'00), — żytnia (typ przepisowy) 34'00 — 36'00 (33'00 — 34'00).

POZNAŃ. — Dla zbóż chlebowych panowało usposobienie spokojne; ceny nie wykazują naogół różnic w porównaniu z okresem poprzednim, z wyjątkiem pszenicy, jęczmienia przemiałowego, owsa oraz maki pszennej, które nieznacznie się poprawiły. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 35'00 — 36'00 (34'50 — 35'50), żyto 19'25 — 19'75 (19'25 — 19'75), jęczmień brow. 21'00 — 23'00 (21'00 — 23'00), — przemiałowy 19'00 — 19'50 (18'50 — 19'00),

¹⁾ Adres: ul. Focha 18; adres telegraficzny: Komtur Poznań.

owies 15'50 — 16'50 (15'00 — 16'00), mąka pszenna 65%-owa 54'75 — 58'75 (54'00 — 58'00), — żytnia 70%-owa 32'50 (32'50), otręby pszenne 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — żytnie 13'00 — 14'00 (13'50 — 14'50).

LWÓW. — Większość zbóż chlebowych wykazuje w okresie sprawozdawczym poprawę. Obroty wzrosły. Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg parytet Podwojewódzka (jak wyżej): pszenica dworska 35'00 — 36'00 (33'25 — 34'25), — zbiorowa 32'50 — 33'50 (31'00 — 32'00), żyto małopolskie jednolite 16'50 — 17'00 (16'00 — 16'50), — zbiorowe 15'50 — 16'00 (15'00 — 15'50), jęczmień przemysłowy 15'50 — 16'00 (14'00 — 14'50), owies małopolski 14'50 — 15'00 (14'00 — 14'50); loco Lwów: otręby żytnie 10'50 — 11'55 (10'25 — 10'75), mąka żytnia 70%-owa 35'00 — 36'00 (34'00 — 35'00).

WILNO. — Dla zbóż chlebowych tendencja utrzymana, jedynie żyto wykazuje wyższość. Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 20'00 — 21'00 (18'00 — 19'00), jęczmień brow. 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00), — przemysłowy 19'00 — 20'00 (19'50 — 20'00), owies 18'00 — 19'00 (18'00 — 19'00), otręby pszenne 17'00 — 18'00 (17'00 — 18'00), — żytnie 13'00 — 15'00 (13'00 — 15'00), makuchy lniane 35'00 — 36'00 (35'00 — 36'00).

GDĄŃSK. — Przy mocnej tendencji ceny kształtowały się zwykło. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 21'75 (20'75), żyto 12'60 — 12'75 (11'75), jęczmień brow. 14'00 — 15'00 (13'00 — 14'00), — pastewny 12'75 — 13'50 (12'00 — 12'50), owies 11'00 — 12'00 (10'25 — 10'75), otręby pszenne 11'00 (11'00), — żytnie 9'50 (9'00).

PASZA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg: siano koniczyńowe 14'00 — 16'00, — zwykłe, średnie gat. 10'00 — 12'00, słoła prosta (przeważnie żytnia) 8'00 — 9'00; franco wagon stacja załadowania: siano słodkie I gat. 7'50 — 8'00, słoła prasowana 4'25 — 4'50; za 1 tonnę loco cukrownia w Poznańskim: wyłoki buraczane \$ 14'00; za 100 kg franco stacja Warszawa: kuchy lniane 32'00 — 33'00, — rzepakowe 22'00 — 23'00, otręby pszenne średnie 14'00 — 15'00, — żytnie 11'00 — 12'00; kuchy zagraniczne — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 51'00, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto za netto 42'00, kuchy słonecznikowe w taflach 30'00, — mielone 31'00.

POZNAŃ. — Uspokojenie spokojne. Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 7'40 — 8'40, — prasowane 9'00 — 10'00, słoła prasowana 3'30 — 3'50, otręby pszenne 15'00 — 16'00, — żytnie 13'50 — 14'50.

LWÓW. — Tendencja słaba, ceny obniżyły się. Notowania paszy Centralnej Targowicy — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg: siano I gat. 8'00 — 10'00, — II gat. 5'00 — 7'00, koniczyzna niemiecka 10'00 — 12'00, słoła okładowa 6'00 — 8'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg: brukiew 4'00 — 4'50, buraki 3'00 — 3'50, cebula twarda I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 8'00 — 9'00, kapusta biała 15'00 — 18'00, marchew 4'00 — 4'50, selery 12'00 — 18'00, pietruszka 18'00 — 24'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 4'50 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 1'50, jarmuż 0'40 — 0'50, kapusta brukselska 2'50 — 3'00, pietruszka natka 4'00 — 5'00, rzodkiewka 1'50 — 2'50, szczaw 4'00 — 5'00, szpinak 1'25 — 1'50; za 60 sztuk względnie pęczków: kapusta biała w główkach 15'00 — 30'00, — włoska 20'00 — 40'00, — czerwona 20'00 — 50'00, porę 15'00 — 16'00, sałata w główkach 10'00 — 30'00, szczypior 24'00 — 32'00.

NASIONA

TORUŃ. — Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyzna czerwona 125'00 — 140'00, — biała 150'00 — 250'00, — szwedzka 170'00 — 200'00, — żółta odłuszczone 120'00 — 140'00, — żółta w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 200'00 — 220'00, przelot 70'00 — 75'00, rajgras krajowy 100'00 — 130'00, tymotka zwykła 30'00 — 35'00, seradela 17'00 — 19'00, wyka letnia 23'00 — 25'00, — wiczka zimowa 45'00 — 55'00, peluska 21'00 — 22'00, bobik 25'00 — 26'00, gorczyca 50'00 — 60'00, rzepak 70'00 — 80'00, rzepik 80'00 — 85'00, łubin niebieski 17'00 — 18'00, — żółty 21'00 — 23'00, siemie lniane

79'00 — 75'00, — konopne 70'00 — 80'00, mak niebieski 130'00 — 140'00, — biały 140'00 — 150'00, tatarka 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 50'00.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg loco stacja załadowania: groch Folger siewny 45'00, peluska 26'00, seradela 23'00 — 26'00, wyka 28'00 — 30'00, łubin 21'00 — 22'00, gorczyca 55'00, buraki pastewne Eckendorf złote 450'00, — Mamouth czerwone 350'00, marchew pastewna biała zielonogłowa 800'00, — loberyjska 600'00, koniczyzna biała normalna 200'00 — 250'00, — 96% czyst. bez kianki 300'00 — 350'00, — czerwona 98% czyst. bez kianki 175'00 — 210'00.

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg: koniczyzna czerwona 100'00 — 120'00, biała 150'00 — 250'00, szwedzka 170'00 — 200'00, — żółta odłuszczone 120'00 — 140'00, — w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 200'00 — 220'00, przelot pospolity 80'00 — 100'00, rajgras angielski 100'00 — 120'00, tymotka 28'00 — 32'00, seradela 18'00 — 20'00, wyka letnia 24'00 — 26'00, — zimowa 60'00 — 66'00, peluska 24'00 — 26'00, groch Victoria 33'00 — 35'00, — polny mały 26'00 — 28'00, gorczyca 56'00 — 60'00, rzepak letni 82'00 — 86'00, — zimowy 76'00 — 80'00, tatarka 24'00 — 26'00, siemie lniane, 74'00 — 80'00, — konopne 72'00 — 80'00, proso 40'00 — 44'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 125'00 — 145'00, łubin niebieski 20'00 — 22'00, — żółty 22'00 — 24'00.

SKÓRY

BYDGOSZCZ. — Tendencja dla skór surowych spokojna. Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydlęce ciężkie 1'30 — 1'50, — lekkie 1'60 — 1'80, — skopowe długowłniste 1'60, — krótkowłniste 1'40; za 1 sztukę: skóry cielęce ciężkie 11'00 — 12'00, — lekkie 9'00 — 10'00, — końskie 25'00 — 28'00, — kozie 6'00 — 8'00.

TORUŃ. — Uspokojenie nieco słabsze dla skór surowych. Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg: skóry bydlęce solone bukaty z rogami 2'10, — średnie z rogami 1'82, — ciężkie z rogami 1'68, — bukaty bez rogów 2'18 — 2'40, — średnie bez rogów 1'88 — 1'92, — ciężkie bez rogów 1'90, — oryginalne bez rogów 2'02 — 2'04, — skopowe solone gołe 1'62, — wełniste 2'00 — 2'24, — oryginalne 2'00 — 2'48, — suche 3'00; za 1 sztukę: skóry cielęce solone lżejsze 12'00 — 13'00, — cięższe 15'20 — 16'00, — suche 10'40, — kozie suche 10'40, — końskie solone 33'50.

RYBY

WARSZAWA. — Tendencja niejednolita. Notowano — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 4'10; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'50 — 4'70, — śnięte 2'00 — 3'00, liny żywe wybór 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, karasie żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 10'00 — 13'00, sandacze rosyjskie na lodzie 2'00 — 3'50, — mrożone 2'00 — 3'00, leszcze rosyjskie mrożone 1'00 — 2'50, sumy krajane 5'00 — 6'00, ślize 4'00 — 5'00, szczupaki żywe 6'00 — 7'00, — mrożone estońskie 3'50 — 4'00, — śnięte 3'50 — 4'50, sielawy 3'50 — 4'00, certy 4'00, średnica 1'50 — 2'00, drobica 0'60 — 1'00.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Dla olei jadalnych tendencja mocna przy dużym zapotrzebowaniu, rynek surowca spokojny. Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg (w hurcie): olej rzepakowy 2'50, — lniany 2'50 — 2'60; za 100 kg parytet Lublin: rzepak bez zapachu 85'00 — 87'00, siemie lniane 75'00 — 77'00, makuchy rzepakowe 25'00 — 26'00, — lniane 32'00 — 34'00.

WILNO. — Zapotrzebowanie duże, Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany netto 2'50, — słonecznikowy netto 2'15, pokost netto 2'65.

CHEMIKALJA

WARSZAWA. — Produkty destylacji sosny notowano — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg franco stacja Hajnówka lub Białowieża: terpentyna „Med. pur. A” 2'00, smoła sosnowa bezwodna 0'43, dziegieć aptekarski 0'57, węgiel sosnowy I 0'13, — II 0'08, karbolineum prawdziwe żywiczne 0'65, olej żywiczny 0'73.

KATOWICE. — Uspokojenie spokojne, obroty średnie. Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg loco Katowice: siarczan miedzi 175'00, soda kaustyczna 69'00, potas kaustyczny 160'00, siarka amerykańska w kawałkach 320'00, arsenik w proszku

190'00, formaldehyd 40% 340'00, rtęć 3.450'00, octan ołowiu 282'00, minia ołowiana 165'00, biel ołowiana w proszku 240'00, grafit w proszku 46'00, — w płatkach 242'00, gips alabastrowy 26'00, sałetra potasowa 122'00, — sodowa 98'00, salmiak w kawałkach 285'00, — w proszku 98/100% 152'00, dwuwęglan sodu 58'00, węglan amonu w proszku 164'00, gliceryna chemicznie czysta 320'00, — techniczna 240'00, tran medyczny 385'00, kwas winny 865'00, — cytrynowy 1.380'00, szelak T. N. orange 780'00, — lemon 1.190'00, guma arabska Kairo 460'00, żywica amerykańska typ „f” 128'00, — typ „WW” 142'00.

DRZEWO

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — za 1 m³ loco wagon granica polsko-niemiecka: deski towar odziomkowy w grub. $\frac{1}{4}$ i $\frac{3}{4}$ c. RM 90'00 — 94'00, deski bezszczepne boczne szerokie RM 68'00 — 90'00, — wąskie RM 55'00 — 65'00, deski środkowe i wierchołkowe, towar spławiony RM 60'00; franco wagon stacja załadowania: szalówka zł 70'00 — 75'00, belki zł 110'00 — 125'00, kantówka zł 85'00 — 95'00.

WILNO. — Obroty małe, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 m³: deski sosnowe czyste 115'00 — 120'00, — półczyste I gat. 85'00 — 90'00, — II gat. 60'00 — 65'00, łąty 110'00 — 115'00, kantówka do 20 cm grub. 100'00 — 110'00, od 20 cm grubości 115'00 — 120'00, bale 115'00 — 120'00, kłocce 60'00 — 65'00, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 200'00 — 240'00, klonowe 200'00 — 240'00, brzoźowe 120'00 — 140'00, olszowe 120'00 — 130'00.

MATERJAŁY BUDOWLANE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1.000 sztuk loco wagon: cegła zwyczajna palona 90'00, dachówka karpiówka 160'00; za 100 kg: wapno palone 6'35, cement w beczkach 11'60, — w workach 16'80, gips murarski 7'00, belki żelazne (cena zasadnicza) 54'00, żelazo do żelbetu (cena zasadnicza) 49'00; za 1 m³: żwir rzeczny 25'00, drzewo kant. topowane 100'00, — rżnięte 130'00, deski i bale 130'00, łąty 140'00, deski stolarskie sosnowe 180'00, — dębowe 260'00; za 100 kg loco skład: blacha cynkowa 172'00, smoła gazowa preparowana 42'00, asfalt izolacyjny 13'00; za 1 kg: ton 0'07, mydło szare 1'55, pokost 2'90, terpentyna zwyczajna 1'50, klej kostny 2'80, — skórný 3'85, kreda pławiona 0'15, biel cynkowa 2'00, lakier biały krajowy 6'00, kit pokostowy 1'20; za sztukę: kafle kwadr. polewane 0'55, — „berlińskie” 1'90.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 24 do 29 marca 1930 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł na giełdzie warszawskiej żadnych poważniejszych zmian. Zainteresowanie akcjami było bardzo niewielkie, obroty wykazują dalsze zmniejszenie, kursy zaś kształtowały się zniżkowo, co prawda bez znaczniejszych różnic w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego.

Z pośród akcji bankowych gros obrotów przypada na akcje Banku Polskiego; kurs ich, jak również akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych, utrzymał się na dotychczasowym poziomie, natomiast Banku Dyskontowego podniósł się, odzyskując stratę ostatniego tygodnia.

Akcjami przedsiębiorstw chemicznych, elektrycznych i cukrowniczych nie interesowano się niemal zupełnie; z pośród akcji tych trzech grup notowany był jedynie Spiess — po kursie nieco niższym.

Również i grupa akcji przedsiębiorstw cementowych pozostała w okresie sprawozdawczym zupełnie bez notowań.

Akcje Warsz. T-wa Kopalń Węgla cieszyły się stosunkowo dużym zainteresowaniem przy dość ożywionych obrotach; przy ogólnej słabej tendencji poniosły one minimalną stratę.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych była nadal mało ożywiona; notowana była co prawda nieco większa ilość akcji, transakcje były jednak zawierane sporadycznie i nie przybrały większych rozmiarów. Akcje Cegielskiego, Lilpopa, Modrzejowa, Parowozów i Starachowic były cenione niżej w porównaniu z ostatnimi notowaniami, kurs Ostrowca pozostał bez zmiany, a jedynie Pocisk wykazuje minimalną poprawę.

W pozostałych grupach akcji: przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych notowane były po kursach niższych akcje Haberbuscha i Schielego oraz Borkowskiego, po kursie dotychczasowym zaś akcje Rektyfikacji Warszawskiej.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy żadnych zasadniczych zmian. Przy tendencji utrzymanej obroty były nieco żywsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 29/III
	w zł			
Bank Polski	zł 100	168'25	167'50	167'75
" Dyskontowy	zł 100	127'00	125'00	127'00
" Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	78'50	78'50	—
Spiess	zł 100	102'00	102'00	—
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	53'50	53'30	53'50—53'25
Cegielski	zł 100	40'00	40'00	—
Lilpop	zł 25	24'25	24'00	—
Modrzejów	zł 50	12'50	12'50	—
Ostrowiec — serja B				
I — III em.	zł 50	54'00	54'00	54'00
Parowozy I — II em.	zł 25	17'00	17'00	—
Pocisk	zł 25	2'30	2'25	—
Starachowice	zł 50	21'00	20'00	20'25
Borkowski	zł 25	5'00	5'00	—
Haberbusch i Schiele	zł 100	105'00	105'00	105'00
Rektyfikacja Warsz.	zł 60	21'50	21'50	21'50

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 28/III — w zł ; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Zieleniewski — 60'50 (59'75), Chodorów 137'50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 28/III — jak wyżej): Gazy Wschodnie — 21'25.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Kwilecki. Potocki — 65'00, Cegielski — 40'00, Roman May — 66'00 (62'00).

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZMIANA CEŁ NA JELITA I WĄTROBY WIEPRZOWE. — Dotychczas jelita korzystały z bezcłowego przywozu. Wobec wzrastającego importu tego artykułu, przymem przywożonego często w stanie zakażonym, niezbędne stało się ograniczenie tego importu przez nałożenie odpowiedniego cła przywozowego. Ze względu na różnicę wartości jelita podzie-

lone zostały na świeże i solone oraz suszone, przyczem świeże opłacają niższą stawkę celną.

Z wyżej wymienionych motywów zmienione zostało również cło na wątroby wieprzowe.

Obecne brzmienie odpowiednich pozycji taryfy celnej przedstawia się, jak następuje:

Pozycja taryfy celnej	Nazwa towaru	Cło od 100 kg zł
34 p. 1	Mięso świeże, solone i mrożone:	
	a) wątroby wieprzowe	150—
	b) inne mięso	15—
44	Rogi, kopyta, niewymienione organy i produkty zwierzęce, oraz surowice:	
p. 1	wszelkie osobno niewymienione:	
	a) jelita:	
	I — świeże, solone	50—
	II — suszone	300—
	U w a g a. Jelita, sprowadzane do wyrobu strun, za pozwoleniem Min. Skarbu	bez cła
	b) inne	" "

Powyższe zmiany wprowadzone zostały w życie z dniem 31 marca r. b. rozporządzeniem z dn. 4 marca r. b. i ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 211.

WPROWADZENIE CEL PRZYWOZOWYCH OD SKÓR FUTRZANYCH NIEWYPRAWIONYCH. — Ze względu na wysoką wartość niektórych surowych skór futrzanych wprowadzone zostały następujące stawki celne o charakterze fiskalnym:

Pozycja taryfy celnej	Nazwa towaru	Cło od 100 kg zł
56 p. 1	Skóry futrzane niewyprawione również solone:	
	a) bobrów morskich, lisów czarnych, niebieskich, szenszyl, soboli, fok prawdziwych wyskubanych, gro- nostajów	10.000

b) kun, elków, nurków, bobrów osobno niewymienionych	4.000
c) cywetów, skunksów	1.000
d) karakułów, baranów, kóz, cho- ciażby w stanie kwaszonym	bez cła
e) inne, oprócz osobno wymienion.	" "

Powyższe zmiany wprowadzone zostały w życie z dniem 31 marca r. b. rozporządzeniem z dn. 12 marca r. b., ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 212.

PODWYŻSZENIE CEL PRZYWOZOWYCH OD SŁODU I CYKORJI. — W wykonaniu uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 27 lutego r. b., dotyczącej planu do-
rażnej pomocy dla rolnictwa, zmienione zostały stawki celne od słod i cykorji. Odnośne pozycje taryfy celnej otrzymały brzmienie następujące:

Pozycja taryfy celnej	Nazwa towaru	Cło od 100 kg zł
3 p. 3	Słód	30—
5 p. 4	Korzenie cykorji suszone, niepalone i nieprzyrządzone	50—
17 p. 2	Palone: cykorja, zboże, żółędzie	80—

Powyższe zmiany wprowadzone zostały w życie z dniem 31 marca r. b. rozporządzeniem z dn. 22 marca, ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 189.

ZAWIESZENIE CŁA WYWOZOWEGO OD BURAKÓW CUKROWYCH. — W wykonaniu uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów cło wywozowe od buraków (por. 220 tar. celn.) w wysokości zł od 100 kg zawieszone zostało do dn. 31 marca 1931 r. włącznie. Odnośne rozporządzenie z dn. 14 marca r. b. ogłoszone zostało w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 213.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

KONTRAKCJA KOLEI W WALCE WSPÓŁZAWODNICZEJ Z SAMOCHODAMI. — Kwestja współzawodnictwa samochodowego urosła do najważniejszego problemu współczesnej gospodarki zarządów kolejowych. Znajduje to odbicie w obradach między-
narodowych organizacji kolejowych, które starają się nawiązać kontakt poszczególnych zarządów w poszukiwaniu dróg i środków dla korzystnego rozwiązania trudnej sytuacji.

Od dn. 31 marca r. b. obraduje w tych sprawach w Nicei Międzynarodowy Związek Kolei Żelaznych, na który zarządy kolei niemieckich i szwajcarskich zgłosiły wspólny referat, objaśniający o stanie współzawodnictwa w krajach Związku, tudzież obrazujący różnorodne środki stosowanej kontrakcji, a wreszcie poddający wnioski uchwał, które w tym kierunku winien powziąć Związek.

Ze względu na ujawnienie podobnych wszędzie form rozwoju przeciwdziałania współzawodnictwu samochodowemu, referat jest bardzo pouczający. Dla naszych zaś stosunków wobec opóźnienia narostu komunikacji samochodowej, obserwacje te stanowią różnolity i bogaty materiał doświadczalny, pozwalający na zorientowanie się w obraniu właściwej drogi polityki komunikacyjnej pod hasłem usunięcia kosztownych tarć, zbędnych eksperymentów i nawiązania współpracy obydwu głównych środków komunikacji lądowej.

Malując rozmiar współzawodnictwa, autorzy referatu stwierdzają bezwzględny ubytek pasażerów kolejowych nieomal w całej Europie, wynoszący najwięcej w An-

glii (15%), a średnio kilka procent (w Polsce 2%). Do spadku tego należy dodać utratę normalnego narostu, jaki powinien był nastąpić w związku z narostem życia gospodarczego oraz ludności, który to narost odpadł w wysokości kilku procent nawet tym licznym kolejom, gdzie bezwzględnego cofnięcia liczby pasażerów nie było. Podczas gdy ogół kolei narzeka na konkurencję samochodów prywatnych, w krajach ubogich (np. Polska) współzawodniczą przede wszystkim autobusy. Niektóre kraje oddają autobusy jako monopol poczcie (Szwajcaria).

W ruchu towarowym bezwzględny spadek przewozu zaznaczył się tylko na kilku kolejach, m. in. w Anglii. Zresztą wszędzie nieomal stwierdzono spadek względny, t. j. ubytek narostu, prócz kilku krajów, do których to wyjątków Polska w zeszłym roku przestała już należeć.

Obliczenie strat pod względem pieniężnym jest bardzo trudne, gdyż różne, nie dające się cyfrowo uchwycić okoliczności dodatnie i ujemne, jak: wzrost życia gospodarczego, racjonalizacja, wzrost taryf, wzrost oszczędności, wahania konjunktur, psują czyste obliczenie strat, wynikłych z współzawodnictwa. Straty te należy jednak szacować przeciętnie na kilkanaście procent, a w warunkach najgorszych do czwartej części przewozów, np. w Anglii. Do tego przyczynia się przede wszystkim fakt odrywania przez samochód kolejom przewozów cennych.

Punkt ciężkości zagadnienia współzawodniczego, przynajmniej w krajach o szybkim i sprawnym ruchu kolejowym, nie leży w technicznych zdolnościach

samochodu lub kolei, gdyż obydwie środki, sumując ich specjalne zalety i wady techniczne, posiadają mniej więcej podobne szanse przewozowe. Natomiast całą treścią kontrowersji jest fakt, iż samochód jest narzędziem gospodarki indywidualistycznej, a natomiast kolej jest centralnym zorganizowanym środkiem komunikacji publicznej, a zarazem narzędziem państwowej polityki gospodarczej.

W epoce powstania swego kolej była nieomal równie indywidualna jak dzisiejsze samochody. Z czasem nałożono na nią szereg bardzo kosztownych obowiązków publicznych, od których samochód jest wolny. Kolej musi budować i całkowicie utrzymać swoje linie, nawet deficytowe linie lokalne i nierentowne stacje; musi ona sama ponieść koszt zabezpieczenia szlaków i służby drogowej. Taryfa kolei nie jest handlowa, lecz polityczna. Wysokie stawki na cenne towary pokrywają straty przy przewozach artykułów tanich lub ważnych gospodarczo. Kolei nie wolno zawierać prywatnych umów przewozowych według uznania i wybierać sobie towary. Ruch jej musi być bezwzględnie regularny. Posiada ona ogromne obowiązki społeczne, wysoką odpowiedzialność przewozową, obowiązków świadczeń publicznych, wojskowych i t. d. Od podobnych zobowiązań zwolniony jest samochód.

Ogół zarządów kolejowych domaga się zatem, by na samochód, wykorzystujący związaną z koleją rolę publiczną, nałożono w drodze zmian prawodawczych obowiązki, uzasadnione potrzebą stworzenia równych szans pracy komunikacyjnej, tudzież potrzebą obciążenia ogółu podatników. To odnosi się przede wszystkim do wzmoczenia nakładu samochodów na drogi. Współczesne drogi budowane są kosztem 200—300% droższym od dawnych konnych. Stwierdzono, iż samochód wykorzystuje je w różnych państwach Europy w 50—75%, podczas gdy udziały jego na budowę tych dróg, urządzenie zabezpieczeń i utrzymanie policji drogowej są minimalne. A przecież droga z każdym dniem staje się dla samochodu coraz bardziej tem, czem są szyny dla kolei. To też t. zw. podatki drogowe, a właściwie koszt utrzymania aparatury drogowej, obciążając ogół podatników, winny być przerzucone w słusznych rozmiarach na samochody. W Niemczech wydaje się na drogi rocznie RM 500 miln., a na policję drogową RM 25 miln. Samochód nie płaci tu nawet trzeciej części słusznego udziału.

Jako inne środki prawnego równouprawnienia podaje się: zwolnienie kolei od sztywnych taryf, stworzenie jednakowej odpowiedzialności za przewozy samochodowe i kolejowe, rozszerzenie na samochody przepisów społecznych, obciążenie ich świadczeniami publicznymi oraz podatkami narówni z koleją (w Niemczech kolej daje państwu 28% swych dochodów, a samochód tylko 3%), obostrzenie i rozszerzenie na wszelkie przewozy przepisów koncesyjnych.

Tu mimowoli nasuwają się uwagi do stosunków polskich. Projekt ustawy o funduszu drogowym leży w Sejmie i znajduje on poparcie samochodowców, gdyż od niego zależy rozbudowa dzisiejszych dróg, wśród ciasnoty i stanu technicznego których wyniszcza się dzisiejsza komunikacja samochodowa. Ogół był u nas za biedny, by z podatków można było budować w dostatecznej mierze drogi dla samochodów.

Niemniej też przez kolej, jak i przez przedsiębiorców pożądanem stało się u nas zrealizowanie systemu koncesyjnego, który uchyli wywołaną dzisiejszym brakiem

planowego regulatywu nadzorczego — dekoncentrację i pauperyzację przedsiębiorstw. Przy ciasnocie relacji doprowadziła ona bowiem do przekonkurowania się przedsiębiorstw poniżej normy racjonalnej pracy. Stosunki w zakresie eksploatacji przedsiębiorstw samochodowych, jakie zachodzą dziś szczególnie w b. zabrze rosyjskim, nie istnieją zresztą nigdzie w Europie, której wszystkie kraje z wyjątkiem Litwy i bardzo bogatej Francji (gdzie przedsiębiorstwa samochodowe prowadzone są przede wszystkim przez prywatne koleje) — posiadają wszędzie system koncesyjny co najmniej dla regularnych autobusów. Dotyczy to nawet najliberalniejszych krajów świata: Anglii i Ameryki; nigdzie bowiem nie chciano narażać się na marnowanie nadmiernych inwestycji i wszędzie dążono do stworzenia podstaw solidnej, planowej, regularnej i odpowiedzialnej komunikacji samochodowej publicznej.

Na systemie koncesyjnym, który stał się już palącą potrzebą w Polsce, zyska przedsiębiorca, otrzymując określone pole pracy, gwarantujące mu stałe i pewne dochody, — zyska publiczność, gdyż w drodze koncesji władza nadzorcza najlepiej zapewni odpowiednie warunki i wymogi wygody, bezpieczeństwa i odpowiedzialności, — zyska kolej, gdy drobny konkurent przestanie być nieobliczalną dorożką, rabującą przewozy dziś tu, jutro tam w sposób wykluczający racjonalną kontrakcję i porozumienie, — zyska wreszcie i ten, któremu stan dzisiejszy chwilowo odpowiada, a mianowicie sprzedawca samochodów, gdyż przestaną go wreszcie zarywać niepewni i ubodzy nabywcy na kredyt, i będzie ich miał mniej, ale za to solidnych. Gospodarka narodowa zyska na usunięciu marnowania kapitału, inwestowanego w nadmierną konkurencję.

Indywidualizacja nowoczesnej komunikacji samochodowej zmusza z drugiej strony kolej do lepszego dostosowania się do handlowych wymogów jednostek. To też kolej winna pójść na rękę kupcowi, szukać go i starać się o jego względy, docierać do domu. Jako środki najstosowniejsze w tym względzie zalecane są: ułatwienia i uproszczenia przepisów ekspedycyjnych, przedłużenie czasu pracy ekspedycyjnej, przyspieszenie i zwiększenie częstotliwości komunikacji osobowej, przyspieszenie odległych i drobnych przewozów towarowych, organizacja dowozu towarowego (naogół najlepsza, gdy podejmuje się jej osobne centralne towarzystwo pomocnicze), organizacja przewozu „z domu do domu”, głównie zapomocą skrzyń kolejowych, oszczędzających opakowania. Ogólne zniżki taryfowe nie są zalecane, gdyż byłyby one właściwie zwywkami klas najniższych, rujnującymi życie gospodarcze. Natomiast bardzo zalecane są poszczególne zniżki kontyngentowe, odległościowe i ciche ustępstwa umowne, naogół przez prawo kolejowe jeszcze nie dopuszczane. Prowadzenie własnych linii autobusowych praktykowane jest przez koleje prywatne, a i tu zapomocą specjalnych przedsiębiorstw.

Wskazane usprawnienia, które wydały pożądaną rezultaty, zalecić można również polskim kolejom, które ostatnio, zmuszone do tego spadkiem przewozów, zabrały się do ich usprawnienia i są w stadium przygotowywania komercyjnego trybu pracy.

R. A.

**KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA A SAMO-
RZĄD TERYTORIALNY — p. str. 631.**

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W WAŻNIEJSZYCH MIASTACH W LUTYM 1930 R.¹⁾ był następujący (w tysiącach jednostek, wzgl. $\mathcal{Z}$):

Nadano w urząd- dach poczt.-tel.	Listy zwykłe i pole- cone	Listy warto- ściowe	Paczki	Przesyłki za po- braniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wpłacono na kwotę)	Wpłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzempla- rzy)	Tele- gramy	Rozmowy telef. między- miastowe i z zagranicą
Warszawa	31.307·7	18·3	141·4	69·3	57·8	14.434·4	23.565·1	4.784·4	57·2	149·9
Łódź	1.586·4	3·2	41·0	10·6	130·1	3.555·6	10.876·4	330·5	16·2	37·6
Lwów	4.967·5	7·9	42·0	25·0	32·3	4.659·7	12.112·8	1.170·6	15·6	38·8
Poznań	11.423·5	2·3	37·8	20·0	5·4	5.054·4	14.486·3	2.292·8	16·2	45·2
Kraków	5.960·9	5·1	51·9	19·7	12·8	3.731·2	10.760·5	1.535·6	15·7	35·7
Wilno	3.520·2	2·3	9·7	4·8	9·3	2.099·4	3.886·8	437·9	8·0	17·4
Katowice	1.511·9	1·5	23·9	9·2	10·5	2.246·2	4.522·5	520·4	11·5	73·6
Lublin	686·3	1·2	5·6	1·2	2·1	1.536·9	3.775·7	120·9	6·4	20·8
Bydgoszcz	1.596·5	0·7	12·4	2·5	2·6	1.689·6	4.438·3	873·1	5·5	22·1
Sosnowiec	389·5	0·6	2·8	0·6	3·7	1.171·4	2.537·3	25·5	3·7	16·4
Częstochowa . . .	464·0	0·5	6·0	3·2	3·2	787·9	3.209·1	59·4	2·9	7·4
Białystok	1.419·9	1·1	20	1·4	4·4	996·0	2.873·3	14·5	2·8	10·8
Król. Huta	722·5	0·3	2·3	3·5	1·3	756·3	4.491·9	2·4	2·7	12·2
Radom	241·2	0·3	2·9	0·4	5·2	756·6	2.503·1	19·4	1·8	11·0
Dąbrowa Górń. . .	98·0	0·1	0·5	0·1	0·1	215·3	1.632·1	—	0·6	1·6
Kielce	200·7	0·3	5·9	3·0	1·0	813·9	2.136·5	37·2	2·2	7·7
Włocławek	223·6	0·2	1·6	0·2	2·8	492·0	1.446·8	34·3	1·5	23·9
Toruń	961·3	0·5	3·4	3·2	0·5	1.172·4	2.594·3	261·6	2·7	16·7
Tarnopol	252·1	0·7	1·7	0·5	0·7	484·7	1.080·5	12·7	1·9	6·6
Brześć n/B.	228·7	0·5	1·3	0·4	0·4	729·6	1.709·5	24·0	2·1	5·1
Będzin	218·8	0·2	1·1	0·2	2·3	426·5	4.651·0	4·5	1·1	5·5
Drohobycz	176·5	0·3	1·1	0·6	0·4	664·5	1.007·2	4·1	1·1	4·4

Nadeszło do urząd- dów poczt.-tel.	Listy zwykłe i pole- cone	Listy warto- ściowe	Paczki	Przesyłki za po- braniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wpłacono na kwotę)	Wpłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzempla- rzy)	Tele- gramy	Rozmowy telef. między- miastowe i z zagranicą
Warszawa	11.562·9	16·6	52·5	7·4	16·6	19.005·7	2.966·8	495·1	96·2	193·3
Łódź	2.197·1	3·1	20·5	4·9	21·1	11.630·2	988·8	162·3	17·6	36·5
Lwów	3.569·2	8·5	40·7	5·7	5·9	6.903·2	3.524·2	646·9	30·1	40·5
Poznań	1.999·1	1·5	24·4	8·0	1·2	4.869·9	1.227·4	164·5	18·8	57·3
Kraków	4.002·2	5·8	31·1	5·3	5·3	4.729·9	2.233·6	97·3	16·6	44·3
Wilno	732·8	3·9	12·7	3·8	2·4	3.105·5	612·6	206·4	9·1	24·2
Katowice	1.583·8	1·0	17·6	3·6	3·7	2.276·5	554·2	62·5	8·7	64·3
Lublin	434·9	2·6	6·1	1·9	0·7	1.270·8	261·4	56·0	5·5	27·7
Bydgoszcz	760·7	0·7	12·6	3·3	0·9	1.893·3	708·5	191·1	5·0	22·2
Sosnowiec	347·6	0·4	5·1	1·8	1·8	691·9	239·0	127·8	3·3	16·2
Częstochowa . . .	492·3	1·2	5·4	2·0	1·7	1.244·2	321·4	67·1	2·9	7·7
Białystok	1 020·7	2·8	6·7	1·5	1·4	1.084·2	187·1	61·7	2·9	13·6
Król. Huta	827·5	0·1	4·3	1·4	0·7	365·8	255·4	21·2	2·3	12·8
Radom	282·3	1·1	4·4	1·6	0·6	962·3	203·3	46·2	2·2	7·4
Dąbrowa Górń. . .	80·9	0·1	1·4	0·6	0·3	197·9	97·7	18·3	0·6	1·9
Kielce	210·0	0·6	5·3	1·3	0·8	808·2	167·6	25·7	2·0	7·9
Włocławek	257·9	0·6	3·2	1·2	1·2	745·2	141·7	146·7	1·7	20·7
Toruń	903·0	0·6	5·6	2·3	0·6	1.123·3	437·0	61·9	3·0	18·6
Tarnopol	314·7	1·6	3·9	2·0	0·5	579·4	213·7	17·5	2·1	8·2
Brześć n/B.	211·3	1·3	3·2	1·0	0·4	608·7	128·4	22·9	2·5	4·7
Będzin	171·2	0·1	2·3	1·3	1·2	547·7	107·7	8·9	1·3	5·1
Drohobycz	307·1	0·6	2·8	1·2	0·4	364·3	312·7	36·5	0·9	7·9

WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” ORAZ PRZEDS. „RADJOTELEGRAF” W LUTYM 1930 R. — przedstawiają się, jak następuje (w $\mathcal{Z}$):

Wpływy:

Urzędy poczt., telegr. i telef.	17.462.404·17
Główne Składy Materiałów P. i T. . . .	501·00
Izba Kontroli rachunkowej P. i T. . . .	4.587·52

Razem: 17.467.492·69

Radjotelegraf	223.910·10
Ogółem: 17.691.402·79	

Rozchody:

Urzędy poczt., telegraf. i telef.	15.125.055·26
Główne Składy Materiałów P. i T. . . .	41.766·12
Izba Kontroli rachunkowej P. i T. . . .	80.005·80

Razem: 15.246.827·18

Radjotelegraf	230.160·77
-------------------------	------------

Ogółem: 15.476.987·95

¹⁾ Dane za styczeń 1930 r. — p. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 10 1930, str. 446

Nadwyżka wpływów nad rozchodami, osiągnięta przez Zarząd Poczty i Telegrafów z państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz z przedsiębiorstwa „Radjotelegraf” w lutym 1930 r. wynosiła **zł. 2.214.414/84.**

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły £ 705 02 w dochodach i £ 144.032 57 w wydatkach.

IŁOŚ WEKSLI, ZAPROTESTOWANYCH W URZĘDACH POCZTOWYCH W LUTYM 1930 R. — podaje poniższe zestawienie:

Nazwa urzędu poczt.	Ilość weksli zaprotestowanych	S u m a
		zł
Warszawa	681	133.568'90
Łódź	361	60.349'00
Lwów	279	45.691'12
Poznań	251	54.882'13
Kraków	208	32.083'69
Wilno	104	16.009'79
Katowice	223	42.201'47
Lublin	180	34.335'03
Bydgoszcz	209	56.329'99
Sosnowiec	177	33.877'87
Częstochowa	120	21.071'24
Białystok	89	15.248'00
Król. Huta	170	29.158'43
Radom	101	14.197'00
Dąbrowa Górna	53	9.799'68
Kielce	77	10.659'16
Włocławek	97	15.717'95
Toruń	129	28.875'30
Tarnopol	50	7.306'76
Brześć n/B.	79	16.351'02
Będzin	73	13.897'08
Drohobycz	54	8.060'42

Ogółem w urzędach pocztowych na całym obszarze Rzeczypospolitej zaprotestowano 64.430 weksli na kwotę zł 10,441.653'09.

IŁOŚĆ ROZMÓW TELEFONICZNYCH MIEJSCOWYCH, PRZEWODZONYCH W LUTYM 1930 R. —
— podaje następujące zestawienie:

Centrala	P. A. S. T.	Państwowa	Razem
Warszawa	19,639.755	218.207	19,857.962
Łódź	4,081.985	743	4,082.728
Lwów	4,121.070	2.741	4,123.811
Poznań	—	1,643.482	1,643.482
Kraków	—	1,891.533	1,891.533
Wilno	—	1,250.169	1,250.169
Katowice	—	1,205.835	1,205.835
Lublin	644.720	200	644.920
Bydgoszcz	—	771.702	771.702
Sosnowiec	619.440	—	619.440
Częstochowa	—	332.430	332.430
Białystok	668.100	107	688.207
Król. Huta	—	322.882	322.882
Radom	—	225.300	225.300
Dąbrowa Górna	114.534	—	114.534
Kielce	—	1,538.736	1,538.736
Wrocław	—	439.800	439.800
Toruń	—	1,238.806	1,238.806
Tarnopol	—	74.216	74.216
Brześć n/B.	—	283.324	283.324
Będzin	318.906	—	318.906
Drohobycz	218.697	147	218.844

**ROZWÓJ SIECI POCZTOWEJ, TELEGRAFICZNEJ
I TELEFONICZNEJ. — Uruchomiono:**

urzędy pocztowe: Skarżysko Kamienna 2, pow. konecki,
Słom 3, „ słonimski.

agencje pocztowe:	Boroczyce,	pow. horochowski,
	Drujsk,	„ brasławski,
	Gnojno,	„ stopnicki,
	Karczówka,	„ biała podlaska,
	Kurozwęki,	„ stopnicki,
	Kurhan,	„ lidzki,

Łęki Szlacheckie,	pow. piotrkowski,
Orońsko,	„ radomski,
Raciborowice,	„ hrubieszowski.

Służbę telegraficzną i telefoniczną zaprowadzono:
w agencjach pocztowych:

Czyżów Szlachecki, pow.	opatowski,
Karaczówka,	krzemieniecki,
Kurhan,	lidzki,
Litwinów,	podhajecki,
Mrażnica,	drohobycki,
Sędzin,	nieszawski,
Poświętne,	wys.-mazowiecki,
Łęki Szlacheckie,	piotrkowski,
Telatyn,	tomaszowski.

W dn. 3 marca r. b. otwarta została do użytku publicznego międzyomiatowa stacja telefoniczna w polskim urzędzie pocztowo-telegraficznym Gdańsk 1 ze służbą bez przerwy w dzień i w nocy.

Stacja ta posiada relacje bezpośrednie:

- 1) Gdańsk — Warszawa,
- 2) Gdańsk — Tczew,
- 3) Gdańsk — Pelplin — Bydgoszcz,
- 4) Gdańsk — Tczew — Grudziądz.

Rozmowy telefoniczne z Polski do Gdańska za pośrednictwem polskiej centrali telefonicznej w urzędzie p.-t. Gdańsk 1 mogą być przeprowadzane narazie jedynie jako rozmowy z poleceniem wezwania do rozmównicy publicznej.

Oplaty za rozmowy są liczone jak w obrocie wewnętrznym.

POSTĘPOWANIE Z CZASOPISMAMI, PRENUMEROWANEM I WYDAWCÓW. — Zarządzeniem z dn. 19 marca r. b. Ministerstwo Poczty i Telegrafów unormowało sprawę nadawania, przysyłania i kontroli czasopism t. zw. przekazanych, t. j. prenumerowanych przez publiczność bezpośrednio u wydawców.

Mianowicie z dniem 1 kwietnia r. b. czasopisma te mogą być wysyłane przez wydawców w dwojaki sposób:

a) bez podawania na poszczególnych egzemplarzach adresów prenumeratorów;

b) z podaniem na poszczególnych egzemplarzach adresów prenumeratorów.

Obrany przez nadawców jeden z tych sposobów musi być stosowany do całego nakładu, dotyczącego czasopisma, wysyłanego przez pocztę.

Do czasopism, wysyłanych przez wydawców w sposób, podany pod punktem a, mają zastosowanie dotychczasowe przepisy bez jakichkolwiek zmian.

Natomiast odnośnie czasopism wysyłanych przez wydawców w sposób, podany pod punktem b, będą miały zastosowanie postanowienia następujące:

1. — Czasopisma takie zgłaszają wydawcy na początku każdego okresu prenumeraty w pocztowych urzędach nakładowych tylko zapomocą „zawiadomień redakcyjnych”, a o wszystkich zmianach w ciągu okresu prenumeraty, z powodu przybywania nowych prenumeratorów, zawiadamiają nakładowe urzędy pocztowe zapomocą uzupełniających zawiadomień redakcyjnych.

2. — Na czasopisma, wychodzące rzadziej aniżeli raz na tydzień wydawcy wystawiają „zawiadomienie redakcyjne” przed nadaniem na pocztę każdego bieżącego numeru w 2 egzemplarzach, z których jeden składają w nakładowym oddziale pocztowym a drugi w oddziale urzędu pocztowego przy samem nadaniu czasopisma.

3. — Na czasopisma, wychodzące codziennie oraz wychodzące parę razy w tygodniu wydawcy oprócz „zawiadomienia redakcyjnego” wystawiają, ponadto karty prenumeraty dwa razy w każdym miesiącu, w których ma być podana tylko ilość egzemplarzy, wysłanych do każdego poszczególnego urzędu pocztowego, a zatem i do urzędów, do których wysyłany jest tylko jeden egzemplarz pisma.

Pierwszy raz wystawiają wydawcy karty prenumeraty równocześnie z wystawieniem zawiadomienia redakcyjnego, na podstawie którego uiszczają opłaty za rozpoczynający się okres prenumeraty. W kartach tych podany ma być numer wydawnictwa, wysłanego jako pierwsze w każdym okresie prenumeraty, oraz ilość egzemplarzy, zgodna z ilością, wykazaną w zawiadomieniu redakcyjnem.

Drugi raz wystawiają wydawcy karty prenumeraty w czasie między 14 a 22 każdego miesiąca. W kartach tych ma być po-

dany numer wydawnictwa, który będzie wysłany w jednym z dni podanego okresu, oraz ilość egzemplarzy tego numeru, która musi być zgodna z ilością, wysłaną rzeczywiście w tym dniu, do każdego poszczególnego urzędu. Ilość ta ma być wykazana w karcie prenumeraty w sposób następujący: osobno ilość egzemplarzy, wykazana w karcie prenumeraty z pierwszego terminu, osobno zaś ilość, wskazująca przybytek egzemplarzy, a wreszcie suma obu tych ilości. W obydwóch terminach ilościowe karty prenumeraty powinny być dołączone przez wydawców do wiązanek czasopisma w sposób trwały, wykluczający ich zaginięcie w czasie przewozu, a na opasce wiązanki z adresem oddawczego urzędu pocztowego ma być umieszczony znak wpadający w oczy: „K. P.”.

4. — Ilościowe karty prenumeraty, drukowane przez wydawców na własny koszt, powinny pod względem rozmiarów i trwałości kartonu odpowiadać kartkom pocztowym (do korespondencji) nakładu pocztowego i mieć z jednej strony napis:

Ilościowa Karta Prenumeraty.

Urząd (Agencja) Pocztowy (a).

a z drugiej tekst:

..... dnia 193 r.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGŁĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWA:

Ustawa Skarbowa na okres od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. z dn. 29/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 24, poz. 221).

KONWENCJE:

Ruch samochodowy — konwencja międzynarodowa, podpisana w Paryżu dn. 24/IV 1926 r., oraz oświadczenie rządowe w sprawie jej ratyfikacji — z dn. 27/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 21, poz. 177 oraz 178).

Ruch drogowy — konwencja międzynarodowa, podpisana w Paryżu dn. 24/IV 1926 r., oraz oświadczenie rządowe w sprawie jej ratyfikacji — z dn. 27/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 21, poz. 179 oraz 180).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Nagrody za przyczynianie się do wykrycia przestępstw, podlegających ustawie karnej skarbowej — rozp. Ministra Skarbu z dn. 6/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 188).

Podwyższenie cel przywozowych od słoju i cykorji — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 22/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 189 — szczegóły p. str. 624).

Rozdział ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1 października 1929 r. do 30 września 1930 r. pomiędzy poszczególne cukrownie — rozp. Ministra Skarbu w poroz. z Ministrami: Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 25/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 190).

Certyfikaty dla polskich statków morskich, upoważniające do przewozu podróży przez ocean — rozp. Ministra Przem. i Han. z dn. 22/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 191).

Organizacja giełd — rozp. Ministrów: Przem. i Han., Skarbu i Sprawiedl. z dn. 12/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 209).

Zmiana cel na jelita i wątroby wieprzowe — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 4/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 211; — szczegóły — p. str. 623).

Wprowadzenie cel przywozowych od skór futrzanych niewyprawionych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem.

Czasopismo

Nr. egzemplarzy przekazanych

Przybyło

Ogólna ilość

W związku z temi zarządzeniami zostały uchylone wszelkie sprzeczne z nimi dotychczasowe postanowienia i okólniki.

PROTESTY WEKSLOWE NA POCZCIE. — Zarządzeniem z dn. 6 marca 1930 r. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zmieniło odnośne postanowienia poprzednie w sprawie terminu sporządzania protestów wekslowych, dokonywanych na poczcie. Mianowicie tekst ustępu 2 p. 9 § 16 przepisów wykonawczych do rozp. Ministra P. i T. z dn. 1 czerwca 1927 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym otrzymał brzmienie następujące:

„Protest w razie odmowy zapłaty weksłu należy sporządzić niezwłocznie, natomiast odnośnie weksli, co do których dłużnik wyraża gotowość zapłaty dodatkowo w urzędzie pocztowym (agencji), należy sporządzić protest w razie niezapłacenia nie dalej, jak w trzecim dniu wymagalności zapłaty, po godzinie 12 w południe”.

Zarządzenie to weszło w życie z dniem 30 marca 1930 r.

i Han. oraz Rolnictwa — z dn. 12/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 212, szczegóły — p. str. 624).

Zawieszenie cla wywozowego od buraków cukrowych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 14/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 213, szczegóły — p. str. 624).

Ulga celna na mace — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 19/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 214).

NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH zatwierdzone w dniu:

15 marca:

— „Pepege” Polski Przemysł Gumowy, Tow. Akc. z siedzibą w Grudziądzu: pow. kap. zakł. o zł 5.000.000, czyli do zł 15.000.000. drogą IX emisji akcji, nom. wart. zł 100. cena emisyjna zł 102.

21 marca:

— „7wiązek Producentów Ryb”, S. A. z siedzibą w Warszawie: pow. kap. zakł. o zł 125.000, czyli do zł 250.000, drogą III emisji akcji, nom. wart. zł 12'50; cena emisyjna zł 15.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

7 kwietnia:

— Tkacko-Gumowa Manufaktura „Emil Wicke”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Kopernika 36 (ew. II termin — dn. 22 kwietnia).

— Fabryka Wódek, Likierów i Win „Stefan Geneli i S-ka”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Jerozolimskie 117.

— „Sandomiersko-Wielkopolska Hodowla Nasion”, S. A. w Antoninach pod Lesznem: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w kancelarii notariusza Dr. St. Piechockiego w Poznaniu, pl. Wolności 3 (ew. II termin — o godz. 16 min. 30).

— „Wileński Bank Ziemiański”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

— „Wiepofana”, Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

8 kwietnia:

— Towarzystwo Fabryki Portland Cementu „Łazy”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Przeskok 4.

— **Fabryka i Pralnia Bielizny „Opus”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowolipki 5.

— **Zakłady Przemysłowe „Strzemieszyce”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wierzbowa 11 (ew. II termin — dn. 22 kwietnia).

9 kwietnia:

— **Zakłady Garbarskie „I. C. H. Blunch”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowolipie 44.

10 kwietnia:

— **„Terenowo-Budowlane Towarzystwo”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Kilińskiego 78.

— **Przemysł Mydl. i Perf. „Fryderyk Puls”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wierzbowa 11.

— **Zakłady Przemysłu Stalowego „Meyerhold”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Sosnowcu, ul. 3 Maja 17 (ew. II termin — dn. 29 kwietnia).

— **„Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 51 m. 7 (ew. II termin — dn. 26 kwietnia).

11 kwietnia:

— **„Elektryczne Koleje Dojazdowe”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S. A. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94.

— **„Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem”, S. A. w Sosnowcu:** zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w lokalu S. A. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94.

— **„Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 19 w lokalu Wileńskiego Banku Handlowego w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

12 kwietnia:

— **Wielkopolskie Towarzystwo Budowlane „Rika” S. A.:** zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 9.

— **Warszawskie Towarzystwo Handlu Herbatą „A. Długokęcki, W. Wrześniewski”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bracka 23 (ew. II termin — dn. 29 kwietnia).

13 kwietnia:

— **„J. D. Potoka Synowie”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Będzinie - Małobądzu (ew. II termin — dn. 27 kwietnia).

14 kwietnia:

— **„Trwałe Drogi”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Boduena 3.

15 kwietnia:

— **„Tretorn”, Spółka Akcyjna dla Handlu Helsińgoborskiemi Wyrobami Gumowemi:** zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. Św. Jana 3.

— **„Cerata”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Długa 21.

— **„Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 19 w mieszkaniu Prezesa Zarządu w Warszawie, ul. Okólnik 5.

— **Poznańska Spółka Budowlana „Zagroda”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 15 min. 30 w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu, ul. Ratajczaka 21a.

— **„Naftamin”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego w Katowicach - Ligocie:** zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu adwokatów Wolnego, Mildnera i Mroczkowskiego w Katowicach, Rynek 5.

16 kwietnia:

— **„Mundus”, Międzynarodowe Transporty i Katowickie Domy Składowe w Katowicach (dawniej Emil Tücking, S. A. i Kattowitzer Lagerhaus und Produktenbank S. A.), S. A.:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Gliwicka 24.

— **„Przemysł i Eksport Leśny”, S. A.:** zebr. nadzwyczaj. (likwidacja) — o godz. 18 w Warszawie, ul. Polna 66, m. 11.

— **„Polska Nafta”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 10 (ew. II termin — dn. 1 maja).

— **„Poznański Bank Ziemian”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu Banku w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 13.

— **„Chemiczna Fabryka Dr. Rattner”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Em. Plater 10 (ew. II termin — dn. 25 kwietnia).

17 kwietnia:

— **„Warszawsko-Gdańskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Napoleona 1.

— **„Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne”, S. A.:** zebr. nadzwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kopernika 30.

— **„Młynotwórcia”, Towarzystwo Akcyjne Wytwórni Maszyn Młyńskich w Rogoźnie Wlkp.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

19 kwietnia:

— **Towarzystwo Akcyjne Ząbkowickiej Fabryki Szkła:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 9 w lokalu S-ki w Ząbkowicach.

— **Fabryka Farb Drukarskich „Pigment”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienkiewicza 4.

21 kwietnia:

— **„Nowo-Wilejska Fabryka Masy Drzewnej i Papieru”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Wilnie, ul. Słowackiego 4.

22 kwietnia:

— **Towarzystwo Browarów i Fabryki Drożdży Spirytusowych „Bergszlos”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Równem, ul. 3 Maja 189.

— **Fabryka Wyrobów Sukiennych „Ch. Rubin”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Krzyżowa 22 (ew. II termin — dn. 6 maja).

— **„Centrala Przemysłu Rzeźniczego w Poznaniu”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu P. Jarockiego w Poznaniu, ul. Masztalarska 8.

— **„Agrad”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu P. Jarosza w Grodzisku.

— **„Bank Handlowo-Przemysłowy”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu Banku we Włocławku, ul. Cyganka 19.

23 kwietnia:

— **„Bracia Borkowscy” Zakłady Elektrotechniczne, S. A.:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Grochowska 45.

— **Spółka Akcyjna Przemysłu Korkowego „Wicander i S-ka”:** zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałka Focha 9.

— **Włocławska Fabryka Cykorji „Stella”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki we Włocławku, ul. Kościuszki 28/30.

— **„Browar Krotoszyński”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Krotoszynie, ul. Słodowa 15.

— **„Włocławska Fabryka Drutu”, dawniej C. Klauke, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki we Włocławku, ul. Kościuszki 28/30.

— **Zakłady Chemiczne „Pruszków”, S. A. w likwidacji:** zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Złota 61.

24 kwietnia:

— **Towarzystwo Elektryczne „Bezet”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 119.

— **Polsko-Szwajcarska Fabryka Czekolady „Suchard”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. Masarska 6.

— **„Browary Grodziskie”, S. A.:** zebr. zwyczaj. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Grodzisku, ul. Kolejowa 5.

— **„Syndykat Rolniczy Ziemi Dobrzyńskiej”, S. A.:** zebr. zwyczaj. (likwid.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Lipnie, ul. Gdańska 56.

— „Polski Przemysł Korkowy”, S. A.: zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Solec 59.

25 kwietnia:

— **Zakłady Przemysłowe „Guma-Rubber”** S. A.: zebr. nadzwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Gęsia 30.

— **„Polski Przemysł Naftowy”**, S. A.: zebr. zwyczaj. i nadzwyczaj. (zmniejszenie kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Lwowie, ul. Sienkiewicza 9.

— **„Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 91, m. 19.

— **Warszawska Fabryka Wyrobów Gumowych „Wargum”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Czerniakowska 84.

— **Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Błazanych „Tłocznia”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Szpitalna 8 m. 2.

— **„Pierwsze Polskie Zakłady Linoleum”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałka Focha 9.

— **„Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy”, dawniej Gazomierz**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Piękna 21 m. 8.

— **„Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Będzinie, ul. Sączewska 23 (ew. II termin — dn. 10 maja).

— **„Promień”, Fabryka Zapalek i Urządzeń Biurowych**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 11 min. 30 w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Zakłady Przemysłu Zapalczanego „Płomyk”**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 11 min. 30 w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

26 kwietnia:

— **„Zagórska Fabryka Krzesel i Tartaki”**, S. A. w a-górze - Pomorskiem: zebr. zwyczaj. — o godz. 15 w biurze notariusza Jana Neumanna w Wejherowie.

— **„Motor Polski”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 11 min. 30 w lokalu P. Górnego w Żninie.

— **„StowinKol”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Trzech Krzyży 8.

— **Towarzystwo Przemysłowe „Markus Kohn”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Łąkowa 5 (ew. II termin — dn. 10 maja).

— **„Elektrobudowa”, Wytwórnia Maszyn Elektrycznych, dawn. B-cia Jaroszyński**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Kopernika 56/58.

— **Fabryka Narzędzi do Obróbki Metali „Józef Dzielwski i S-ka”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kolejowa 51.

— **„Hurtownia Skór w Poznaniu”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Wodna 22 (Nowy Rynek 5).

— **„Zgierska Farbiarnia i Apretura”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Zgierzu, ul. Szczawińska 2.

— **„Górnośląska Fabryka Celulozy”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w Warszawie, ul. Moniuszki 4.

— **„Polskie Zakłady Skody”**, S. A. na Okęciu pod Warszawą: zebr. nadzwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu Polskiego T-wa Zakładów Skody, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

— **Fabryka Czekolady „Plutos”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Barska 28/30.

— **„Kluczeńska Fabryka Papieru”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł.) — o godz. 18 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Moniuszki 4 (ew. II termin — dn. 10 maja).

27 kwietnia:

— **Towarzystwo Akcyjne Pierwszej Warszawskiej Fabryki Palenia Kawy, Cykorji i Surogatów Kawy „Pluton” T. i M. Tarasiewiczów w Warszawie**: zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł.) — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żytnia 10.

28 kwietnia:

— **Wapienniki i Kamieniołomy „Liban i Ehrenpreis”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, Dz. XXII, ul. Swoszowicka 1.

— **„Elektrownia w Piotrkowie”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 min. 30 w Warszawie, ul. Czackiego 8 m. 6.

— **„Radomskie Towarzystwo Elektryczne”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — w Warszawie, ul. Czackiego 8 m. 6.

— **„Towarzystwo Elektryczne Okręgu Częstochowskiego”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 10 min. 30 w Warszawie, ul. Czackiego 8 m. 6.

— **„Kaliszka Manufaktura Pluszu i Aksamitu”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Kaliszu (ew. II termin — dn. 14 maja).

— **„Wilhelm i Hugo Bracia Müller”, Merceryzownia, Bielarnia, Farbiarnia, Wykończalnia i Kłalnia w Kaliszu**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Kaliszu, ul. Majkowska 23.

— **„Chemimetal”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Chemicznego i Metalowego w Zawierciu, dawniej „Przetwórnia Wosku w Polsce”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w biurze Dr. Zygmunta Robinsohna, adwokata w Bielsku, ul. 3 Maja 1a.

29 kwietnia:

— **Huta Szklana „Jabłonna”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Ujazdowskie 22 m. 2.

— **Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „A. L. Sojka”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 6.

30 kwietnia:

— **Fabryka Pończoch, Koronek i Wstążek „Emil Eisert i Bracia Schweikert”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Gdańska 47 (ew. II termin — dn. 22 maja).

2 maja:

— **Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze TNSW „Książnica Atlas”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, ul. Akademicka.

24 maja:

— **„Bławat Polski”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, Stary Rynek 87/88.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

KREDYT KOMUNALNY. — Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich rozpatrywano sprawę organizacji kredytu komunalnego. Po wysłuchaniu referatu ławnika m. Płocka, P. Zbrożyny, w wyniku dyskusji przyjęto następujące uchwały: 1) związki komunalne winny posiadać samodzielne i własne instytucje kredytu komunalnego, opierając się na zasadzie decentralizacji i regionalności; 2) monopolizowanie kredytu komunalnego w ręku państwa nie leży w interesie samorządu; 3) instytucje kredytu winny przystąpić do organizacji kredytu długoterminowego (poza innymi formami kredytu); między miejskimi i powiatowymi kasami oszczędności oraz instytucjami kredytu komunalnego winien być nawiązany ścisły kontakt, polegający na lokowaniu obligów instytucji kredytu komunalnego oraz na reprezentacji komunalnych kas oszczędności w ciałach kierowniczych instytucji kredytowych; 4) Skarb państwa oraz instytucje kredytowe państwowe winny finansować te zadania samorządu, które zostały mu zlecone w drodze ustaw, względnie rozporządzeń rządowych (szkolnictwo, walka z włóczęgostwem i żebractwem, szpitalnictwo i walka z chorobami zakaźnymi, drogi i t. p.), gdyż zadania powyższe mogą być przez samorząd wykonywane tylko przy niskoprocentowanym kredycie długoterminowym lub dotacjach państwowych; rozdział i administracja kredytów państwowych i dotacji winny być dokonane przez

komunalne instytucje kredytowe wedle wskazówek Rządu i przy udziale jego reprezentantów; 5) instytucje kredytu samorządowego winny przedsięwziąć akcję w celu zepewnienia sobie lepszych warunków lokaty emitowanych papierów zarówno w kraju, jak i zagranicą; 6) odpowiednie zarządzenia rządowe winny zapewnić lokowanie w samorządowych instytucjach kredytu komunalnego części funduszy, gromadzonych w instytucjach ubezpieczeniowych; w instytucjach tych winny być też lokowane z reguły inne fundusze, tworzone dla potrzeb samorządu, jak fundusz pożyczkowo-zapomogowy, państwowy fundusz rozbudowy miast, państwowy fundusz drogowy, projektowany państwowy fundusz wodny i t. p.; 7) zgodnie z uchwałą Państwowej Rady Samorządowej winna być wydana w najkrótszym czasie ustawa o międzykomunalnych związkach kredytowych; 8) celem ukończenia rozpoczętych inwestycji komunalnych winien być zwiększony kredyt, udzielany związkom komunalnym przez Państwo i państwowe instytucje kredytowe; 9) Zarząd Związku Miast zwraca się do PP. Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Skarbu z prośbą o wydanie ustawy, zezwalającej samorządom na konwersję starych zobowiązań obligacyjnych, zaciąganych przez mniejsze miasta przed wojną i w czasie wojny i podlegających waloryzacji na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 grudnia 1924 r. (o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych) na obligacje centralnych organizacji kredytowych samorządowych (Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu), a to w celu usunięcia z rynku papierów, nie posiadających giełdowego i lokacyjnego znaczenia oraz w celu zmniejszenia tym miastom trudności i kosztów w administrowaniu drobnymi stosunkowo zobowiązaniami obligacyjnymi.

Zgodnie z pismem Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o delegowanie do organizującego się przy Banku Komitetu dla Spraw Kredytów Samorządowych, jako organu doradczego i opiniodawczego, 5 przedstawicieli Związku Miast w tem 2 z województwa śląskiego, uchwalono porozumieć się w tej sprawie z Biurem Zjazdów Samorządu Ziemińskiego i, licząc się z przyjęciem propozycji Banku współpracy z organizacjami samorządowymi, wyznaczono 3 przedstawicieli Związku Miast do Komitetu. Jednocześnie uchwalono zwrócić się do Związku Gmin Województwa Śląskiego z prośbą o wskazanie Związkowi Miast 2 przedstawicieli miast na pozostałe miejsca w Komitecie.

Po wysłuchaniu sprawozdania z prac komisji administracyjnej Sejmu nad projektami ustaw samorządowych uchwalono poczynić starania o wydzielenie z powiatowych związków komunalnych tych miast małopolskich, które zarówno pod względem liczby ludności, jak i rozwoju gospodarczego niczem nie ustępują miastom, wydzielonym w pozostałych częściach Państwa.

W sprawach, związanych z ogólnym Zjazdem Miast, uchwalono powołać specjalną komisję do rozpatrzenia projektu zmian statutu Związku. Opracowanie referatów na Zjazd powierzono Dr. Konradowi Ilskiemu w sprawie finansów komunalnych Dr. Józefowi Zawadzkiemu w sprawie budownictwa mieszkaniowego, P. Stefanowi Zbrożynie w sprawie kredytu komunal-

nego. Zjazd odbędzie się w maju, przyczem zgodnie z uchwałą Zarządu Związku od uczestnictwa w Zjeździe wyłączone zostaną miasta, które przed 1/V nie uregulują składek członkowskich, zaległych w dn. 1/IV.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA A SAMORZĄD TERYTORJALNY. — Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich uchwalono na wniosek dyrektora Biura zgłosić następujące poprawki w sprawie projektu ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych:

1. — Związki komunalne wolne są od obowiązku uzyskiwania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego. Mogą one prowadzić własne przedsiębiorstwa autobusowe za zgodą władz powołanych do udzielania koncesyj. Władzą tą w stosunku do m. Warszawy jest Minister Robót Publicznych.

2. — Na podstawie uchwały organu uchwalającego związek komunalny może być ustanowione na rzecz tego związku prawo wyłączności prowadzenia przedsiębiorstwa autobusowego na jego terenie. Uchwała powyższa wymaga zgody Ministra Robót Publicznych.

3. — Przed udzieleniem zgody na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego przez instytucje względnie przedsiębiorstwa państwowe Ministerstwo Robót Publicznych winno uprzednio zasięgnąć opinii właściwych związków komunalnych. W razie, gdy koncesjonariusz ma otrzymać prawo wyłączności, uprawnienie może być nadane za zgodą interesowanych związków komunalnych.

4. — Władza może odmówić zgody na prowadzenie przez związek komunalny przedsiębiorstwa autobusowego tylko wtedy, gdy stoi temu na przeszkodzie ważny interes publiczny.

5. — Wojewodowie winni wydawać decyzję w sprawie koncesji przy współudziale wydziałów wojewódzkich z głosem stanowczym. O ile do wydania koncesji powołany jest Minister Robót Publicznych należy wysłuchać opinii wydziałów wojewódzkich zainteresowanych województw.

6. — Wśród warunków koncesji należałoby przewidzieć świadczenia przedsiębiorcy na rzecz związków komunalnych, w związku z korzystaniem przez niego z dróg i placów publicznych. Wysokość tych świadczeń określa właściwa władza na podstawie uchwały organów uchwałodawczych związków komunalnych.

7. — Związki komunalne, które w chwili wejścia w życie projektowanej ustawy prowadzić już będą przedsiębiorstwa autobusowe, mogą je prowadzić nadal bez potrzeby wyjednywania zgody władz.

Przyjęto ponadto wniosek P. Rollego, iż władzami, powołanymi do udzielania koncesji, są: w obrębie powiatu starosta, w obrębie miasta wydzielonego burmistrz, względnie prezydent miasta, w obrębie województwa wojewoda, a jeśli koncesja ma obejmować dwa lub więcej województw — Ministerstwo Robót Publicznych. Władza, udzielająca koncesję na linie międzymiastowe, winna zawiadomić o wniesieniu podania wszystkie gminy, na drodze koncesji leżące, które do 14 dni winny oświadczyć się co do proszonej koncesji. Brak oświadczenia uważany będzie za przyjęcie do wiadomości bez zastrzeżeń.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

USTAWA SKARBOWA NA ROK 1930/31. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 24, poz. 221 została ogłoszona

ustawa skarbowa z dn. 29 marca 1930 r. na okres od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. wraz z budżetem administracji oraz ogólnym zestawieniem planów finansowo-gospodarczych przedsię-

biorstw i monopolów. W stosunku do projektu rządowego ustawy ogłoszona ustawa zawiera szereg zmian. Przedewszystkiem co do kwot wydatków i dochodów. Wydatki administracji ustawa ustala na zł 2,921,975.737 (projekt rządowy na zł 2,914,495.829), w tem wydatki zwyczajne — zł 2,750,596.801 (zł 2,745,514.453) i nadzwyczajne — zł 171,378,936 (zł 168,951.376). Dopłaty do niektórych przedsiębiorstw państwowych ustawa ustala na zł 18,946.124 (zł 20,245.651). Jako pokrycie wydatków i dopłat w łącznej kwocie zł 2,940,921.861 (zł 2,934,741.480) służyć mają dochody w kwocie zł 3,038,736.568 (zł 2,943,011.040), a mianowicie dochody administracji — zł 1,901,418.584 (zł 1,857,902.977), wpłaty przedsiębiorstw — zł 180.436.984 (zł 147,024.063), oraz wpłaty monopolów — zł 956,881.000 (zł 938,084.000).

W art. 4 ustawy skarbowej dodane zostały do projektu rządowego postanowienia, dotyczące zużycowania nadwyżki budżetowej, przewidzianej w sumie zł 97,814.707, z której przeznacza się zł 25,000,000 na dotację dla Państwowego Banku Rolnego celem uruchomienia co najmniej w tej wysokości ulgowego kredytu krótkoterminowego dla drobnych rolników, zwrotnego w ciągu 1—3 lat, oraz zł 65,000.000 na wypłatę reszty zaległego za rok 1928 dodatku mieszkaniowego. Poza tem jest dodany w art. 4 ustawy skarbowej ustęp, dotyczący wynagrodzeń dodatkowych funkcjonariuszów państwowych, które łącznie nie mogą wynosić więcej niż wysokość uposażenia.

W art. 5 Izby Prawodawczej dodały ustęp, dotyczący ustalania uposażeń pełniących służbę zagranicą przez Ministra Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

W art. 6 odmiennie od projektu rządowego ujęty jest ustęp, dotyczący otwierania kredytów dodatkowych w okresie zamknięcia sesji Sejmu lub jego rozwiązania, oraz dodany jest ustęp o odpowiedzialności osobistej Ministrów za ściśle przestrzeganie przepisów, zawartych w art. 5 i 6 ustawy.

W art. 7 zostały przez Izby Prawodawcze częściowo zmienione postanowienia, dotyczące przenoszeń kredytów. Jednocześnie ograniczono prawo Ministra Skarbu przedterminowej spłaty długów państwowych kwotą zł 10,000 000.

Dodany został do ustawy w stosunku do projektu rządowego artykuł (9), postanawiający, że fundusze: propagandowy i reprezentacyjny Ministra Spraw Zagranicznych podlegają zwykłej kontroli Najwyższej Izby Kontroli, oraz artykuł (11), upoważniający Ministra Skarbu do udzielenia z zapasów kasowych Skarbu Państwa — o ile płynne zapasy przewyższają zł 200,000.000 — kredytów krótkoterminowych w wysokości zł 100,000.000 na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa.

PODATKI I OPŁATY

ULGI PODATKOWE PRZY WYMIARZE PODATKU OBROTOWEGO OD TRANZAKCYJ EKSPORTOWYCH JAJAMI. — Na zasadzie art 94 p. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550) Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zarządziło, co następuje:

1) zniża się do ½ stopę podatku przemysłowego od obrotu

od transakcji eksportowych jajami, dokonanych w okresie, począwszy od dn. 1 stycznia 1929 r.;

2) zawiesza się pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych jajami, dokonanych w okresie, począwszy od dn. 1 stycznia 1930 r.;

Ulga ta będzie stosowana przy ściśle przestrzeganiu przepisów ustępu pierwszego § 9 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 82, poz. 560).

WYMIAR PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT. — Niektóre władze skarbowe niewłaściwie interpretują postanowienia, zawarte w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 14 maja 1929 r., zmieniającem rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 30 marca 1929 r. w sprawie poboru w okresie od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. nadzwyczajnego 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 341).

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że nie należy doliczać 10% nad zwyczajnego dodatku do podatku od kapitałów i rent w wypadkach, gdy ustawowy termin płatności tego podatku przypada po dniu 30 czerwca 1929 r., przyczem zaznaczyło, że data osiągnięcia przychodów, podlegających opodatkowaniu, jest w danym wypadku bez znaczenia.

KREDYT

GIEŁDY PIENIĘŻNE W OKRESIE OD 1926 DO 1929 R. — Giełdy pieniężne w Polsce prowadzą bardziej zrównoważoną działalność dopiero po stabilizacji waluty. Wyraża się to szczególnie dobitnie w obrotach giełd pieniężnych. Z pośród giełd pieniężnych, których mamy 6 w Polsce, największe znaczenie posiada giełda pieniężna w Warszawie, której obroty, jak się przekonamy z poniższych zestawień, są kilkakrotnie większe od sumy obrotów wszystkich giełd prowincjonalnych, razem wziętych. Większość giełd prowincjonalnych nie prowadzi wogóle obrotów walutami, a obroty te, na giełdach je prowadzących, są bardzo małe.

W rozważaniach poniższych będziemy omawiali osobno obroty giełdy pieniężnej w Warszawie i osobno giełd prowincjonalnych, które jakkolwiek są nieznaczne w porównaniu z obrotami giełdy warszawskiej, jednakże dla stosunków lokalnych mają dość poważne znaczenie.

Zestawienie obrotów na giełdach pieniężnych w Polsce charakteryzuje nam poniższa tablica:

Obroty na giełdach pieniężnych w Polsce

	Liczba transakcyj	Suma tys. zł	Przeciętna transakcja zł
Giełda warszawska			
1926	92.222	676.645	7.337
1927	116.523	1,148.612	9.857
1928	64.060	876.248	13.678
1929	49.393	549.755	11.130
Giełdy prowincjonalne			
1926	47.072	25.267	537
1927	66.712	54.998	824
1928	22.754	41.360	1.818
1929	18.259	34.029	1.864

Jak widzimy z powyższej tabliczki, pod względem liczby transakcji warszawska giełda pieniężna przewyższa wszystkie giełdy prowincjonalne w każdym roku przeszło 2 razy. Na giełdzie tej maksimum

obrotów przypada na rok 1927, później liczba ich stopniowo maleje, a w 1929 r. w porównaniu z 1927 r. spadła przeszło dwukrotnie.

Taki sam mniej więcej stosunek liczby transakcji przedstawia się dla giełd prowincjonalnych. Największa liczba transakcji przypada również na rok 1927, w 1928 r. zaznacza się spadek obrotów, jednakże w porównaniu do giełdy warszawskiej o wiele silniejszy, bo prawie trzykrotny. Na tak gwałtowny spadek obrotów na naszych giełdach w tym roku wpłynął w dużej mierze fakt, że szerokie koła gospodarcze liczyły na to, iż po zrealizowaniu pożyczki stabilizacyjnej wpłynie odrazu do kraju dużo kapitałów obcych. Przewidywania te zgóry dyskutowano, podczas gdy faktycznie tylko nieznaczna część pożyczki stabilizacyjnej weszła do obrotu i stosunkowo niewiele kapitałów na lokaty długoterminowe wpłynęło do kraju, co spowodowało znaczną depresję obrotów.

Dla scharakteryzowania obrotów nie wystarczy liczba transakcji, gdyż nie daje nam dokładnego obrazu intensywności obrotów; na giełdach prowincjonalnych np. widzimy dość znaczną liczbę transakcji, a niewielką sumę obrotów, a przez to i przeciętna na jedną transakcję jest na tych giełdach mniejsza.

Przeciętna wartość jednej transakcji dla giełdy warszawskiej wzrasta do 1928 r., w tym ostatnim roku nawet dość silnie, następnie nieco maleje, jest jednakże wyższa od przeciętnej z 1926 r. o przeszło 30%.

Gorzej sprawa się przedstawia na giełdach prowincjonalnych. Widzimy tutaj wprawdzie stopniowy wzrost przeciętnej, szczególnie w 1928 r. w porównaniu z rokiem poprzednim — przeszło o 100%, jednakże z ogólnej przeciętnej dla wszystkich giełd prowincjonalnych nie da się wyciągnąć odpowiednich wniosków, gdyż wśród nich są giełdy, których przeciętne dorównują, a nawet przewyższają przeciętną giełdy warszawskiej (np. przeciętna giełdy łódzkiej jest 2 razy wyższa od przeciętnej giełdy warszawskiej w 1929 r.), są również i takie, których przeciętna jest niższa od zł 500 (przeciętna giełdy lwowskiej w 1927 r. wynosi zł 127). Naogół jednak można stwierdzić dla wszystkich prawie giełd prowincjonalnych zwykłą przeciętną na jedną transakcję, co należy uważać za objaw bardzo dodatni.

Suma obrotów, podobnie jak i liczba transakcji wzrasta dla wszystkich giełd gwałtownie w 1927 r., w następnych jednak latach daje się zauważyć stopniowy spadek, szczególnie silny na giełdzie warszawskiej, w porównaniu z latami poprzednimi.

Podział obrotów, na giełdach pieniężnych na obroty walutami i papierami wartościowymi charakteryzuje nam poniższe zestawienie, zaznaczyć przytem należy, iż dla giełd prowincjonalnych brano pod uwagę tylko 2 giełdy, mianowicie łódzką i wileńską (obroty walutami na giełdzie lwowskiej są minimalne):

Podział obrotów na giełdach pieniężnych w Polsce

	Ogółem	Waluty	Papiery procentowe
Giełda warszawska			
1926	100·0	91·7	8·3
1927	100·0	80·3	9·7
1928	100·0	82·8	17·2
1929	100·0	83·9	16·1
Giełdy prowincjonalne			
1926	100·0	23·2	76·8
1927	100·0	20·1	79·9
1928	100·0	16·9	83·1
1929	100·0	32·5	67·5

Powyższe zestawienie obrazuje dokładnie charakter giełdy warszawskiej, która prowadzi w przeszło 80% obroty walutami, przyczem maksimum tych obrotów w ciągu badanego okresu można zaobserwować w 1926 r., w roku następnym mamy silną zniżkę w porównaniu z rokiem poprzednim, w następnych latach obroty walutami stopniowo, lecz nieznacznie wzrastają.

Na giełdach prowincjonalnych widzimy tendencję zniżkową od 1926 r. aż do 1928 r., w 1929 r. obroty walutami wzrastają dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim.

Zaznaczyć przytem należy, że giełdy prowincjonalne prowadzą w przeciwieństwie do giełdy warszawskiej bardzo małe obroty walutami w porównaniu do ogółu obrotów. Minimum obrotów walutami przypada na 1928 r., maksimum zaś wynosi w 1929 r. — $\frac{1}{4}$ ogółu obrotów. Niski poziom obrotów walutami na giełdach prowincjonalnych tłumaczy się tem, że niektóre giełdy ściśle przestrzegały rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, zabraniającego obrotów walutami, które zostało zniesione dopiero dn. 15/II 1928 r.

Obroty papierami procentowymi na giełdzie warszawskiej są stosunkowo bardzo małe w porównaniu do ogółu obrotów. Najwyższy odsetek obrotów papierami procentowymi przypada na 1927 r., następnie stopniowo spada, osiągając w 1929 r. — 16·1% ogółu obrotów.

Odwrotnie dla giełd prowincjonalnych — około $\frac{4}{5}$ obrotów przypada na obroty papierami wartościowymi, przyczem najwyższy odsetek możemy zaobserwować w 1928 r., w roku następnym widzimy dość znaczny spadek odsetka.

Przechodząc do omówienia obrotów walutami, mówić będziemy tylko o giełdzie warszawskiej. Odnośne zestawienie przedstawia się, jak następuje:

Obroty walutami na giełdzie warszawskiej

	Ogółem	Monety	Banknoty	Dewizy
	Liczba transakcji			
1926	19.014	2.038	1.955	15.021
1927	13.644	142	1.026	12.476
1928	9.390	14	469	8.907
1929	7.149	—	332	6.817
	S u m a (tys. zł)			
1926	621.908	5.355	47.654	568.899
1927	922.500	304	63.886	858.310
1928	725.396	35	15.590	709.771
1929	454.691	—	16.996	437.695
	Przeciętna transakcja (w zł)			
1926	32.708	2.628	24.375	37.874
1927	67.612	2.141	62.267	68.797
1928	77.252	2.500	33.241	79.687
1929	63.602	—	51.193	64.206

Ogólna liczba transakcji była najwyższa w 1926 r., w następnych latach stopniowo spadała. Liczba transakcji monetami stoi na najwyższym poziomie w 1926 r., w następnym roku daje się zauważyć gwałtowny spadek obrotów, a w 1928 r. dokonano tylko 14 transakcji, w 1929 r. zaś wogóle nie było obrotów monetami. Spadek widzimy również w obrotach banknotami i dewizami.

Jeżeli chodzi o przeciętną wartość jednej transakcji, to najmniejszą przeciętną wykazują monety, a najwyższą dewizy. W 1927 r. we wszystkich typach walut z wyjątkiem monet przeciętna na jedną transakcję wzrasta, w roku następnym zaznacza się wzrost przeciętnej monet i dewiz, natomiast znaczny spadek — prawie o 50% — dla banknotów. W 1929 r. przeciętna

banknotów wzrosła, i to dość znacznie, natomiast przeciętna dla dewiz spadła dość poważnie.

Ciekawe jest zestawienie obrotów poszczególnych typów walut w stosunku do ogółu obrotów walutami:

	Podział obrotów walutami na giełdzie warszawskiej		
	Monety	Banknoty	Dewizy
1926	0·9	7·6	91·5
1927	0·0	6·9	93·1
1928	0·0	2·1	97·9
1929	—	3·7	96·3

Jak powyższa tabliczka wykazuje, obroty monetami w stosunku do ogółu obrotów walutami są minimalne. Obroty banknotami wykazują najwyższy odsetek w 1926 r., później obserwujemy stopniowy spadek, i dopiero w 1929 r. daje się zauważyć znowu nieznaczny wzrost.

Widzimy więc, że prawie całość obrotów walutami przypada na dewizy, przyczem maksimum obrotów dewizami mamy w 1928 r. (97·9%).

Jak stwierdziliśmy wyżej, obroty papierami wartościowymi mają większe znaczenie tylko dla giełd prowincjonalnych, natomiast na giełdzie warszawskiej znaczenie ich jest niewielkie.

Podział obrotów papierami wartościowymi na obroty akcjami i papierami o stałym oprocentowaniu przedstawia się, jak następuje:

Podział obrotów papierami wartościowymi

	Podział obrotów papierami wartościowymi	
	Akcje	Papiery procentowe
Giełda warszawska		
1926	57·2	42·8
1927	58·3	41·7
1928	42·7	57·3
1929	27·4	72·6
Giełdy prowincjonalne		
1926	100·0	—
1927	44·1	55·9
1928	27·5	72·5
1929	26·5	73·5

Na giełdzie warszawskiej obserwujemy ciekawy fakt, mianowicie, że poczynszy od 1927 r. widzimy dość szybki spadek obrotów akcjami, natomiast obroty papierami o stałym oprocentowaniu w ciągu badanego przez nas okresu wykazują dość szybki wzrost. To samo możemy stwierdzić i na giełdach prowincjonalnych.

Reasumując nasze uwagi o obrotach na giełdach pieniężnych w Polsce, musimy stwierdzić stopniowy spadek zarówno dla giełdy warszawskiej, jak i dla giełd prowincjonalnych ogólnej sumy obrotów. Taką samą tendencję można spotkać i na giełdach zagranicznych. W znacznej części przyczyny tego spadku należy szukać w konjunkturze gospodarczej obecnego okresu. Według opinii fachowców, depresja, jaka dała się zauważyć na giełdach europejskich, jest wynikiem braku kapitałów, a następnie zmian w metodach finansowania produkcji. Wielkie bowiem towarzystwa akcyjne przechodzą stopniowo od finansowania drogą giełdy do samofinansowania własnych przedsiębiorstw. Następnie duży wpływ na zmniejszenie obrotów giełdowych wywiera wzmożony ruch rozwojowy karteli i trustów, które szukając kapitałów, porozumiewają się bezpośrednio z innymi towarzystwami i dokonywają operacji finansowych z pominięciem giełdy. Fakt ten dla nas nie ma tak dużego znaczenia, jak dla zagranicy, gdyż u nas niema tak dużych towarzystw, jak to ma miejsce zagranicą. Słuszny natomiast wydaje się pogląd, że obecnie i banki coraz mniej korzy-

stają z usług giełdy, zdobywając samodzielnie środki finansowe, przy pomocy których same wkraczają w produkcję.

J. Czadankiewicz

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 24 do 29 marca 1930 r.

— Okres sprawozdawczy przyniósł osłabienie na rynku walut i zniżkę większości kursów; dolary, funty szterlingów, franki francuskie i szwajcarskie, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, floreny holenderskie, korony szwedzkie i duńskie wykazują w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zniżkę, w większości wypadków b. niewielką. Nieznaczna poprawę kursu uzyskały belgi, liry włoskie oraz guldeny gdańskie.

Obroty dolarami gotówkowymi uległy zmniejszeniu; przy słabszej tendencji kurs ich zniżkował, kończąc tydzień sprawozdawczy na poziomie zł 8·89 za \$ 1. Podobna sytuacja miała miejsce na rynku prywatnym, gdzie kurs dolarów również się obniżył — do zł 8·89 za \$ 1.

Dzienne zapotrzebowanie walut nie przekraczało małych rozmiarów ostatnich tygodni.

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy w zł	Kurs w dn. 29/III
Dolary St. Zjedn. . . .	\$ 1	8·907	8·904	8·904
" " " telegr. . . .	\$ 1	8·92	8·917	8·917
Funty szterlingów . . .	£ 1	43·41	43·37	43·38½
Franki francuskie . . .	100 fr.	34·94	34·91	34·91
Franki szwajcarskie . .	100 fr.	172·73	172·56	172·56
Belgi	100 blg.	124·41	124·37	124·41
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26·43½	26·42½	—
Szylingi austriackie . .	100 szyl.	125·70	125·65	—
Liry włoskie	100 lir.	46·75½	46·71	46·73½
Floreny holenderskie . .	100 fl.	358·07	357·75	—
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	239·93	239·70	—
Korony duńskie	100 kor.	238·85	238·85	—
Guldeny gdańskie . . .	100 gld.	173·55	173·51	173·55

Dział papierów lokacyjnych państwowych cieszył się w okresie sprawozdawczym nieco mniejszym zainteresowaniem; przy tendencji utrzymanej kursy wykazują niewielkie wahania, w porównaniu zaś z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego poprawiła się nieco 5% Pożyczka Konwersyjna, zniżkowały w niewielkim stopniu 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa, 4% Pożyczka Inwestycyjna oraz 5% Pożyczka Premjowa. Kursy pozostałych papierów tej grupy jak również listów zastawnych i obligacji banków państwowych pozostały bez zmiany.

Listami zastawnymi interesowano się nadal dość dużo przy tendencji mocnej, jednak naskutek zwiększonej podaży kursy w kilku wypadkach zniżkowały; różnice są przeważnie niewielkie. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej niewielką stratę ponieśli 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

Obligacjami obracano niewiele; notowane były jedynie 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r., które zyskały w okresie sprawozdawczym zł 2·00.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 29/III
		w %	nominału	
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	55·50	54·75	54·75
5% " Konwers. Kol.	zł 100	50·25	50·00	—
6% " Dolarowa	\$ 100	76·00	75·50	—
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	102·50	102·50	—

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8%	"	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
7%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
7%	Obl. " " "	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8%	Obl. Bud. " " "	zł w zł. 100	93'00	93'00	93'00
8%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8%	Obl. " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8%	L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ¹⁾	£ 1	81'75	81'75	—
7%	L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie serja 1928 r.	\$ 1	75'00	75'00	75'00

w zł					
4%	Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	126'00	124'00	124'00
5%	" Premjowa	\$ 5	76'50	74'50	75'00
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł 100	45'00	44'75	-74'85
4½%	" " " " "	zł 100	55'00	53'75	54'50
					-54'75
8%	" " " " "	zł 100	76'00	75'00	—
5%	" " " " " m. Warsz.	zł 100	58'00	57'25	57'50
					-58'00
8%	" " " " "	zł 100	77'50	75'50	76'00
					-76'25
8%	L. Z. T-wa Kred. m. Częstochowy	zł 100	66'50	66'00	66'00
8%	" " " " " Lublina	zł 100	66'00	66'00	—
10%	" " " " " Łodzi	zł 100	80'50	79'50	—
5%	" " " " " "	zł 100	55'00	54'00	—
8%	" " " " " "	zł 100	68'50	67'50	68'50
					-68'25
8%	" " " " " Piotrkowa	zł 100	66'25	66'25	66'25
10%	" " " " " Radomia	zł 100	81'00	79'50	81'00
10%	" " " " " Siedlec	zł 100	79'50	78'50	—
6%	Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	58'50	58'50	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
24/III	57'50—57'64	46'85 —47'05	79'38—79'66	286'00	57'90
25/ "	57'50—57'65	" " "	—	—	"
26/ "	57'49—57'64	46'825—47'025	79'39—79'67	—	"
27/ "	57'53—57'67	" " "	" " "	—	57'95
28/ "	57'54—57'68	" " "	" " "	—	58'00
29/ "	" " "	" " "	" " "	—	57'95

1930 r.	Londyn ³⁾	Praga ²⁾	New-York ²⁾	Amsterdam ²⁾
24 III	43'39	377'625	11'25	—
25/ "	"	"	"	—
26/ "	43'42	377'50	"	—
27/ "	"	"	"	—
28/ "	"	"	"	—
29/ "	43'39	—	"	—

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs Kurs Kurs
najwyż- najniż- ultimo
szy szy
(w % 1/10 = 100 nominalu)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.				
10—15/III	76½	75½	76½	67.000
17—22/III	80	76½/8	80	80.000
24—29/III	81	79½	79½	56.000

8% pożyczka z 1925 r. Dillon, Read & Co.)

10—15 III	95½	94	95½	170.000
17—22/III	98	95½/8	98	168.000
24—29/III	97¾	97	97½/8	74.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

10—15/III	84¾	84½	84½/8	119.000
17—22/III	87	84½/8	86½	180.000
24—29/III	88¾/8	86	87½/8	209.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

10—15/III	80	77½	80	56.000
17—22/III	83½	80½/8	83	68.000
24—29/III	83¾/8	81¾/8	82¾	54.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.

10—15/III	78¾	75	78¾	89.000
17—22/III	82	79	80½/8	94.000
24—29/III	81½/8	79	79	74.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

10—15/III	88'10	87'35	—	
17—22/III	89'25	87'25	89'00	
24—29/III	90'05	88'05	88'30	

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

10—15/III	87'90	87'25		
17—22/III	87'90	87'25		
24—29/III	89'50	87'75		

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Styczeń 1930	—	—	83½	22.000
Luty " "	84	—	83	14.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

10—15/III	106'30	106'10		
17—22/III	106'20	104'80		
24—29/III	106'20	104'20		

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.

10—15/III	98'80	98'20	98'60	328.000
17—22/III	98'45	98'20	98'40	99.000
24—29/III	98'40	98'25	98'30	25.000

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

FINANSOWANIE KONSUMPCJI W NIEMCZECH
I AUSTRII

POD NAZWĄ finansowanie konsumpcji rozumiemy szereg zarządzeń organizacyjnych, mających na celu racjonalizację sprzedaży na raty. Od finansowania konsumpcji należy odróżnić finansowanie zbytu. Finansowanie konsumpcji bowiem polega na

udzielaniu kredytu konsumentowi przez instytucję finansową przeważnie w formie bonów, za które kupujący nabywa dowolny towar, finansowanie zbytu zaś opiera się na udzieleniu kredytu sprzedającemu, któremu umożliwia się przez to stosowanie systemu sprzedaży na raty. Przy finansowaniu konsumpcji zatem wierzycielem kupującego jest instytucja kredytowa, przy finansowaniu zbytu wierzycielem konsumenta jest bezpośrednio firma sprzedająca. System

¹⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

²⁾ Za zł 100.

³⁾ Za £ 1.

sprzedaży na raty istnieje blisko 70 lat. Pierwsze próby tego systemu w II połowie zeszłego stulecia, kiedy wprowadzono na rynek artykuły, jak maszyny do szycia, gramofon, rower i t. p., dały dobre wyniki, przyciągając średniozamożną klientelę. Zadziwiający wzrost zapotrzebowania na samochody w Stanach Zjednoczonych, zwiększenie się ilości samodzielnych warsztatów produkcyjnych przy małym kapitale zakładowym, wreszcie nabywanie na raty urządzeń domowych, a nawet domków mieszkalnych (zjawisko obserwowane zwłaszcza w Niemczech) — wszystko to należy zawdzięczać systemowi sprzedaży na raty. Dalszy rozwój tego systemu ułatwiony został wzmagającą się konkurencją firm, doprowadzającą do powstania specjalnych magazynów, sprzedających na raty, jak „Warenkredithäuser”, paryskie magazyny Dufayel’a oraz przedsiębiorstwo Graves’a w Sheffield (Anglia). Sprawa natomiast finansowania konsumpcji i finansowania zbytu stała się aktualną dopiero w końcu 1926 r. W pierwszych latach finansowanie konsumpcji rozwinęło się dość znacznie, poczem jednak nastąpiło osłabienie wobec nasycenia rynku i obciążenia konsumenta. Finansowanie zbytu zaś stale się rozwija, zwłaszcza w dziale samochodów, maszyn, narzędzi. Szczególnie ciekawe i interesujące z polskiego punktu widzenia są dane, dotyczące ewolucji i praktyki systemu sprzedaży na raty w Niemczech i w Austrii.

W Niemczech następujące firmy finansują konsumpcję:

1. — „Die Kundenkredit, G. m. b. H.” w Królewcu. Jest to pierwsza instytucja w Niemczech, finansująca na wielką skalę konsumpcję. Firma ta liczy około 14.000 klientów, z których 55% stanowią urzędnicy, 32% robotnicy. W 1928 r. obrót roczny wynosił RM 2,130.000. „Kundenkredit” dostarcza kredytu tylko konsumentom. Technicznie rzecz się przedstawia w ten sposób: konsument zgłasza się do „Kundenkredit”, która po zbadaniu jego położenia materialnego, w razie pomyślnego wyniku tych dochodzeń, udziela mu kredytu w formie bonu, z którym konsument zgłasza się do danego sklepu i składając kupcowi bon, otrzymuje wzamian za to żądany towar. Maksymalny kredyt wynosi RM 1.200 i udzielany jest najwyżej na 12 miesięcy. Odsetki wynoszą 1% miesięcznie. Nowy kredyt może klient otrzymać dopiero wtedy, skoro spłaci 50% poprzednio zaciągniętego długu. Firmy, które przyjmują bony, wydane przez „Kundenkredit”, otrzymują równowartość po odciągnięciu 5%. Towarzystwo rozporządza dużymi kapitałami, gdyż prócz własnych kapitałów, wynoszących RM 200 tys., korzysta z kredytów, przyznanych mu przez „Königsberger Stadtbank”. Udzielanie klientom kredytów następuje w sposób bardzo ostrożny. Wysokość nieściągniętych pretensyj stanowi zaledwie $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$ %.

2. — „Kaufkredit, A. G.” w Berlinie. Jest to filja „Kaufkredit, A. G.” w Zurychu, powstała w 1926 r. Firma ta udziela kredytu jedynie tylko klienteli domów towarowych „Hermann Tietz, A. G.”. Klientów, których liczba wynosi 25.000, stanowią wyłącznie urzędnicy, robotnicy bowiem są wykluczeni. Kredytu udziela się w ten sposób, że zgóry potrąca się prowizję w wysokości 5%. Kupno towaru odbywa się podobnie jak w Królewcu, t. j. zapomocą bonu. Obrót roczny tego towarzystwa wynosi przeszło RM 3 miljn.

3. — „Warenkreditgesellschaft des Hamburger Einzelhandels, G. m. b. H.” w Hamburgu została

założona w 1926 r. przez kilka firm tekstylnych. Jest to spółdzielnia, która wydaje bony, przyjmowane przez kilkaset firm z działu konfekcji, modniarstwa, futer, obuwia, urządzenia domowego i t. d. Kredytu udziela się z warunkiem spłat miesięcznych do kwoty RM 1.000.

4. — „Citag” („Commercial Investment Trust, A. G.”) w Berlinie. Firma ta jest przedsiębiorstwem siostrzanem amerykańskiej firmy o tej samej nazwie. Centrala amerykańska jest największym przedsiębiorstwem tego rodzaju na świecie. Obrót jej w Ameryce przekracza rocznie \$ 300 miljn.

Finansowaniem zbytu zajmują się następujące większe towarzystwa:

1. — „Absatzfinanzierungs, A. G.” w Królewcu, udzielające kredytu firmom, a nie poszczególnym osobom.

2. — „Diskontvereinigung deutscher Pianoforte und Harmoniumfabriken, G. m. b. H.” w Berlinie.

3. — „Diskontvereinigung des Kreditgebender Einzelhandels, G. m. b. H.” w Berlinie. Spółdzielnia ta jednoczy 325 firm, którym umożliwia reeskont weksli. Udzielenie kredytu danej firmie związane jest z przeprowadzeniem wywiadu, czy ta, sprzedając towary na raty, ma pewnych dłużników.

4. — „Kreditanstalt für Verkehrsmittel, A. G.” w Berlinie. Obróty tej firmy wyniosły w 1928 r. RM 180 miljn. Instytucja ta posiada większość udziałowców w „Finanzierungs-Gesellschaft für Industrielieferungen, A. G.” w Berlinie.

5. — „Hanseatische Kreditanstalt für Verkehrsmittel” w Hamburgu, założona przez kilka banków hamburskich oraz przez „Kreditanstalt für Verkehrsmittel, A. G. Berlin”.

6. — „Tilfag” (Tekstilfinanzierungs), A. G.” w Berlinie.

Ostatnio daje się zauważyć silniejszy wzrost finansowania zbytu, zwłaszcza wśród firm berlińskich, które stworzyły spółdzielnię kredytową („Kreditgemeinschaft der Berliner Spezialgeschäfte”). Firmy te uzyskują 75% udzielonej na cele konsumpcji sumy od banku „Allgemeine Betriebskredit, G. m. b. H.” i tylko w 25% kredytują sumę.

Obrót w sprzedaży na raty wynosić ma w Niemczech w handlu detalicznym około 25%, gdy tymczasem w Stanach Zjednoczonych w poszczególnych branżach, jak samochodów, maszyn do szycia, urządzenia domowego i t. p. obrót ten wynosi 30—60%. Zasluguje na szczególną uwagę fakt, że w amerykańskim przemyśle automobilowym koszt finansowania konsumpcji łącznie z asekuracją wynoszą przeciętnie około 33% sum kredytowych.

Z systemu finansowania konsumpcji korzystają głównie przemysły, wytwarzające nowe artykuły, jak: radio, samochody, odkurzacze, maszyny do liczenia, pisanie i t. p.

Powstawanie instytucji, finansujących konsumpcję, w konsekwencji rozwoju interesów ratowych ma swoje dobre i złe strony. Dla poszczególnego konsumenta dogodniejsza niewątpliwie jest sprzedaż na raty z wyłączeniem instytucji finansującej, bierze go bowiem w obronę ustawa, jak również łączy go ściślejszy stosunek ze sprzedającym. Dla firmy sprzedającej natomiast korzystniejsze jest pośrednictwo instytucji finansującej, ponieważ odpada jej troska o prowadzenie

skomplikowanej buchalterji, działu kredytowo-wywiadowczego i t. p. Niewątpliwie ujemną stroną instytucji finansującej jest to, że podraża towar choćby z tego powodu, że instytucja ta musi mieć dochód na utrzymanie swego aparatu. Poza tem powstają ciężary, związane z zasięgiem informacji o stanie majątkowym klientów, ubezpieczeniem sprzedanego towaru, z reposesją i t. p. Z tych głównie względów wprowadzenie w Niemczech finansowania konsumpcji w końcu 1926 r. napotkało duży sprzeciw szeregu bardzo poważnych instytucji życia gospodarczego, jak Związek Niemieckich Izb Handlowych oraz Zrzeszenia Niemieckiego Handlu Detalicznego. Wszystkie firmy w Niemczech, sprzedające na raty, należą do związków ochrony wierzycieli i komunikują sobie wzajemnie nazwiska złych płatników. Z większych instytucji tego rodzaju, działających na terenie Niemiec, należy wymienić:

1) „Evidenzzentrale für Teilzahlungen, G. m. b. H.” w Berlinie, 2) „Verband des Kreditgebenden Einzelhandels” w Berlinie, 3) „Schufa” Schutz-Gemeinschaft für Absatzfinanzierung w Berlinie, 4) „Bewag” Berliner Elektrizitätswerke.

Poza tem firmy, finansujące konsumpcję oraz zbyt, asekurują się w instytucjach ubezpieczeniowych, jak „Hermes”, Kreditversicherungs-bank, A. G. w Berlinie, „Vaterländische Kreditversicherung, A. G.”, „Bayerische Versicherungsbank, A. G.”.

Poglądy zainteresowanych sfer gospodarczych na zagadnienie sprzedaży kredytowej dadzą się ująć w kilku zdaniach. System ten daje możliwość szybkiego nabycia towaru, który jest potrzebny kupującemu dla zaspokojenia pierwszej potrzeby, bądź też dla dalszej produkcji. Dla sprzedającego zaś sprzedaż na raty umożliwia mu rozszerzenie rynku zbytu. Jako ujemne strony wysuwają: kupno niejednokrotnie rzeczy niepotrzebnej oraz podrażanie towaru.

W Austrii następujące instytucje udzielają kredytów konsumpcyjnych: „Warenverkehrs, A. G.” oraz „Kadewe” („Kaufkredit bei Deteileuren Wiens, G. m. b. H.”).

„Warenverkehrs, A. G.” ogranicza swoją działalność do finansowania zbytu samochodów firm, które sprzedają swoje towary na raty, nie przekraczające 24 miesięcy.

Towarzystwo to udziela firmom kredytu, który zasadniczo nie przekracza 80% wartości towarów, ubez-

pieczając się jednocześnie w przewidywaniu ewentualnych strat w towarzystwach asekuracyjnych. Działalność „Warenverkehrs, A. G.” została w pewnym stopniu zahamowana naskutek nieprzychylnego, dla rozwoju tego systemu kredytów, stanowiska, zajętego przez Departament dla Spraw Ubezpieczeniowych w Związkowym Urzędzie Kancelerskim, który zaostriżył przepisy, normujące warunki udzielania omawianych kredytów. O znacznie większym zakresie działania instytucją, finansującą konsumpcję, jest „Kadewe”. Jest to spółdzielnia, licząca obecnie 160 członków-kupców, sprzedających towary na raty. Interesy spółdzielni są finansowane przez „Oesterreichische Kompass-Bank”. Sposób udzielania kredytów konsumpcyjnych przez „Kadewe” jest dwojaki. Pierwszy polega na tem, że „Kadewe” udziela konsumentom bony, zastępujące gotówkę (praktyka w rodzaju „Kundenkredit, G. m. b. H.” w Królewcu, o czem była wyżej mowa). Należące do „Kadewe” firmy ręczą do wysokości 35% za pretensje do konsumentów. „Kadewe” realizuje bony, przedstawione jej przez firmy po potrąceniu 10%, która to suma obracana jest na koszty administracji oraz na procenty od kredytów, udzielanych spółdzielni przez „Kompass-Bank”. Drugi sposób polega na udzielaniu przez „Kadewe” bezpośrednich kredytów swoim członkom w celu finansowania zbytu. Jak z powyższego wynika, „Kadewe” łączy w sobie jednocześnie cechy instytucji, finansujących konsumpcję, jak również instytucji, finansujących zbyt. „Kadewe” cieszy się dużą popularnością. Zaległości ratalne wynoszą miesięcznie około 4% ogólnej sumy udzielonych kredytów. „Kadewe” posiada filje w Grazu i w Salzburgu. „Kompass-Bank” tworzy jakoby wspólnie z Bankiem Angielsko-Czeskosłowackim podobne organizacje w Pradze i w Berlinie.

„Kadewe” interesuje się zagadnieniem finansowania konsumpcji w Polsce i skłonne byłoby podobną spółdzielnię na terenie polskim utworzyć. W opinii austriackich sfer kupieckich omawiany system finansowania przyczynia się niewątpliwie do zwyczajki cen. Faktem jednak jest, że umożliwia on rozszerzenie rynku zbytu, jak również przesuwu w pewnym sensie wzwyż siłę nabywczą konsumenta. Dalsze rozbudowywanie tego systemu w Austrii, zdaniem sfer zainteresowanych, nie jest wskazane.

M. Szyszkowski

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

WALKA O RYNEK AZJI DLA NAFTY ROSYJSKIEJ.

Prasa europejska donosi o sensacyjnej wiadomości: zawarcie przez Standard Oil Company umowy z Z. S. R. R. na dostawę 1 miljon. tonn produktów naftowych podczas 5 lat. Nie jest to pierwszy kontrakt z Sowietami, ale obecnie wobec zakontraktowanych ilości śmiało można powiedzieć, że Standard dąży do zakupu całej produkcji rosyjskiej. Te produkty trzeba jednak sprzedać, a więc logiczny wniosek — na rynkach najbliższych, czyli rynkach Azji, specjalnie rynku Indyi, który daje wielkie nadzieje. Jak wiadomo, te rynki stanowią dotąd niezaprzeczoną własność

drugiego wielkiego koncernu naftowego — Royal Dutch. Zdaże się więc być nieunikniona walka.

Jak każda walka polegać będzie na szeregu posunięć gospodarczych i finansowych: ceny produktów naftowych zostaną zniesione bez względu na koszty własne. Walka ma być prowadzona do upadłego.

Wielkie pola naftowe Rosji Sowieckiej u obydwoch przeciwników — Standard'u i Shell-Royal Dutch — wywołały metody polityczne biegunowo przeciwne.

Royal Dutch uważa, że rewolucja rosyjska powinna zjednoczyć przeciw sobie wszystkie narody cywilizowane świata. Zgodnie z tą doktryną Royal Dutch nie

pozwala sobie na żadne interesy z Z. S. R. R.

Chociaż Rząd Stanów Zjednoczonych również uznaje tę doktrynę, to jednak w sprawach gospodarczych nie jest zwolennikiem wyżej wspomnianego poglądu. Przeciwnie nawet zachęca swych obywateli do udziału w interesach z Z. S. R. R., szczególnie do interesów naftowych. Działając zgodnie z intencjami Waszyngtonu, Standard rozszerza swe interesy na Z. S. R. R.

Jak widzimy, Standard Oil zgodnie z przesłankami natury politycznej i dla utrzymania swego pierwszego miejsca w handlu naftowym wszechświatowym zmuszony jest wypowiedzieć walkę Shell-Royal Dutch, gdyż chcąc ją wygrać, musi

produkty rosyjskie umieścić na rynkach Azji (Indyi).

W. Ł.

FRANCJA

IMPORT LNU. — Francja zaopatrywana jest w surowiec rosyjski w 60—70% całego swego zapotrzebowania. Następne miejsce w zakresie importu lnu do Francji zajmuje Łotwa, Belgia i Irlandia. Udział lnu polskiego jest znikomy, przyczem przychodzi on najczęściej za pośrednictwem Łotwy. Stan ten tłumaczy się wyłącznym niemal monopolem lnu rosyjskiego na rynkach północnej Europy. Przemysłowiec francuski woli len rosyjski, który jest rozszony, niż belgijski, przeważnie moczony. Odgrywa tu rolę przede wszystkim przyzwyczajenie, gdyż jeśli chodzi o fabrykację, różnica ta nie gra specjalnej roli.

Co do gatunków lnu, Francja przerabia len głównie o wartości średniej (B. K. K. O. III, IV). Len wysokowartościowy, jak H. O. i O. jest rzadko przerabiany. Nabywanie średnich gatunków lnu jest dyktowane wymaganiami klientów.

Poza lmem rosyjskim, który posiada nomenklaturę „standard” (o bardzo szerokiej skali), len innego pochodzenia nie posiada swych nazw specjalnych, któremi różnił by się co do jakości i ceny.

Co do cen, za podstawę służy grupa B. K. K. O. Cena obecna za tę grupę wynosi £ 56, różnica między grupami waha się przeciętnie około £ 5, i tak, III grupa kosztuje £ 61, V zaś grupa — £ 51 i t. d.

Len rosyjski i inne są eksportowane w belach wagi 250—300 kg w jutowych matach. Centralnym miejscem magazynowania jest Gandawa. Niewielka ilość lnu jest wyładowywana w Antwerpii, następnie transportowana do Gandawy. To uprzedzilejowane stanowisko Gandawy zawdzięcza wielowiekowej tradycji, a tem samem wybitnemu wyspecjalizowaniu się w pośrednictwie; największe firmy ekspedycyjne mają tam swych przedstawicieli. Z powyższych względów wszystkie niemal transporty surowca dla rynku francuskiego są przeprowadzane c. i. f. Gand.

Co do maszyn do miedlenia, to ostatnio bardzo rozpowszechnione są w Belgii i Francji następujące: Etrich w Oberstadt (Czechosłowacja); Vansteenkiste w Courtrai (Belgia); Boby-Sonens. Tak zwane młyny flamandzkie są ostatnio zarzucane, gdyż wymagają wielu wyspecjalizowanych rąk, o które jest coraz trudniej.

Surowiec rosyjski i łotewski jest wysyłany w małych wiązkach. Sposób ten jest niewygodny, gdyż utrudnia rozpakowanie i sortowanie. Praca ta wymaga specjalnego robotnika, który przecina wiązadła, powiększając kosztu robocizny. Życzeniem odbiorców jest otrzymywać len skreślony w garściach, któryby po wyczesaniu dał pasmo 12-14 cali angielskich, gdyż ten rozmiar ułatwia przygotowanie materiału do następnych maszyn.

P. Robert Decamps, właściciel przedziału lnu w Lincelles (Nord), prezes Towarzystwa Ochrony Lnu oświadczył co do możliwości lokowania na rynku francuskim lnu polskiego, że len powyższy, należycie przygotowany, odpowiadałby III i IV grupie lnu rosyjskiego (B. K. K. O.), a tem samem mógłby być w dużych ilościach importowany do Francji. Len polski posiada ujemną opinię we Francji przede-

wszystkiem z powodu złego oczyszczenia oraz nieumiejętnej reklamy. Zdaniem P. Decamps bezwzględnie powinni być w większych ośrodkach przemysłu lnarskiego stali przedstawiciele handlowi ugrupowań producentów, obeznani z rynkiem i cieszący się ogólnem zaufaniem. Mogliby w tej sprawie oddać usługi również mniejsi przemysłowcy.

S. M.

ANGLJA.

LONDYŃSKI RYNEK ZŁOTA W 1929 R.

— Rok 1929 był okresem bardzo ożywionego ruchu złota, znamen-nego zwłaszcza odpływem złota z Anglii i bardzo silnym wzrostem zapasów Banku Francuskiego. Ruchy złotego metalu śledzone są z niezwykłą starannością przez „City” londyński i przez Bank of England. Jednym z najbardziej miarodajnych źródeł, przedstawiających sytuację na londyńskim rynku złota, są sprawozdania roczne domu bankowego „Samuel Montagu & Co”, w Londynie. W oświetleniu tego źródła położenie londyńskiego rynku złota przedstawiało się w r. ub. w sposób następujący:

Wskutek anormalnych warunków, panujących na światowych rynkach pieniężnych, ruchy złota w r. ub. przyjęły nienotowane oddawna rozmiary. Odpływ złota z Londynu do Stanów Zjednoczonych rozpoczął się już w styczniu, wywołany niebawem spekulacją giełdową w New-Yorku i nienormalnie wysokim poziomem stopy procentowej, jaka istniała na tym rynku. Celem zahamowania wywozu złota Bank Angielski w dn. 7 lutego 1929 r. podniósł swą stopę dyskontową, która od kwietnia 1927 r. pozostawała na niezmiennym poziomie 4½% — do 5½%. Zwyżka stopy zahamowała na pewien czas odpływ złota i Bank Angielski był w stanie uzupełnić swe rezerwy, zakupując na otwartym rynku złota lwią część tygodniowych transportów nowego złota, jakie przybywały z kopalń południowo-afrykańskich, po cenie wyższej od statutowej ceny kupna.

W początkach czerwca, wskutek wzrostu spekulacji giełdowej i wysokiego poziomu stopy procentowej w New-Yorku, rozpoczął się ponowny odpływ złota z Banku Angielskiego, tak, że Londyn znalazł się po raz wtóry w sytuacji, grożącej poważnymi stratami złota.

Od ponownego wzrostu wywozu złota do Stanów Zjedn. rozpoczął się ciężki dla Anglii okres silnego odpływu złota, który trwał aż do końca września. Za Stanami Zjedn. w roli importera angielskiego złota wystąpiły wkrótce Niemcy. Oprócz pożyczek, zaciąganych na rynku londyńskim i nowojorskim przez niemieckie samorządy i przedsiębiorstwa przemysłowe, Niemcom udało się uzyskać w New-Yorku kredyt w sumie \$ 50 miln., płatny w funtach szterlingów. Ta transakcja wpłynęła ujemnie na kurs funta szterlinga, obniżając go poniżej punktu złotego i wywołując popyt na złoto ze strony Niemiec.

Najbardziej charakterystyczną cechą ubiegłego okresu na londyńskim rynku złota był jednak niewątpliwie odpływ złota do Francji, który osiągnął ogółem sumę £ 33 miln. Wywóz do Francji rozpoczął się dopiero w połowie lipca. Niejednokrotnie starano się wyjaśnić przyczynę, jaka spowodowała tę masową likwidację francuskich wierzytelności w funtach szterlingów (nagromadzonych w Anglii

w okresie poprzedzającym stabilizację franka) i co za tem idzie odpływ złota do Francji. Paryski korespondent angielskiego tygodnika „The Economist” w numerze tego tygodnika z dn. 31 sierpnia w ten sposób uzasadnia sytuację, jaka się wówczas wytworzyła:

„Cała tajemnica, jaka była przyczyną rzekomego najazdu banków francuskich na angielskie rezerwy złota, polegała na tem, że obywatele francuscy zostali powołani do płacenia w podatkach więcej, niż tego wymagały potrzeby bieżące Skarbu. Ponieważ na lipiec i sierpień przypadał termin płatności większości podatków bezpośrednich, a władze skarbowe przyznały ułatwienia podatnikom, uiszczającym szybko swe zobowiązania, popyt na franki gotówkowe z tego powodu wzrósł w okresie, który zazwyczaj odznacza się większym zapotrzebowaniem na gotówkę z przyczyn sezonowych, jak wyjazdy wakacyjne — z jednej strony, a przyjazdy turystów — z drugiej. Polityka natomiast okresu postabilizacyjnego we Francji postawiła sobie za zadanie utrzymać obieg pieniężny na jak najniższym poziomie. Aby więc zaspokoić sezonowy głód gotówkowy banki francuskie miały trzy możliwości: 1) zredyskontować część swego portfela w Banku Francji, 2) uzyskać pożyczki pod zastaw papierów wartościowych, wreszcie 3) zlikwidować swe wierzytelności w bankach zagranicznych. Wobec jednak konserwatywnej polityki kredytowej Banku Francji pozostawała tylko trzecia możliwość, gdyż to było jasne, że skoro kurs funtów szterlingów na giełdzie paryskiej spadł poniżej przywozowego punktu złotego, zdrowy rozsądek nakazywał, aby wymieniać funty szterlingów w Banku Angielskim na złoto i wywozić je do Paryża dla sprzedania Bankowi Francji”.

W ten sposób rozpoczął się okres intensywnego odpływu złota z Banku Angielskiego do Francji. Dziennic biuletyny o ruchach złota, wydawane przez ten Bank, stały się wówczas przedmiotem ogólnego zainteresowania. W dn. 29 lipca zanotowany został największy dzienny odpływ złota, wynoszący £ 2.860 tys. Największy tygodniowy odpływ złota z Banku Angielskiego w r. ub. miał miejsce w okresie od 24 do 31 lipca, kiedy to Bank sprzedał złota na sumę £ 8.093 tys., t. j. poniósł największą tygodniową stratę w rezerwach od 1925 r., t. j. od czasu wprowadzenia złotej waluty.

Wobec nieustannego silnego odpływu złota ponowna podwyżka stopy dyskontowej Banku Angielskiego stała się nieunikniona. Z uwagi więc na wyżej wymienione okoliczności nadzwyczajne, a tak że z uwagi na czynniki sezonowe (jesień jest zwykle okresem sezonowego odpływu złota z rynku londyńskiego) Bank Angielski w dn. 26 września (jak powszechnie zaopiniowano nieco zapóźno) podniósł swą stopę dyskontową z 5½% na 6½%. Jakkolwiek na zmianę tę kurs franka francuskiego nie zareagował tak silnie, jak kurs marki niemieckiej i dolara, odpływ złota w większych rozmiarach został zahamowany. Co pewien czas notowane jeszcze były transporty złota w mniejszych ilościach do Francji, które trwały aż do końca roku.

Zasadnicza poprawa sytuacji nastąpiła dopiero po październikowym załamaniu się spekulacji giełdowej w New-Yorku, które spowodowało powrót kapitałów europejskich. Rezerwy Banku Angielskiego, które w owym czasie osiągnęły swój

najniższy poziom, w okresie ostatnich miesięcy roku zaczęły się szybko odbudowywać. Z £ 24 miljn., jakie Bank stracił w okresie od początku roku do połowy października, około $\frac{2}{3}$ zdołał odzyskać w ostatnich 3 miesiącach roku.

Pomyślniejsze kształtowanie się kursu funta szterlingów i widoki na uzyskanie większej ilości złota z transportów z Argentyny i Australji, skłoniły Bank Angielski do obniżenia w dn. 31 października stopy dyskontowej z 6% na 5%, która następnie obniżona została jeszcze dwukrotnie, a mianowicie: w dn. 21 listopada do 5% i w dn. 12 grudnia do 4%. Oprócz złota, nabywanego na rynku otwartym, Bank Angielski otrzymał w ostatnich miesiącach roku większe partje monet złotych angielskich (sovereigns) z Nowej Zelandji, Australji, Argentyny, a nawet z Południowej Afryki.

W poniższej tablicy uwidoczniiony jest ruch złota między Anglią a poszczególnymi państwami w r. ub. (w tys. £):

W y w ó z:

Francja	33.397
Niemcy	19.108
Stany Zjedn. Am. . .	12.595
Belgia	2.851
Indj Brytyjskie . . .	2.121
Polska	1.135
Austria	898
Włochy	806
Inne państwa	4.661
Ogółem:	77.572

P r z y w ó z:

Połudn. Afryka	38.006
Argentyna i in. państwa połudn.-ameryk.	7.973
Australja	5.055
Stany Zjedn. Am. . .	4.745
Holandja	2.955
Nowa Zelandja	500
Inne państwa	3.180
Ogółem:	62.414

Z powyższego widać, że rok ubiegły zamknął się wywozem złota netto z Anglii w sumie ok. £ 15 miljn. Odpływ złota z Banku Angielskiego wynosił w r. ub. około £ 61.397 tys. Ponieważ przyrwył złoty do Banku w tym samym okresie wynosił £ 51.660 tys., odpływ złota netto z instytucji emisyjnej zredukowany został do £ 9.737 tys. Najwyższy poziom osiągnęły rezerwy Banku w r. ub. w dn. 12 czerwca, wynosząc £ 163 miljn., najniższy — w dn. 2 października, spadając do £ 129 miljn. Bilans Banku Angielskiego z dn. 25 grudnia 1929 r. wykazuje stan rezerw złota w sumie £ 146 miljn., t. j. o £ 16 miljn. większe od najniższego poziomu, osiągniętego w ciągu tego roku.

J. P.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

ZYSKI PRZEDSIĘBIORSTW W 1929 R. — Ostatnio ogłoszone liczby bilansowe szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, kolejowych i użyteczności publicznej pozwalają uchwycić rezultat działalności gospodarczej kraju w 1929 r. Ostry spadek koniunktury przemysłowej w ostatnim kwartale r. ub. wywołał wrażenie, że rekordowe dywidendy 1928 r. nie dadzą się utrzymać w dalszym ciągu;

to przeświadczenie wywołało specyficzny nastrój na giełdzie i spowodowało katastrofalny spadek kursów akcji, którego byliśmy świadkami w październiku i listopadzie. Obecnie ogłoszone dane, obejmujące przeszło 1.500 najważniejszych fabryk, trustów i karteli przemysłowych Stanów

Zjednoczonych stwierdzają wzrost czystego dochodu za rok operacyjny 1929, wynoszący 13,5% w porównaniu z 1928 r.

W poszczególnych grupach branżowych zysk za 1929 r. i zmiany w porównaniu z 1928 r. przedstawiają się w sposób następujący (w tys. \$):

	1928	1929	Wzrost (+) wzgl. spadek (—)
Przemysł maszyn narzędzi rolniczych . .	49.450	63.230	+ 27,9
Instytucje rozrywkowe	38.135	68.914	+ 80,7
Ubrania	20.450	21.114	+ 3,3
Automobile	395.005	365.338	— 7,5
Przybory automobilowe	63.090	62.811	— 0,4
Piekarnie	46.251	52.535	+ 13,6
Materiały budowlane	33.729	34.753	+ 3,0
Przemysł chemiczny	172.197	198.056	+ 15,0
Środki lecznicze	53.595	70.736	+ 27,2
Nawozy sztuczne	11.606	7.177	— 38,2
Przemysł naftowy	529.872	615.926	+ 16,2
Młynarstwo	8.085	10.125	+ 25,2
Konserwy mięsne	39.206	36.206	— 7,7
Przemysł środków spożywczych	102.189	107.643	+ 5,3
Włókiennictwo bawełniane	9.563	10.198	+ 6,6
Urządzenia mieszkaniowe	81.296	86.282	+ 6,1
Instalacje elektryczne	133.308	155.672	+ 16,8
Przemysł żelazny i stalowy	224.392	373.470	+ 66,4
Przemysł maszynowy	48.784	64.372	+ 32,0
Przemysł drzewny i meblowy	8.535	9.516	+ 11,5
Przemysł metalowy nie żelazny	12.714	17.414	+ 37,0
Przemysł okrętowy	10.232	16.318	+ 59,5
Farby i lakiery	15.896	18.441	+ 16,0
Przemysł papierniczy	14.548	17.155	+ 17,9
Przemysł graficzny	30.310	33.444	+ 10,3
Przemysł kauczukowy	24.241	36.953	+ 52,4
Przemysł jedwabny i dziany	8.589	9.294	+ 8,2
Pozostały przem. włókienniczy	16.672	18.052	+ 8,3
Cukrownictwo	14.127	6.601	— 53,3
Przemysł tytoniowy	104.548	116.688	+ 11,6
Domy towarowe	23.510	22.079	— 6,1
Różne	95.965	112.983	+ 17,7
Przemysł i handel razem	3.082.619	3.641.793	+ 18,1
Kolejnictwo	1.194.488	1.274.774	+ 6,7
Telefony	347.236	372.000	+ 7,1
Pozostałe zakł. użyteczn. publ.	868.703	1.009.000	+ 16,2
O g ó ł e m:	5.806.135	6.590.875	+ 13,5

Jak wynika z podanych liczb, z 35 grup tylko 6 ujawnia spadek zysków, przyczem największy odsetek spadku (poza cukrownictwem, gdzie panuje depresja o charakterze strukturalnym) widoczny w grupie przemysłu nawozów sztucznych, wynosi 38,2%, co pozostaje w związku z katastrofalnym stanem rolnictwa, natomiast pozostałe grupy ujawniają wzrost zysków, przyczem w niektórych, jak np. w przemysle żelaznym i stalowym oraz w instytucjach rozrywkowych, wzrost ten przekroczył 60%.

Ten pomyślny wynik działalności produkcyjnej kraju przypisać należy doskonałej koniunkturze, panującej w pierwszej połowie r. ub.; spadek aktywności gospodarczej w końcu roku ostał tylko ostateczny efekt, nie obniżając go jednak zbyt znacznie. Widocznie to jest zwłaszcza przy porównaniu tempa wzrostu w zestawieniu: 1928 r. — 1929 r. oraz ostatni kwartał 1928 r. — ostatni kwartał 1929 r. Odnosne liczby procentowe w najbardziej czułym koniunkturalnie przemysle stalowym wynoszą:

	IV kw. 1929 r. w stos. z IV kw. 1928 r.	1929 r. w stos. 1928 r.
U. S. Steel Corporation	30	73
Bethlehem Steel Corporation	57	127

Ten rezultat finansowy działalności przemysłowej kraju przyczynił się w znacznej mierze do uspokojenia na giełdzie. Wskaźnik kursów akcji, wynoszący w przecięciu za listopad r. ub. 232,6 (wobec 343,8 w lipcu tegoż roku) — podniósł się do 246,9 w grudniu i 251,9 w styczniu 1930 r. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy na giełdzie pozostały nadzieje na szybkie przebiecie okresu recesji koniunkturalnej, panującej obecnie w Stanach Zjednoczonych.

M. J. D.

NIEMCY

HANDEL ZAGRANICZNY W 1929 R. — Ostatnio opublikowane niemieckie dane statystyczne pozwalają na zorientowanie się w tendencjach rozwojowych niemieckiego handlu zagranicznego w ciągu r. ub. Jest to dla nas tem bardziej cenne, że obecnie po podpisaniu prowizorium handlowego polska polityka w dziedzinie handlu zagranicznego w znacznym stopniu liczyć się musi z liniami rozwojowymi handlu zagranicznego Niemiec i korzystne dla nas popierać, a niekorzystnym przeciwstawiać się. W 1929 r. przywóz do Niemiec wyniósł RM 13.434 miljn. wobec RM 14.001 miljn. w 1928 r. Równocześnie wywóz wynosił w 1929 r. RM 13.482 miljn. wobec RM 12.275 miljn. w 1928 r. Liczby, dotyczące wywo-

zu, obejmują również dostawy reparacyjne w naturze. Po odjęciu tych ostatnich liczby eksportowe wynoszą RM 12.683 miljn. w 1929 r.; RM 11.912 miljn. w 1928 r. Według poszczególnych kategorii towarów przywóz rozpada się w sposób następujący: przywóz zwierząt żywych w 1929 r. wyniósł RM 149.724 tys., zaś w 1928 r. — RM 144.758 tys., przywóz artykułów spożywczych i napojów w 1929 r. wyniósł RM 3.817.283 tys. w 1928 r. — zaś RM 4.187.941 tys. Przywóz surowców i półproduktów w 1929 r. wyniósł RM 7.205.054 tys., zaś w 1928 r. RM 7.218.432 tys. Wreszcie przywóz produktów fabrycznych wykonanych RM 2.262.526 tys., zaś w 1928 r. RM 2.450.127 tys. Spadek przywozu obejmuje, jak widzimy, wyłącznie produkty spożywcze i wyroby fabryczne, podczas gdy pozycja surowców pozostaje niezmienną. Wśród produktów spożywczych spadek głównie obejmuje pszenicę, jęczmień, kukurydzę i jaja. Wzajemnie za to zanotowano wzrost przywozu niektórych produktów żywnościowych, które w Niemczech uważa się raczej za artykuły luksusu, jak masło i t. p. Ten spadek przywozu artykułów żywnościowych jest niewątpliwie spowodowany kryzysem gospodarczym, a w pierwszym rzędzie wzrostem samowystarczalności rolniczej gospodarstwa niemieckiego w niektórych dziedzinach, będącego wynikiem planowych wysiłków. To zaciśnienie się rynku niemieckiego może w pewnej mierze dotknąć także nasz wywóz rolniczy. Czy i w jakim stopniu przyszłość pokaże. Wśród wyrobów fabrycznych zmalał przede wszystkim przywóz wyrobów włókienniczych i metalowych. Spadek dotyczy przede wszystkim przedzwykłej bawełnianej i wełnianej, oraz tkanin bawełnianych, jak i żelaza w sztabach, płytach i blachach, oraz pod innymi postaciami. Wywóz według poszczególnych kategorii towaru rozpadł się zaś w sposób następujący: wywóz zwierząt żywych w 1929 r. wyniósł RM 22.011 tys., zaś w 1928 r. RM 18.762 tys., wywóz produktów spożywczych i napojów wyniósł w 1929 r. RM 701.454 tys., zaś w 1928 r. RM 622.756 tys., wywóz surowców i półproduktów w 1929 r. wyniósł RM 2.926.283 tys., w 1928 r. zaś RM 2.749.591 tys. Wywóz wyrobów fabrycznych wykonanych wyniósł w 1929 r. RM 9.832.410 tys., zaś w 1928 r. RM 8.884.48 tys. Wzrost eksportu obejmuje wszystkie dziedziny, a więc zarówno artykuły żywnościowe, surowce, jak i wyroby fabryczne, przy czym jednak szczególnie silny jest w tej ostatniej kategorii, osiągając kwotę około RM 1 miljard. Wśród surowców największą zwiększającą wykazują węgiel i koks. Wywóz węgla wzrósł z RM 472 miljn. w 1928 r. do RM 561 miljn. w 1929 r. Wywóz koksu wzrósł z RM 223 miljn. w 1928 r. do RM 269 miljn. w 1929 r. Wśród wyrobów fabrycznych wzrósł w największym stopniu wywóz tkanin. Wywóz tkanin wełnianych wyniósł w 1929 r. RM 352 miljn. wobec 342 w 1928 r. Wywóz jedwabiu naturalnego i sztucznego wyniósł w 1929 r. — RM 254 miljn. wobec 228 w 1928 r. Wywóz białizny i ubrań osiągnął RM 160 miljn. wobec 154 w 1928 r. Podobny postęp daje się zauważyć dla wyrobów skórzanых (RM 270 miljn. w 1929 r. wobec 258 w 1928 r.). Natomiast lekki spadek zaznaczył się w wywozie futrzanym (RM 288 miljn. w 1929 r. wobec 305 w 1928 r.). Znaczniejszy wzrost wykazuje wywóz papieru, kartonów, wyrobów papierowych i t. p. (RM 418 miljn. w 1929 r., wobec

366 w 1928 r.). W dziedzinie produktów chemicznych, a w szczególności barwników, poczyniono również postępy, jakkolwiek mniej wyraźne. Natomiast znaczny wzrost wykazuje wywóz metalurgiczny. Tak więc wywóz blach i drutów osiągnął w 1929 r. — RM 244 miljn. wobec 187 w 1928 r., wywóz żelaza w sztabach 217 wobec 160, wywóz zaś rur i wyrobów walcowanych 164 wobec 142. Największe jednak postępy wykazał wywóz w dziedzinie konstrukcji maszyn zwykłych oraz elektrotechnicznych. Wywóz maszyn włókienniczych wzrósł z RM 137 miljn. w 1925 r. do 203 w 1928 oraz 253 w 1929 r. Maszyn-narzędzi ze 101 do 164 i 210 w odpowiednich latach, wreszcie wyrobów elektrotechnicznych z 275 do 398 i 481. Jak z powyższego widzimy, tendencje rozwojowe zagranicznego handlu Niemiec są raczej niezgodne z naszymi dążeniami w dziedzinie obrotów zagranicznych. Charakterystyczne jest również, że produkcja niemiecka okazuje zainteresowanie dla dla tych samych specjalności, co produkcja amerykańska, z czego należy wnosić, iż walka konkurencyjna na rynkach zagranicznych między Niemcami a St. Zjednoczonymi winna się wkrótce zastrzyć.

Rom. Bat.

POOL TOWARZYSTW OKRĘTOWYCH. — W tych dniach doszło do pool'a 2 największych niemieckich towarzystw okrętowych: „Hamburg-Amerika-Linie” i „Norddeutscher Lloyd”. Rola tych przedsiębiorstw w niemieckim ruchu pocztowym i pasażerskim oraz odwieczna rywalizacja Hamburga i Bremy stale stawiały te 2 przedsiębiorstwa na płaszczyźnie walki konkurencyjnej. Już w 1925 r. usiłowano uniknąć szkodliwych dla obu zainteresowanych towarzystw skutków konkurencji; porozumienie podówczas jednak do skutku nie doszło. Również rokowania prowadzone w końcu 1928 r., zostały rozbite, głównie z przyczyn natury personalnej. Dopiero stale wzrastające trudności finansowe obu tych przedsiębiorstw, wynikające z tendencji zniżkowej na międzynarodowym rynku frachtowym, oraz zbliżająca się chwila zwrotu przez Stany Zjednoczone zaskwestrowanego w czasie wojny tonażu niemieckiego, zmusiły „Hapag” i „Lloyd” do zaprzestania walki konkurencyjnej i szukania w połączeniu się możliwości obniżenia kosztów własnych transportu i racjonalizacji pracy. Umowa, zawarta w dn. 22 marca 1930 r. na lat 50, przewiduje daleko idące połączenie interesów, przy zachowaniu odrębnej osobowości — prawnej i faktycznej — każdego z łączących się przedsiębiorstw. Oddzielne rady zarządzające składają się jednak będą z jednakowej ilości członków w celu uniknięcia majoryzowania przy wspólnych naradach. Przedsiębiorstwa połączone zobowiązały się do przestrzegania jednako-owej polityki bilansowej, amortyzacyjnej i dywidendowej oraz do równego zwiększania rezerw. Poszczególne linie komunikacyjne będą administrowane jednolicie, bądź z Bremy bądź z Hamburgu. Przewidywane jest skasowanie linii konkurencyjnych, równoległych; tonaż w ten sposób zwolniony ma być użyty do nawiązywania nowych oraz odbudowania obsługiwanych przed wojną połączeń między poszczególnymi portami świata. Wartość tonażu i kapitału akcyjnego uznano za równą.

Inicjatywa dokonanego porozumienia wyszła ze strony instytucji finansujących

„Hapag” i „Lloyd”, a mianowicie bankiera Schroedera z bremeńskiej firmy bankowej „J. T. Schroeder” i Jakóba Goldschmidta z „Donat-Bank”.

Połączone w ten sposób towarzystwa posiadają tonaż łączny w wysokości okragło 2 miljn. brutto rej. t. Jeśli uwzględnimy wpływ obu wymienionych towarzystw w linii „Hamburg-Südamerikanische Dampfschiffahrt-Ges.” oraz Schrödera w „Hansalinie” — należy przyjąć do wniosku, że na terenie międzynarodowym wyrósł w ten sposób nowy kolos organizacji okrętowej, który posiada wyraźne tendencje do rozpoczęcia walki konkurencyjnej z wielkimi koncernami zagranicznymi. W tej chwili na tem polu układ sił przedstawia się w ten sposób, że koncern P. i O. obejmujący 14 towarzystw, posiada 25 miljn. brutto rej. t., Royal Mail (28 towarzystw) — 2'46 miljn., podczas gdy Hapag — Lloyd dysponuje 2'05 miljn. Plusem pool'u niemieckiego jest jednak pewna specjalizacja poszczególnych składowych towarzystw: „Lloyd” — w zakresie luksusowych statków oceanicznych typu „Bremen” i „Europa”, Hapag zaś — w dziale ballinowskich pośpiesznych frachtowców.

Dokonane świeżo połączenie prawdopodobnie nie pozostanie bez wpływu na stan niemieckiego przemysłu budowy okrętów, który, wobec stosowania przez pool jednolitej polityki zamówień i w obliczu trwającego od dłuższego czasu kryzysu w stoczniach — zmuszony zostanie do poczynienia znacznych wysiłków koncentracyjnych.

M. J. D.

CZECHOSŁOWACJA

NOWA ORGANIZACJA BANKOWA. — W najbliższym czasie przewidywać należy zrealizowanie fuzji banków „Anglo-Ceskoslovenska”, „Pražska-Uverni” i „Obchodni Československa”. Posiadaczem akcji nowego banku będzie w 40% Państwo, w 12% — grupa anglo-amerykańska (Anglo International Bank, Samuel & Co w Londynie i Harriman w New-York'u), w 24% grupa Skoda Kooperativa, Petschek, Lichtenstein i Schicht; reszta podzielona będzie pomiędzy akcjonariuszy „Pražska Uverni” i „Obchodni”; „Anglo Československa Banka” występuje wśród 3 wymienionych na wstępie banków jako instytucja obejmująca, podnosząc swój kapitał zakładowy do Kcz. 235 miljn. (obecnie 120 miljn.). Fuzja powyższa rozumiana być winna jako powstanie nowego silnego banku czeskiego (kapitał niemiecki przy kombinacji powyższej zredukuję się do 6%), będącego ponieważ przeciwstawą stale rosnącym wpływom Zivnobanki.

WŁOCHY

KRYZYS GOSPODARCZY. — Przesilenie gospodarcze, które nie oszczędziło większości państw europejskich, daje się również dotkliwie odczuć życiu gospodarczemu Włoch. Sytuacja jednak włoskiej gospodarki wykazuje pewne szczególne cechy, a i przyczyny kryzysu nieco odbiegają od przyczyn, które spowodowały ogólnoeuropejskie przesilenie. Kryzys gospodarczy we Włoszech podlegał z początkiem r. b. rozlicznym wahaniom, a przejawiał się w formach tak różnorodnych i skomplikowanych, że trudno

jest zgóry zdecydować się na przyjęcie takiej, czy innej hipotezy odnośnie genyzy, rozwoju i środków zaradczych wobec przesielenia.

Niewątpliwie, najodleglejszą i najpoważniejszą przyczyną kryzysu jest podjęcie przez Rząd rewaloryzacji monetarnej i przejście w dziedzinie pieniężnej od inflacji do deflacji. W następstwie gospodarka kraju odczuła dotkliwie zmniejszenie obfitości gotówki, któremu nie odpowiadało równoległe obniżenie się kosztów utrzymania.

Obecnie przemysł włoski z wielką trudnością lokuje swoje produkty na wewnętrznych rynkach zbytu, gdyż możliwości kupna obywateli włoskich są nadzwyczaj ograniczone. Nadto przemysł włoski musi walczyć z konkurencją zagraniczną, wytwarzającą po niższych cenach. Podwyższanie barier celnych przestają być skuteczne, nie będąc w możności zwalczyć konkurencji. Zboże włoskie sprzedawane jest ciągle we Włoszech po wyższych cenach od zboża importowanego. To samo dotyczy ziemniaków i innych produktów żywnościowych.

Z powyższego wynika, że odnośnie do przemysłów mechanicznych w interesie kapitalistów leżałoby zawieszenie pracy. Obowiązujące jednak przepisy nie dozwolają im na to. Mogą oni jedynie zatrudniać robotników częściowo. Z drugiej strony robotnicy, mimo iż są płaceni według taryfy, ustanowionej w prawie pracy, i otrzymują dostateczną płacę dzienną, pozostają jednak przeważnie 4 dni w tygodniu nieczynni. Jak widzimy więc, mamy do czynienia z kryzysem zarówno z punktu widzenia kapitału, jak i z punktu widzenia pracy.

Równocześnie występuje zjawisko stopniowego poprawiania się bilansu handlowego, t. j. zmniejszania się przywozu, a wzrastania wywozu. Jest to całkowiec zrozumiałe. Zjawisko podobne spotykamy i w innych krajach, dotkniętych kryzysem. Jest to z jednej strony następstwem forsowania eksportu po cenach, niejednokrotnie niższych od kosztów produkcji, z drugiej strony skutkiem pewnego zmniejszenia się siły kupna w kraju wskutek kryzysu.

Obserwując sytuację przemysłu włoskiego, widzimy jednak, że nie wszystkie jego gałęzie są dotknięte kryzysem. Pewne przemysły, jak np. elektryczny i wyrobu kapeluszy, rozwijają się i realizują zyski, których nigdy nie osiągały od 1919 r. Przyczyną tego jest, iż te dziedziny przemysłu są jak gdyby zmonopolizowane, podczas gdy większość innych znajduje się w stanie rozproszkowania. Dowodzi to, że w obecnej sytuacji gospodarczej Włoch istnieją możliwości poprawy i że jest to w gruncie rzeczy jedynie kwestia metody.

Polityka faszystowska odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu się sytuacji gospodarczej Włoch, stąd należy zwrócić na nią uwagę. Rząd Mussoliniego rozpoczął od decyzji rewaloryzacji monetarnej. Spowodowało to zmniejszenie obrotu środkami pieniężnymi i depresję tak produkcji przemysłowej, jak i handlu. Równocześnie Rząd faszystowski uważał za stosowne pozwolić „umrzeć” przedsiębiorstwom przemysłowym, które żyły jedynie z kredytu i których dobrobyt był sztuczny i powierzchowny. Nadto zainaugurował on system podniesienia wartości sił rolniczych kraju, który jednak przyniesie poważne rezultaty dopiero w dalszej przyszłości.

Obecnie Rząd faszystowski zamierza przystąpić do rozwiązania zagadnienia kryzysu przemysłowego. Pozostaje zagadką, jakie są jego plany w tym względzie. Przyczyny kryzysu są dwójakiej natury. Po części spowodowane przez dotychczasowe posunięcia gospodarcze nowego reżimu, po części wynikają z sytuacji samego przemysłu, który wydaje się być zbyt rozdrobniony w obecnym okresie monopoli i trustów.

Czyżby Rząd faszystowski zamierzał przeprowadzić ogólne wywłaszczenie fabryk? Niektórzy odpowiadają twierdząc, wskazując, iż w gruncie rzeczy Rząd Mussoliniego wprowadza w życie socjalizm państwowy. Robotnicy i pracodawcy zgrupowani bowiem w poszczególnych kooperatywach, winni, zamiast oddawać się walce klas, współpracować ze sobą pod przymusem w myśl postanowień charty pracy. Współpraca ta, co dotyczy warunków płac robotniczych, jest z korzyścią dla robotników, wobec obecnego kryzysu jednak korzyść ta staje się iluzoryczną. Już ten system zrewolucjonizował całkowiec burżuazyjny system ekonomiczny.

O ile sam Mussolini niejednokrotnie zaznaczał, że nie dąży do realizacji socjalizmu państwowego, to jednak pewne sfery finansowe Włoch zaznaczają, że wywłaszczenie fabryk nie byłoby niczem innym, jak tylko zastosowaniem energicznych metod, które kierował się zawsze Rząd w swej polityce. Biorąc pod uwagę małą ruchliwość producentów, których mentalność nie uległa żadnej ewolucji, obecnie rozbić własności przemysłowej nie pozwala na wprowadzenie dzieła sanacji gospodarczej.

Projektują przeto postawienie na czele najważniejszych firm zdolnych i kompetentnych osobistości, które potrafią dostosować się do przykłałów produkcji zagranicznej, której rozwój wpływa głównie z jej koncentracji i monopolizacji. Czy i jakie z tych ostrych środków Rząd faszystowski przedsięwzię, przyszłość niedługo pokaże. W każdym razie kryzys gospodarczy Włoch wszedł w stadium poważne i wymaga przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych.

Interesujące są również cyfry, ilustrujące częściowo sytuację gospodarczą Włoch. Import w 1929 r. wyniósł 21.352 milj. lirów, podczas gdy w 1928 r. wynosił 21.920 milj. lirów. Wywóz w 1929 r. wyniósł 14.886 milj. lir., podczas gdy w 1928 r. 14.559 milj. lir. Poprawa bilansu handlowego w roku ostatnim wyraża się przeto sumą blisko 900 milj. lir. Niemniej deficyt bilansu handlowego wynosi jeszcze ciągle prawie 6 milj. lir. Zresztą, jak wyżej wskazaliśmy, poprawa bilansu handlowego była następstwem nie rzeczywistego układu stosunków gospodarczych, ale wyjątkowych okoliczności, związanych z kryzysem.

Znacznie pomyślniej przedstawia się sytuacja finansowa. Środki obrotowe Włoch

na rynkach zagranicznych wzrosły znacznie, albowiem z kwoty 1 milj. z końcem 1922 r., t. j. od momentu opanowania władzy przez faszizm, do kwoty około 9 milj. lir. z końcem 1929 r.

Ceny hurtowe we Włoszech, przyjmując 100 jako poziom z 1913 r., wynosiły 464,2 w listopadzie, 459,2 w grudniu 1929 r. i dalej stopniowo spadały do poziomu 452,7 w styczniu r. b. Liczba bezrobotnych wynosiła w grudniu 1929 r. — 408.748, podczas gdy w listopadzie 332.833, a w grudniu 1928 r. 363.551. Liczba upadłości w grudniu r. ub. wzrosła do 1.084, podczas gdy w grudniu 1928 r. 832. Liczba weksli protestowanych w grudniu r. ub. wynosiła 78.319, wobec 74.735 w listopadzie i 65.796 w grudniu 1928 r. Najpoważniejsze jednak obawy budzi w Rządzie faszystowskim zmniejszanie się przyrostu ludności, gdyż nadwyżka urodzin ponad zgony obniżyła się z 429.748 w 1928 r. do 375.152 w 1929 r.

Battaglia Roman

JAPONIA

PRZEMYSŁ NAWOZOWY W KOREI. — W Korei buduje się obecnie największą w Azji elektrownię, opartą na sile wodnej. Koszty zakładu, wykorzystującego spadek rzeki Fusenho, obliczone są na ok. \$ 22 mln., jego siła ma wynosić 260 tysięcy H. P. Elektrownia połączona będzie z fabryką syntetycznych nawozów sztucznych; towarzystwo, które ją buduje — Chosen Chisso Hiryo K. K. — jest filją japońskiego towarzystwa Nippon Chisso, będącego największym w Japonii producentem siarczanu amonowego. W marcu r. b. ma nastąpić uruchomienie fabryki, której roczna produkcja obliczona jest chwilowo na 100.000 t. kwaśnego siarczanu amonowego, jednakowoż w najbliższych latach ma ona wzrosnąć do 500.000 t. siarczanu amonowego i mieszanek nawozowych.

Obecna konsumpcja syntetycznych nawozów azotowych w Korei wynosi 100.000 t. rocznie, sprowadzanych w całości z Japonii i Niemiec. Poza tem zużywają Koreańczycy duże ilości nawozów naturalnych, jak np. 50.000 t. nawozów rybich i 100.000 nawozów zielonych.

Rozbudowa koreańskiego przemysłu azotowego oparta została na wykorzystaniu sił wodnych, w związku z czem powstają znowu plany oparcia na uzyskanej energii elektrycznej innych gałęzi przemysłu chemicznego, a nawet dalszego wykorzystania siły wodnej. Uprzemysłowanie Korei, podjęte obecnie z taką energią przez Japonię, wiąże się z niepewnościami Japonii w dziedzinie osadnictwa rolnego. Gdy bowiem liczba Koreańczyków wzrosła od 1910 r. do 1929 r. z 13 na 21 mln., liczba osadników japońskich wzrosła za ledwie o 200.000; obecnie próbuje Japonia wzmoc tam swoją pozycję na drodze uprzemysłowania kraju

B. J.

Z RYNKOW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 16 do 31 marca 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

do 31 marca 1950 r. kształtowały się następująco (za kwintal).					Różnica (w % - ach) cen z 23—31 III w stos. do cen z 16—22/III
16 — 22/III		23 — 31/III			
w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$		
Pszemica:					
Berlin	24'28	5'89½	25'00	5'96½	+ 2'9
Praga	165'00	4'89	165'00	4'89	—

Chicago	—	4'08	—	3'93	+ 2'8
Buenos Aires	—	3'82	—	4'16	+ 1'9
Liverpool	—	4'30	—	4'35	+ 1'1
Wiedeń	31'70	4'45	31'60	4'44	— 0'3
Hamburg	10'77½	4'33	10'74	4'32	— 0'2

Żyto:

Berlin	14'62½	3'48	14'58	3'47	— 0'3
Praga	105'50	3'13	106'50	3'16	+ 0'9
Chicago	—	2'52	—	2'38	— 5'5
Wiedeń	20'90	2'93½	20'52	2'88	— 1'8
Hamburg	7'70	3'11	7'90	3'19½	+ 2'5

Owies:

Berlin	12'78	3'04	13'69	3'26	+ 7'1
Praga	103'50	3'07	103'50	3'07	—
Chicago	—	3'05	—	3'10	+ 1'6
Buenos Aires	—	1'89	—	2'02½	+ 7'1
Liverpool	—	2'85	—	2'99	+ 4'9
Wiedeń	20'40	2'86	20'45	2'87½	+ 0'2
Hamburg	5'00	2'02	5'34	2'27	+ 6'8

Jęczmień browarowy:

Berlin	16'63	3'96	17'04	4'06½	+ 2'4
Praga	136'50	4'05	136'50	4'05	—
Wiedeń	30'37½	4'26	30'37½	4'26	—
Hamburg	5'70	2'30½	5'90	2'38½	+ 3'5

Jęczmień zwykły:

Berlin	14'64	3'48	15'10	3'60	+ 3'1
Chicago	—	2'61	—	2'72	+ 4'2

ANGLJA. — W czwartym tygodniu marca sytuacja na rynku artykułów spożywczych i kolonialnych była następująca:

Cukier. — Biały jawański po £ 0.10.6 w reeksporcie spadł w ciągu roku o sh 1/3, wschodnio-indyjski średni o sh 1 na ctn. Transakcje spekulacyjne na cukier bez cła obejmowały biały 96%-owy trzcinowy po £ 0.10 za dostawy sierpniowe i 88%-owy buraczany po £ 0.7 za cwt z dostawą również w sierpniu.

Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaconem) kostkowy £ 1.5.9, najlepszy granulowany £ 1.3, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.2; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.9.6, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.6.6 za cwt.

Mąka. — Mąka australijska sprzedawana była po £ 0.15.6, francuska po £ 0.14.6, Kansas po £ 0.16.3, północno-zachodnia amerykańska po £ 0.18.3 i najtańsza młynarska eksportowa kanadyjska po £ 0.15.3 za worek. Taniość płatków owsianych wywołała duży popyt. Cena wynosiła £ 0.13.3 do £ 0.18. Oficjalne notowania cen 3 typowych gatunków maki pszennej wykazyują spadek: dobra kanadyjska do £ 0.18, domowa przemiatu londyńskiego do £ 0.17, angielska czysta do £ 0.15 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Przedni jawański osiągnął poziom £ 24.10, hiszpańsko-jawański £ 16.10 za tonę. Oficjalne notowania cen bez zmiany: oryginalny Carolina £ 33, Patna £ 27, imitacja Caroliny £ 24, birmański £ 12, jeden tylko hiszpański podniósł się do £ 18.10 za tonę.

Herbata. — Obroty obejmowały cejlońską po 21'44 d, Darjeeling po 27'30 d, indyjską po 16'53 d, Sumatrę po 11'76 d, jawańską po 9'75 d za funt. Średnia cena wszystkich gatunków sprzedanej herbaty w I kwartale r. b. wynosi 14'71 d wobec 18'12 d za odpowiedni kwartał r. ub.

Kawa. — Ceny kawy (za 1 cwt) w porównaniu z poziomem z przed roku są niezwykle niskie. Uwidocznia to poniższe zestawienie (w £):

	1930	1929
Mokka	6.10	7.10
Przednia kolombijska	6.0	7.5
Vera Paz	6.18	7.7.6
Przednia indyjska	6.15	7.5
„Tanganajka	6.15	7.5
Uganda	3.3	4.15

Oficjalne notowania cen wykazują spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia: Jamajka osłabła do £ 9.15, Costa Rica do £ 7.5, Kenia dobra średnia do £ 6.10, brazylijska Santos do £ 3.5 za cwt.

Kakao. — Ceny kakao oprócz dostaw letnich zachodnio-afrykańskiego nieco się podniosły: Trinidad do £ 3.5, Grenada bez zmiany £ 2.12.9, Accra standardowe podniosło się do £ 2.2.6 za ctn.

METALE

EUROPEJSKI RYNEK ŻELAZNY W STYCZNIU 1930 R.

— Położenie na rynku niemieckim nie uległo w styczniu żadnym widocznym zmianom. Jak zwykle o tej porze, konjunktura dla żelaza i wytworów z niego uległa pogorszeniu w stosunku do poprzednich miesięcy, choć w styczniu pogorszenie to nie było już tak znaczne, jak w ostatnich miesiącach minionego roku. Mniej więcej taki sam stosunek ujawniał się i w innych przemysłach, co szczególnie wyraźnie nwydatniło się w ilości bezrobotnych, których liczba w końcu stycznia wzrosła do 2,640.000 wobec 1,964.400 w końcu grudnia.

W styczniu ciężki przemysł żelazny znajdował się pod wpływem dwóch czynników: niepewności, panującej na rynku międzynarodowym co do dalszego kształtowania się stosunków w kartelu międzynarodowym stali, oraz znacznego skonsolidowania się wewnętrznego, dzięki przedłużeniu i zgłębieniu działalności wewnętrznych syndykatów żelaznych. Dn. 20 grudnia zostało postanowione przedłużenie działalności syndykatu wewnętrznego „Rohstahlgemeinschaft” wraz z całym szeregiem poszczególnych syndykatów dla oddzielnych wytworów. Czas trwania syndykatu ustanowiono na lat 10.

Stan zatrudnienia hut pozostawał na ogół niezły, choć zmniejszył się w porównaniu z grudniem: oczekiwana poprawa dzięki przedłużeniu działania Syndykatu, narazie nie nastąpiła. Interesy wywozowe na ogół utrzymywały się na poziomie poprzednich miesięcy.

W poszczególnych działach stan rynku przedstawiał się, jak następuje: Na rynku koksu nastąpiło osłabienie. Koks drobny nie miał popytu z powodu lekkiej zimy. Ceny wewnętrzne wynosiły RM 23.50 za koks wielkopiecowy i RM 24.50 za koks odlewniczy za tonnę loco koksarnia.

Z powodu zmniejszonej wytwórczości hut zapotrzebowanie na rudę żelazną było na ogół mniejsze.

Huty są przeładowane rudą. Rudy manganowej huty mają już wystarczająco na przeciąg całego roku.

Ceny krajowej Rudy żelaznej były następujące: ruda ilasta surowa RM 14'70, ruda prażona RM 20, ruda brunatna i Voegelberg RM 13'70 przy 45% Fe, 10% SiO₂ i 10% wilgoci, ruda brunatna z manganem I gat. RM 12'80, mineta lotaryńska przy 32% Fe Fr. 27 — 29, mineta z Briey przy 35% Fe Fr. 34 — 36, przy skali ruchomej Fr. 1'50 na 1% w tonie wszystko za 1.000 kg loco kopalnia.

Na rynku surowki nastąpiło dalsze osłabienie. Zamówienia wewnętrzne zmniejszyły się skutkiem braku zatrudnienia w odlewniach i zakładach przerobczych. Rynek zagraniczny pozostaje nadal słaby przy niskich cenach. Wewnętrzne ceny wynosiły w RM: surowka lejańska Nr. I 88'50, Nr. III 85'00, hematytowa — 91'00 loco Oberhausen, ferromangan 80% — 252 — 265 loco stacja odbiorcza, ferrosilicium 75% — 413 — 418 loco j. w., wszystko za 1.000 kg.

Na rynku półwytworów zapotrzebowanie krajowe utrzymywało się na wysokości grudniowej, natomiast napływ zamówień zagranicznych zwiększył się. Ceny wewnętrzne wynosiły (w RM): bloki surowe 104, bloki podwalcowane 111'50, kęsy 119 i platyny 124 loco Dortmund albo Ruhrort za 1.000 kg przy dostawach powyżej 200 t, przy dostawach od 100 do 200 t dochodzi RM 1, poniżej zaś 100 t — RM 2.

Rynek żelaza handlowego wykazał pewną poprawę w związku ze zbliżającą się wiosną. Ceny krajowe wynosiły (w RM): żelazo sztabowe 141 loco Oberhausen lub 135 loco Neunkirchen-Saar, żelazo kształtowe 138 wzgl. 132, bednarka 164 wzgl. 160 za 1.000 kg.

Na rynku blachy grubej i średniej położenie nie uległo zmianie choć znać było pewne ożywienie. Ruch w interesach zagranicznych był bardzo umiarkowany przy dawnych cenach. Najlepiej przedstawiał się rynek blachy cienkiej, gdzie ożywienie, szczególnie w blasze handlowej, było znaczne. Ceny wewnętrzne blachy wynosiły (w RM): blacha kotłowa martenowska 188, blacha rezerwoarowa 158, blacha średnia 3 do 5 mm 165 loco Essen. Cena zasadnicza blachy cienkiej zależnie od miejsca wysyłki 160 do 162'50. Stan rynku na rury żelazne i stalowe pozostawał nadal niekorzystny; brak zamówień zmniejszał niektóre rurokownie do dalszego ograniczania produkcji. Również napływ zamówień z zagranicy był nie wystarczający.

Na rynku francuskim położenie było na ogół pomyślne; rynek wewnętrzny będący podstawą francuskiego hutnictwa, zaczął się ożywiać w przewidywaniu nadchodzącej wiosny; natomiast interesy wywozowe przedstawiały się słabo.

Położenie na rynku surowki było bardzo mocne. Zamówienia ze strony odlewni i zakładów przetwórczych napływały w ilościach zwiększonych, tak, że cała ilość surowki przeznaczona na rynek krajowy znalazła zbyt bez trudu. Wewnętrzne ceny surowki wynosiły (we fr. fr.): surowka odlewnicza fosforowa Nr. 3 P. L. 490, także surowka z zawartością 2,5 do 3% Si 525, z zawartością 3 do 3,5% Si 530; surowka odlewnicza hematytowa w zależności od miejsca wysyłki 630 do 655, także surowka przerobcza 580—640; surowka zwierciadlana z 10—12% Mn — 730, z 18—20% Mn — 850 i z 20 do 24% Mn — 910.

Rynek półwytworu przedstawiał się nieco słabiej niż w grudniu, zapotrzebowanie było mniejsze. Podobnie przedstawiały się stosunki z zagranicą. Ceny wewnętrzne przedstawiały się, jak następuje (we fr. fr.): bloki surowe 525, bloki podwalcowane 590, kęsy 620 i platyny 650, wszystko loco huta w okręgu wschodnim za 1.000 kg w gatunku tomasowskim; za gatunek martenowski dopłaty zostały podniesione do Fr. 125 dla bloków podwalcowanych i kęsów i do Fr. 115 dla platyn.

Rynek wytworów walcowanych przedstawiał się również dobrze, choć może nieco słabiej, niż oczekiwano. Eksport zagraniczny był słaby, jednakże w II połowie stycznia wyraźnie poprawił się. Ceny wewnętrzne wynosiły (we fr. fr.): żelazo handlowe początkowo 700 do 720, pod koniec zaś miesiąca 680 do 700 w zależności od miejsca wysyłki; bloki przez cały miesiąc utrzymywały bez zmiany swoją cenę Fr. 700, żelazo okrągłe betonowe Fr. 710—720, wszystko za 1.000 kg.

Stosunkowo najłagodniejsze położenie było na rynku blachy. Zapotrzebowanie wewnętrzne polepszyło się w końcu stycznia, lecz rynek zagraniczny pozostał nie wystarczający. Z dniem 1 stycznia zaczął funkcjonować związek blach, założony narazie na przeciąg 1 roku i będący związkiem przysięgłego biura sprzedaży w międzynarodowej organizacji stalowej. Ceny wewnętrzne blachy wynosiły (we fr. fr.): blacha gruba 790 loco Diedenhofen, 820 loco huta okręgu północnego i 890 loco Paryż; blacha średnia 870, wzgl. 900, wzgl. 970 i blacha cienka 1.100, wzgl. 1.110, wzgl. 1.200. Żelazo uniwersalne 780—800 loco huta wschodnia, wszystko w gatunku tomasowskim. Za gatunek martenowski dochodzą dopłaty Fr. 100 dla blach grubych i średnich i Fr. 125 dla blachy cienkiej.

Na rynku drutu panował nastrój dobry, tak, że trudności w zbycie nie było. Wewnętrzna cena miękkiego drutu wynosiła Fr. 1.050 do 1.100 za 1.000 kg.

Położenie rynku belgijskiego w początku miesiąca było bardzo niewyrazne, następnie jednak, w miarę przeprowadzania prac konsolidacyjnych w przemyśle hutniczym, powoli się wyjaśniło. Napływ zamówień zarówno krajowych jak i zagranicznych przybrał wyższe tempo, pozostając jednak jeszcze w wielu dziedzinach nie wystarczającym. W II połowie stycznia zostało postanowione utworzenie belgijskiego związku stalowego, który działalność swoją rozpoczął dn. 8 lutego. Zadaniem jego w przyszłości będzie podział zamówień między poszczególne huty, narazie jednak huty mają jeszcze bezpośrednią styczność z nabywcami, muszą jedynie związkowi zdawać w pewnych odstępach czasu relacje o ilości otrzymanych zamówień. Cena również narazie nie jest jeszcze wyznaczona.

Stan w poszczególnych gałęziach był w styczniu następujący:

Położenie rynku kokсового było dosyć dobre; zapotrzebowanie było niezłe i ceny trzymały się mocno. Ceny syndykatu kokсового na I półrocze r. b. ustanowione zostały dla przemysłu żelaznego loco Liège Fr. 225, a dla prowincji południowych i Luksemburga Fr. 230 przy 13% popiołu i 4% wody. Koks dla innych celów wynosił Fr. 210 do 230 w zależności od gatunku.

Wewnętrzny rynek surowki przedstawiał się dobrze przy normalnym zbycie, natomiast zbyt zagraniczny był utrudniony. Surowka tomasowska, wskutek niekorzystnych warunków na rynku żelastwa, zbytu prawie że nie znajdowała. Ceny wewnętrzne surowki loco huta wysyłająca przedstawiały się, jak następuje (we fr. belg.): surowka odlewnicza fosforowa Nr. 3—630, zwykła surowka tomasowska 575—585, surowka hematytowa 700—730.

Rynek półwytworu był niewyraźny. Koniec miesiąca był lepszy, szczególnie w dziale kęsów i platyn. Ceny wewnętrzne wynosiły (we fr. belg.): bloki podwalcowane 867-50, kęsy 887 i platyny 925 loco huta wysyłająca za 1.000 kg.

Rynek walcowanego żelaza handlowego ożywił się w końcu miesiąca. Wewnętrzne ceny kształtowały się, jak następuje (we fr. belg.): żelazo sztabowe 930—940; belki normalnych profili 930—935; kątowniki 60 mm i wyżej 930—925 loco huta wysyłająca za 1.000 kg.

Na rynku blachy panował zastój. Wiele z hut nie chciało uznać ustalonych przez związek cen. Ceny wewnętrzne wynosiły (we fr. belg.): blacha gruba na początku miesiąca 1.100, następnie 1.125, średnia 2 mm—1.175, w końcu 1.190, blacha cienka 1 mm 1.300 i $\frac{1}{2}$ mm 1.575 loco huta wysyłająca za 1.000 kg.

Na rynku drutu początkowo panował zastój, następnie jednak interesy się poprawiły, tak, że w końcu miesiąca można już było zanotować liczne obstrukcje. Ceny wewnątrz kraju wynosiły (we fr. belg.): drut walcowany 1.500, drut ciągniony 1.650, gwoździe druciane 1.800 za 1.000 kg loco huta wysyłająca.

Rynek angielski przedstawiał się w styczniu słabiej niż kiedykolwiek. Odbiła się tu, podobnie jak i w innych krajach, sprawa reorganizacji międzynarodowego kartelu stali: kupcy angielscy, którzy już od dłuższego czasu obserwowali przemysł kontynentalny, zlekli się o swoje interesy, rozumiejąc, że skonsolidowanie przemysłu hutniczego na kontynencie musi doprowadzić do zaniku wzajemnej konkurencji poszczególnych państw oraz do ogólnej wyższej ceny, to też zawczasu już zabiegają o porobienie dłuższych umów z krajowym hutnictwem. Są to możliwości pośpieszenia na przyszłość, narazie jednak niepewność położenia na kontynencie powstrzymywała kupujących od robienia umów, co również przeniosło się i do Anglii w stosunku do miejscowych hut.

Rynek surowców przedstawiał się bardzo nierównomiernie. Północno-wschodnie okręgi nie miały prawie zamówień przy gotowości zbytu po sh 72/6 za ang. tonnę. Okrąg szkocki również nie robił interesów wskutek silnej konkurencji surowki indyjskiej i kontynentalnej; zawierane były transakcje po sh 62/6 za surowkę o zawartości 2,5 do 3% Si. W prowincjach środkowych interesy rozwijały się nieco pomyślniej, tak, że niektóre huty żądały nawet podwyższenia cen, jednak bez

skutku. Ceny wynosiły za surowkę lejar-ską Nr. 3 — za Derbyshire sh 78/6, za Northamptonshire sh 75/—, Zapotrzebowanie na surowkę hematytową było dosyć dobre, osłabło jednak pod koniec miesiąca.

Na rynku półwytworu panowała dezorientacja, wywołana przez niepewne położenie rynku kontynentalnego. Interesy pozostały chwiejne do końca miesiąca, nawet pomimo otrzymania przez huty 5.000 t zamówienia. Ceny wewnętrzne wynosiły: platyny £ 5.10, kęsy £ 5.15 na półn.-wsch. wybrzeżu; w Birmingham ceny wynosiły £ 5.18.6 do 6.2.6 za platyny i £ 6 do 6.5 za kęsy.

Na rynku żelaza walcowanego zamówień było mało. Ceny wewnętrzne wynosiły: żelazo sztabowe cienkie £ 8.10, kątowniki £ 8.7.6, żelazo T £ 9.7.6, żelazo U £ 8.7.6, belki £ 8.10, natomiast ceny hut kontynentalnych w Anglii wynosiły: żelazo handlowe £ 5.5; okrągłe i czworokątne £ 6.10, belki normalnych profili 4.10 do 5.17.6, to też od cen miejscowych musiały być dawane duże rabaty.

Rynek blachy przedstawiał się naogół dosyć słabo skutkiem dużej konkurencji. Zatrudnienie w blasze białej zmniejszyło się, co wywołało również gorszą konjunkturę dla blachy cienkiej.

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. —

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 27 marca 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
S u r ó w k a :			
odlewn. Nr. III (2,5-3,0% Si)	3. 7.6	3. 3.6	3. 3.6
tomasowska	—	3. 3.0	—
hematytowa	3.16.6	—	—
ferromangan	12. 5.0	—	—
P ó ł w y t w ó r :			
kęsy	6. 5.0	4.14.0	4.14.0
platyny	6. 2.6	4.14.0	4.14.0
W y t w o r y g o t o w e :			
żelazo sztabowe	7.10.0	5. 7.6	5. 7.6
belki	7. 2.6	5. 1.6	5. 1.6
kątowniki	7. 2.6	5. 7.6	5. 7.6
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.17.6	5.17.6
drut-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6.11.0	6.11.0
blacha czarna (24 gage)	9.15.0	—	—
drut ocynkowany	13. 0.0	8. 1.6	8. 1.6
gwoździe druc.	10. 0.0	6.15.0	6.15.0

Położenie na rynku starego żelastwa w tygodniu od 22 do 28 marca r.b. przedstawiało się w następujący sposób.

Na rynku niemieckim położenie naogół się nie zmieniło, widoczne jest tylko zmniejszenie dostaw, co pozwala na utrzymanie cen bez zmiany.

Na rynku zachodnim panuje nadal stagnacja, trusy powstrzymują się od przyjmowania nowych transportów, również zupełnie nie słychać nawet o zamiarze robienia nowych zakupów na drugi kwartał. Ceny utrzymywały się na poziomie dotychczasowym, t. j. RM 50—51 za tonnę staliwa.

Na żelastwo wielkopiecowe było trochę zamówień, jednakże nie przekraczających dostaw, tak, że i tu ceny utrzymywały się bez zmiany.

Położenie na rynku środkowo-niemieckim i wschodnim znów się cokolwiek poprawiło, gdyż skutkiem łatwego rozmieszczenia niewielkich ilości w poprzednim tygodniu, dostawa się zwiększyła dosyć znacząco, przekraczając zapotrzebowane ilości. Ceny jednak narażone trzymały się jeszcze dosyć mocno i hurtownicy nie zdradzali chęci do ustępstw. Ta ostatnia okoliczność jest prawdopodobnie wynikiem nadziei na szybkie już zrealizowanie dostaw do Polski.

Rynek druzgu żeliwnego znajdował się w kompletnej stagnacji. Odlewne dla niewielkich obstalunków, jakie posiadają, zużywają swoje zapasy, nie robiąc prawie żadnych zakupów na rynku.

Ceny druzgu oficjalnie pozostawały bez zmian, jednakże przy zakupach z natychmiastową dostawą można było otrzymać dosyć znaczne ustępstwa. Widoków na polepszenie się zbytu niema prawie żadnych.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	24/III	27/III
Staliwo	50/51	50/51
Żelastwo I gatunku	46/47	46/47
Pakiety z blachy czarn.	45/46	45/46
Żelastwo wielkopiecowe	35/36	35/36
Otoczki	35/36	35/36
Żelastwo mieszane	35/36	35/36
Żeliwo maszynowe tłucz.	60/62	60/62
" kupne	50/52	50/52

Rynek francuski zmian naogół nie wykazywał. Zapotrzebowania były dobre i dostawy wystarczające, jednakże, pod wpływem ogólnej depresji cen żelastwa, we Francji również daje się zauważyć tendencja spadkowa. W tygodniu sprawozdawczym obniżyła się cokolwiek cena gatunków wyższych oraz średnich, podczas gdy cena gatunków najniższych zmiany nie doznała. Kontyngenty wywozowe, udzielane przez Francję Hiszpanji, Włochom i Polsce, wpływu na rynek żelastwa nie okazują, czego dowodem jest i to, że niższa cen nastąpiła tam właśnie w chwili, kiedy wywóz był mniejszy niż kiedykolwiek.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	20/III	27/III
Staliwo	270/280	260/270
Żelastwo I gatunku	250/260	240/250
Odpadki blachy niesort.	110/120	110/120
" " pakiet.	160/170	160/170
Otoczki	190/200	180/190
Żelastwo mieszane	210/220	200/210
Żeliwo maszyn. tłucz.	360/370	360/370

Na rynku belgijskim panuje w dalszym ciągu depresja. Transakcyj poważniejszych nie było prawie wcale, gdyż z jednej strony huty powstrzymują się od zakupów, z drugiej zaś hurtownicy nie śpieszą z wyprowadzaniem na rynek swego towaru z powodu zbyt niskich cen, które ciągle mają tendencję spadkową. Do niedawna jeszcze czasu Belgia nie wypuszczała zupełnie z kraju żelastwa, obecnie jednak, wobec nagromadzonej nadmiernej jego ilości, hurtownicy otrzymują indywidualne pozwolenia na wywóz ograniczonych ilości, o ile dostarczą hu-

tom pewną przewidzianą ilość. W tygodniu sprawozdawczym ceny niektórych gatunków żelastwa obniżyły się ponownie.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — były następujące:

	19/III	26/III
Staliwo	500	500
Żelastwo I gatunku	410/420	410
Żel. martenowskie	385/390	385
Odpadki blachy nowe	340	340
Otoczki	280	280
Żelastwo wielkopiec.	390	390
Żeliwo maszyn. tłucz.	600/610	600/610

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy	Francja	Belgia
	24/III RM	27/III Fr. fr.	26/III Fr. belg.
Miedź—odpadki			
grube	145	830/840	1.130
Bronz—odpadki			
grube	120	710/720	1.125
Mosiądz—odp.gr.	85	500/510	780
Cynk stary	22	150/160	225
Ołów mięk. stary	34	200/210	260

ANGLJA. — Polepszenie położenia na rynku metali, jakie dało się zauważyć poprzednim tygodniu, wzmocniło się w tygodniu sprawozdawczym od 22 do 28 marca. Ponowna przytem obniżka stopy dyskontowej wzmocniła jeszcze nadzieje, że tym razem niższa cen giełdowych dobiegła swego końca. Obecne ceny metali, które z wyjątkiem miedzi leżą poniżej poziomu przedwojennego, należy uważać za niskie, z drugiej jednak strony należy przyjąć pod uwagę i to, że panuje nadprodukcja i że zapasy wytwórców ciągle są bardzo duże. W tygodniu sprawozdawczym zapotrzebowanie na wszystkie prawie metale było lepsze, choć znać jeszcze było rezerwy w zakupach. Według wiadomości, nadchodzących z Ameryki, i tam również nastąpiło na rynku pewne ożywienie.

Na rynku miedzi dał się zauważyć silniejszy wzrost zapotrzebowania. Jest nadzieja, że statystyka marcowa okaże się znacznie lepszą od poprzednich, gdyż ograniczenie wytwórczości nastąpiło już we wszystkich poważniejszych przedsiębiorstwach. Widać to z produkcji światowej, która z 153.700 t w styczniu spadła do 139.000 t w lutym. Z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że przedsiębiorstwa, stojące poza kartelem, produkcji swojej nie zmniejszyły. Cena miedzi elektrolitycznej i rafinowanej, pomimo ogólnego podniesienia poziomu, nie zmieniła się.

Rynek cyny wykazał bardzo silny skok w górę pomimo tego, że zapotrzebowanie ze strony konsumentów było bardzo nieznaczne. Jak przypuszczają, silny wpływ okazało tu obniżenie stopy procentowej, poza tem jednak ograniczenie produkcji zaczyna już wywierać swój wpływ na rynek. Widoki na stan statystyczny w marcu są naogół dobre, co również mogło sprzyjać podniesieniu się ceny.

Rynek cynku wykazał mocne usposobienie, dzięki czemu ceny widocznie się podniosły. Druga połowa tygodnia była jednak mniej korzystna. Poza ogólnymi przyczynami wpływ na polepszenie się rynku okazały wiadomości o nowej kon-

ferencji cynkowej, zwołanej do Brukselli na 25 marca; widoków jednak na lepszy jej wynik prawie że niema, gdyż dotąd nawet nie jest ustalone, jakie jest niezbędne ograniczenie produkcji. W tygodniu sprawozdawczym pierwszy raz od listopada ceny cynku podniosły się cokolwiek ponad cenę ołowiu.

Rynek ołowiu utrzymywał się na dotychczasowym poziomie z lekką jednak tendencją zwyżkową.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się w tygodniu sprawozdawczym w sposób następujący:

Miedź standard wykazała zysk £ 2 przy operacjach gotówkowych i £ 7/16 przy transakcjach terminowych. Miedź elektrolityczna zyskała £ 1/8, natomiast miedź rafinowana i blacha miedziana ceny nie zmieniły.

Cyna wykazała wzrost £ 5 1/16 przy transakcjach gotówkowych, przy terminowych zaś £ 4 7/16.

Ołów podniósł się w cenie przy transakcjach kasowych o £ 3/16 i przy terminowych o £ 1/16.

Cynk przy sprzedaży gotówkowej stracił £ 1/16, natomiast przy operacjach terminowych zyskał £ 1/16.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała i rtęć pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa straciła w ciągu tygodnia 1/2 sh na 1% w tonnie.

Platyna straciła w ciągu tygodnia £ 5/8 na uncji.

Srebro wykazało zniżkę ceny przy sprzedaży gotówkowej 7/16 d i przy terminowej 3/8 d na uncji.

Złoto po niewielkich wahaniach zyskało w ciągu tygodnia 1/4 d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 122 arkuszach 24 gage):

Poprzed. Tydz. sprawozdawczy				
Metal	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimio
Miedź:				
standard:				
kasa	69 1/8-71	72	69 5/8	71 5/8-72
term.	67 1/8-68	68 3/4	67 7/8	68 1/4-1/2
elektrol.	83 1/4-84 1/4	84 1/4	83 1/4	83 1/4-84 1/4
rafinow.	75 1/4-77	77	75 1/4	75 1/4-77
blacha miedz.	110	110	110	110
Cyna:				
kasa	164 3/4-170	170 1/4	164 3/4	169 3/4-170
term.	166 1/8-177	172	166 1/8	171 1/4-1/2
Ołów:				
kasa	18 3/8	19	18 3/8	18 13/16
term.	18 3/4	19	18 3/4	18 13/16
Cynk:				
kasa	18 5/8	19 1/8	18 5/8	18 9/16
term.	19	19 7/16	19	19 1/16
Glin:				
dla kraju	95	95	95	95
" zagr.	100	100	100	100

Antymon 48- $\frac{1}{2}$	48 $\frac{1}{2}$	48	48- $\frac{1}{2}$
Blacha			
biała 18 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{1}{2}$
Rtęć . . . 23	23	23	23
Nikiel:			
dla kraju 175	175	175	175
"zagr. 175	175	175	175
Ruda			
wolfram. 27-29	29	26 $\frac{1}{2}$	26 $\frac{1}{2}$
Platyna			
"Spong" 10 $\frac{5}{8}$	10 $\frac{5}{8}$	10	10
Srebro:			
kasa . . . 19 $\frac{15}{16}$	19 $\frac{15}{16}$	19 $\frac{7}{16}$	19 $\frac{1}{2}$
term. . . . 19 $\frac{3}{4}$	19 $\frac{3}{8}$	19 $\frac{1}{4}$	19 $\frac{3}{8}$
Złoto 84.11	84.11 $\frac{1}{4}$	84.10	84.11 $\frac{1}{4}$
— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:			
	24/III	17/III	
Surówka odl. Nr. III (25- 30% Si)	3. 7.6	3.18.6	3.12.6—3.18.6
Surówka marten. za- sadowa . . .	3. 5.0	3.13.6	3.10.0—3.13.6
Kęsy . . .	6.2.6—6.12.6	6.2.6—6.12.6	
Szyny . . .	8.10.0	8.10.0	
Żelazo szta- bowe . . .	8.0.0—8.12.6	8.0.0—8.12.6	
Żelazo kształ.	8.10.0	8.10.0	
Blacha okrę- towa, mosto- wa i t. p. . .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6	
Blacha czar- na (24 gage)	9.15.0	9.15.0	
Blacha ocyn- kow. (24 g.)	11.17.6—12.5.0	11.17.6—12.5.0	
Drut - wal- cówka . . .	8.0.0	8.0.0	
Bednarka . .	9. 5.0—9.15.0	9.10.0—9.15.0	
Koks wiel kopiecowy	0.17.6 i wyż.	0.17.6 i wyż.	

SUROWCE I PÓŁPRO- DUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA.—W czwartym tygodniu marca sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna.—Ostatnia reakcja rynku podniosła ceny do poziomu z maja r. ub., t. j. do 8'37 d, co stanowi zwykłą o 80 punktów w stosunku do najniższych notowań (7'57 d) sezonu. Mimo to nastroj niepewności nie ustąpił, jakkolwiek jest nieco lepszy, a to dzięki poprawie na rynku walorów i pszenicy w Stanach Zjednoczonych. Oprócz tego w Ameryce wystąpił pewien popyt na tekstylja, co odbiło się korzystnie również na Manchesterze. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 29 marca wynosiła 8'45 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 12 $\frac{1}{2}$ d, egipskiej 21 $\frac{1}{2}$ d za funt.

Wełna.—Przeciętna cena ze sprzedaży wełny w Australji w 1929 r. wy-

nosiła tylko 11 d, co stanowi spadek o 6 d w porównaniu do 1928 r. Jest zatem najniższym poziomem od czasu wojny. Cena wojenna wełny w ciągu 5 lat wynosiła 15 $\frac{1}{2}$ d. W latach 1922—24 osiągnięte były duże zyski. Oficjalne notowania cen wszystkich gatunków typowych wykazują spadek: [Queensland merynosowa myta osłabła do £ 0.2.6, śnieżno-biała z przyładka Dobrej Nadziei do £ 0.1.11. Victoria merynosowa tłusta do £ 0.1.1, krzyżówka australazyjska przednia do £ 0.1.4, średnia do £ 0.0.10, lichy do £ 0.0.8 za funt. Topsy typ „64” spadły do £ 0.2.2 za funt.

Juta.—Pierwszy kwartał r. b. zaznaczył się ostrym spadkiem na jutę w Kalkucie. W ślad za tem spadły w cenie wyroby jutowe w Anglii, jakkolwiek opierano się tam silnie tendencji słabej. W ciągu roku w Kalkucie cena spadła z 66 rupij na 45 rp., czyli z £ 33 do £ 22.10 za tonnę. Juta heska oraz tkaniny na ścierki do podłóg osłabły również. Oficjalne notowania cen wykazują spadek: przednia do £ 23, „lightnings” do £ 22.5, „hearts” bez zmiany £ 20.10 za tonnę.

Konopie.—Włochy zdecydowały się śmiało na przyjmowanie niskich cen (£ 48 za tonnę), co spowodowało dobre obroty.

Obecna cyfra indeksowa 114 (przed wojną 100) jest najniższa od czasu wojny. Konopie twarde osiągały £ 34 (sisal przedni), manilskie „J” — £ 29.10, gorsze manilskie £ 24.10. Bombaj zredukował swe ceny do £ 21, N. Zelandja żąda za swe włókno £ 32, ale nie osiąga dobrego popytu.

Len.—Na rynku lnianym nastąpiła poprawa. Obroty obejmowały łotewski R po £ 63 i Z K po £ 60. W Ulsterze stan handlu jest dobry, a firmy angielskie dostarczają obecnie więcej do Południowej Ameryki. Ceny podniosły się: przedni do £ 105, średni do £ 80, lichy do £ 60 za tonnę.

Jedwab.—Według wiadomości z Francji obroty za 1929 r. wykazują spadek. Ceny kształtują się nieregularnie: japoński osłabł do £ 0.19, włoski podniósł się do £ 0.18, chiński spadł do £ 0.11.6 za funt.

FRACHTY MORSKIE

MORZE PÓŁNOCNE I BAŁTYK.

Na rynku frachtów morskich zasadniczych zmian niema. W Leningradzie zafrachtowano kilka statków na zboże, podczas gdy eksport drzewa narazie nie zapowiada się zbyt dobrze. Natomiast zafrachtowano większą ilość parowców, przeważnie łotewskich, pod wywóz rosyjskich ładunków drzewa tartego z Rygi do Hollandji według stawki frachtowej 16 guldenów za 1 std. Dalsze zafrachtowania mają jakoby nastąpić. Stawki jednak są tak niskie, że statki niemieckie i skandynewskie nie mogą stanąć do konkurencji ze statkami państw bałtyckich.

Ładunki z Belgji do portów morza Bałtyckiego są bardzo skape. Zapowiada się wszakże pewne ożywienie w wywozie węgla z Rotterdamu do Szwecji i Danji. W Gdańsku ładunki drzewa są w dalszym ciągu nikłe, natomiast ostatnio większą ilość ładunków drzewa zafrachtowano

ze Stolpmünde. Na ładunkach tych armatorzy jednak źle wyszli, gdyż kopalniaki ze Stolpmünde są tak ciężkie, że statki nie mogły brać pełnych, normalnych ładunków, ponieważ waga 1 sążnia sześciennego kopalniaków dochodziła do 4 $\frac{1}{2}$ t. Przy zawieraniu umów na tego rodzaju ładunki wskazana jest zatem specjalna ostrożność.

Wywóz drzewa do Anglii był ostatnio nieco bardziej ożywiony. Zafrachtowano m. in. następujące ładunki: 600 std z Ursviken i Munksund do Hull, 30 czerwca — sh 44/—; 600 std Kotka - Hull, 20 maja — sh 36 6; 420 std Gefle - Southampton, maj — sh 40/—; 550 std Kemi - Sunderland, sh 47/6, 550 std Walkom - Sharpness, czerwiec — sh 48/—; 300 std Fredrikshamn — Kings Lynn — sh 47/3; 600 std Wyborg — Portishead, czerwiec, sh 50/—; 650 std Narrsundet i Daumo - Dublin, 15 maja — sh 47/6; 675 std Holmsund i Hernösand — Londyn sh 42/3; 485 std Kemi — Yarmouth sh 47/6; 350 std Skelleftea — Yarmouth, 30 czerwca — sh 50/—; 1.300 std Kotka — Londyn, 15 czerwca — sh 37/6; 1.000 std Umea — Londyn sh 41/—; 700 std Uleaborg (z 2 miejsc ładowania) — Londyn sh 43/6; 740 std Transund — Ipswichdock, 15 czerwca — sh 41/6. O ładunkach drzewa tartego z Leningradu brak wiadomości. Słychać wszakże, że importerzy drzewa z Hull zakupili ostatnio poważniejsze ilości drzewa rosyjskiego, i należy się spodziewać znaczniejszych ładunków do portów na rzece Humber.

Do portów kontynentu zafrachtowano m. in. następujące ładunki: 600 sążni kopalniaków z Björkö do Calais sh 33/—; 850 std Południowa Finlandja — Bordeaux sh 46/—; 170 std w 2 kolejnych podróżach z Południowej Finlandji do Perros — Guirec sh 72/6; 1.500 sążni kopalniaków Yxpilla — Gandawa sh 35/—.

Frachty na węgiel z portów wschodniego wybrzeża Anglii nieco się ożywiły, jednak stawki frachtowe nie poprawiły się. Zafrachtowano między innymi z Tyne: 1.500 t do Gandawy po sh 2/9; 1.250 t do Caen po sh 3/9; 2.300 t do Havre po sh 3; 1.600 t do Rouen po sh 3/9; 3.000 t do Sörnäss po sh 4/9; 2.200 t do Nyborga po sh 4/10; 2.800 t do Kielu po sh 4/—; 800 t do Slite po sh 6/—; 1.200 t do Arendal po sh 5/9. W Blyth wciąż jeszcze sytuacja jest niezadowolająca. Ładowało tam ostatnio 11 statków, podczas gdy 22 statki czekały na ładunki. W Dunston czeka na ładunki 14 parowców. Ładunki z Forth także się ożywiły; oczekiwane jest jeszcze dalsze ożywienie transportów w związku z zakończeniem pertraktacji o zakup większych ilości węgla angielskiego przez szwedzkie koleje państwowe. Poza tem mają być do dyspozycji w niedalekiej przyszłości sezonowe ładunki węgla do portów łotewskich. Zawarto ostatnio na przewóz węgla z Forth między in. następujące umowy: 2.300 t do Wschodniej Norwegji po sh 4/10; 1.900 t do Kielu po sh 4/7; 3.600 t do ujścia Elby po sh 3/9; 1.500 t do Gandawy po sh 3/—; 1.000 t do Rouen po sh 4/6.

W Gdańsku zawarto na przewóz węgla, m. in. następujące umowy: 3.000 t do Tulonu po sh 8/6; 4.500 t do Helsingforsu po sh 4/3; 1.300 t do Kotka po sh 5/3. Dalsze ładunki z Gdańska są w zafrachtowaniu: 1.000 t do Aarhus po sh 4/9 — 5/—; 3.800 t Sarsborg po sh 5/—; 3.000 t do okręgu Wyborgu po sh 5/— — 5/3.

BIBLIOGRAFJA

„KARTKI Z PODRÓŻY”. LESZEK GUSTOWSKI. Poznań 1930, str. XVI + 188. — Książka P. Gustowskiego zawiera „wrażenia, opisy i studia podróżnicze z Algierji oraz Terytorjów Południa”, które częściowo były drukowane już w czasopiśmie poznańskim „Kupiec”, a teraz zostały zebrane w jedną całość i usystematyzowane. Książkę poprzedzają słowa wstępne PP.: L. Rigollet, konsula Hon. R. P. w Algierze, Dyr. Marjana Turskiego, Dyr. J. Rummla oraz Inż. H. Bałęńskiego.

W przedmowie Autor zaznacza, że powodowała nim „nie tyle myśl, czy chęć opisanie egzotycznego życia tego najbliższego do nas obszaru zamorza”, lecz chodziło mu „o skromną próbę praktycznego posunięcia na rzecz popularyzacji naszej ekspansji zamorskiej”. „Chciałem pokusić się o źródłową lekturę podróżniczo-ekonomiczną na temat Francuskiej Afryki Północnej — taką, żeby przedewszystkiem informowała, budząc jednocześnie żywszy odruch zaciekawienia i zainteresowania...”.

„Kartki z podróży” czyta się z zaciekawieniem i przy mnożeniu. Autor zwieździł sporą część Algierji i t. zw. Territoires du Sud, z zamyłowaniem badając i skrzętnie notując wrażenia, których skala i barwność znane są tylko podróżnikom. P. Gustowski przeplata wrażenia swoje z całym szeregiem dokładnych wiadomości i informacji z dziedziny ekonomiki tej najważniejszej i najkulturalniejszej z kolonij francuskich. Nietylko więc odbywamy z Autorem ciekawą i pouczającą podróż przez ogrody, winnice, góry i piaszki Algierji, lecz równolegle dowiadujemy się o jej historii, kul-

turze, bogactwach naturalnych, postępie i widokach na przyszłość.

Książka o Algierji, traktująca o jej wybitnym rozwoju ekonomicznym, wykazująca olbrzymią rolę cywilizacyjną Francji, którą potrafiła zamienić w kwitnący ogród już nawet duże przestrzenie pustyni — ukazuje się obecnie bardzo na czasie z uwagi na jubileusz 100-lecia panowania Francji w Afryce Północnej. Powinna ona wzbudzić zainteresowanie nie tylko do tego pięknego kraju południa, lecz również do pracy i wysiłków, wkładanych przez przedsiębiorczych ludzi o licznych już dziesięcioleci.

Dlatego też wydaje się, że Autor, oddając czytelnikom książkę swoją o rozwoju ekonomicznym i bogactwach Algierji, przyczynia się jednocześnie skutecznie do wzbudzenia w naszym społeczeństwie zamyłowania do podróży i do gruntownych i poważnych badań, do ekspansji zamorskiej i do zainteresowania się szerszym terenem działalności. „Kartki z podróży”, zapoznające nasz ogół w łatwej i zajmującej formie z kolonizatorskiej rolą i pracą Francji, powinny skierować i Polaków do pracy na szerszym terenie.

W końcowych ustępach swej pracy Autor mówi o roli gospodarczej, jaką Afryka Północna może i powinna odegrać w handlu zagranicznym i ekspansji zagranicznej Polski, wskazując, że Polacy będą mogli znaleźć tam duże pole do pracy.

Ozdobiona licznymi fotografiami, książka P. Gustowskiego niewątpliwie daje dość kompletny obraz Algierji; należy jej życzyć, żeby się spotkała z zasłużonym zainteresowaniem czytelników.

B. W-cki

PRZEGLĄD CZASOPISM

„LE SUD-OUEST ECONOMIQUE”. — Zesz. 195 z lutego r. b. wśród bogatej i interesującej treści, poświęconej życiu gospodarczemu południowo-zachodniej Francji, głównie zaś portowi w Bordeaux, zawiera w dziale „Les grands ports d'Europe” artykuł, zatytułowany „Le port de Gdynia, son présent et son avenir”.

Artykuł ten, zaopatrzony w trzy zdjęcia z portu gdyńskiego, zapoznaje w krótkości czytelników z historią portu gdyńskiego i jego dotychczasowym rozwojem, podaje przegląd wykonanych już robót portowych, poczem kolejno omawia ruch portowy, obrót towarowy, linie okrętowe, połączenie kolejowe i t. d.

W zakończeniu Autor artykułu, P. Ch. Themoïn, wypowiada opinię, że port gdyński, który skorzysta z najnowocześniejszych urządzeń przeładunkowych, odegra wybitną rolę w przyszłości ekonomicznej Polski.

„ROLNICTWO”. — Zesz. 3 tomu II za marzec r. b. zawiera następujące artykuły: Wobec przesilenia rolniczego — Adam Rose; Spółdzielczy Instytut Naukowy — Stefan Surzycki; Filozofia rachunkowości rolnej — Stefan Moszczeński; Przemysł chemiczny a rolnictwo — Walenty Dominik; O izbach rolniczych — Wacław Dykier; Zagadnienie pszeniczne i polityka pszeniczna we Francji — August Iwański. Na dalszą treść składają się działy: Kronika, Przegląd piśmiennictwa; Przepisy prawne i orzeczenia sądów w zakresie rolnictwa, leśnictwa i weterynarii oraz Materiały statystyczne.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,
pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60;

z a g r a n i c ą :

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:

WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE

Sekretariat Redakcji:

Redaktor WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:

PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:

ADAM ROSE

Redaktor działu komunikacyjnego:

JÓZEF GIEYSZTOR

Redaktor działu zagranicznego:

S. SADOWSKI

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

WPISY DO REJESTRU HANDLOWEGO

SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE

A. — FIRMY JEDNOOSOBOWE, SPÓŁKI FIRMOWE I KOMANDYTOWE

R. H. A XXVIII 16: „Tobiasz Czuk” w Warszawie, Stalowa 39. Drobną sprzedaż mięsa. Istnieje od 1930 r. Właściciel Tobiasz Czuk z Warszawy.

R. H. A XXVIII 20: „Mikołaj Dębowski” w Warszawie, Ogrodowa 47. Sklepy: Marszałkowska 83 i 94 i Krakowskie Przedmieście 39. Wytwórnia i sprzedaż wędlin. Istnieje od 1919 r. Właściciel Mikołaj Dębowski z Warszawy.

R. H. A XXVIII 25: „Kazimierz de Larzac i S-ka” w Warszawie, Sienna 74 m. 9. Przedsiębiorstwo robót malarskich i tapicerskich oraz budowlano - remontowych. Wspólnicy: Kazimierz de Larzac, Antoni Paciorek, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 stycznia 1930 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, przekazy, pełnomocnictwa, prokury, umowy i kontrakty podpisują pod stemplem firmy obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy za przekazami, przesyłek, ładunków i towarów podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVIII 30: „Josek Assenheim” w Warszawie, Twarda 10. Handel przybarami krawieckimi. Istnieje od 1929 r. Właściciel Josek Assenheim z Warszawy.

R. H. A XXVIII 31: „Izaak Lejderman” w Warszawie, Gęsia 4, sklep Nr. 23. Handel towarami lokciowymi. Istnieje od 1930 r. Właściciel Izaak Lejderman z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chają, z domu Sztabyzb, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 1 grudnia 1921 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 33: Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Drogowych „Inżynier Aleksander Butkiewicz i S-ka” w Warszawie na Żoliborzu, Mickiewicza 30 m. 22. Prowadzenie wszelkiego rodzaju robót drogowych, kolejowych, budowlanych, mostów i dostaw materiałów budowlanych. Wspólnicy: inżynier Aleksander Butkiewicz z Warszawy, inżynier Stefan Ludwiński z Kalisza, Rañold Titz z Torunia. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 6 lutego 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki, prokury, pełnomocnictwa, pokwitowania z odbioru pieniędzy z banków podpisuje Aleksander Butkiewicz łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Wszelkie umowy w przedmiocie przyjmowania robót podpisują dwaj którzykolwiek wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, towarów, przesyłek i ładunków podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVIII 35: „Estera Erlich” w Skierniewicach, Rynek 4. Drobną handel galanteria. Istnieje od 1927 r. Właścicielka Estera-Malka Erlich z Warszawy. Pomiedzy właścicielką firmy a małżonkiem jej Lejzorem-Berkiem Erlichem nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 30 stycznia 1930 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 42: Mechaniczna Farbiarnia Obuwia i Wyrobów Skórzanych „Jedyna” Lejman i Głowiński w Warszawie, Marszałkowska 104. Farbiarnia obuwia i wyrobów skórzaných. Wspólnicy: Fiszle Lejman, Elimelech Ide Głowiński, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czyn-

ności dnia 1 listopada 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie umowy, zobowiązania pieniężne, weksle, żyra na wekslach, czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Rachunki, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy, należności, towarów i korespondencji podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Fiszlem Lejmanem i Elimelechem Ide vel Emilem Głowińskim a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyzy, ustalające wyłączność i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 43: „Moszek Skurnik” w Warszawie, Grójecka 54. Drobną sprzedaż żelaza. Istnieje od 1929 r. Właściciel Moszek Skurnik z Warszawy.

R. H. A XXVIII 44: Wytwórnia Wąg „Władysław Gawarski” dawniej Julusz Sperling w Tarczynie. Istnieje od 1930 r. Właściciel Władysław Gawarski z Tarczyna.

R. H. A XXVIII 45: Gena Borensztein „Magasin Français” w Warszawie, Kredytowa 14. Detaliczny handel konfekcją, galanterji i wyrobów bławatnych. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Gena Borensztein z Warszawy. Nucie Borenszteinowi z Warszawy udzielono prokury. Pomiedzy Nutą Borenszteinem a małżonką jego Geną Zilberszpic nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 31 grudnia 1902 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 47: „Sura-Fraida Culang i S-ka” w Warszawie, Gęsia 4. Handel bielizną. Wspólnicy: Sura-Fraida Culang, Hersz Mendelson, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 stycznia 1930 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są oboje wspólnicy. Weksle, żyra, czeki, przekazy, akty urzędowe, umowy prywatne i pełnomocnictwa podpisuje wyłącznie Sura-Fraida Culang. Korespondencję, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Pomiedzy Surą-Fraidą Culang i Herszem Mendelsonem a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyzy, ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 48: „Antoni Wójcik i S-ka” w Warszawie, Pomnikowa 8. Detaliczny handel towarami spożywczymi. Wspólnicy: Antoni Wójcik, Helena Pawlak, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 4 stycznia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki i pełnomocnictwa podpisują oboje wspólnicy łącznie. Wszelkie inne czynności mogą być wykonywane przez każdego ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVIII 49: „Jakób Ludwik Dudziński i S-ka”, Spółka firmowa w Warszawie, Rozbrat 48. Wytwórnia biłardów oraz robót stolarskich i tokarskich w drzewie, kości i masie. Wspólnicy: Jakób-Ludwik Dudziński, Władysław Stabrowski, Jakób Bakunow, Stanisław Hugues, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 15 października 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Weksle, żyra na wekslach i czekach, umowy, prokury i pełnomocnictwa podpisują dwaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przekazów, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVIII 50: „Carbosilesja” Szymon Sachs w Warszawie, Złota 79. Przedsiębiorstwo opałowe. Istnieje od 1929 r. Właściciel Szymon Sachs z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Łają z domu Boczek, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 20 marca 1913 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 52: „Księgarnia Prawnicza” Józef-Filip Hopenfild w Warszawie, Bielańska 15/17. Istnieje od 1930 r. Właściciel Józef-Filip Hopenfild z Warszawy.

R. H. A XXVIII 53: „J. Flaksbaum i M. Altman” Wyroby Stalowo-Galanteryjne i Przybory Fryzjerskie w Warszawie, Nalewki 16. Hurtowy handel artykułami stalowo-galanteryjnymi. Wspólnicy: Jakób Flaksbaum, Moszek-Lejzor Altman, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 4 lutego 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na nich przekazy, raty czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy Jankiem Flaksbaumem i Moszkiem Lejzorem Altmanem a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyzy, ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 55: „Froim Gutrad” w Warszawie, Wielopole 22. Pracownia czapek. Istnieje od 1925 r. Właściciel Froim-Fizel Gutrad z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Szejwą z domu Goldszajder, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 5 czerwca 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 56: „Małgorzata Markiewicz” w Warszawie Okólnik 1. Przedsiębiorstwo koncertowe. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Małgorzata Markiewicz z Warszawy. Pomiędzy właścicielką firmy a małżonkiem jej Henrykiem Markiewiczem nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 5 stycznia 1916 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 57: „Chaim Grünglas” w Warszawie, Żelazna 23. Sprzedaż ubiorów. Istnieje od 1929 r. Właściciel Chaim Grünglas z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Gołą z domu Mironer, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 9 kwietnia 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 54: „Tricotderma” Tauba Weksberg w Warszawie, Nalewki 15, lokal 28a. Drobna sprzedaż galanterii i skórzaney i trykotażowej. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Tauba-Chaja Weksberg z Warszawy.

R. H. A XXVIII 58: „Ruchla Fliegelman” w Warszawie, Wielka 16. Drobna sprzedaż obuwia. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Ruchla-Leja Fliegelman z Warszawy. Pomiędzy właścicielką firmy a małżonkiem jej Majlechem Fliegelmanem nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 20 grudnia 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 60: „Dentifrices Botot” Jacques Brach w Warszawie, Długa 50. Handel eliksirami do zębów i produktami Botot. Istnieje od 1930 r. Właściciel Jacques Brach z Paryża.

R. H. A XXVIII 61: „Szlama Mełamed” w Warszawie, Okopowa 61. Piekarnia elektryczna. Istnieje od 1927 r. Właściciel Szlama Mełamed z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Surą z domu Segelman, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 9 listopada 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 62: „Zelik Mironer” w Warszawie, Nalewki 32. Drobna sprzedaż bawełny i wigonji. Istnieje od 1930 r. Właściciel Zelik Mironer z Warszawy.

R. H. A XXVIII 63: „Ryfka Asz” w Warszawie, Nalewki 20. Drobna sprzedaż towarów galanteryjnych i trykotowych. Istnieje od 1920 r. Właścicielka Ryfka Asz z Warszawy. Pomiędzy właścicielką firmy a małżonkiem jej Herszem Aszem nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 19 listopada 1904 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 64: „Zelik Klajnman” w Warszawie, Nalewki 23. Drobna sprzedaż przyborów do wyrobów podróżnych. Istnieje od 1929 r. Właściciel Zelik Klajnman z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Roją z domu Rubinsztajn, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 23 stycznia 1923 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 65: „Pinkus Furszpan” w Warszawie, Wielka 21. Drobna sprzedaż skór i przyborów szewskich. Istnieje od 1888 r. Właściciel Pinkus Furszpan z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Perłą z domu Mlynec, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 24 lutego 1928 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 66: Sprzedaż Obuwia „Modern” Dawid Kotowicz w Warszawie, Elektoralna 6. Istnieje od 1930 r. Właściciel Dawid Kotowicz z Warszawy. Alterowi Buchowi z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXVIII 67: Dom Handlowy „Bernard Szatensztajn” w Warszawie, plac Marszałka Piłsudskiego 1. Sprzedaż i zakup ziemiopłodów, artykułów naftowych, technicznych i tym podobnych oraz zastępstwo firm krajowych i zagranicznych. Istnieje od 1930 r. Właściciel Bernard Szatensztajn z Warszawy. Jamesowi H. Douglasowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A XXVIII 68: „Moszek Lewkowicz” w Warszawie, Ś-to Jerska 23. Drobna sprzedaż towarów galanteryjnych i sezonowych. Istnieje od 1927 r. Właściciel Moszek Lewkowicz z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Frajdą z domu Aronowicz, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 8 maja 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 69: Wydawnictwo „Polp” Mieczysław Domański w Warszawie, Chmielna 21. Wydawnictwo książek periodycznych. Istnieje od 1930 r. Właściciel Mieczysław Domański z Warszawy.

R. H. A XXVIII 71: „Icchok-Nuta Kohn” w Warszawie, Senatorska 29, lok. 65. Pracownia ubiorów męskich i damskich. Istnieje od 1929 r. Właściciel usamowolniony Icchok-Nuta Kohn z Warszawy.

R. H. A XXVIII 72: „Jan Weber” w Warszawie, Marszałkowska 22. Warsztat blacharski. Istnieje od 1914 r. Właściciel Jan Weber z Warszawy.

R. H. A XXVIII 73: „Henryk Rozensztadt” w Warszawie pl. Grzybowski 10. Laboratorium farmaceutyczne. Istnieje od 1929 r. Właściciel Henryk Rozensztadt z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Frajdą, z domu Gołąb, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 15 czerwca 1905 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 74: „Moszek Rozenberg” w Warszawie, Nowiniarska 1. Sprzedaż futer. Istnieje od 1924 r. Właściciel Moszek Rozenberg z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Cyrlą, z domu Holcman, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 26 maja 1920 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 75: Pracownia i Sprzedaż Obuwia „Józef” Józef Głazewski w Warszawie, Nowy-Swiat 40. Istnieje od 1912. Właściciel Józef Głazewski z Warszawy.

R. H. A XXVIII 76: „Henryk Michelewicz” w Warszawie, Bieleńska 9. Drobna sprzedaż wyrobów skórzano-galanteryjnych oraz konfekcji męskiej. Istnieje od 1930 r. Właściciel Henryk Michelewicz z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Esterą, z domu Melelat, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 1 lipca 1927 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 77: „Zofja Raczyńska” w Warszawie, Chmielna 68. Atelier artystyczno-dekoracyjne. Istnieje od 1927 r. Właścicielka Zofja Arciszewska I voto Raczyńska z Warszawy. Franciszkowi Arciszewskiemu z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXVIII 78: „S. Laumberg i B. Baskind” w Warszawie, Geśia 14. Sprzedaż artykułów manufakturowych i przędzy. Wspólnicy: Symcha Laumberg, Ber Baskind, obaj z Warszawy. Spółka rozpoczęła czynności dnia 15 kwietnia 1925 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Pomiedzy Berem Baskindem a małżonką jego Fradłą z domu Wajnszток, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 9 maja 1917 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 79: „Confection” Gutman i Rzetelna w Warszawie, Złota 17. Drobna sprzedaż konfekcji męskiej i damskiej oraz galanterji. Wspólnicy: Majer Gutman, Raizla Rzetelna, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 15 stycznia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, żwra czeki, przekazy, umowy, akty notarialne i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiej korespondencji, przekazów pieniężnych, przesyłek towarów i ładunków podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Abramem-Wolfem Rzetelnym a małżonką jego Rajzlą, z domu Goldflam, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 14 listopada 1927 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 80: Sprzedaż Zegarków i Wyrobów Jubilerskich „Montelier” Bencjan Rabinowicz w Warszawie, Chłodna 22. Istnieje od 1930 r. Właściciel Bencjan Rabinowicz z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Surą, z domu Rapaport, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 23 grudnia 1909 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 81: „Ewel Proszczański” w Warszawie, Nalewki 32. Sprzedaż przędzy. Istnieje od 1923 r. Właściciel Ewel Proszczański z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Rajzlą, z domu Liljenfeld, nastąpił układ

na mocy intercyzy z dnia 5 listopada 1910 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 82: Biuro Meljoracji Rolnych i Komisowe „Inżynier Franciszek Olsztyński i Ryszard Zych” w Warszawie, Kredytowa 16. Prowadzenie meljoracji rolnych i komisowych robót. Wspólnicy: Franciszek Olsztyński, Józef-Ryszard Zych, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 19 sierpnia 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru pieniędzy towarów, wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych i przesyłek podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVIII 83: Inż. Franciszek Wiceniak i Spółka, Spółka Budowlana „Beton Armé” w Warszawie, Niecała 4. Prowadzenie robót budowlanych i inżynierskich oraz wszelkiego rodzaju robót związanych z budownictwem. Wspólnicy: Franciszek Wiceniak, Józef Lewandowski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 listopada 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, czeki i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję handlową i pokwitowania pocztowe podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVIII 84: Drobna Sprzedaż Skór „Hena Jazwińska” w Warszawie, plac Broni 145. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Chena vel Hena Jazwińska z Warszawy.

R. H. A XXVIII 85: „Henryk Miński” w Warszawie, Miła 62. Biuro sprzedaży drzewa korkowego i wyrobów korkowych. Istnieje od 1922 r. Właściciel Henryk Miński z Warszawy. Jadwidze Mińskiej z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXVIII 86: „Uszer Berson” w Warszawie, Targowa 48. Detaliczna sprzedaż farb i artykułów mydlarskich. Istnieje od 1898 r. Właściciel Uszer-Fajwel Berson z Warszawy.

R. H. A XXVIII 87: „Zysla Gutgold i Spółka” w Warszawie, Fibińska 41. Handel deskami budowlanymi i stolarskimi. Wspólnicy: Zysla Gutgold, Aizyk Gutgold, Jakób-Rafał Witelsohn, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 30 grudnia 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Weksle, żwra, prokury i wszelkie zobowiązania pieniężne podpisuje Jakób-Rafał Witelsohn łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Wszelkie pokwitowania podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Ajzykiem Gutgoldem a małżonką jego Zyslą, z domu Goldsztein, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 16 grudnia 1903 r., ustalający wyłączność majątku. Pomiedzy Jakóbem-Rafałem Witelsohmem a małżonką jego Gitłą z domu Gutgold, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 14 grudnia 1915 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 88: „Morduch Toker” w Warszawie, Przejazd 9. Wytwórnia artykułów podróżnych. Istnieje od 1929 r. Właściciel Morduch Toker z Warszawy.

R. H. A XXVIII 89: „Żelazopol” Marjem Krauze w Warszawie, Bagno 3. Detaliczna sprzedaż żelaza i blachy. Istnieje od 1930 r. Właściciel Marjem Krauze z Warszawy.

R. H. A XXVIII 90: **Teatr Rewji „Wesoły Wieczór“ L. Rogińskiego i Z. Woyciechowskiego** w Warszawie, Chłodna 49. Przedsiębiorstwo teatralne. Wspólnicy: Leon Rogiński, Zygmunt Woyciechowski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 18 stycznia 1930 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Czeki, pełnomocnictwa, zobowiązania i wszelkie umowy podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVIII 91: **„Jakób Frydman“** w Warszawie, Nalewki 37. Pracownia kapeluszy. Istnieje od 1929 r. Właściciel Jakób Frydman z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Surą-Taubą, z domu Wald, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 5 lutego 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 92: **„Jean Muraour et Co.“**, Spółka firmowa w Warszawie, Fredry 4. Eksploatacja w Polsce przedstawicielstwa „Towarzystwa Exi Produits Chatelain“. Wspólnicy: Jean Muraour, Bernard Buchweitz, obaj z Warszawy. Leonowi vel Lewkowi Zeneftmanowi i Maurycemu Bornsteinowi, obydwom z Warszawy, udzielono łącznej prokury. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 11 stycznia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle podpisują obaj wspólnicy łącznie. Akty notarialne, pełnomocnictwa, prokury, pokwitowania z odbioru przesyłek, towarów, korespondencji i wszelkie zobowiązania podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie.

R. H. A XXVIII 93: **„Carboblók“** Warszawska Spółka Górnicza Bryn i Landau w Warszawie, Prózna 14. Handel materiałami opałowymi. Wspólnicy: Berek-Lejb Bryn, Lejb Landau, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 2 września 1929 r. Do zastępowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, czeki i inne zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję podpisuje jeden ze wspólników. Pomiędzy wspólnikami Berkem-Lejbą Brynem i Lejbą Landau a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyz, ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 94: **Dom Agenturowo-Komisowy „Jakób-Józef Pinkert“** w Warszawie, Tłomackie 1. Reprezentacja firm przemysłowych krajowych i zagranicznych. Istnieje od 1910 r. Właściciel Jakób-Josef vel Józef Pinkert z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Bajlą, z domu Lando vel Landau, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 19 stycznia 1910 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 95: **Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane „Nikodem Hryckiewicz“** w Warszawie, Nowy-Świat 42. Istnieje od 1928 r. Właściciel Nikodem Henryk Hryckiewicz z Warszawy.

R. H. A XXVIII 97: **„Moszek Białkamień“** w Warszawie, Nalewki 19. Drobna sprzedaż pończoch i rękawiczek. Istnieje od 1928 r. Właściciel Moszek Białkamień z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Taubą-Libą, z domu Czarnobrodzką, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 20 czerwca 1927 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 98: **„Estera Krasnobrod“** w Warszawie, Franciszkańska 15. Sprzedaż artykułów mydlarskich i perfumerji. Istnieje od 1927 r. Właścicielka Estera Krasnobrod z Warszawy.

R. H. A XXVIII 133: **„Stanisław Bańbura, Czesław Brzozowski i S-ka“** w Warszawie, Sołtyka 6. Prowadzenie robót towarzyskich, ślusarskich i t. p. Wspólnicy: Kazimierz Brzozowski, Stanisław Bańbura, Marjan Czyżewski, wszyscy z Warszawy,

Czesław Brzozowski i z Wołomina. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 lipca 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Weksle, wszelkie zobowiązania pieniężne, czeki na odbiór pieniędzy z banków i akty notarialne podpisują dwaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, pełnomocnictwa do prowadzenia spraw spółki, pokwitowania z odbioru korespondencji, pieniędzy i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVIII 140: **„Binem Alter“ Hurtownia Palestyńskich Win i Koniaków Carmel Oryginał** w Warszawie, Nalewki 21. Istnieje od 1930 r. Właściciel Binem Alter z Warszawy.

R. H. A XXVIII 36: **„K. Grochowski i J. Trautman“**, Spółka firmowa w Warszawie, Bracka 22. Sprzedaż detaliczna wyrobów tytoniowych i powroźniczych. Wspólnicy: Kazimierz Grochowski, Jan Trautman, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 24 stycznia 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie.

R. H. A XXVIII 99: **Fabryka Dykt Klejonych i Fornierów „Fadak“** Właściciel Abram K'leiman w Nowym Dworze. Istnieje od 1930 r. Właściciel Abram Kleiman z Warszawy. Idzie Kleimanównie z Warszawy udzielono prokury. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Chawą, z domu Falbaum, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 6 lutego 1898 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 100: **„Ruchla Fogel“** w Warszawie, Gęsia 7, sklep Nr. 4. Drobna sprzedaż towarów łokciowych. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Ruchla Fogel z Warszawy.

R. H. A XXVIII 102: **„Ruchla Humek“** w Warszawie, Wierłopolu 125. Drobna sprzedaż konfekcji damskiej. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Ruchla Humek z Warszawy. Pomiędzy właścicielką firmy a małżonkiem jej Kopelem Humek nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 19 grudnia 1925 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 103: **Kino-Teatr „Świt“ Jadwiga Prokopowicz** w Warszawie, Wolska 14. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Tatjana-Jadwiga Prokopowicz z Warszawy.

R. H. A XXVIII 104: **„M. Weksler i M. Czetyrko“** w Warszawie, Filtrowa 73 m. 17. Przedsiębiorstwo budowlane. Wspólnicy: Mejer Weksler, Mikołaj Czetyrko, obaj z Warszawy. Aronowi Wekslerowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 15 lutego 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, kontrakty, akcepty, żyra na wekslach, akceptach i czekach, czeki, pełnomocnictwa, pokwitowania z odbioru wszelkich sum i walorów oraz wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych i administracyjnych i pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVIII 105: **„Izaak Likier“** w Warszawie, Długa 50. Skład manufaktury. Istnieje od 1930 r. Właściciel Izaak Likier z Warszawy.

R. H. A XXVIII 107: **„Antoni Matysek“** w Warszawie, Chłodna 16. Zakład krawiecki. Istnieje od 1911 r. Właściciel Antoni Matysek z Warszawy.

R. H. A XXVIII 108: „Josef Eichenbaum“ w Warszawie, Nowolipie 8. Pracownia kuśnierska. Istnieje od 1930 r. Właściciel Josef-Chaim Eichenbaum z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chawą, z domu Wajsfisz, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 31 marca 1921 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 109: Fabryka Obuwia „Kolumbus“ Fiszel Zancberg w Warszawie, Bonifraterska 11/13. Istnieje od 1930 roku. Właściciel Fiszel Zancberg z Warszawy.

R. H. A XXVIII 113: „Majer Werksztel“ w Warszawie, Graniczna 2. Drobną sprzedaż artykułów kanalizacyjno-wodociagowych. Istnieje od 1930 r. Właściciel Majer Werksztel z Warszawy.

R. H. A XXVIII 118: „Szmul-Boruch Mark“ w Warszawie, Nalewki 33. Drobną sprzedaż sukien i bluzek. Istnieje od 1929 r. Właściciel Szmul-Boruch Mark z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Nomą, z domu Goldwasser, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 20 września 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVIII 119: „Inżynier Czesław Kłobukowski i S-ka“ w Warszawie, Ursynowska 14. Budowa pieców przemysłowych oraz zakup i sprzedaż wszelkich materiałów z nimi związanych. Wspólnicy: Czesław Witold Kłobukowski, Regina Zubrzycka, oboje z Warszawy. Reginie Zubrzyckiej z Warszawy udzielono samodzielnej prokury. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 31 grudnia 1929 r. Do reprezentowania i podpisywania firmy pod jej stemplem upoważniony jest Czesław Kłobukowski.

R. H. A XXVIII 120: „Wolf Lichterman“ w Warszawie, Nalewki 16. Pracownia szelek. Istnieje od 1928 r. Właściciel Wolf-Ber Lichterman z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Małką, z domu Goldberg, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 14 maja 1919 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 88: „Zylberman i Grosfiersztand“ w Warszawie, Franciszkańska 30. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXVII 219: „Taniopol“ Szlama Kaufman i S-ka w Warszawie, Żelazna 58. Pracownia krawiecka i sprzedaż ubiorów męskich i damskich na raty. Wspólnicy: Szlama Kaufman, Estera-Bina Rzetelna, Aron Rozenfeld, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 lipca 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania, jak również żyra, przekazy, czeki i pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych spółki podpisują wspólnicy Aron Rozenfeld i Szlama Kaufman łącznie pod stemplem firmy. Korespondencję i dokumenty, niezawierające zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek towarów i ładunków podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVII 225: „M. Blatt i J. Lejderman“ w Warszawie, Gęsia 4. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 31 grudnia 1929 r. za Nr. 7886 spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Icka Lejdermana, który takowe prowadzi jednoosobowo pod firmą: „Izaak Lejderman“.

R. H. A XXVI 250: Księgarnia „Vita“ J. Frajzyngier i Ch. M. Mironer w Warszawie, Ś-to Krzyska 19. Firma obecnie brzmi: „Vita Nuova“ J. Frajzyngier i Ch. M. Mironer.

R. H. A XXV 207: Fabryka Chemiczna - Farmaceutyczna „Ap. Kowalski“ Właściciele Goldberg i Selecki w Warszawie, Grzybowska 43. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 1929 r. otwarto postępowanie układowe z wierzycielami Ajzyka Seleckiego i Mojżesza Goldberga, handlujących pod firmą: „Fabryka Chemiczna-Farmaceutyczna „Ap. Kowalski“ Właściciele Goldberg i Selecki“.

R. H. A XXV 355: Skład Desek i Materiałów Budowlanych „Ajzyk Gutgold“ w Warszawie, Elbląska 41. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXIV 70: „Dr. Jan Landau“ w Warszawie, Warecka 9 m. 13. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXIII 105: „Markuzy i Assenheim“ w Warszawie, Twarda 10. Na mocy umowy z dnia 28 listopada 1929 r. spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo przeszło na własność Joska Assenheima, który takowe prowadzi nadal pod firmą: „Josek Assenheim“.

R. H. A XXIII 293: „Abram Kleinman“ w Warszawie, Ceglana 17. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXI 120: „Chana Goldman i S-ka“ w Warszawie, Skórzana 4. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXI 127: Inż. L. Zipper prow. farm. A. Rudnicki i S-ka w Warszawie, Leszno 31. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dylewskim w Warszawie dnia 20 stycznia 1930 r. za Nr. 104, Benjamin Arkin ze spółki wystąpił, cedując swój udział na rzecz pozostałych wspólników. Czeki i indosy podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XX 346: „Jocheta Gelbfisz“ w Warszawie, Żabia 1. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XIV 36: Zakłady Graficzne „Rundo, Goliński i S-ka“ w Warszawie, Hoża 35. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Grzybowskiej 80.

R. H. A XIII 492: „Franciszek Olsztyński“ w Warszawie, Kredytowa 16. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XII 340: „Izydor Jagiello i S-ka“ w Warszawie, Leszno 71. Firma obecnie brzmi: „Polciąg“ Fabryka Palników i Wyrobów Metalowych Izydor Jagiello i S-ka“.

R. H. A X 122 (A XXIII 31): Dom Handlowy „Eljas Feigenbaum“ w Warszawie, Zielna 9. Eljaszowi Feigenbaumowi i Józefowi Feigenbaumowi, obydwom z Łodzi, udzielono samodzielnej prokury dla Oddziału w Łodzi.

R. H. A X 575: „G. Gerlach“ w Warszawie, Właściciele Bracia Voellnagel i Diering w Warszawie, Czysła 4. Otwarto Oddział w Poznaniu.

R. H. A IX 95: Zakłady Graficzne „Technograf“ Mejer Bernstein w Warszawie, Żytnia 20. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 28 grudnia 1929 r. za Nr. 6491, całe przedsiębiorstwo wniesione zostało jako aport do spółki akcyjnej pod firmą: „Zakłady Sztuki Graficznej Towarzystwo „Technograf“, Spółka Akcyjna“.

R. H. A IX 330: „Wacława Stowassera Synowie“ Właściciel Antoni Rudolf Stowasser w Warszawie, Nowy-Swiat 36. Fryderykowi Schumacherowi z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A IX 522: **Mechaniczne Zakłady Cegielniane „Feniks”** Kazimierz Szumski we wsi Baniocha, gm. Kąty, pow. grójceki. Stefanowi Szumskiemu z Baniochy udzielono prokury.

R. H. A G. 59 (A XXIV 144): **„Litografia Artystyczna” W. Głowczewski** w Warszawie, Chmielna 18. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 listopada 1929 r. udzielono firmie: **„Litografia Artystyczna W. Głowczewski”** odroczenia wypłat do dnia 18 lutego 1930 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Franciszek Kryt, nadzorcą sądowym Adolf Sturm.

R. H. A G. 166: **„Gebethner i Wolff”** w Warszawie, Zgoda 12. Prokura Gustawa-Augusta-Kazimierza Wolffa, Jana Nowickiego i Zygmunta Modzelewskiego ustała. Janowi-Stanisławowi Gebethnerowi, Tadeuszowi-Jerzemu Gebethnerowi, Janowi Nowickiemu, wszystkim z Warszawy, i Aleksandrowi Ślapy z Krakowa udzielono prokury z prawem podpisywania we dwóch łącznie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 6 kwietnia 1929 r. za Nr. 1630. Anna-Wiktorja Wolffowa, Halina-Julja-Adela Wolffówna i Wanda-Antonina z Wolffów Ułaszynowa ze spółki wystąpiły cedując swój udział Marji-Aleksandrze Gebethnerowej, Marji-Filipinie Pfeifferowej, Hannie-Józefie Chojnowskiej, Janowi-Stanisławowi Gebethnerowi, Tadeuszowi-Jerzemu Gebethnerowi i Wacławowi-Robertowi Gebethnerowi, którzy są obecnie wyłącznymi właścicielami przedsiębiorstwa. Do prowadzenia przedsiębiorstwa i samodzielnego podpisywania firmy upoważniona jest Marja-Aleksandra Gebethnerowa.

R. H. A K. 91 (A XXVIII 10): **„Stanisław Krauze i S-ka”** w Warszawie, Królewska 1. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dnia 31 grudnia 1929 roku za Nr. 2372, w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zawarta została spółka pod firmą: **„Stanisław Krauze i S-ka”**.

R. H. A L. 121: **„Muza” N. Librosen** w Warszawie, Nowy Świat 70. Firma obecnie brzmi: **„Dom Pończoch i Trykotaży „Etam” Norbert vel Noech Librozen”**.

R. H. A S. 254: **„J. Sosnowski”** w Warszawie, Czysta 1. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Borkowskim w Warszawie dnia 7 czerwca 1929 r. za Nr. 885, całe przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami wniesione zostało do spółki pod firmą: **„Fabryka i Skład Broni „J. Sosnowski”** w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

B. — SPÓŁKI AKCYJNE I Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

R. H. B XLIV 6425: **„Wileńskie Towarzystwo Eksportu Drzewnego”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Miodowa 21. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa mającego za przedmiot przemysł i handel drzewny oraz eksport materiałów drzewnych zagranicę. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielonych na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarządca Kazimierz Rolbiecki z Leśniówki, pow. kowelski, zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, samodzielnie podpisując pod stemplem firmy wszelkie umowy, zobowiązania pieniężne, weksle, żyra, czeki, pełnomocnictwa, rachunki, pokwitowania i wszelkie wogóle dokumenty. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 5 września 1929 r. za Nr. 1628, na czas do dnia 1 stycznia 1933 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na następne trzyletnie okresy, o ile na sześć miesięcy przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi notarialnie drugiego o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 10 września 1929 r.

R. H. B XLV 6594: **Fabryka i Skład Broni „J. Sosnowski”** w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Ossolińskich 1. Celem spółki jest dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa składu broni, istniejącego dotychczas pod firmą: **„J. Sosnowski”**. Kapitał zakładowy zł. 250.000, podzielony na 250 udziałów. Zł. 200.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 50.000 wpłacono gotowizną. Zarządcami są: Czesław Lisowski, Jan-Marjan Hempel, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, weksle, czeki i pisma, zawierające zobowiązania, podpisują obaj zarządcy łącznie. Pełnomocnictwa pocztowe, żyra na wekslach, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Borkowskim w Warszawie dnia 7 czerwca 1929 r. za Nr. 885 na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 24 grudnia 1929 r.

R. H. B XLVI 6623: **„Woltan” Centrala Olejów i Smarów Specjalnych**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Krakowie. Oddział w Warszawie, Koszykowa 11. Celem spółki jest: a) handel produktami naftowymi i górniczo-hutniczymi, przerabianie, komis i pośredniczenie w nabywaniu tychże towarów, b) nabywanie i użytkowanie patentów i licencji, tudzież praw do znaków i wzorów, dotyczących powyższych przedmiotów. Kapitał zakładowy zł. 21.000. Do zastępowania oddziału w Warszawie i podpisywania firmy tegoż upoważniony jest zarządca inż. Karol Trzeciak z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Widwiczem w Krakowie dnia 8 maja 1929 r. za Nr. 9168, na czas nieograniczony. Spółka zarejestrowana jest w Krakowie dn. 14 maja 1929 r. 577/29/C. VI 486.

Wciągnięto w dn. 10 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6627: **„Towarzystwo Przemysłu Tekturowego”**, Spółka Akcyjna. Siedziba spółki w Warszawie, Złota 59a m. 4. Celem spółki jest fabrykacja falistej tektury, pudełek, opakowań, wszelkich wyrobów papierowych oraz plakatów reklamowych. Kapitał zakładowy zł. 250.000, podzielonych na 1.000 akcji, z których 680 akcji imiennych i 320 akcji na okaziciela. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono zł. 72.000, pozostałe zł. 178.000 winny być wpłacone do dn. 31 grudnia 1934 r. Zarząd stanowią: Jerzy Hurwicz, Kazimierz-Józef Wassong, Roman Zylbersztajn, Władysław Biebersztajn, wszyscy z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie. Prokury podpisują trzej członkowie zarządu łącznie. Nabywanie, obciążenie i sprzedaż nieruchomości, uchwały w przedmiocie sprzedaży przedsiębiorstwa spółkowego lub też jego wydzierżawienie należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 24 grudnia 1929 r. za Nr. 1317. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 24 grudnia 1929 r. za Nr. 1318.

Wciągnięto w dn. 11 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6641: **„Era” Polskie Zakłady Elektrotechniczne**, Spółka Akcyjna we Włochach. Siedziba spółki we Włochach, pow. warszawski. Celem spółki jest przejęcie, dalsze prowadzenie i rozszerzenie już istniejącej spółki pod firmą: **„Era” Zakłady Przemysłu Elektrycznego**. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Włochach pod Warszawą. Kapitał zakładowy zł. 600.000, podzielony na 6.000 akcji na okaziciela, całkowicie wniesiony wkładem rzeczowym. Zarząd stanowią: Kazimierz Gayczak z Warszawy, Edward Tempel z Łodzi, Włodzimierz Wiesenberg z Włoch pod Warszawą, Antoni Junek z Pragi Czeskiej. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 27 grudnia 1929 r. za Nr. 1343. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 27 grudnia 1929 r. za Nr. 1344.

Wciągnięto w dn. 15 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6657: „Kapeka” Krajowy Przemysł Karoserji, Spółka Akcyjna w Warszawie. Siedziba spółki w Warszawie, Mireckiego 5. Celem spółki jest nabycie i dalsze prowadzenie istniejącej spółki pod firmą: „Kapeka” Krajowy Przemysł Karoserji, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy zł. 250.000, podzielony na 2.500 akcji na okaziciela. Zł. 98.892 gr. 34 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 151.107 gr. 66 wpłacono gotowizną. Zarząd stanowią: Stanisław Fragman, Jakób Bochenek, Jerzy Goldwurm, wszyscy z Warszawy. Zarząd składa się z jednego lub kilku członków zarządu i zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Jeżeli Walne Zgromadzenie wybierze do zarządu kilku członków zarządu, to do zastępowania spółki wystarczy współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 31 grudnia 1929 r. za Nr. 1369. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 31 grudnia 1929 r. za Nr. 1370.

Wciągnięto w dn. 27 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6673: „Polsko-Szwajcarska Spółka Drzewna”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Po niemiecku: „Polnisch-Schweizerische Holz Aktien-Gesellschaft Warschau”. Siedziba spółki w Warszawie, Krucza 38. Celem spółki jest prowadzenie handlu drzewem i artykułami leśnymi na rachunek własny i komisowo z wyłączeniem eksploatacji lasów. Kapitał zakładowy zł. 250.000, podzielonych na 250 akcji na okaziciela, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarząd stanowią: Karol Litterer, Ferdynand Kaiser, Teodor Reufer, wszyscy z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisują dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Robertowi Clerc’owi z Warszawy udzielono łącznej prokury. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dnia 25 stycznia 1930 r. za Nr. 154. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 25 stycznia 1930 r. za Nr. 155.

Wciągnięto w dn. 3 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6674: „Paramount Films” Biuro Wynajmu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Sienna 4. Oddziały w Katowicach, Lwowie i Poznaniu. Celem spółki jest sprzedaż i wynajem filmów oraz prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw i interesów związanych z dziedziną filmową w Polsce. Kapitał zakładowy spółki wynosi zł. 200.000, podzielonych na 200 udziałów, całkowicie w gotowiznie wpłaconych. Zarządcami są: Izaak Blumenthal z Berlina i Gustaw Schaefer z Berlina. Wszelkie zobowiązania, czeki i pełnomocnictwa winny być podpisywane łącznie przez obu zarządców lub przez jednego zarządcę i jednego prokurenta lub przez dwóch prokurentów. Korespondencja zwykła oraz pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek i korespondencji mogą być podpisywane samodzielnie przez jednego zarządcę lub jednego prokurenta. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Ellis’owi John’owi Lipowowi z Warszawy, Hawey’owi Olt z Berlina i Pawłowi Thieles z Berlina udzielono prokury z prawem podpisywania zobowiązań, czeków i pełnomocnictw łącznie z jednym zarządcą lub drugim prokurentem oraz z prawem samodzielnego podpisywania korespondencji zwykłej, tudzież pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek i korespondencji. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Zborowskim w Warszawie dnia 19 września 1925 r. za Nr. 1695, Lillianem R. Gelfordem w New-Yorku dn. 27 lutego 1926 r., dr. Ernestem Flatau w Berlinie dnia 23 maja 1928 r. za Nr. 61, Maxem Bonnem w Berlinie dnia 2 sierpnia 1929 r. za Nr. 188 i dn. 17 grudnia 1929 r. za Nr. 359. Na zasadzie art. 27 Rozp. Ministra Sprawiedliwości o Rejestrze Handlowym („Dz. Praw Państwa Polskiego Nr. 37/1919, poz. 279”) wszystkie dotychczasowe wpisy w R. H. B. XXXIX 5777 zostały skasowane.

Wciągnięto w dn. 5 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6679: Warszawska Wytwórnia Papierów Światłoczułych „Negapozyt”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Dworska 24. Ce-

lem spółki jest prowadzenie fabrykacji w dziedzinie banzy papierniczej. Kapitał zakładowy zł. 2.500, podzielony na 100 udziałów. Zł. 2.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 500 wpłacono gotowizną. Zarządca Mendel vel Maksymilian Robak z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 23 stycznia 1930 r. za Nr. 657, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 12 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6680: „Centrala Sprzedaży Wyrobów Kamionkowych”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Nowogrodzka 26. Celem spółki jest komisowa sprzedaż wyrobów kamionkowych krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielony na 200 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Rada Nadzorcza: członkowie: Gustaw-Jan Martens z Warszawy, Stanisław Syska z Krakowa, Józef Bakowski (nieobecny); zastępcy: Michał Ratyński z Kawenczyna, Piotr Dąbkowski z Warszawy, Bolesław Narbutt (nieobecny). Zarządcy: Aleksander Jung, Ignacy Świętochowski, Bronisław Pawłowski, wszyscy trzej z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, wszelkie zobowiązania, umowy, akty hipoteczne i notarialne, pełnomocnictwa i prokury podpisują dwaj członkowie zarządu lub jeden z członków zarządu łącznie z członkiem Rady Nadzorczej lub jego zastępcą. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów, przesyłek i towarów podpisuje jeden z członków zarządu. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 10 stycznia 1930 r. za Nr. 121, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 13 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6683: Restauracja „Bazar”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Ś-to Jerska 3. Celem spółki jest prowadzenie restauracji. Kapitał zakładowy zł. 3.200, podzielony na 100 udziałów, całkowicie wniesiony wkładem rzeczowym. Zarządca Ichok Kantyn z Rembertowa zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 28 czerwca 1929 r. Nr. 3120, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 14 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6685: Pogotowie Krawieckie „B. Miniarski i S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Wierzbowa 6. Celem spółki jest odzież i przechowywanie ubrań. Kapitał zakładowy zł. 3.000, podzielony na 30 udziałów. Zł. 2.000 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 1.000 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Bronisław Miniarski z Warszawy, Roman Żółtowski z Dąbrówki, Stanisław Jurkiewicz z Jabłonny. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, żyra na wekslach i innych dowodach pieniężnych, umowy, pełnomocnictwa, prokury i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek, przekazów, ładunków, wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasieńskim w Warszawie dnia 5 lutego 1930 r. za Nr. 283, na czas do dnia 5 lutego 1931 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 14 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6687: „Kutnowskie Zakłady Przetworów Zbożowych”, Spółka Akcyjna. Siedziba spółki w Warszawie, Elektoralna 5. Celem spółki jest prowadzenie i uruchomienie słodowni, znajdującej się w Kutnie, i prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw pokrewnych i pomocniczych w dziedzinie przemysłu przetwórczego, ziemiopłodów i chemicznego, handel importowy i eksportowy produktami rolniczymi. Kapitał zakładowy zł. 600.000, podzielony na 6.000 akcji na okaziciela. Zł. 574.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 26.000 wpłacono gotowizną. Zarząd stanowią: Leon Szereszewski, Marian Szpillogiel, obaj z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden członek zarządu. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie, względnie jeden członek zarządu łącznie z prokurentem pod stemplem firmy. Do odbioru z pocztą przesyłek, dokumentów i pieniędzy wystarczy podpis jednego członka zarządu lub osoby przez zarząd upoważnionej. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 23 grudnia 1929 r. za Nr. 1982. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 23 grudnia 1929 r. za Nr. 1983.

Wciągnięto w dn. 15 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6690: Kinoteatr „Broadway”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Smocza 30. Celem spółki jest prowadzenie kinoteatru oraz eksploatowanie dzierżawionych pomieszczeń dla różnych celów widowiskowych. Kapitał zakładowy zł. 100.000, podzielony na 200 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono zł. 50.000, pozostałe zł. 50.000 winny być wpłacone do dnia 14 września 1930 r. Zarządcami są: Maksymilian Czapek, Szymon Lejman, Jakób vel Jankiel Zajtmann, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na wekslach, czeki, pełnomocnictwa, prokury, kontrakty i akty notarialne podpisuje Szymon Lejman łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru należności, wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kosińskim w Warszawie dnia 15 października 1929 r. za Nr. 2807, na okres lat piętnastu.

Wciągnięto w dn. 15 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6691: „Przetwory Zbożowe”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Wolska 40. Celem spółki jest hurtowy handel zbożem, mąką oraz przetworami zbożowymi. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Robert Schnee, Ryszard Michler, Czesław Michler, Antoni Hulanicki, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra na wekslach, czeki, pełnomocnictwa, prokury, akty notarialne i hipoteczne, umowy i wszelkie zobowiązania podpisuje Robert Schnee łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, towarów, przesyłek i pieniędzy podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 23 i 31 stycznia 1930 r. za Nr. 107 i 145, na czas do dnia 1 lipca 1933 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 17 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6692: „Tania Sprzedaż Manufaktur”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Nalewki 29. Celem spółki jest drobna sprzedaż

towarów manufakturowych. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 10 udziałów, całkowicie wpłacony. Zarządcami są: Dawid Fersztendig, Gitla Mendelsohn, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dylewskim w Warszawie dnia 21 stycznia 1930 r. za Nr. 115, na przeciąg jednego roku od daty wpisania do rejestru handlowego, z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na miesiąc przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego notarialnie lub listem poleconym o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 17 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6693: Biuro Agenturowe Rafinerii Olejów Jadalnych „Baro”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Nowy-Zjazd 1. Celem spółki jest agenturowe zastępstwo rafinerii olejów jadalnych i artykułów pokrewnych. Kapitał zakładowy zł. 120.000, podzielony na 2.000 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: prezes Wacław Wiślicki, Werner Schicht, Jan Podraszko, Emil-Józef Wielgoński, Leon Abramowicz, wszyscy z Warszawy, Simon Jagłom z Gdańska, Henryk Stern z Bielska Cieszyńskiego. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z prokurentem lub też dwaj prokurenci łącznie. Pokwitowania z odbioru korespondencji, towarów, przesyłek i przekazów podpisuje jeden z zarządców lub jeden z prokurentów. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 18 grudnia 1929 r. za Nr. 6369, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 17 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6694: Pierwsza Krajowa Wytwórnia „Fotofilm” Bracia Skokowscy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Krochmalna 83. Celem spółki jest prowadzenie zakładu dla zdjęć kinematograficznych i fotograficznych. Kapitał zakładowy zł. 2.000, podzielony na 20 udziałów. Zł. 1.000 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 1.000 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Józef Skokowski, Tadeusz-Marjan Skokowski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, żyra, umowy, pełnomocnictwa i akty notarialne podpisują obaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z prokurentem. Prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek, towarów i przekazów pieniężnych podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 16 grudnia 1929 r. za Nr. 7608, na czas do dnia 16 grudnia 1930 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 17 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6695: „Składy Budowlane”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Żórawia 4a. Celem spółki jest handel materiałami budowlanymi. Kapitał zakładowy zł. 100.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: inż. Jerzy Bajkiewicz, inż. Stanisław Orzechowski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, pełnomocnictwa, prokury, weksle, akcepty, żyra i czeki podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem

szem Jelnickim w Warszawie dnia 28 grudnia 1929 r. za Nr. 2168, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 17 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6697: „D. Sołowiej i S-ka“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Elektoralna 33. Celem spółki jest wyrób i sprzedaż parasoli, parasolek i lasek. Kapitał zakładowy zł. 2.000, podzielony na 10 udziałów. Zł. 1.000 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 1.000 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządczyni Felicja Sołowiej z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując samodzielnie firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 5 lutego 1930 r. za Nr. 584, na czas do dnia 1 stycznia 1934 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego listem poleconym o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 19 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6698: Zrzeszenie Fryzjerów „Figaro“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Miedziana 4. Celem spółki jest prowadzenie zakładu fryzjerskiego. Kapitał zakładowy zł. 2.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Piotr Głowacz, Janina Głowacz, Józef Haupt, Marja Haupt, wszyscy z Warszawy, Maksymilian Zajączkowski z Piastowa pod Warszawą. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, żyra, czek, akty urzędowe i pełnomocnictwa podpisują trzej zarządcy łącznie, a mianowicie: jedno z Głowaczów, jedno z Hauptów i Zajączkowski bądź oboje Głowaczowie i jedno z Hauptów, bądź wreszcie Hauptowie i jedno z Głowaczów. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 28 stycznia 1930 r. za Nr. 247, na czas do dnia 28 stycznia 1933 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 20 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6699: Towarzystwo „Letaj“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Leszno 4. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego dla importu i eksportu towarów między Polską a Palestyną. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Hirs Szwarz z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę samodzielnie pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 7 lutego 1930 r. za Nr. 631, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 20 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6700: „A. der Aprahamian i Co“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Sienkiewicza 2. Celem spółki jest handel dywanami perskimi i innymi przedmiotami wschodniej sztuki stosowanej. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Apraham der Aprahamian, Szulim vel Szymon Hirszbain, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania pieniężne, umowy, weksle, indosy wekslowe, czek i pełnomocnictwa podpisują obaj zarządcy łącznie. Rachunki, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, i pokwitowania podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem

firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 7 lutego 1930 r. za Nr. 621, na czas do dnia 1 stycznia 1935 r.

Wciągnięto w dn. 20 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6702: „Gęsiopierz“ Syndykat Eksportowy Pierza i Puchu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Handlowa 8. Celem spółki jest prowadzenie komisowego handlu eksportowego pierza i puchu na rachunek współników, przeprowadzanie akcji standaryzacyjnej, zasilanie fabryk krajowych w odpowiedni surowiec oraz dokonywanie wszelkich transakcji handlowych w tym zakresie. Kapitał zakładowy zł. 12.000, podzielony na 120 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Szama Papierbuch, Izrael-Chaim Gothelf, Hersz Bursztyn, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Umowy, zobowiązania, weksle, czek i przekazy bankowe podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Pliszczynskim w Warszawie dnia 13 lutego 1930 r. za Nr. 259, na czas do dnia 31 grudnia 1930 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 24 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6703: „Saluti“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Wileńska 7. Celem spółki jest prowadzenie wytwórni cukierków. Kapitał zakładowy zł. 2.000, podzielony na 10 udziałów, całkowicie wniesiony wkładem rzeczowym. Zarządczyniami są: Rywka Jablonka, Malka Akerman, obie z Warszawy. Zarządczynie zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czek, żyra, umowy prywatne i urzędowe, pełnomocnictwa i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują obie zarządczynie łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki i pokwitowania podpisuje jedna z zarządczyń. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Małkowskim w Warszawie dnia 9 stycznia 1930 r. za Nr. 53, na czas do dnia 31 grudnia 1930 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na miesiąc przed upływem terminu jedna ze współniczek nie zawiadomi pozostałej notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 24 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6705: „Żywica“ Inż. H. Gralewski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Marjensztadt 4. Celem spółki jest wytwarzanie ze sztucznej żywicy (bakelitu) i z innych podobnych surowców, artykułów i przedmiotów, wchodzących w zakres elektrotechniki, radja i telefonji i wszystkich artykułów z tego surowca, mogących być wyrabianymi, i prowadzenie warsztatów mechanicznych. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Henryk Gralewski, Kazimierz-Stanisław Iżycki, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Umowy, akty urzędowe, weksle, żyra na wekslach, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy, przesyłek, ładunków i towarów podpisuje Henryk Gralewski. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Olshewskim w Warszawie dnia 30 kwietnia 1929 r. za Nr. 199, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 25 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6708: Pracownia Filmowa „Artfilm“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w

Warszawie, Al. Jerozolimskie 35. Celem spółki jest założenie i prowadzenie pracowni filmowej, której zadaniem będzie wykonywanie wszelkich prac fachowych, wchodzących w zakres kinematografii, w pierwszym zaś rzędzie wykonywanie propagandowych i aktualnych filmów polskich oraz sprzedaż i wynajem tych filmów. Kapitał zakładowy zł. 20.000, podzielony na 40 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Marjan Fuks, Franciszek Kowalewski, dr. Seweryn Romin, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, akcepty, czek, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisuje Franciszek Kowalewski łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Rachunki, zamówienia, korespondencje, pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiej korespondencji, należności, przesyłek i towarów podpisują dwaj którykolwiek zarządcy łącznie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 18 lutego 1930 r. za Nr. 826, na czas do dnia 1 marca 1932 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze wspólników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 28 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6709: „Przemysł Żwirowy“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Targowa 14. Celem spółki jest eksploatacja żwirowni w miejscowości Majdan, gm. Kosów, pow. sokołowski. Kapitał zakładowy zł. 4.000, podzielony na 100 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wniesiono wkładem rzeczowym zł. 960, gotowizną zł. 1.520, pozostałe zł. 1.520 winny być wpłacone do dnia 1 sierpnia 1930 r. Zarządcami są: Henryk Bartold, Jan Czekaliński, Bolesław Sobolewski, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czek, prokury, pełnomocnictwa, umowy prywatne, akty notarialne, wnioski hipoteczne i wszelkie zobowiązania podpisuje Henryk Bartold łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję bieżącą, pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 17 lutego 1930 r. za Nr. 446, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 28 lutego 1930 r.

R. H. B XLVI 6711: „Bar Tichy“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Szpitalna 7. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa restauracyjnego. Kapitał zakładowy zł. 4.000, podzielony na 100 udziałów. Zł. 3.600 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 400 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządca Szczepan Kudela z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, samodzielnie podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 30 marca 1928 r. za Nr. 962 i 24 kwietnia 1929 r. za Nr. 1229, na czas do dnia 1 stycznia 1929 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze wspólników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci zlikwidowania spółki.

Wciągnięto w dn. 28 lutego 1930 r.

WPISY DODATKOWE

R. H. B 37 (B XLIV 6379): „Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 3.828.825, podzielonych na 3.927 akcji. Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zmniejszenia kapitału zakładowego o zł. 98.175 opublikowane zostało w Nr. 284 „Monitora Polskiego“ z dnia 10 grudnia 1929 r.

R. H. B I 63 (B XLVI 6664): Zakłady Ceramiczne „Pustelnik“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 2.625.000, podzielonych na 26.250 akcji, całkowicie wpłaconych. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 7 grudnia 1928 roku, kapitał zakładowy określony został na zł. 2.625.000 i podzielony na 26.250 akcji.

R. H. B IV 69 (B XLV 6591): Towarzystwo Zakładów Metalowych „B. Hantke“ w Warszawie, Spółka Akcyjna. Do Zarządu kooptowany został Ludwik Darowski z Warszawy, Topolowa 2. Wszystkie dotychczasowe prokury ustały. Udzielono prokury: inż. Antoniemu Kamieńskiemu z Katowic, inż. Gustawowi Gerhardtowi, inż. Władysławowi Szwanderowi, inż. Kazimierzowi Stankiewiczowi, Eugeniuszowi Michałowskiemu, wszystkim z Sosnowca, Huta Milowice, inż. Henrykowi Landauowi, inż. Stefanowi Stanowskiemu, obydwojom z Warszawy, z prawem podpisywania każdego z nich wszelkich dokumentów łącznie z którymkolwiek z posród wymienionych, z którymkolwiek bądź członkiem zarządu lub prokurentem; inż. Stanisławowi Jezierskiemu, inż. Stanisławowi Sienkiewiczowi, Feliksowi Piwońskiemu, Kazimierzowi Popławskiemu i Feliksowi Lewińskiemu, wszystkim z Sosnowca, Huta Milowice, Emilowi Pudłowi, Teodorowi Harnischowi i Mieczysławowi Chelmońskiemu, wszystkim trzem z Warszawy, z prawem podpisywania każdego z nich wszelkich dokumentów wyłącznie łącznie z którymkolwiek bądź członkiem zarządu lub prokurentami; inż. Antonim Kamieńskim, lub inż. Gustawem Gerhardtem, lub inż. Władysławem Szwanderem, lub Kazimierzem Stankiewiczem, lub inż. Henrykiem Landau, lub inż. Stefanem Stanowskim, lub Eugeniuszem Michałowskim; inż. Stanisławowi Kosiewiczowi, Konstantemu Piwońskiemu, obydwojom z osady Raków pod Częstochową, i inż. Tomaszowi Szwejkowskemu z osady Knopiska pod Częstochową z prawem podpisywania wszelkich dokumentów we dwóch łącznie. Kooptacja członka zarządu nastąpiła na mocy protokołu posiedzenia zarządu dnia 4 listopada 1929 r.

R. H. B 82 (B XXXI 4939): „Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich“ w Warszawie. Na członków zarządu wybrani zostali: Fernand du Roy de Blicquy, Leopold Hoogvelst, obaj z Brukseli. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 30 października 1929 r.

R. H. B 84 (B XLV 6607): Zakłady Wyrobów Metalowych „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 1.800.000, podzielonych na 1.500 akcji. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 31 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 1.800.000 i podzielony na 1.500 akcji.

R. H. B II 169: Spółka Akcyjna Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń „Omnium“ i „Wilja“ w Warszawie. Na mocy uchwały Walnych Zgromadzeń akcjonariuszów, zeznanych w formie aktów notarialnych przed notariuszem Borkowskim w Warszawie dnia 30 i 31 maja 1928 r. za Nr. 914 i 928, stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1924 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 107/1924, poz. 968) dokonana została fuzja spółki akcyjnej „Zjednoczone Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium“ i „Wilja“ ze spółką akcyjną pod firmą: „Spółka Akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń „Piaś“, drogą przyjęcia przez tę ostatnią aktywów i pasywów spółki akcyjnej: „Zjednoczone Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium“ i „Wilja“ na zasadzie bilansu sporządzonego na dzień 31 grudnia 1927 r. wzamian za 50.000 sztuk akcji III emisji spółki „Spółka Akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń „Piaś“, wydanych akcjonariuszom spółki pod firmą:

„Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń „Omnium” i „Wilja”.

R. H. B II 171: Spółka Akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast” w Warszawie. Na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń akcjonariuszów, zeznanych w formie aktów notarialnych przed notariuszem Borkowskim w Warszawie dnia 30 i 31 maja 1926 r. za Nr. 914 i 928, stosownie do Rozporządzenia Prezyjenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10/1924, poz. 968) dokonana została fuzja spółki akcyjnej: „Zjednoczone Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium” i „Wilja” ze spółką akcyjną pod firmą: „Spółka Akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast”, drogą przejęcia przez tę ostatnią aktywów i pasywów spółki akcyjnej „Zjednoczone Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium” i „Wilja” na zasadzie bilansu sporządzonego na dzień 31 grudnia 1927 r. wzamian za 50.000 sztuk akcji III emisji spółki: „Spółka Akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast”, wyznaczonych akcjonariuszom spółki pod firmą: „Zjednoczone Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium” i „Wilja”.

R. H. B II 204 (B XXI 3836): „Polthap” Polskie Towarzystwo Techniczne dla Handlu i Przemysłu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 500.000, podzielonych na 1.000 udziałów, całkowicie wpłaconych. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 23 grudnia 1929 r. za Nr. 5902.

R. H. B II 238: „Polskie Towarzystwo Elektryczne”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Otwarto Oddział w Katowicach. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wexsle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty notarialne i hipoteczne oraz ządania zwrotu sum z instytucji kredytowych, pokwitowania z odbioru pieniędzy i posyłek, oraz wszelką korespondencję podpisuje pod stemplem firmy dwóch członków Zarządu. Dyrektor zarządzający Włodzimierz Sierżputowski upoważniony został do zawierania i podpisywania w imieniu spółki wszelkich umów, aktów i kontraktów, żyrowania wexsli jak również podpisywania czeków, zobowiązań i plenipotencji, do otrzymywania wszelkich sum pieniężnych, dokumentów i wszelkiego rodzaju korespondencji, z wyłączeniem wexsli, które winny być wystawiane i podpisywane przez dwie osoby, jako to: dyrektora zarządzającego i jednego z członków Zarządu, lub zastępcę lub dwóch członków Zarządu.

R. H. B III 392: Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „L. Orłowski, J. Rogowicz i S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Orłorog”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dawniej L. Orłowski, J. Rogowski i S-ka”. Zarządca Jan Rogowicz, zastępca Stanisław Rogowicz, obaj z Warszawy, zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem każdy samodzielnie. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 18 grudnia 1929 r.

R. H. B IV 629 (B XLVI 6682): „Patria” Polskie Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne, Spółka Akcyjna w Warszawie. Otwarto Oddział w Gdyni. Dyrektorem zarządzającym mianowany został dr. Mieczysław Lilienthal, dyrektorem zaś dr. Mieczysław Burdowicz, obaj z Warszawy. Zarządzającym oddziałem w Gdyni z tytułem dyrektora oddziału mianowany został Władysław Rogalski. Wszelkie pełnomocnictwa i dokumenty, z których wynikają jakiekolwiek zobowiązania spółki oraz listy o wydanie funduszy z instytucji kredytowych winny być opatrzone dwoma podpisaniami, a mianowicie: jednego z członków Rady Zarządzającej i dyrektora zarządzającego lub też w jego zastępstwie dyrektora względnie wicedyrektora, upoważnionego do tego przez Radę. Polisy i świadectwa tymczasowe na ubezpieczenia podpisuje dyrektor zarządzający lub osoba do tego przezeń upoważniona. Wreszcie korespondencję bieżącą, o ile

z niej żadne zobowiązanie dla spółki nie wynika, oraz plenipotencje do odbioru z pocztu listów, przekazów, przesyłek zwykłych, poleconych i pieniężnych podpisuje dyrektor zarządzający lub jeden z dyrektorów lub wicedyrektorów według wyboru Rady Zarządzającej lub wreszcie zarządzający oddziałem, t.j. w zgłoszeniu reprezentacją. Osobom tym przysługuje prawo przelewu posiadanego do podpisów pełnomocnictwa na innych urzędników. Postanowienie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w przedmiocie częściowych zmian statutu opublikowane zostało w Nr. 7 „Monitora Polskiego” z dnia 10 stycznia 1930 r.

R. H. B 415 (B XLII 6179): „Standard-Nobel w Polsce”, Spółka Akcyjna. Hughowi Duncanowi Mc. Faddinowi, Aleksandrowi Szczesniakowi, Stanisławowi Grotowskiemu, Wacławowi Kontrynowi, wszystkim z Warszawy, udzielono prokury z prawem podpisywania każdego z nich łącznie z jednym z członków Zarządu lub ich zastępców wszelkich aktów i dokumentów, które stosownie do par. 38 statutu spółki wymagają podpisów dwóch członków Zarządu lub dwóch ich zastępców oraz z prawem samodzielnego podpisywania korespondencji, niezawierającej zobowiązań.

R. H. B IV 560 (B XL 5888): „Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Wszystkie dotychczasowe prokury ustały. Udzielono prokury: inż. Antoniemu Kamieńskiemu z Katowic, inż. Gustawowi Gerhardtowi, inż. Władysławowi Szwanderowi, inż. Kazimierzowi Stankiewiczowi, Eugeniuszowi Michałowskiemu, wszystkim z Sosnowca, Huta Miłowice, inż. Janowi Kroegerowi, inż. Henrykowi Landauowi, inż. Stefanowi Stanowskiemu, wszystkim trzem z Warszawy, z prawem podpisywania każdego z nich wszelkich dokumentów łącznie z którymkolwiek z pośród wymienionych, z którymkolwiek z członków Rady lub prokurentem; inż. Stanisławowi Jezierskiemu, inż. Stanisławowi Sienkiewiczowi, Feliksowi Piwońskiemu, Kazimierzowi Popławskiemu i Feliksowi Lewińskiemu, wszystkim z Sosnowca, Huta Miłowice, Wincentemu Bieickiemu z Sosnowca, Huta Katarzyna, Antoniemu Wilczyńskiemu z Sosnowca, Huta Staszic, Konradowi Kulakowskiemu z Myszkowa, Emilowi Pudłowi, Teodorowi Hanischowi i Mieczysławowi Chełmońskiemu, wszystkim trzem z Warszawy, z prawem podpisywania każdego z nich wszelkich dokumentów wyłącznie łącznie z którymkolwiek z członków Rady lub prokurentami: inż. Antonim Kamieńskim, lub inż. Gustawem Gerharatem, lub inż. Władysławem Szwanderem, lub inż. Kazimierzem Stankiewiczem, lub inż. Janem Kroegerem, lub inż. Henrykiem Landau, lub inż. Stefanem Stanowskim, lub Eugeniuszem Michałowskim.

R. H. B 619 (B XL 5934): Towarzystwo Zakładów Przędzalni Bawełny, Tkalni i Blecharni „Zawiercie”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Prokurent Czesław Kryński zmarł.

R. H. B V 791 (B XXIII 4061): „Warszawsko-Łódzkie Towarzystwo Handlowe”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Siedziba spółki przeniesiona została do Łodzi. Wpisano na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowanego w Nr. 7 „Monitora Polskiego” z dnia 10 stycznia 1930 r.

R. H. B VI 832 (B XLI 6076): Belgijska Spółka Akcyjna „Towarzystwo Akcyjne Sochaczewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu”. Siedziba Oddziału Warszawskiego mieści się obecnie przy ul. Mińskiej 25.

R. H. B VI 901 (B XXX 4839): Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 600.000, podzielonych na 6.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Prokura Leona Lewandowskiego ustała. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego o zł. 7.500, czyli do zł. 600.000, drogą przelania do kapitału zakładowego zł. 7.500 z rezerwy, opublikowane zo-

stało w Nr. 295 „Monitora Polskiego” z dnia 23 grudnia 1929 r.

R. H. B VI 936 (B XL 5944): **Polskie Zakłady Chemiczne „Nitrat”**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Mińskiej 25.

R. H. B VI 947 (B XXX 4882): **Przemysł Tłuszczowy „Schicht”**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 5,400.000, podzielonych na 24.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, zezwalające na powiększenie kapitału zakładowego o zł. 2,700.000, czyli do zł. 5,400.000, drogą III emisji zlotowej 12.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 53 „Monitora Polskiego” z dnia 5 marca 1929 r.

R. H. B VII 1194 (B XIX 3604): **„Wschodnio-Europejskie Towarzystwo Ekspedycyjne”**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 100.000, podzielonych na 10.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Adolff Hamburger z Zarządu wystąpił. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zezwolenia na podwyższenie kapitału zakładowego o zł. 90.000, drogą II emisji 9.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 297 „Monitora Polskiego” z dnia 27 grudnia 1929 r.

R. H. B VIII 1277 (B XLVI 6678): **„K. Grochowski i J. Trautman”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Borkowskim w Warszawie dnia 24 stycznia 1929 r. za Nr. 160, w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zawarta została spółka pod firmą: „K. Grochowski i J. Trautman”, Spółka firmowa.

R. H. B VIII 1292 (B XL 5901): **Towarzystwo Akcyjne Fabryki Portland-Cementu „Wołyn”** w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 2,500.000, podzielonych na 100.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Na Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 16 września 1929 roku Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: członkowie: dr. Fritz Carus z Wiednia, Stanisław Holenderski z Zawiercia, Antoni Eiger, Diana Eigerowa Jakób Eiger, Bernard Holenderski, Janusz Holenderski, Jakób Kroll, Paweł Minkowski, Aleksander Neuman; zastępcy: Wacław Kobylński, Gustaw Pełka, wszyscy z Warszawy. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie częściowych zmian statutu i powiększenia kapitału zakładowego o zł. 500.000, czyli do zł. 2.500.000, drogą III emisji 20.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 48 „Monitora Polskiego” z dnia 27 lutego 1929 r.

R. H. B VIII 1367 (B XXXVI 5226): **Zakłady Garbarskie „I. C. H. Blunck”**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Zarząd obecnie stanowią członkowie: Edmund Engeman, Karol Blunck, Zygmunt Gałęcki; zastępcy: Tadeusz Słubicki, Jan Blunck, Jerzy Lissowski, wszyscy z Warszawy. Prokura Edwarda-Ludwika Bluncka ustala. Uzupełniające wybory do Zarządu dokonane zostały na Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 30 grudnia 1929 r.

R. H. B VIII 1495 (B XXX 4837): **Spółka Akcyjna Przemysłu Metalurgicznego i Garbarsko-Chemicznego „Autogen”** w Warszawie. Komisję Likwidacyjną stanowią: Bolesław Ganowski, Władysław Andruszkiewicz i Ludomir Sujkowski, wszyscy z Warszawy. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 12 listopada 1928 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B VIII 1496 (B XXXIX 5789): **Polskie Zakłady Elektryczne „Brown-Boveri”**, Spółka Akcyjna w Warszawie.

Józef Mystkowski przestał być dyrektorem. Piotr Januszewski i Nestor Gerber, obaj z Warszawy, mianowani zostali dyrektorami. Dotychczasowy prokurent Stanisław Kaniewski z Warszawy mianowany został wicedyrektorem. Ludwikowi Sowińskiemu z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. B IX 1725 (B XXVI 4405): **Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny „Fryderyk Puls”**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Prokura Roberta Schroedera, Bolesława Rosickiego i Henryka Pakszwera ustala.

R. H. B XI 2210 (B XLVI 6656): **Pierwsza Krajowa Hurtownia Win i Spirytualji „Maurycy Seydel i S-ka”** w Warszawie. Komisję Likwidacyjną stanowią: Wacław Purski, Edmund Seydel, Feliks Seydel, Tadeusz Rudnicki, Stefan Aleksandrowicz, wszyscy z Warszawy. Dokumenty, zawierające zobowiązania spółki, czeki oraz akty urzędowe i wszelkie czynności hipoteczne i notarialne podpisują trzej członkowie Komisji Likwidacyjnej. Pełnomocnictwa i korespondencję, niezawierającą zobowiązań, podpisują dwaj członkowie Komisji Likwidacyjnej. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Borkowskim w Warszawie dnia 2 grudnia 1929 r. za Nr. 1559, spółka znajduje się w stanie likwidacji. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 grudnia 1929 r. postępowanie zapobiegawcze upadłości zostało umorzone.

R. H. B XIV 2791: **„Dobieszowicka Spółka Węglowa”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Ludnej 9 m. 41. Likwidatorem jest Witold Rydzewski z Brwinowa. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Sułowskim w Warszawie dnia 10 stycznia 1930 r. za Nr. 52, spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B XXI 3765: **„Podlaska Wytwórnia Samolotów”**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 1.000.000, podzielonych na 100.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł. 500.000, czyli do zł. 1.000.000, drogą emisji 50.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 190 „Monitora Polskiego” z dnia 20 sierpnia 1920 r.

R. H. B XXII 3974 (B XXXII 5090): **„Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 120.000, podzielonych na 1.200 udziałów, całkowicie wpłaconych. Podwyższenie kapitału zakładowego o zł. 87.400 nastąpiło na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 7 lipca 1929 r.

R. H. B XXIV 4160: **Towarzystwo Filmowe „Uniwersal Pictures Corporation”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 450.000, podzielonych na 4.500 udziałów, całkowicie w gotowości wpłaconych. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Rozenbergerem w Berlinie dnia 29 sierpnia 1929 r. za Nr. 97.

R. H. B XXVIII 4614: **Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne „Ludwik Spiess i Syn”**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Andrzejowi Kozłowskiemu z Warszawy udzielono łącznej prokury. Prokurent Wacław Stelmaszczyk ma prawo podpisywać również łącznie z jednym z prokurentów.

R. H. B XXX 4863: **„Era” Zakłady Przemysłu Elektrycznego**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 27 grudnia 1929 r. za Nr. 1344, całe przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami wniesione zostało do nowopowstałej spółki akcyjnej pod firmą: „Era” Polskie Zakłady Elektrotechniczne, Spółka Akcyjna we Włochach

R. H. B XXXVI 5423: „**Pedab**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Wilczej 45 m. 6. Likwidatorem jest Stefan Rogoziński z Milanówka. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 28 czerwca 1929 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B XXXVII 5564: „**Baltrustra**“, **Baltycko-Rosyjskie Towarzystwo Transportowe**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi zł. 20.000, podzielonych na 100 udziałów, całkowicie wpłaconych. Zarządcami obecnie są: Jerzy Przedborski, Moryc Abkin, Eljasz Sliosberg, Dawid Landau, wszyscy z Warszawy, Grzegorz Minsker i Jakób Ozols-Jakobson, obaj z Rygi. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach podpisuje Przedborski lub Minsker lub Jakobson lub Abkin łącznie z Landau'em lub Sliosbergiem. Prokury Moryca Abkina, Eljasza Sliosberga, Dawida Landau i Saula Dajona ustały. Dawidowi Milewskiemu udzielono prokury dla Oddziału w Wilnie z prawem podpisywania weksli i zobowiązań pieniężnych łącznie z jednym z zarządców, innych zaś dokumentów łącznie z prokurentem Fabjanem Świdoszczem. Prokurent Fabjan Świdoszcz podpisuje weksle i zobowiązania pieniężne łącznie z jednym z zarządców. Podwyższenie kapitału zakładowego i ustanowienie obecnego zarządu nastąpiło na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 12 listopada 1929 r. za Nr. 5636.

R. H. B XXXVIII 5602: **Towarzystwo Robót Inżyniersko-Budowlanych „Tibr“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się przy ul. Mochackiego 17 m. 5. Likwidatorami są: Dymitr Markow z Warszawy i Jerzy Ebner z Nowego Bierunia na Górnym Śląsku. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 17 października 1929 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B XXXVIII 5676: „**Centrowata**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Halinie Fruchtmann z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. B XXXVIII 5705: „**Polski Peugeot**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Hożej 9.

R. H. B XXXVIII 5711: „**Kapeka**“ **Krajowy Przemysł Karoserji**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 31 grudnia 1929 r. za Nr. 1370, całe przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami wniesione zostało do nowopowstałej spółki pod firmą: „**Kapeka**“ **Krajowy Przemysł Karoserji**, Spółka Akcyjna w Warszawie.

R. H. B XXXIX 5792: „**Dr. Madaus et Co**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi zł. 80.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wpisano na mocy aktu,

zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 31 grudnia 1929 r. za Nr. 6546.

R. H. B XL 5985: „**Elektrownia w Żelechowie**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy wynosi zł. 84.000 podzielonych na 168 udziałów, całkowicie wpłaconych. Józef Boye przestał być zarządcą. Na zarządcę wybrana została Emilia Piekutowska z Warszawy. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa, prokury, akty hipoteczne i notarialne, tudzież pisma z żądaniem zwrotu i kwitowaniem z odbioru sum z instytucji kredytowych podpisuje Edmund Ostrowski łącznie z jednym z pozostałych zarządców lub prokurentem. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru należności, wszelkiego rodzaju korespondencji przekazów pieniężnych, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców lub prokurent. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dnia 16 grudnia 1929 r. za Nr. 2248.

R. H. B XLI 6070: **Polskie Linje Lotnicze „Lot“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Prokura Władysława Konopki ustała. Józefowi Mystkowskiemu z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. B XLII 6188: **Zakłady Przemysłowe Metali Rozciąganých „W. Jankowski i S-ka“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hübnerem w Warszawie dnia 20 listopada 1929 r. za Nr. 1371, całe przedsiębiorstwo spółki wypuszczone zostało w dzierżawę Feliksowi Żelewskiemu z Warszawy na czas do dnia 1 stycznia 1935 r. z tem, że dzierżawca nie ma prawa wystawiania zobowiązań w imieniu spółki.

R. H. B XLIII 6309: **Towarzystwo Filmowe „Metro-Goldwyn-Mayer“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Julianowi-Dawidowi Bermannowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. B XLV 6570: **Pakownia Towarów Spożywczych „Hace-Wu“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 15.000, podzielonych na 60 udziałów, całkowicie wpłaconych. Józef Pacholder przestał być zarządcą. Wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania, weksle, akcepty, traty, jako też cesje i żyra na takowych oraz pełnomocnictwa podpisuje dwóch zarządców łącznie. Prokura Arona Pacholdera ustała. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dnia 30 grudnia 1929 r. za Nr. 2756.

R. H. B XLVI 6621: **Polskie Towarzystwo Elektryczne „Asea“**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Otwarto Oddziały w Łodzi, Katowicach. Aleksandrowi Brzuzkowi, Teodorowi Czerwińskiemu, Gösta'owi Gustafsonowi, wszystkim z Warszawy, udzielono prokury z prawem podpisywania każdego z nich łącznie z jednym z członków Zarządu.

R. H. B XLVI 6637: „**Wschodnia Wytwórnia Futer**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Marszałkowskiej 151.

Eugenjusz Kwiatkowski

Postęp Gospodarczy Polski

*Nakładem Tyg. „Przemysł i Handel”
Warszawa 1928*

ZARZĄD

Włocławskiej Fabryki Papieru,

Sp. Akc.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 kwietnia r. b., o godz. 18, w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 4, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1929;
- 2) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału zysków za rok 1929;
- 3) Plan działalności i budżet na rok 1930;
- 4) Wybór członka Zarządu, jego zastępcy i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 5) Wybór Dyrektora Zarządzającego;
- 6) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu, Dyrektora Zarządzającego i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w rzeczonem Zebraniu, zechcą — stosownie do Ustawy — złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe, nie później, jak na 7 dni przed terminem Zebrania.

W razie niedojścia do skutku wskazanego powyżej Ogólnego Zebrania, już niniejszem zwołuje się powtórne Ogólne Zebranie na dzień 10 maja 1930 r., o tejże godzinie, w temże miejscu, które uważać się będzie za prawomocne, a uchwały jego za ostateczne, bez względu na ilość akcji, reprezentowanych przez uczestniczących w niem Akcjonariuszów.

ZARZĄD

Warszawskiej Fabryki Dywanów „DYWAN”

Sp. Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 29 kwietnia 1930 r. o godz. 17 w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 150, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1929 r., oraz Rachunku Strat i Zysków i Bilansu Zamknięcia na 31/XII 1929 r. wraz ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej;
- 2) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na następny rok operacyjny;
- 3) Upoważnienie Zarządu do zływania i nabywania nieruchomości i do obciążania hipotek;
- 4) Wybór Członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 5) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze korzystają z prawa głosu na Zgromadzeniu Walnem o ile najmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożą w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Marszałkowska 150, swe akcje, względnie świadectwa depozytowe lub zastawowe polskich instytucji kredytowych rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

ZARZĄD FIRMY

Przemysł Bieliźniany „ASKO” A. Strassman i S-ka, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 25 kwietnia 1930 r., o godz. 12, w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Chłodna Nr. 5, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1929 r.;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat;
- 4) Ustalenie budżetu na 1930 r.;
- 5) Wybory władz;
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, którzy zechcą wziąć udział w Zebraniu, powinni najpóźniej na 7 dni przed terminem Zebrania złożyć w biurze Zarządu swe akcje, względnie dowody je zastępujące.

ZARZĄD

SPÓŁKI AKCYJNEJ BRACIA BORKOWSCY ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 23 kwietnia 1930 r. o godz. 6 po południu odbędzie się w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Grochowska 45

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu na 1929 r., rachunku zysków i strat i pokwitów. Zarządu z działalności;
- 3) Podział zysków za 1929 r.;
- 4) Wybory Zastępców Członków Zarządu i Członków Komisji Rewizyjnej oraz sprawa wynagrodzenia Władz Spółki;
- 5) Zatwierdzenie nowego statutu Spółki, uzgodnionego z przepisami prawa o Spółkach Akcyjnych z dn. 22/III 1928 r.;
- 6) Wolne wnioski.

Zgodnie z § 23 Statutu Spółki dla uzyskania prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu Akcjonariusze winni złożyć Zarządowi akcje lub właściwe kwity depozytowe przed dn. 16 kwietnia r. b.

BANK HANDLOWY W ŁODZI, S. A.

Bilans surowy na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa i sumy do dyspozycji w w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gosp. Kraj.	1,822.303'52	Kapitały własne :	
Waluty zagraniczne	357.640 04	a) zakładowy	5,000.000'00
Papiery wartościowe własne :		b) zapasowy	376.960'41
a) pożyczki państwowe	83.266'34	c) inne rezerwy	1,207.785'22
b) papiery hipoteczne	366.261'40	d) fundusz amortyzacyjny	312.497'57 6,902.243'20
c) akcje	546.105'19 995.632'93	Wkłady :	
Udziały i akcje w przedsiębior. konsorcjonalnych	3,250.111'06	a) terminowe	8,363.031'50
Banki krajowe	239.027'10	b) à vista	4,252.713'03 12,615.744'53
Banki zagraniczne	4,627.335'46	Rachunki bież. (saldy kredyt.)	7,712.207'30
Weksle zdyskontowane	17,304.299'57	Zobowiązania inkasowe	424.761'20
Weksle protestowane	270.166 47	Redyskonto weksli	4,840 9 0'72
Rachunki bieżące (saldy debet.):		Banki krajowe	535.003'16
a) zabezpieczone	11,240.064'99	Banki zagraniczne	14,994.899 89
b) niezabezpieczone	735.687'50 11,975.752'49	Różne rachunki	1,852.850'27
Nieruchomości	8,005.251'58	Procenty, prowizje i różne zyski	2,932.525 19
Różne rachunki	1,332.883 97	Oddziały	4,483.204'70
Koszty, różnice kursowe i t. p.	2,460.845'39		
Oddziały	4,633 110'58		
	57,294 360'16		57,294 360'16
Gwarancje			1,269.892'25
Inkaso			8,878.478'63

SINGER SEWING MACHINE COMPANY

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1929 r.

DEBET	zł	KREDYT	zł
Kasa	64.151'46	Kapitał	300.000'00
Maszyny i części	17,190.539'29	The Singer Mfg. Co. N. Y. Current A/C	48,409.523'40
Towary nabyte	678.912'58	Pasywa dla Realizacji Należności	954.910 50
Dłużnicy	31,830.350'24	Singer Sewing Machine Company N. J. Management A/C	656.243'50
Utensylja	376.701'58		
Samochody	36.999'10		
Personel, awanse	28.468 80		
„Kosmos” Kaftal, Szuldberg i Keller w War- szawie	114.554'35		
	<u>50.320 677'40</u>		<u>50.320.677'40</u>

Rachunek Strat i Zysków na dz. 31 grudnia 1929 r.

Wydatki za 1929 r.	13,524.183'76	Maszyny i części	14,679.377'34
Pasywa dla realizacji należności	510.987'32	Towary nabyte	12,037'24
Zysk za 1929 r.	656.243 50		
	14,691.414'58		14,691.414'58

Warszawa, dn. 31 grudnia 1929 r.

Dyrektor Biura Nadzorczego: O. Myslik

Dyrektor Oddziału Centralnego: F. Nechwilla

Komisja Rewizyjna: A. Middleton

Księgowy: St. Mielczarek

Bank Dyskontowy Warszawski

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		zł	zł	STAN BIERNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodar. Krajowego			7.370.427'25	Kapitały własne:			
Waluty zagraniczne			3.778.353'96	a) zakładowy		10.000.000'00	
Papiery wartościowe własne:				b) zapasowy		3.700.000'00	
a) pożyczki państwowe		587.734'80		c) inne rezerwy		250.000'00	
b) papiery hipoteczne		4.059.328'52		d) fundusz amortyzacyjny		348.880'00	15.298.880'00
c) akcje		903.083'68	5.550.147'00	Wkłady:			
a) pożyczki państwowe		587.734'80		a) terminowe		55.441.491'32	
b) papiery hipoteczne		4.059.328'52		b) à vista		8.435.893'11	63.877.384'43
c) akcje		903.083'68	5.550.147'00	Rachunki bieżące (saldy kredytowe)			20.329.830'53
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych			6.865.679'50	Zobowiązania inkasowe			686.430'11
Banki krajowe			1.669.874'33	Redyskonto weksli w Banku Polskim			5.136.687'79
Banki zagraniczne			8.664.946'41	Banki krajowe			3.137.668'15
Weksle zdyskontowane			51.305.436'20	Banki zagraniczne			33.541.957'20
Rachunki bieżące (saldy debet.):				Różne rachunki			2.847.823'46
a) zabezpieczone		42.453.542'88		Odsetki dotyczące 1930 r.			1.100.573'69
b) niezabezpieczone		16.315.640'35	58.769.183'23	Zysk:			
Pożyczki terminowe			13.960'03	a) z lat ubiegłych		165.061'83	
Nieruchomości			3.861.600'00	b) za 1929 r.		2.639.543'61	2.804.605'44
Różne rachunki			912.232'89				
			<u>148.761.840'80</u>				<u>148.761.840'80</u>
Gwarancje				zł 17.374.524'57			
Inkaso				zł 58.270.966'70			

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN		zł	zł	MA		zł	zł
Procenty i prowizje wypłacone			9.199.907'18	Pozostałość zysków z lat ubiegłych		165.061'83	
Koszty handlowe:				Procenty i prowizje pobrane		17.287.974'59	
a) wydatki osobowe		3.622.347'03		Różnice kursowe		907'2 078	
b) świadczenia socjalne		340.424'09		Dochody z nieruchomości		48.422'67	
c) wydatki rzeczowe		956.660'77	4.919.431'89	Zwrot sum dawniej odpisanych		38.976'52	
Podatki			1.197.860'85				
Odpisy			325.831'03				
Czysty zysk			<u>2.804.605'44</u>				
			<u>18.447.636'39</u>				<u>18.447.636'39</u>

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów zatwierdziło w dn. 29 marca 1930 r., wnioski Rady, dotyczące podziału zysków i zasilenia rezerw, i uchwaliło wypłacić za 1929 r. dywidendę 12%, t. j. zł 12'00 od akcji. Rezerwy wraz pozostałością zysków wynoszą obecnie zł 6.562.269'04.

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWÓW

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w Kasie Zaliczkowej od 1 stycznia 1929 r. do 30 czerwca 1929 r. od Nr. 38.328 do 46.064, oraz Nr. 28.462, 37.405 i dawny Nr. 45.309 nieodnowione lub niewykupione sprzedane będą przez przedstawiciela Władz Skarbowych i w obecności przedstawiciela Policji na publicznej licytacji w dn. 28 kwietnia 1930 r. ewentualnie także i w dniach następnych o godz. 9 przed południem najwięcej ofiarującemu za gotówkę w walucie krajowej. Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, pl. Halicki 15.

UWAGA. — 1) Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dn. 10 kwietnia 1930 r.; 2) W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów do licytacji przeznaczonych bezwzględnie wykluczone.

D y r e k c j a

We Lwowie, dn. 1 kwietnia 1930 r.

Z a r z a d

Górnośląskiej Fabryki Celulozy, S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 kwietnia r. b., o godz. 17 w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 4, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1929 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału zysków za 1929 r.; 4) Plan działalności i budżet na 1930 r.; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w rzezonem Zebraniu, zechcą — stosownie do Ustawy — złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe, nie później, jak na 7 dni przed terminem Zebrania.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
FABRYKI CZEKOLADY
„PLUTOS”, S. A.

w myśl § 19 statutu Spółki Akcyjnej, zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w sobotę, dn. 26 kwietnia 1930 r., o godz. 4 po południu, w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Barska 28/30, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za ubiegły rok operacyjny 1929;
- 3) Podział zysków;
- 4) Wybór Członków Zarządu, oraz 5 Członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

W myśl § 25 statutu Spółki Akcyjnej, Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje, względnie świadectwa depozytowe najdalej do dn. 19 kwietnia 1930 r.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
CUKROWNI i RAFINERJI
„ZBIERSK”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że za rok operacyjny 1928/29 wpłacana jest dywidenda w wysokości 4% Kapitału Zakładowego.

Wypłatę uskutecznia Biuro Zarządu w Warszawie, ul. Mokotowska 25.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
CUKROWNI i RAFINERJI
„NIELEDEW”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że za rok operacyjny 1928/29 wypłacana jest dywidenda w wysokości 2% Kapitału Zakładowego.

Wypłatę uskutecznia Biuro Zarządu w Warszawie, ul. Mokotowska 25.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Tow. Akc. „**PROMIEŃ**” Fabryka Zapalek i Urzędzeń Biurowych zawiadamia, że dn. 25 kwietnia 1930 r., w piątek o godz. 11 m. 30 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce. Spółki Akcyjnej w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929; 2) Potwierdzenie uprawnień i upoważnień Komisji Likwidacyjnej Spółki

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 17 kwietnia r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO
„PŁOMYK” S. A.

zawiadamia, że dn. 25 kwietnia 1930 r., w piątek o godz. 11 m. 30 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929.
- Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 17 kwietnia r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

Las, Spółka Akcyjna

(Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.)

AKTYWA

Kasa zł 4.115.25; Dłużnicy zł 118.206.78; Zasoby leśne zł 5.014.342.07; Stawy i zasoby rybne zł 699.456.74; Budynki i inwentarz zł 778.406.34; Konto pól zł 552.148.21; Zapasy karmy dla ryb zł 6.727.50; Hipoteka Rusinowice RM 2.440.084.15 = zł 5.197.379.24; **Ogółem zł 7.173.402.89.**

PASYWA

Kapitał akcyjny zł 500.000.00; Fundusz rezerwowy zł 50.000.00; Fundusz wznowień zł 40.033.74; Wierzyciele zł 6.035.678.43; Zobowiązania bankowe zł 1.670.00; Zobowiązania wekslowe zł 495.000.00; Hipoteka Rusinowice RM 2.440.084.15 = zł 5.197.379.24; Zysk: przeniesiony z 1928 roku zł 9.673.12; Zysk czysty z 1929 roku zł 41.347.60; Razem zł 51.020.72; **Ogółem zł 7.173.402.89.**

Rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1929 r.

DEBET

Koszty handlowe zł 528.838.85; Stawy zł 13.98; Zysk: przeniesiony z 1928 roku zł 9.673.12; Czysty zysk w roku 1929 zł 41.347.60; Razem zł 51.020.72; **Ogółem zł 579.873.55.**

CREDIT

Zysk przeniesiony z roku 1928 zł 9.673.12; Nadwyżka ze sprzedaży drzewa zł 565.019.84; Zysk z pól i łąk zł 3.657.42; Utrzymanie budynków zł 1.523.17; **Ogółem zł 579.873.55.**

Katowice, dnia 1 marca 1930 r.

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów**

**Towarzystwa Akcyjnego Żąbkowickiej
Fabryki Szkła w Żąbkowicach**

odbędzie się w dn. 19 kwietnia 1930 r., o godz. 9 przed południem w biurze fabryki w Żąbkowicach z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie i bilans za 1929 r.;
- 2) Zmiany statutów;
- 3) Budżet i plan działań na 1930 r.;
- 4) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

„Motor Polski”, Spółka Akcyjna w Żninie

zwołuje na dzień 26 kwietnia 1930 r. o godz. 11½

Walne Zgromadzenie na sali p. Górnego. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1929 r.; 3) Podział zysków; 4) Powzięcie uchwały dotyczącej dywidendy za 1928 r.; 5) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 6) Wybór Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 7) Wolne głosy bez uchwał.

Akcjonariusze, chcąc wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni swe akcje lub kwity depozytowe złożyć do dn. 18 kwietnia, godz. 13, w biurze Spółki. Dodatkowe wnioski przyjmuje się do dn. 12 kwietnia r. b.

Zarząd: *K. Urbański*

Z A R Z A D

Banku Spółek Niemieckich w Polsce

S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów Spółki tej, że we wtorek, dn. 15 kwietnia 1930 r., o godz. 10½ rano w naszym banku w Łodzi, Aleje Kościuszki 45/47 (róg Andrzeja) odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1929 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 4) Powzięcie uchwały dotyczącej podziału zysku;
- 5) Wybór członków do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Ustalenie składki członkowskiej dla Związku Rewizyjnego;
- 7) Sprawozdanie o zakupie nieruchomości dla użytku banku;
- 8) Różne.

Do wykonania prawa głosu na zasadzie § 5 naszego statutu uprawnieni są bez wszystkiego akcjonariusze akcyj imiennych; posiadacze akcji na okaziciela muszą akcje swe złożyć najpóźniej do dn. 8 kwietnia r. b. u nas względnie w Banku Spółdzielczym, Poznań, lub u polskiego notariusza.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Elektrownia w Piotrkowie

PIOTRKÓW TRYB.

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 kwietnia 1930 r., o godz. 11 min. 30 przed południem, w lokalu przy ul. Czackiego 8 m. 6 w Warszawie, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki w 1929 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1929 r.;
- 4) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1930 r.;
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu nowego statutu Spółki;
- 6) Wybory Członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 7) Wybory Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wynagrodzenie Członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Dyrektora Zarządu a'cego;
- 9) Zatwierdzenie kupna terenu dla podstacji w Tomaszowie i upoważnienie Dyrekcji do przeprowadzenia formalności hipotecznych;
- 10) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze winni w myśl Statutu na 7 dni przed datą Walnego Zebrania złożyć swe akcje w biurze Zarządu Spółki w Piotrkowie.

Zarząd Tow. Akc.

**Société Fermière de la Czenstochovienne w Roubaix
(FRANCJA)**

podaje do wiadomości, że dn. 10 kwietnia r. b., o godz. 14 min. 30 w lokalu Zarządu Spółki, przy ul. des Longues Haies Nr. 38, odbędzie się doroczne **Walne Zebranie Akcjonariuszów Spółki** z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej z działalności za rok operacyjny 1929; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Wybory.

Tegoż dnia i w tymże lokalu o godz. 15 min. 30 odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów**, dla którego ustalony został następujący porządek dzienny: 1) Redukcja kapitału zakładowego; 2) Wprowadzenie zmiany powyższej do statutu Spółki.

**X Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów „Młynotwórni”, T. A. Wytwórni
Maszyn Młyńskich w Rogoźnie, Wilk.**

odbędzie się dn. 17 kwietnia 1930 r., w południe o godz. 12 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 15, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu oraz przedstawienie Bilansu i rachunku Zysków i Strat za 1929 r.; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 3) Przyjęcie Bilansu i rachunku Zysków i Strat za 1929 r. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) Powzięcie uchwały dotyczącej pokrycia strat za 1929 r.; 5) Wybory do Rady Nadzorczej; 6) Wolne wnioski.

Poznań, dn. 26 marca 1930 r.

Rada Nadzorcza: *S. Samulski* Prezes
Zarząd: *A. Łuczyński*

POWSZECHNY BANK DEPOZYTOWY, S. A.

WARSZAWA, DŁUGA 48.

Bilans Roczny (Netto) na dz. 31 grudnia 1929 r.

Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gosp. Kraj. zł 920.711'65; Waluty zagr. i dewizy zł 162.658'76; Papiery wart. własne: a) pożyczki państwowe zł 5.443'23; b) akcje zł 157.122'31; Razem zł 1.245.935'95; Banki krajowe zł 89.717'20; Banki zagraniczne zł 30.710'69; Weksle zdyskontowane zł 7.334.997'49; Weksle protestowane zł 30.835'14; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 1.108.694'36; b) niezabezpieczone zł 24.988'23; Razem zł 8.619.943'11; Nieruchomości zł 29.607'63; Ruchomości zł 54.064'40; Różne rachunki zł 70.762'20; **Ogółem zł 10.020.313'29.**

Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000'00; b) fundusz amortyzacyjny zł 6.978'08; Razem zł 2.506.978'08; Wkłady: a) terminowe zł 3.011.405'41; b) a vista zł 147.894'14; Razem zł 3.159.299'55; Rachunki bieżące (saldo kredytowe): zł 208.771'29; Redyskonto weksli zł 1.841'635'97; Banki krajowe zł 268.260'31; Banki zagraniczne zł 1.691.652'28; Różne rachunki zł 20.735'03; Zysk za rok 1929 zł 372.368'62; mniej straty z lat ubiegłych zł 49.387'84 = zł 322.980'78; **Ogółem zł 10.020.313'29.**

Gwarancje zł 356.046'40; Inkaso zł 983.329'65.

Rachunek Zysków i Strat za rok 1929.

Procenty i prowizje wypłacone zł 410.403'82; Koszty Handlowe zł 230.731'35; Podatki zł 174.011'69; Amortyzacja zł 2.703'22; Odpisy na dłużnikach zł 45.337'61; St. aty lat ubiegłych zł 49.387'84; Czysty zysk za rok 1929 zł 372.368'62; Straty lat ubiegłych zł 49.387'84 = zł 322.980'78; **Ogółem zł 1.235.556'31.**

Procenty i prowizje pobrane zł 1.218.784'46; Różnice kursowe zł 16.771'85; **Ogółem zł 1.235.556'31.**

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dn. 24 marca 1930 r. kasa Powszechnego Banku Depozytowego, S. A. w Warszawie, Długa 48, wypłacać będzie od dnia dzisiejszego tytułem dywidendy za rok 1929 zł 8'00 za każdą akcję, opiewającą na zł 100'00, za ściągnięciem kuponu Nr. 2.

ZARZĄD FIRMY

WILHELM I HUGO BRACIA MÜLLER

Merceryzownia, Bielarnia, Farbiarnia, Wykończalnia i Tkalnia w Kaliszu, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że dn. 28 kwietnia 1930 r., o godz. 18 odbędzie się w Kaliszu w biurze Zarządu, Majkowska 23,

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok operacyjny 1929; 3) Rozpatrzenie i aprobaty bilansu i rachunku Strat i Zysków, zakończonego na dzień 31 grudnia 1929 r.; 4) Rozpatrzenie i aprobaty budżetu i planu działania na rok 1930; 5) Wybór członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski Zarządu i akcjonariuszy.

Akcjonariusze, życzący brać udział w Zgromadzeniu powyższemu, winni nie później jak na dni siedem przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje lub dowody depozytowe w biurze fabryki. Majkowska 23.

ZARZĄD AKCYJNEGO TOWARZYSTWA KLUCZEWSKIEJ FABRYKI PAPIERU

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 kwietnia r. b. o godz. 18 min. 30 w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 4, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1929;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału zysków za rok 1929;
- 4) Plan działalności i budżet na rok 1930;
- 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Powiększenie kapitału zakładowego o zł 500.000, drogą nowej emisji 5.000 szt. akcji po zł 100 nominalnej wartości;

8) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej;

9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w rzeczonym Zebraniu, zechcą — stosownie do Ustawy — złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe, nie później, jak na 7 dni przed terminem Zebrania.

W razie niedojścia do skutku wskazanego powyżej Ogólnego Zebrania już niniejszym zwołuje się powtórne Ogólne Zebranie na dzień 19 maja 1930 r., w tymże miejscu, o tejże godzinie, które uważać się będzie za prawomocne, a uchwały jego za ostateczne, bez względu na ilość akcji, reprezentowanych przez uczestniczących w niem akcjonariuszów.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ pod firmą:

Fabryka Pończoch, Koronek i Wstążek

EMIL EISERT i BRACIA SCHWEIKERT, S. A.

w ŁODZI

podaje do ogólnej wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 30 kwietnia r. b. o godz. 4 po południu, w siedzibie Zarządu w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 47, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1929 r.;
- 3) Podział zysków za rok 1929;
- 4) Pokwitowanie Zarządu z dotychczasowej działalności;
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1930;
- 6) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących;
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący brać udział w powyższym Zebraniu, winni, stosownie do § 23 Spółki, najpóźniej do dn. 23 kwietnia r. b. złożyć w biurze Zarządu odnośne dowody.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w powyższym terminie z powodu niestawienia przewidzianej statutem liczby Akcjonariuszów, następujące Walne Zgromadzenie odbędzie się dn. 22 maja r. b. o godz. 4 po południu w tymże lokalu i z tymże porządkiem dziennym i uważane będzie za prawomocne, bez względu na ilość zgłoszonych akcji i liczbę obecnych akcjonariuszów.

Towarzystwo Akcyjne
Fabryki Cukru i Rafinerji „JÓZEFÓW”

Bilans na rok 1928/29 na dzień 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY

Nieruchomości fabryczne zł 7.443.279'69; Folwarki: Krosna, Jakubówek i Paulinów zł 772.393'49; Nieruchomości w Warszawie zł 1.634.994'10; Papiery publiczne i akcje zł 650.366'80; Depozyty członków Zarządu zł 81.000'00; Depozyty złożone w różnych instytucjach zł 45.018'50; Gotowizna zł 42.958'99; Cukier gotowy, w produktach i melas zł 2.677.093'85; Utensylja i inwentarz zł 234.808'94; Zapasy magazynowe zł 310.500'28; Zaliczenia na buraki zł 1.909.845'53; Dłużnicy zł 9.577.363'09; Kampanja 1929/30 zł 8.611'73; **Razem zł 25.388.234'99.**

STAN BIERNY

Kapitał Akcyjny zł 4.860.000'00; Kapitał Amortyzacyjny zł 3.655.804'84; Kapitał Zapasowy zł 385.806'80; Specjalna rezerwa zł 1.217.504'28; Różni wierzyciele zł 3.123.743'65; Członkowie Zarządu — depozyty zł 81.000'00; Depozyty zł 45.018'50; Niepodniesiona dywidenda zł 24'81; Akcepty zł 10.633.335'14; Kredyt akcyzowy wekslowy zł 1.091.467'30; R-k Zysków i Strat: przewyżka dochodu za kamp. 1928/29 zł 294.529'67; **Razem zł 25.388.234'99.**

Rachunek Zysków i Strat.

Buraki zł 3.697.119'36; Materiały do fabrykacji zł 466.019'93; Remonty maszyn i budynków zł 350.080'50; Pensje, najem i robocizna zł 794.316'82; Podatki, patenty i świadczenia socjalne zł 266.359'99; Procenty i prowizje zł 131.560'84; Koszty ogólne zł 359.527'71; Zysk zł 294.529'67; **Razem zł 6.359.514'82.**

Wpływy za cukier zł 6.235.389'74; Zysk z folwarków: Krosna, Jakubówek i Paulinów zł 21.942'90; Z różnych wpływów zł 102.182'18; **Razem zł 6.359.514'82.**

Towarzystwo Akcyjne
Fabryki Cukru i Rafinerji „MICHAŁÓW”

Bilans za rok 1928/29 na dz. 1 lipca 1929 r.

STAN CZYNNY

Budynki i maszyny zł 4.343.222'60; Kolejki podjazdowe zł 541.384'10; Remanenty zł 1.935.562'70; Kasy zł 14.495'49; Dłużnicy zł 2.388.736'44; Akcje i papiery procentowe zł 76.384'90; Sumy przechodnie zł 84.449'87; Strata zł 248.641'24; Razem zł 9.632.877'34; Gwarancje i Depozyty zł 73.709'97; **Ogółem zł 9.706.587'31.**

STAN BIERNY

Kapitał Zakładowy zł 1.848.000'00; Kapitał Zasobowy zł 475.613'02; Kapitał Amortyzacyjny zł 1.754.011'43; Weksle zł 919.610'48; Wierzyciele zł 4.604.779'00; Sumy przechodnie zł 30.863'41; Razem zł 9.632.877'34; Różni za gwarancje zł 73.709'97; **Ogółem zł 9.706.587'31.**

Rachunek Zysków i Strat.

Buraki zł 2.290.018'73; Fabrykacja zł 634.363'13; Remonty zł 194.356'93; Pensje i świadc. zł 270.287'06; Koszty handlowe zł 134.222'65; Procenty, dyskonto, prowizje zł 374.692'84; Podatki i opłata seplowa zł 128.957'97; Różnice bilansowe zł 160.522'31; **Ogółem zł 4.187.421'62.**

Cukier, melas i inne zł 3.938.780'38; Strata zł 248.641'24; **Ogółem 4,187.421'62.**

Towarzystwo Akcyjne
Cukrowni i Rafinerji „WIELUŃ”

Bilans za rok 1928/29 na dz. 31 marca 1929 r.

STAN CZYNNY

Nieruchomości fabryczne zł 5.276.416'74; Utensylja i inwentarz zł 212.991'21; Remanent cukru i melasu zł 2.190.457'23; Zapasy magazynowe zł 126.082'34; Gotowizna zł 13.975'82; Papiery wartościowe zł 10.000'00; Dłużnicy zł 2.872.534'18; Różne Depozyty zł 49.586'00; **Razem zł 10.752.043'52.**

STAN BIERNY

Kapitał Akcyjny zł 1.820.000'00; Kapitał Amortyzacyjny zł 1.651.278'01; Kapitał Zapasowy zł 621.501'55; Kapitał Specjalnej Rezerwy zł 1.000.000'00; Akcepty i weksle zł 665.141'49; Wierzyciele zł 4.575.401'87; Depozyty różne zł 49.586'00; Zysk na kamp. 1928/29 r. zł 369.134'60; **Razem zł 10.752.043'52.**

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN

Buraki zł 1.890.027'96; Materiały do fabrykacji zł 201.066'02; Remont maszyn, budynków, aparatów i utensylji zł 154.676'94; Pensje, najem, robocizna zł 437.062'89; Podatki i asekuracja zł 103.119'11; Procenty i prowizje zł 197.159'64; Koszty ogólne zł 78.814'21; Materiały piśmienne, druki, ogłoszenia, porto, depesze i t.d. zł 120.520'68; Zysk za 1928/29 r. zł 369.134'60; **Razem zł 3.551.582'05.**

MA

Ogółem wpływy za cukier i melas zł 3.551.582'05; **Razem zł 3.551.582'05.**

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia PP. Akcjonariuszów z dn. 25 lutego 1930 r. zysk zł 369.134'60 odpisano na amortyzację.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„POLSKIE ZAKŁADY SKODY”, Spółka Akcyjna
na Okęciu pod Warszawą

na zasadzie §§ 20 i 21 Statutu, zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że w dn. 26 kwietnia 1930 r. o godz. 17 w lokalu Polskiego Towarzystwa Zakładów Skody, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 7, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Powiększenie kapitału akcyjnego;
- 3) Zmiana Statutu § 4;
- 4) Wybór Członków Rady;
- 5) Ewentualne wolne wnioski.

Stosownie do § 25 Statutu, właściciele akcji imiennych korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem, t. j. do dn. 19 kwietnia r. b. do godz. 14 zostali zapisani do ksiąg Spółki a właściciele akcji na okaziciela, o ile w tymże terminie złożą w biurze miejskim Spółki w Warszawie, ul. Złota Nr. 68, swe akcje, świadectwa tymczasowe lub odpowiednie świadectwa depozytowe, lub zastawowe polskich instytucji kredytowych lub prywatnych, działających na mocy Statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

Z A R Z A D

Towarzystwa Akcyjnego Pierwszej Warszawskiej Fabryki Palenia Kawy, Cykorji i Surogatów Kawy „PLUTON T. i M. TARASIEWICZÓW” W WARSZAWIE

w myśl § 46 Statutu Towarzystwa podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 kwietnia 1930 r., o godz. 11 min. 30 przed południem w lokalu Towarzystwa w Warszawie, ul. Żytnia Nr. 10, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania;
- 2) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok 1929;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Zatwierdzenie bilansu i podziału zysków za rok 1929, oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania;
- 6) Zatwierdzenie budżetu za rok 1930;
- 7) Podniesienie kapitału zakładowego do zł 800.000 i zamienienie dotychczasowych akcji na nowe akcje 8.000 sztuk po zł 100 nominalnej wartości każda;
- 8) Wybory 1 Członka Zarządu, 1 Zastępcy i 5 Członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski Zarządu;
- 10) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, którzy życzą sobie uczestniczyć w Walnem Zebraniu, w myśl § 51 Statutu Towarzystwa winni najpóźniej na 7 dni przed Zebraniem złożyć swoje akcje w biurze Zarządu, w Warszawie, ul. Żytnia Nr. 10, w godz. od 10 rano do 2 po południu; lub też u któregośkolwiek z rejentów, przedstawiając w biurze Zarządu odpowiednie pokwitowanie.

„CUKROWNIA MŁYNÓW”, S. A.

Bilans za rok 1928/29 na dzień 31/III 1929 r.

STAN CZYNNY

Budynki i maszyny zł 2.089.380'28; Kolejki wąskotorowe zł 1.242.491'69; Gotowizna zł 14.295'15; Papiery procentowe zł 85.932'62; Cukier i melas zł 1.737.806'09; Zapasy magazynowe zł 84.462'52; Dłużnicy zł 1.816.745'01; **Ogółem zł 7.071.113'36.**

STAN BIERNY

Kapitał Akcyjny zł 1.200.000'00; Kapitał Amortyzacyjny zł 170.782'11; Kapitał Zapasowy zł 506.738'15; Kapitał Specjalnej Rezerwy zł 600.000'00; Depozyty zł 36.724'00; Akcepty zł 301.845'94; Wierzyciele zł 4.129.396'82; Zysk za kamp. 1928/29 zł 125.626'34; **Ogółem zł 7.071.113'36.**

Rachunek Zysków i Strat

Buraki zł 1.390.757'17; Materiały do fabryk. zł 274.612'04; Remonty maszyn, budynków zł 75.101'92; Pensje, najem, robocizna zł 610.544'69; Podatki zł 103.429'77; Asekuracje i koszty ogólne zł 74.088'61; Opłaty stemplowe zł 14.682'07; Materiały piśmienne, druki, ogłoszenia, porto, depesze zł 108.177'98; Procenty i różnice kursowe zł 136.109'47; Zysk zł 125.626'34; **Ogółem zł 2.913.130'06.**

Wpływy ogółem za cukier i melas zł 2.913.130'06; **Ogółem zł 2.913.130'06.**

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

p. f. „FABRYKA PORCELANY I WYROBÓW CERAMICZNYCH W ĆMIELOWIE, S. A.”

zawiadania PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 kwietnia 1929 r., o godz. 6 po poł. odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 91 m. 19,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu Spółki, sporządzonego na dzień 31 grudnia 1929 r., oraz rachunku zysków i strat;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na 1930 rok;
- 5) Upoważnienie Zarządu Spółki do wydzierżawiania, kupna i sprzedaży nieruchomości Spółki oraz ich hipotecznego obciążania;
- 6) Określenie wysokości kredytu, z którego ma korzystać Spółka;
- 7) Określenie wysokości wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 9) Rozpatrzenie i zatwierdzenie zmian Statutu Spółki celem jego uzgodnienia z przepisami Prawa o Spółkach Akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928 r., poz. 383);
- 10) Wolne wnioski.

Życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje w biurze Zarządu najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„CHEMIMETAL”

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Chemicznego i Metalowego w Zawierciu,

DAWNIEJ

„Przetwórnia Wosku w Polsce”, S. A. w Zawierciu

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej „CHEMIMETAL”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Chemicznego i Metalowego w Zawierciu, odbędzie się dn. 28 kwietnia 1930 r., o godz. 11 przed poł. w biurze D-ra Zygmunta Robinsohna, adwokata w Bielsku, ul. 3-go Maja 1a, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie i powzięcie uchwały odnośnie do sprawozdania;
- 2) Przedłożenie bilansu na rok gospodarczy 1929, sprawozdanie rewizorów i powzięcie uchwały w sprawie zatwierdzenia bilansu;
- 3) Powzięcie uchwały w sprawie podziału zysku, wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Przyjęcie do wiadomości ustąpienia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Powzięcie uchwały w sprawie zakupna i obciążenia majątku nie uchemego;
- 6) Zatwierdzenie zakupna gruntu, uskutecznionego w 1926 r. przez Przetwórnę Wosku;
- 7) Powzięcie uchwały odnośnie do uzgodnienia statutu spółki z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22/III 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383);
- 8) Ewentualja.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Towarzystwa Akcyjnego dla WYROBU Zapalek
„SILESIA”

zawiadamia, że dn. 25 kwietnia 1930 r. w piątek o godz. 11 m. 30 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, Spółki Akcyjnej w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 17 kwietnia r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

Komisja Likwidacyjna
POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO, S. A.

zawiadamia, że dn. 25 kwietnia 1930 r. w piątek o godz. 11 m. 30 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 17 kwietnia r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Zjednoczonych Polskich Fabryk Zapalek
„BŁOKIE”, „MSZCZONÓW” I „BRACIA STABROWSCY”

zawiadamia, że dn. 25 kwietnia 1930 r., w piątek o godz. 11 rano w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, Spółki Akcyjnej w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozporządzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 17 kwietnia r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, Spółki Akcyjnej w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

Komisja Likwidacyjna
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO FABRYKI ZAPALEK
„PROGRES-WULKAN” J. A. HALPERN

zawiadamia, że dn. 25 kwietnia 1930 r. w piątek o godz. 11 rano w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 17 kwietnia r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

Zarząd Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego R. Ostrowski

Spółka Akcyjna w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, w myśl § 19 Statutu, że VII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w dn. 28 kwietnia 1930 r., o godz. 6 po poł., w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Nowy Świat Nr. 39, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium; 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia; 3) Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1929; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat i zapisanie wyniku za rok operacyjny 1929 do stanu czynnego bilansu Towarzystwa jako straty za rok 1929; 5) Projekt budżetu na rok 1930; 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć w biurze Zarządu posiadane akcje na okazyce lub kwity depozytowe, przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Fabryka Maszyn i Kociarnia „MJC” dawniej Bystydzieński i Sopoćko

ogłasza niniejszem, iż w dn. 28 kwietnia 1930 r., o godz. 5 po poł., w lokalu D.H. Z. Rozmanit w Warszawie, ul. Królewska 6, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1929 r. oraz uchwalenie podziału zysków; 4) Plan działania i preliminarz budżetu na 1930 r.; 5) Wybory do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wybór dziennika, w którym umieszczone będą ogłoszenia; 8) Sprawa udzielenia kaucji hipotecznej; 9) Zmiana Statutu Spółki w związku z obowiązującym nowym rozporządzeniem o organizacji Spółek Akcyjnych; 10) Wolne wnioski.

Stosownie do § 25 Statutu, PP. Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Kasie Spółki swe akcje (w Warszawie, ul. Wolska 121) lub zamiast akcji świadectwa depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych.

**Towarzystwo Karwice-Ozierańskiej
Cukrowni i Rafinerji, Sp. Akc.**

Bilans za rok operacyjny 1928/29 od dnia 1 kwietnia 1928 r. do dnia 31 marca 1929 r.

AKTYWA

Nieruchomości zł 2.433.260'80; Nowe urządzenia zł 663.320'63; Inwentarze zł 416.720'81; Materjały zł 655.351'32; Cukier zł 5.581.536'38; Melasa i wytloki zł 200.701'72; Majatki zł 398.208'27; Kasa zł 3.198'26; Banki zł 136.171'30; Udziały zł 73.813'00; Dużnicy zł 829.833'53; Straty wojenne zł 1'00; Sumy przechodnie zł 59.673'52; Nakłady na kampanję 1929/30 r. zł 1.620.887'03; Strata zł 95.929'47; Razem zł 13.368.607'04.

PASYWA

Kapitał zakładowy zł 1.750.000'00; Kapitał zapasowy zł 34.734'68; Kapitał amortyzacyjny zł 429.120'45; Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego zł 1.086.625'00; Banki zł 1.232.991'03; Akcepty zł 1.250.794'31; Wierzyciele 4.775.141'81; Sumy przechodnie zł 86.084'71; Kredyt planatcerski zł 1.400.000'00; Kredyt akcyzowy zł 873.387'83; Zaliczki eksportowe zł 437.465'45; Kredyt kolejowy zł 12.261'77; Razem zł 13.368.607'04.

Rachunek strat i zysków.

STRATY

Koszty handlowe zarządu zł 111.711'40; Administracja zł 68.127'00; Raty Tow. Kred. Przemysłu Polsk. zł 99.268'50; Asekuracja zł 52.602'56; Różnice kursu zł 2.483'26; Różne zł 5.618'47; Amortyzacja zł 117.082'00; Razem zł 456.893'19.

ZYSKI

Zysk z kampanji 1928/29 roku zł 152.080'91; Zysk na realizacji produktów zł 80.404'29; Zysk na dzierżawie majątków zł 120.598'92; Różne zł 7.879'60; Strata 95.929'47; Razem zł 456.893'19.

WALNE ZEBRANIE

„FEMY” Wielkop. Fabr. Wyrob. Metal. Tow. Akc. w Bydgoszczy

odbędzie się dn. 29 kwietnia r. b. o godz. 7 wieczorem w biurze Towarzystwa w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego 6.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybory przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej; 3) Zatwierdzenie bilansu i r-ku Zysku i Strat za rok 1929, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) Podział Zysku; 5) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 6) Zmiana statutu celem przystosowania go do ustawy o Spółkach Akcyjnych; 7) Wolne wnioski bez uchwał.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w zebraniu, winni złożyć swe akcje przynajmniej na 5 dni przed Walnem Zebraniem w biurze fabryki lub Banku Bydgoskim, albo Banku Ludowym w Bydgoszczy.

ZARZĄD

ZARZĄD

Fabryki Ołówków i Wyrobów Galalitowych „Lechistan”, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się dn. 25 kwietnia 1930 r. o godz. 7 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Plac Dąbrowskiego 2.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1929; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu oraz R-ku Strat i Zysków i udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi; 5) Wnioski co do zysku; 6) Zmiana § 19 ustępu 3 go Statutu co do miejsca odbywania Walnego Zgromadzenia; 7) Przyjęcie do wiadomości rezygnacji dotychczasowych członków zarządu i ich zastępców oraz członków Komisji Rewizyjnej; 8) Ustalenie liczby członków Zarządu na 5-ciu i 2 zastępców; 9) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 10) Wolne wnioski.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

POD FIRMĄ

DOM HENRY BERTRAND

SPRZEDAŻ JEDWABI, S. A.

MAISON HENRY BERTRAND

VENTE DE SOIERIES, SOCIÉTÉ ANONYME

niniejszem zawiadamia,

że w dn. 28 kwietnia 1930 r. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

w siedzibie Spółki w Warszawie, przy ul. Bielańskiej 4, z porządkiem dziennym następującym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły;
- 2) Rozdział zysków, wgl. pokrycie strat;
- 3) Pokwitowanie Zarządu z wykonania obowiązków;
- 4) Wybór Komisji Rewizyjnej i określenie trwania jej kadencji.

PP. Akcjonariuszom służy prawo zgłoszenia na porządek dzienny dodatkowych spraw trybem i w terminie, przewidzianym w art. 54 prawa o spółkach akcyjnych z 1928 r.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni dokonać formalności, przepisanych w art. 59 tegoż prawa.

ZARZĄD

TOWARZYSTWA WYROBÓW TRYKOTOWYCH I DZIAANYCH

„JAKÓB HIRSZBERG I WILCZYŃSKI W ŁODZI”

Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w dn. 26 kwietnia 1930 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, al. Kościuszki Nr. 23/25.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1929;
- 4) Wybór 2 członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1930 r. oraz instrukcji dla Zarządu;
- 6) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu, Dyrektorów i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu akcje swoje lub odnośne kwity depozytowe z wyszczególnieniem posiadanych numerów akcji nie później, jak na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA
W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIAZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZA DARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiaj swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą
„Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego“, S. A. w Będzinie

na zasadzie § 20 Statutu zwołuje niniejszem

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,
mające się odbyć w siedzibie Zarządu Spółki w Będzinie, ul. Sochaczewska Nr. 23, w dn. 25 kwietnia 1930 r., o godz. 10 przed południem, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1929;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, Rachunku Strat i Zysków oraz podziału zysku za rok 1929;
- 4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi za rok 1929;
- 5) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wybór 2 członków Zarządu w miejsce ustępujących, stosownie do § 25 Statutu;
- 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Udzielenie instrukcyj Zarządowi;

9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Spółki, zgodnie z § 24 Statutu na 7 dni przed terminem Zebrania akcje lub dowody (kwity depozytowe) przyjęcia tych akcji na przechowanie — z następujących banków:

- a) Śląski Zakład Kredytowy, S. A., Katowice;
- b) Bank für auswärtigen Handel, Berlin;
- c) Darmstaedter und Nationalbank, Berlin;
- d) Österreichische Kreditanstalt für Handel und Gewerbe, Wiedeń.

W razie nieprzybycia wymaganej liczby Akcjonariuszów w podanym wyżej terminie, następne prawomocne Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się zgodnie z § 32 Statutu w dn. 10 maja 1930 r. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, o godz. 10 przed południem.

THE POLISH ECONOMIST
MIESIĘCZNIK GOSPODARCZY O POLSCE
W JĘZYKU ANGIELSKIM

POD REDAKCJĄ TYGODNIKA

POLSKA GOSPODARCZA

ZESZYT IV-ty (KWIECIEŃ 1930) UKAZAŁ SIĘ JUŻ
I JEST DO NABYCIA WSZĘDZIE — CENA 3

MAPA

Produkcji, Zużycia i Wywozu
WĘGLA KAMIENNEGO
W POLSCE W 1927 R.

OPRACOWAŁ

Inż. Dunin-Marcinkiewicz

===== CENA 25 =====

Do nabycia w Administracji Tygodnika
„POLSKA GOSPODARCZA”

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIĄŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34
KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82
LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74
LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75
POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36
SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08
TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99
WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIĄŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNOSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

INSTYTUCJA CENTRALNA
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 50

ODDZIAŁY: ODDZIAŁ GŁÓWNY W WARSZAWIE—UL. NOWOGRODZKA 50,
ODDZIAŁ WE LWOWIE—UL. PIŁSUDSKIEGO 25, ODDZIAŁ W WILNIE—
UL. WIELKA POHULANKA 24, ODDZIAŁ W POZNANIU—UL. KANTAKA 10,
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU—UL. SIENKIEWICZA 18, ODDZIAŁ W KATO-
WICACH—UL. 3 MAJA 9, ODDZIAŁ W ŁUCKU—UL. PIŁSUDSKIEGO 15,
ODDZIAŁ W KRAKOWIE—PLAC SZCZEPAŃSKI 8, ODDZIAŁ W PIŃSKU—
LOHISZYŃSKA 18, ODDZIAŁ W LUBLINIE—UL. KAPUCYŃSKA 1,
ODDZIAŁ W KIELCACH—UL. SIENKIEWICZA 57, AGENTURA W GDYNI.

ADRES TELEGRAFICZNY INSTYTUCJI CENTRALNEJ "CENTROPEBROL"
ADRES TELEGRAFICZNY ODDZIAŁU "P E B R O L"

KAPITAŁ ZAKŁADOWY, CAŁKOWICIE WPŁACONY, £ 130 MILJONÓW.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH POŻYCZEK AMORTYZACYJNYCH W 7% LISTACH
ZASTAWNYCH NA KUPNO GRUNTU I NA INWESTYCJE ROLNE; UDZIELA DŁUGO-
TERMINOWYCH KREDYTÓW NA WSZELKIEGO RODZAJU MELJORACJE ROLNE
W 7% OBLIGACJACH MELJORACYJNYCH; UDZIELA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM
ROLNYM KRÓTKOTERMINOWYCH KREDYTÓW OBROTOWYCH ZA POŚREDNICTWEM
SPÓŁDZIELNI I SAMORZĄDOWYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH;
DOSTARCZA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KREDYTU TOWAROWEGO
W NAWOZACH SZTUCZNYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I KAS SAMORZĄDOWYCH
NA DOGODNYCH WARUNKACH KREDYTOWYCH; KUPIJE MAJĄTKI ZIEMSKIE NA PARCE-
LACJĘ I PODEJMUJE SIĘ PARCELACJI KOMISOWEJ; PRZYJMUJE WKŁADY; Z 3 MIESIĘCZN.
TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM W WYSOKOŚCI 6 OD
STA. Z 1 JEDNOMIESIĘCZN. TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM
ROCZNEM 5 OD STA. NA KAŻDE ŻĄDANIE ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 4 OD STA.
ORAZ NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE ZA OPROCENTOWANIEM 6 OD STA. ROCZNIE.

7% LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO SĄ ZABEZPIECZONE HIPOTEKAMI
GOSPODARSTW WIEJSKICH, CAŁYM MAJĄTKIEM PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, ORAZ
GWARANCJĄ SKARBU PAŃSTWA. MAJĄ ONE WSZELKIE PRAWA PAPIERÓW PUPILARNYCH
I PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA, ORAZ NA POCZET
PODATKU MAJĄTKOWEGO OD WSZYSTKICH PŁATNIKÓW TEGO PODATKU. 7% OBLIGACJE
MELJORACYJNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO OPIEWAJĄ NA ZŁOTE W ZŁOCIE, ORAZ NA
RÓWNOWARTOŚĆ TYCHŻE W DOLARACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ; PO-
SIADAJĄ GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA, ORAZ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE; PRZYJMOWANE
SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA; WOLNE SĄ OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT.